BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 47 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 SIERPNIA 2001 NR 159 (14 822) CENA 1,50 zł

BIAŁYSTOK. 58. rocznicę wybuchu powstania w getcie żydowskim obchodzono w czwartek w Białymstoku. W uroczystościach wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele środowisk żydowskich oraz mieszkańcy Białegostoku.

Czytaj na str. 3.



BIAŁYSTOK. Cztery kuchnie polowe staną w niedzielę przed Pałacem Branickich. Gotować będą szefowie kuchni najdroższych warszawskich hoteli. Przyrządzą dla białostoczan cztery potrawy: bigos, zupę pomidorową, żurek polski i grochówkę.

Czytaj na str. 7.



DZIŚ wydanie weekendowe

- Piraci na falach
- Do you po naszemu
- Siemieniem karmione
- Piękni stuletni
- Joga na urlopie
- Miasto Latających Doktorów

Niewiele podlaskich ugrupowań ma własne strony w Internecie

POLITYK W SIECI

Partie polityczne i kandydaci na posłów coraz częściej reklamują się w Internecie. Jak dotąd, na Podlasiu tylko kilka ugrupowań i nieliczni politycy pokusili się o własną witrynę internetową.

Swoją stronę internetową założył łomżyński poseł Prawa i Sprawiedliwości Michał Kamiński (www.michalkaminski.pl). Dowiedzieć się z niej można, że polityk jest jednym z najmłodszych posłów w parlamencie (ma 29 lat), a swoją działalność zaczynał jeszcze w liceum. W galerii zdjęć zamieszczono kilka fotografii Kamińskiego (od kilku tygodni szczęśliwego małżonka) z żoną, a także relacje ze ślubu opisywane w lokalnej prasie. Można też zobaczyć, jak poseł mieszka i co je na śniadanie.

Własnej strony dorobiła się niedawno podlaska Unia Pracy (www.podlaska.up.prv.pl). Witryna jest jeszcze w budowie, na razie odwiedziło ją tylko 37 osób. Można znaleźć tu m.in. program UP, a także sylwetkę jednego z kandydatów. Kilka wpisów pojawiło się już w księdze gości. „Strona taka sobie, ale fajnie, że jest. Tylko przed wyborami powiedzcie, który z kandydatów będzie na liście SLD (tfuj)-UP. SLD-owców nie cierpię, ale was lubię" – napisał jeden z internautów.

Swoją prywatną witrynę założył Mirosław Hanusz, kandydat na posła UP (www.hanusz.wybory–2001.pl/index.php3). Z zamieszczonej w niej minisondy wynika, że 85 internautów zamierza poprzeć go w wyborach do Sejmu, 84 tego nie zrobi, a 21 wciąż się waha.

2919 osób zajrzało na witrynę podlaskiej Unii Wolności (www.podlasie.uw.org). „Strona jest bardzo ładna. Balcerowicz byłby pod wrażeniem" – głosi jeden z wpisów w księdze gości. Rzeczywiście, witryna jest starannie skomponowana (błękitne tło, elegancka forma), niektórzy internauci narzekali jednak na jej zbyt rzadkie uaktualnianie. Na stronie prezentowane są m.in. sylwetki wszystkich kandydatów UW (ze zdjęciami).



Własną stronę ma kandydat na posła Platformy Obywatelskiej Cezary Cieślukowski z Suwałk (www.cieslukowski.com). Dowiedzieć się z niej można np. tego, że obecny radny sejmiku kocha wędkarstwo, tenis ziemny i literaturę piękną. W galerii zamieszczono sporo zdjęć Cieślukowskiego, głównie z wypraw na żagle i jazdy na nartach.

Bardzo profesjonalnie przygotował stronę, znany z informatycznej pasji, wicemarszałek województwa Dariusz Ciszewski (www.ciszewski.pl). „Witryna robi wrażenie" – ocenili internauci. Na stronie, oprócz obszernych informacji dotyczących wicemarszałka, znaleźć można również serwis wyborczy.

Podlaska Platforma Obywatelska nie ma własnej strony. Na witrynie ogólnopolskiej (www.platforma.org) znajduje się jedynie odsyłacz, gdzie można znaleźć podlaską listę kandydatów PO, a także adres lokalnego biura tej partii. Również informacje o podlaskiej AWSP zamieszczono na stronie ogólnopolskiej (www.awsp.pl). Jest tam adres komitetu wyborczego i nazwiska liderów list w poszczególnych województwach. Podobna sytuacja dotyczy podlaskiego komitetu wyborczego PiS (www.pis.org.pl).

(rw)

Założenia do poprawki

KRAJ. Komitety ekonomiczny i społeczny Rady Ministrów nie zaakceptowały w czwartek założeń resortu finansów do projektu budżetu na 2002 rok i zobowiązały ministra finansów do dalszej pracy – powiedział po zakończeniu wspólnego posiedzenia szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki.

– Nowa wersja ma powstać w ciągu kilku najbliższych dni – stwierdził Kropiwnicki. – Rewizji będą podlegać zarówno założenia makroekonomiczne, jak i ich konsekwencje – dodał.

Czytaj na str. 3.

współczesna
KSIĘGA REKORDÓW



Pomidor-gigant

Pomidora „malinówkę" o wadze 1,32 kg wyhodowała Cecylia Kowalczyk na swojej działce w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej. Przypomnijmy, że poprzedni rekord należał do państwa Galickich z gminy Augustów. Ich pomidor ważył 1,27 kg. Czekamy na kolejne zgłoszenia do „Współczesnej Księgi Rekordów".

Czytaj na str. 5.

Już we wrześniu konkurs dla prenumeratorów „PRENUMERATKA XXI WIEKU"



Na wykupienie prenumeraty wrześniowej masz czas do 20 sierpnia

TYLKO 16,50 zł

mac

SONDA

Czy policyjne interwencje są potrzebne i czy policja działa sprawnie?

Sylwia Kołodziejska:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Policja powinna podejmować interwencje domowe, kiedy zagrożone jest życie i zdrowie matki oraz dzieci. Bardzo często w Polsce zdarza się, że kobieta – nawet po rozwodzie – musi mieszkać z byłym mężem w tym samym mieszkaniu, bo nie można go z różnych przyczyn wyeksmitować. Dzieje się tak nawet wtedy, kiedy był już karany za znęcanie się i niejednokrotnie ponownie zastrasza rodzinę. Dlatego policja nie powinna lekceważyć takich zgłoszeń, lecz zjawiać się na miejscu jak najszybciej.

Janina Rybicka:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Nie miałam do czynienia z sytuacjami, w których wzywano policję do interwencji domowych. W pobliżu stancji, na której mieszkam, na ogół jest spokojnie, wolałabym jednak, żeby było tam więcej patroli. Zdarzyło się, że policja była wzywana do sąsiedniego bloku. Zjawiła się dość szybko.

Piotr Jakimik:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Pod blokami często gromadzi się hałasująca młodzież, zakłóca porządek publiczny, ciszę nocną. Sąsiedzi często dzwonią na policję i proszą o interwencję. Najczęściej jednak jest tak, że funkcjonariusze przyjeżdżają zbyt późno – zanim mundurowi zjawią się na miejscu, chuligani pouciekają. Gdy policja odjedzie, znów się pojawiają i robią to samo. Poza tym bardzo często jest tak, że przyjeżdża tylko jeden radiowóz z dwoma policjantami.

Krystyna Trypus:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Policja powinna interweniować zarówno w mieszkaniach, kiedy dochodzi do awantur, jak i w miejscach publicznych. Często się zdarza, że nietrzeźwi mężczyźni biją swoje żony i dzieci, ktoś musi się nimi zająć. Pod moim blokiem z reguły panuje spokój, nie mieszkam w centrum miasta. Ale od znajomych słyszę, że w niektórych miejscach notorycznie gromadzą się hałaśliwi młodzi ludzie, piją alkohol, zakłócają porządek. Wtedy też policja powinna interweniować i robić to skutecznie – nie tylko przyjechać i porozmawiać, ale sprawić, żeby towarzystwo się rozeszło.

(jg)

KOMENTARZ



Początek trudnej drogi

Coraz częściej ofiary przemocy domowej pytają policjantów o niebieskie karty, coraz częściej decydują się na złożenie stosownego wniosku o ściganie sprawcy. Trzeba jednak mieć świadomość, że to dopiero początek, nie zaś koniec trudnej drogi.

Policjanci, którzy dostają taki wniosek, niejednokrotnie oddychają z ulgą, że wreszcie, po piątym czy szóstym „podejściu" i kilkudziesięciu interwencjach można skierować materiały do prokuratury i sądu. Niestety, nie zawsze – co było główną ideą wprowadzenia procedury tzw. Niebieskich Kart – w ślad za działaniami policji idzie realna pomoc dla pokrzywdzonych. W rezultacie nierzadko to właśnie u dziennikarzy maltretowane kobiety szukają pomocy – wskazania adresu jakiegoś ośrodka, interwencji w policji czy prokuraturze, sądzie itp. Jednej z takich kobiet – nawiasem mówiąc ofiary swego męża – byłego policjanta – napisałam kilka podań. Przychodziła do mnie regularnie, dopóki nie zmarła na raka. Zdążyła jednak pozbawić swego byłego męża praw do mieszkania i scedować je na pełnoletnią córkę. Wiem, że takie podania piszą też ofiarom przemocy policjanci. Tak naprawdę jednak to nie oni ani nie dziennikarze powinni tym się zajmować, lecz pracownicy socjalni.

Ci, którzy bezmyślnie sięgają po telefon, żeby zadzwonić do policji i poskarżyć się na drobne dolegliwości spowodowane hałasowaniem dzieci sąsiadów za ścianą, niech pomyślą o kobietach maltretowanych przez lata i zastanowią się, czy w ich przypadku interwencja mundurowych naprawdę jest niezbędna.

Jolanta Gadek

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

▮ Przez osiedle szkolne w Grajewie nie sposób przejechać. Ostatnie ulewy spowodowały, że w piaszczystych drogach utworzyły się potężne koleiny – powiedział nam jeden z mieszkańców Grajewa. – Dzwoniliśmy do Urzędu Miasta, by przysłano równiarkę, ale dowiedzieliśmy się, że nie ma pieniędzy. Sprawdziliśmy ceny. Okazało się, że to kwestia kilkuset zł – niedużo, a życie mieszkańców osiedla naprawdę byłoby lżejsze.

▮ Kilka słów komentarza do trwającej kampanii wyborczej przyniósł do redakcji Juliusz Sieńko z Łap. Wszystkim politykom dedykuje on słowa Arystotelesa, zapisane w tomie W.S. Jevonsa „Logika": „Powinienem wejść w życie publiczne; jeżeli będę mówił to, co jest słuszne, to będą mnie kochali bogowie, jeżeli zaś będę mówił to, co niesłuszne, to będą mnie kochali ludzie".

(ka)

Gdyby nie interwencje domowe, na ulicach byłoby więcej policyjnych patroli

Co trzeci do Izby

REGION. Systematycznie wzrasta liczba interwencji domowych, zwłaszcza tych związanych z przemocą w rodzinie – twierdzi policja. Więcej jest też zgłoszeń dotyczących sąsiedzkich kłótni oraz zakłóceń porządku publicznego. Co trzecia interwencja kończy się umieszczeniem sprawcy wykroczenia lub przestępstwa w Izbie Wytrzeźwień.

W pierwszym półroczu br. w woj. podlaskim policja przeprowadziła blisko 25,5 tys. interwencji. 9,5 tys. razy mundurowi interweniowali w miejscach publicznych (ulicach, skwerach, stadionach), ponad 8 tys. razy – w domach. Reszta to interwencje przeprowadzone w zakładach pracy, na obrzeżach miast, itp.



W pierwszym półroczu br. w woj. podlaskim policja przeprowadziła blisko 25,5 tys. interwencji

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Gorzej latem

– Co czwarta interwencja domowa związana jest z przemocą w rodzinie. W pierwszym półroczu br. w woj. podlaskim odnotowaliśmy ponad 2 tys. takich spraw, o kilkadziesiąt więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego – mówi Edyta Sokół z wydziału prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Liczba interwencji przeprowadzanych przez policję wzrasta z reguły w okresie letnim, w czasie przedłużonych weekendów oraz podczas świąt. W okresie świątecznym policjanci z białostockiej komendy miejskiej przeprowadzali 140 interwencji dziennie, w dni powszednie – ok. 90-100 w ciągu doby, w soboty i niedziele liczba ta wzrasta do 100-110.

Przyczyna: alkohol

Jaka jest najczęstsza przyczyna interwencji? Policjanci pracujący w różnych służbowych pionach są jednomyślni: to alkohol. U wielu osób rozbudza agresję, sprawia, że nie kontrolują wybuchów złości. Dochodzi do przemocy, której ofiarami najczęściej są żony i dzieci, rzadziej inni członkowie rodziny.

– Nie zawsze dochodzi do użycia siły, pobicia, zranienia. Bardzo często jest to przemoc werbalna, sprawca zastrasza rodzinę, grozi, poniża, krzykiem zmusza do określonego zachowania. Czasami taka forma przemocy odciska się na psychice dzieci bardziej niż bicie – mówi Edyta Sokół.

Po alkoholu odżywają też wszelkie animozje sąsiedzkie. Sprawcy szukają wtedy byle jakiego pretekstu do wszczęcia awantury. Czasami jest to głośne trzaśnięcie drzwiami, czasami dochodząca zza ściany muzyka, szczekający pies, dzieci rozmawiające na klatce schodowej. Scysja zaczyna się od słów, kończy zaś nierzadko na szarpaninie, bijatyce, obrzucaniu kamieniami czy demolowaniu mienia. Często się zdarza, że sąsiedzi wszczynają awantury na zmianę, na zmianę wzywają policję i kierują nawzajem na siebie wnioski do Kolegium do spraw Wykroczeń.

Noc na „wytrzeźwiałce"

Z policyjnych statystyk wynika, że co trzecia interwencja domowa kończy się umieszczeniem nietrzeźwej osoby w Izbie Wytrzeźwień. Noc tam spędzona jest kosztowna i nierzadko jest większą karą dla żony, która musi potem wysupłać pieniądze na opłatę, niż dla mężczyzny, który spędził noc na „wytrzeźwiałce".

Jeśli powtarzają się wezwania na interwencje do konkretnych lokali gastronomicznych, dzielnicowy przeprowadza rozmowę z właścicielami. Zdarza się bowiem, że do kłótni dochodzi, gdyż w restauracji nie ma ochrony lub zatrudnieni ochroniarze nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Przyczyną takich awantur bywa niekiedy fakt, że barmani sprzedają alkohol osobom nietrzeźwym lub nieletnim. Jeśli mimo to liczba interwencji nie maleje, policja kieruje do władz samorządowych wnioski o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu właścicielom takich lokali.

Można zapłacić karę

Warto wiedzieć, że za nieuzasadnione wezwanie policji można zapłacić karę. Jak podkreślają policjanci, nie chodzi o sytuacje, kiedy osoba wzywająca mundurowych jest przekonana, że „za ścianą dzieje się coś złego" lub że jest świadkiem przestępstwa. Konsekwencji karne są wyciągane wobec tych, którzy wezwali mundurowych dla żartu - np. żeby sprawdzić, jak szybko dotrą na miejsce lub też zadzwoniły pod numer 997 w konkretnym, przestępczym celu. Tak robią złodzieje samochodów lub sprawcy rozbojów, którzy starają się skierować policyjne patrole w inną część miasta niż ta, w której się znajdują.

(jg

Komisarz Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Interwencja domowa przeprowadzona przez policjantów to tylko pomoc doraźna. Jedną z najczęstszych przyczyn interwencji jest przemoc w rodzinie. Zdarza się, że ofiarą jest tylko małżonek lub małżonka sprawcy, najczęściej jednak cierpią także dzieci. W ślad za policyjną interwencją powinna iść pomoc najróżniejszych instytucji państwowych, samorządowych, stowarzyszeń. Chwilowe odizolowanie agresywnego, pijanego mężczyzny od jego ofiar, umieszczenie go w Izbie Wytrzeźwień nie rozwiązuje przecież problemu. Rodzinami, w których występuje przemoc powinny zajmować się także ośrodki pomocy społecznej, kuratorzy, pedagodzy. Coraz lepiej układa się współpraca dzielnicowych, do których trafiają notatki z interwencji, z przedstawicielami wspomnianych instytucji. To jednak wciąż zbyt mało. Poza tym u nas wciąż funkcjonuje odrębna terapia sprawcy przemocy, odrębna terapia jego żony czy dzieci. Na Zachodzie natomiast całe rodziny uczestniczą w spotkaniach terapeutycznych.

Podinsp. Jerzy Giba, pierwszy zastępca komendanta miejskiego policji w Białymstoku:



FOT. A. ZGIET

– Policjanci z naszej komendy średnio w ciągu doby przeprowadzają od 90 do 11[0] interwencji, czasami w weekendy jest ich nawet 13[0] 70-80 proc. tych interwencji to interwencje domowe. Interwencji jest tak dużo, że nawet przy skierowaniu na ulice Białegostoku maksymalnej liczby patroli każda z załóg w czasie służby musi obsłużyć ok. cztery tego typu zdarzenia. Każda z interwencji zajmuje mundurowym około 40 minut – należy przeprowadzić rozpoznanie, podjąć stosowne kroki, sporządzić stosowną notatkę, wypełnić tzw. niebieską kartę. Gdyby nie interwencje, na ulicach byłoby więcej policjantów.

Każde z wezwań traktujemy poważnie – mieszkańcy Białegostoku płacą podatki i oczekują od nas szybkiej reakcji na zgłoszenie. Dlatego z reguły czas oczekiwania na interwencje nie jest dłuższy niż 10 minut. Bywa, że oczekiwanie to wydłuża się do 15 minut – niektórzy z mieszkańców nie podają precyzyjnego adresu, zdarza się też, że trudno znaleźć wskazany adres.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

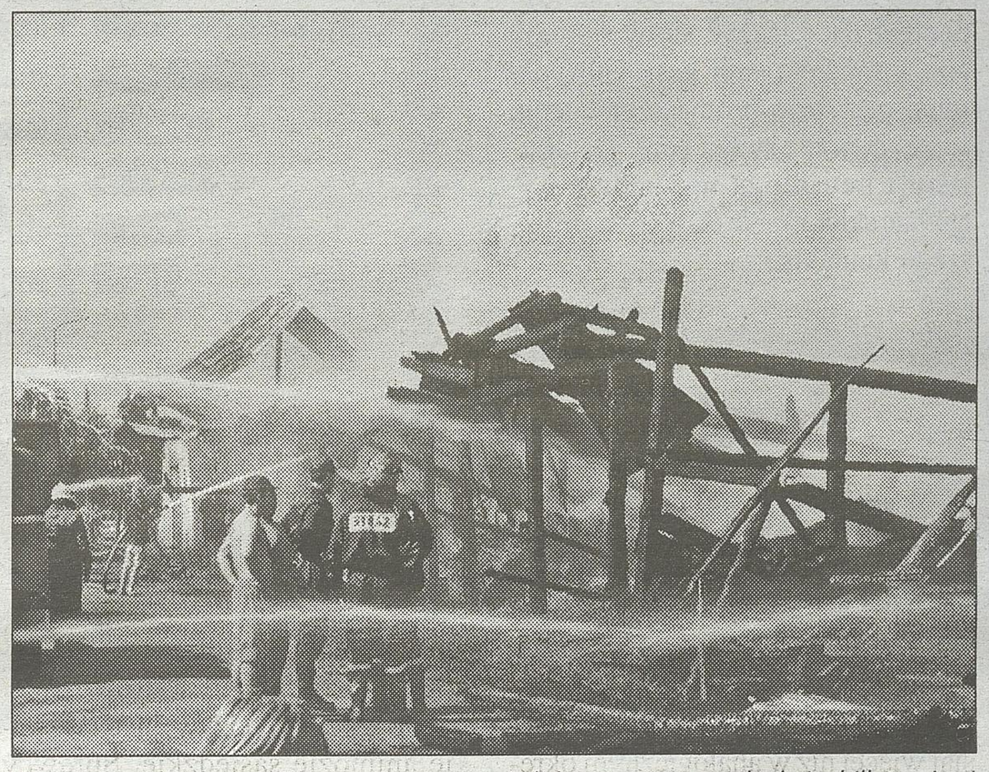
W ciągu kilkunastu minut w Raczkach spłonęło pięć stodół

Zboże poszło z dymem

RACZKI. Jeszcze w czwartek o godz. 13.00 na dawnej ulicy Stodolanej, obecnie Spokojnej w Raczkach stało 12 drewnianych stodół. Dwie godziny później zostało ich tylko siedem, a ludzie sugerowali kolejną zmianę nazwy ulicy. Tym razem na Strażacką lub Ogniową.

– Stodoły płonęły jak zapałki, nie było żadnych szans na zatrzymanie ognia. Dobrze, że wiatr nie wiał w stronę domów, bo po Spokojnej mogły zostać tylko zgliszcza – opowiada Mirosław Wądołowski, który o pożarze powiadomił straż. – Kosiłem na podwórku trawę, kiedy dobiegł mnie z ulicy krzyk: „Pali się, pali się". Wyjrzałem zza rogu. Paliła się ścianka dzieląca dwie stodoły. Z kolegą, lejąc wodę z ogrodowego węża, próbowaliśmy gasić ogień. Nie udało się. Pożar rozprzestrzeniał się błyskawicznie. Powiadomiłem straż i zaczęliśmy polewać dom. Po chwili temperatura była już tak wysoka, że w moich oknach zaczęły pękać szyby.

– Byłem na podwórku u sąsiada, patrzyłem na swoją stodołę i ognia nie widziałem – wspomina Jacek Dąbrowski, jeden z poszkodowanych w wyniku pożaru. – Kiedy na dachu zobaczyłem płomienie, nie było już co ratować. Z dymem poszło prawie 30 ton zboża z tegorocznych zbiorów. A rano tak się cieszyłem, że u mnie już po żniwach, że wszystko zebrałem, złożyłem i mogę odpocząć... – urywa ocierając łzy.



Pomimo wysiłków kilkudziesięciu strażaków, w ciągu zaledwie kilku minut ogień strawił całkowicie pięć drewnianych stodół wypełnionych zbożem, słomą i nawozami

FOT. T. MOĆKUN

Kiedy wybuchł pożar, Józef Łapiński, kolejny poszkodowany, był na polu.

– Nie powiem, że straciłem dorobek całego życia, ale też niemało. W ciągu kilku minut zniknęła stodoła, 18 ton siana, 6 ton słomy, tyle samo zboża, dwa silniki elektryczne, rozsiewacz do nawozów, krajzega, młynek do paszy, trzy tysiące bloczków i 600 pustaków – wylicza rolnik. – Na szczęście, w przeciwieństwie do Dąbrowskiego, ja żniwa dopiero zacząłem.

Jak wynika ze wstępnych szacunków, ogień zniszczył pięć drewnianych stodół, jeden nieużywany budynek murowany, ok. 70 ton nawozów, 50 ton ziarna z tegorocznych zbiorów, 15 ton słomy, 18 ton siana, kilka maszyn i urządzeń rolniczych, materiały budowlane. Bardzo ogólny bilans strat to 160 tys. zł. Trwa ustalanie przyczyn powstania pożaru, jakiego nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Raczek.

(tam)

Resort finansów bezskutecznie przekonywał w czwartek ministrów do swojego projektu budżetu

Założenia do poprawki

KRAJ. Komitety ekonomiczny i społeczny Rady Ministrów nie zaakceptowały w czwartek założeń resortu finansów do projektu budżetu na 2002 rok i zobowiązały ministra finansów do dalszej pracy – powiedział po zakończeniu wspólnego posiedzenia szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki.

– Nowa wersja ma powstać w ciągu kilku najbliższych dni – stwierdził Kropiwnicki. – Rewizji będą podlegać zarówno założenia makroekonomiczne, jak i ich konsekwencje – dodał.

Wiceminister finansów Rafał Zagórny mówił jeszcze w czwartek po południu, przed wspólnym posiedzeniem rządowych komitetów, że resort finansów ma nadzieję na przekonanie członków rządu do założeń budżetu 2002.

– Jeżeli ministrowie dysponują lepszymi sugestiami, to jesteśmy na nie otwarci i nie będziemy się upierać – stwierdził.

Zagórny powiedział, że resort finansów przedstawił wariant z deficytem budżetu w kwocie 88,2 mld zł jako wariant ostrzegawczy, „najbardziej pesymistyczny z możliwych, który nie ma prawa się zdarzyć".

Wiceminister pracy Ewa Lewicka deklarowała z kolei w czwartek, że nie wyobraża sobie, żeby można było zamrozić waloryzacje rent i emerytur i ciąć kwoty na pomoc społeczną.

– Wyliczenia ministra finansów dotyczące brakujących w budżecie 2002 roku 88 mld zł są stanowczo przesadzone, a całe założenia do budżetu przesadnie katastroficzne – powiedział minister Kropiwnicki. Stwierdził także, że ani on, ani ZChN, które reprezentuje, nie zgodzą się na proponowane w założeniach zamrożenie waloryzacji rent, emerytur i płac w budżetówce oraz rezygnację z programów prorodzinnych.

We wtorek po południu Ministerstwo Finansów zakończyło prace nad założeniami do projektu budżetu na 2002 rok, które przewidują wzrost PKB w wysokości 1,7-2,9 proc., inflację średnioroczną na poziomie 4,8-5,4 proc., deficyt budżetu w wysokości 4,5 proc. PKB i deficyt ekonomiczny w wysokości 2,8 proc. PKB.

Resort finansów chce zwiększyć dochody budżetu państwa oraz ograniczyć wydatki, jeżeli deficyt budżetu miałby być nie większy niż 35,3 mld zł. W przeciwnym wypadku w budżecie może zabraknąć 88 mld zł. **(PAP)**

EKSPRESEM

■ W czwartek o godz. 6.25 w Suwałkach na ul. Podhorskiego kierujący samochodem ciężarowym 29-letni Litwin nie zachował bezpiecznego odstępu od jadącego przed nim rowerzysty, którego potrącił. Poszkodowany z obrażeniami głowy i tułowia został odwieziony do szpitala.

■ W czwartek o godz. 3 nad ranem na parkingu przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku policja zatrzymała 16-latka, który wraz z dwoma kolegami ukradł z otwartego samochodu torebkę z dolarami na szkodę Białorusinki. **(KP)**

Polacy i Litwini nie spotkają się na uroczystościach 81. rocznicy Bitwy Niemeńskiej

Ręka zawisła w próżni

BERŻNIKI. W sobotę w Berżnikach nie dojdzie do polsko-litewskiego pojednania, o które tak zabiegali politycy polscy. Na uroczystości odsłonięcia pomnika upamiętniającego żołnierzy polskich i litewskich poległych przed 81 laty w Bitwie Niemeńskiej w okolicach Berżnik nie przyjadą przedstawiciele rządu Republiki Litwy. Będą natomiast premier Rzeczypospolitej Jerzy Buzek i ostatni Prezydent RP na Obczyźnie Ryszard Kaczorowski.

Wyciągnięta do pojednania polska dłoń zawiśnie w próżni.

– W tej sytuacji sami złożymy wieńce i wiązanki kwiatów, zapalimy symboliczne znicze pojednania i oddamy hołd ofiarom tamtej wojny – mówi ks. Stefan Dmoch, proboszcz parafii w Berżnikach, gospodarz sobotnich uroczystości.

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk zaprasza do wzięcia udziału w uroczystościach mieszkańców, organizacje społeczne, stowarzyszenia, partie polityczne woj. podlaskiego.

Program uroczystości:

godz. 12: uroczysta msza św. w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Berżnikach;

godz. 13: przemarsz uczestników uroczystości na cmentarz parafialny;

godz. 14: uroczystość na cmentarzu:

- odegranie hymnu państwowego
- powitanie uczestników przez wojewodę podlaskiego Krystynę Łukaszuk
- wystąpienia okolicznościowe premiera RP Jerzego Buzka i prezydenta RP na Obczyźnie Ryszarda Kaczorowskiego
- odczytanie listu gen. Tarnawskiego, przewodniczącego Związku Legionistów Polskich
- odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku czci poległych w Boju Sejneńskim w 1920 r. oraz poświęcenie kwater żołnierzy polskich
- wręczenie ryngrafów pamiątkowych
- wręczenie patentów Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny przez premiera Jerzego Buzka
- Apel Poległych i salwa honorowa
- składanie wieńców i kwiatów
- podziękowanie starosty sejneńskiego
- poczęstunek żołnierski.

(tam)

W rocznicę powstania w białostockim getcie

Przechować pamięć

BIAŁYSTOK. 58. rocznicę wybuchu powstania w getcie żydowskim obchodzono w czwartek w Białymstoku. Uroczystości pod obeliskiem przy ul. Żabiej, upamiętniającym tragiczne wydarzenia z 1943 r., rozpoczęły się w samo południe. Wzięli w nim udział samorządowcy, przedstawiciele środowisk żydowskich oraz mieszkańcy Białegostoku.

– Historia naszego miasta byłaby niepełna i nieprawdziwa, gdybyśmy pominęli obecność Żydów w Białymstoku przez kilka wieków – stwierdził podczas oficjalnego wystąpienia Ryszard Tur, prezydent Białegostoku. Przypomniał on przebieg wydarzeń sprzed 58 lat. – Dzisiaj ze wzruszeniem wspominamy ofiarną i bohaterską walkę ludzi, których niemieccy naziści skazali na zagładę. Przechowujemy pamięć po tych, którzy zginęli.

– W tym mieście żyło 60 tysięcy Żydów. Gdyby wszyscy wzięli się za ręce, otoczyliby Białystok pięć albo i dziesięć razy. Większość zginęła. Ludzie mordowali ludzi i to się działo tutaj, na tych ziemiach, w Europie – mówił Szewach Weiss, ambasador Izraela w Polsce. – Tego, co było, nie zmienimy. Ale teraz możemy razem stworzyć solidarność między ludźmi i zbudować lepszy świat.

Kadisz, czyli żydowską modlitwę za zmarłych, poprowadził Piotr Kadlcik, przedstawiciele Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. Po modlitwie zapalono znicze i złożono kwiaty. Cześć białostockim Żydom oddali przedstawiciele samorządu, wicewojewoda, kurator oświaty, reprezentanci klubu radnych BKS Lewica i Niezależni Razem oraz przedstawiciele środowisk żydowskich. **(ka)**



W obchodach upamiętniających rocznicę wybuchu powstania w białostockim getcie wziął udział Szewach Weiss, ambasador Izraela w Polsce

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Hitlerowcy utworzyli w Białymstoku getto żydowskie 26 lipca 1941 r. Przebywało w nim ok. 42 tys. osób. W 1943 r. Niemcy przystąpili do jego likwidacji, zamordowali na miejscu ponad 800 Żydów, a do obozów zagłady wywieźli ok. 10 tys. Pozostali, głównie członkowie organizacji żydowskich skupieni w Bloku Antyfaszystowskim, 16 sierpnia podjęli nierówną walkę z tysiącem żandarmów niemieckich. Zorganizowany opór zbrojny trwał tydzień, dłużej broniły się już tylko niewielkie grupy. Getto spalono, a Żydów wyprowadzono na dawny wojskowy plac ćwiczeń (przy szosie grodzieńskiej) i częściowo wymordowano. Pozostałych wywieziono do Treblinki. Likwidację getta zakończono w październiku 1943 r.

Prezydent podpisał zmienioną ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym

Rośnie składka

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę z dnia 20 lipca 2001 roku o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw.

W lipcu Sejm zadecydował, że w 2006 roku składka na ubezpieczenie zdrowotne wyniesie 9 proc. przychodu ubezpieczonego. Do tego czasu, co roku – począwszy od 2002 roku – składka będzie podnoszona o 0,25 punktu proc. Obecnie składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 7,75 proc. przychodu ubezpieczonego.

Sejm utrzymał pierwotny zapis, że pacjent będzie mógł uzyskać skierowanie do szpitala wystawione przez lekarza nie posiadającego kontraktu z kasą chorych. Do pediatry będzie potrzebne skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

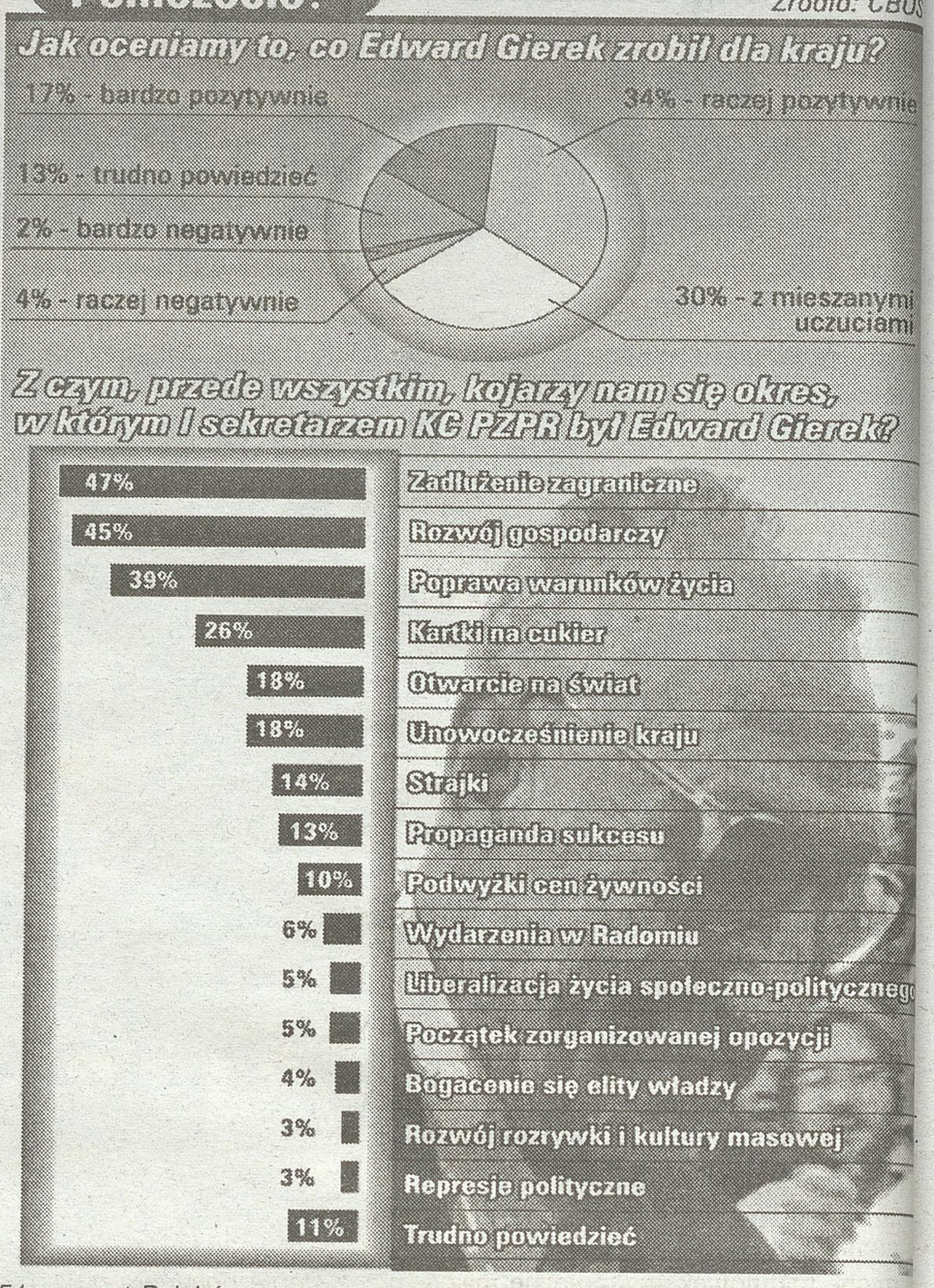
Kasy chorych będą musiały publikować w Internecie po zakończeniu konkursu ofert informację o zawartych kontraktach, m.in. liczbę, rodzaj i cenę zakupionych świadczeń.

Ustawa mówi też o tym, że dzieciom do 18 roku życia i kobietom w ciąży i połogu będą przysługiwały dodatkowe bezpłatne świadczenia stomatologiczne, których wykaz określi minister zdrowia.

Ubezpieczeni będą mieli prawo do wyboru szpitala spośród wszystkich, które posiadają kontrakt z dowolną kasą chorych. Obecnie, jeśli pacjent chce leczyć się w szpitalu spoza macierzystej kasy chorych, musi otrzymać promesę opłacenia leczenia przez swoją kasę. Do okulisty i neurologa nie będzie potrzebne skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu. **(PAP)**

Pomożecie?

Źródło: CBOS



51 procent Polaków pozytywnie ocenia rządy Edwarda Gierka w latach 70 – wynika z sondażu CBOS

Sąd Antymonopolowy: TP SA dominuje na rynku

Co dalej z monopolem?

Sąd Antymonopolowy oddalił zażalenie TP SA na stwierdzenie UOKiK o zajmowaniu przez TP SA pozycji dominującej – poinformował w czwartek Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Postanowienie stwierdzające, że Telekomunikacja Polska SA zajmuje na polskim rynku świadczenia powszechnych usług telekomunikacyjnych pozycję dominującą, UOKiK wydał pod koniec maja. Od tego postanowienia TP SA złożyła na początku czerwca zażalenie do Sądu Antymonopolowego. Sąd Antymonopolowy oddalił jednak to zażalenie i od tego postanowienia nie można wnosić kasacji – poinformował urząd.

W kwietniu 2001 roku Urząd Regulacji Telekomunikacji rozpoczął ustalanie pozycji operatorów telekomunikacyjnych, w tym operatora dominującego, co ma pozwolić prezesowi URT na skorzystanie w pełni z uprawnień regulacyjnych, nadanych mu na mocy prawa telekomunikacyjnego. Należy do nich m.in. nakładanie kar i wstrzymywanie wprowadzania nowych cenników.

Pod koniec lipca Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie antymonopolowe przeciw TP SA w sprawie nakazu zaniechania wykorzystywania przez firmę pozycji dominującej. UOKiK zarzucił TP SA kształtowanie antykonkurencyjnej struktury opłat za usługi telefoniczne.

Urząd też zarzucił firmie ograniczanie dostępu do powszechnych usług telefonicznych przez drastyczną podwyżkę opłaty abonamentowej, która nie została dostatecznie zrównoważona obniżką opłat za pozostałe usługi. **(PAP)**

Zarobić na powodzi

Wrocławscy policjanci zatrzymali domniemanych uczestników „przekrętu budowlanego", którzy zawyżali koszty robót podczas usuwania skutków powodziowych w latach 1997-2000. Skarb Państwa w wyniku procederu poniósł straty na ok. 40 mln zł.

W toku prowadzonego śledztwa aresztowano cztery osoby z zarządu dwóch wrocławskich firm budowlanych zamieszanych w tę aferę. W areszcie przebywają m.in. prezes zarządu jednej z firm oraz główna księgowa. Firma budowlana wynajmowała podwykonawcę, który co prawda nie wykonywał żadnej usługi, ale wystawiał fikcyjną fakturę VAT. Następnie firma budowlana płaciła podwykonawcy za „fikcyjną usługę" np. 400 tys. zł i potwierdzała odbiór robót. Podwykonawca otrzymywał za usługę „korzyść majątkową w wysokości podatku VAT wynikającego z faktury". Natomiast pozostałą część z 400 tys. zł. zwracał osobom z kierownictwa firmy budowlanej, ale już do „prywatnej kieszeni". Ci zlecali teraz wykonanie tych samych prac innym osobom. **(PAP)**

Polska może stracić na odszkodowaniach nawet 130 mln marek

Jałowiecki odwołany

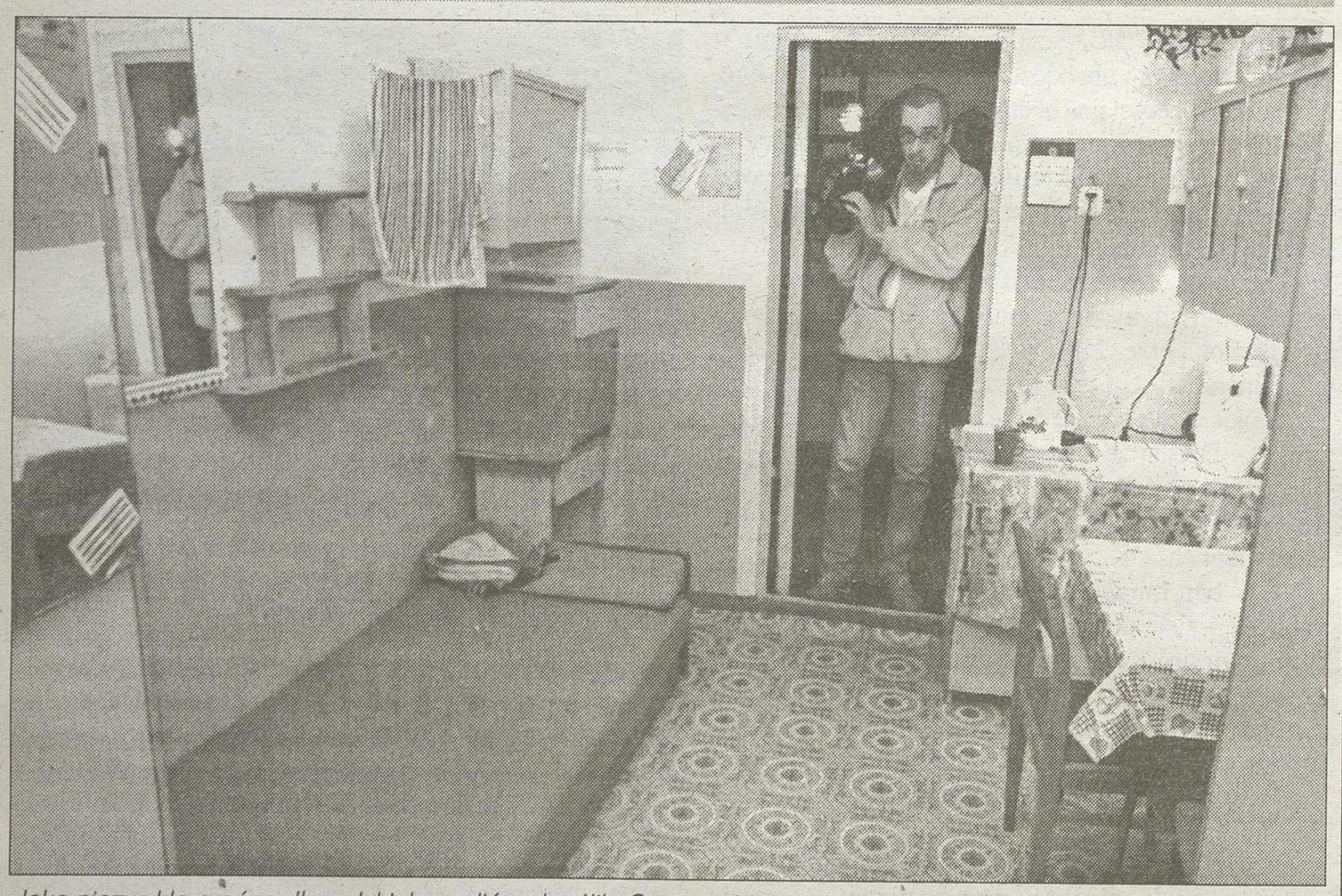
Prezes fundacji odszkodowawczej „Polsko-Niemieckie Pojednanie" Bartosz Jałowiecki został w czwartek odwołany ze stanowiska. Fundacja obawia się, że w wyniku przeliczania środków na odszkodowania po niekorzystnym kursie walutowym straci w sumie ok. 130 mln marek. Poinformował o tym w czwartkowym wydaniu niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung".

Dziennik pisze o kontrowersjach wokół wypłaty odszkodowań za pracę przymusową w Polsce. Wg gazety, Niemcy wypłacili dotąd 1,3 miliarda marek z funduszu odszkodowawczego. Po przekazaniu Polsce 31 lipca pierwszej transzy środków o równowartości 285 mln marek, polska fundacja obliczyła, że otrzymała o 26 mln marek (50 mln złotych) mniej niż wynikało to z przeliczenia otrzymanych złotówek na marki po kursie dnia. Byli więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymali w sumie 13.5 tys. marek – o 1,5 tys. marek mniej niż planowano. Wg „FAZ", polska fundacja zażyczyła sobie przekazania przez Niemców środków w złotówkach zamiast w markach, licząc na zyski z odsetek bankowych.

Polska fundacja zarzuciła fundacji niemieckiej „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość" złamanie umowy, utrzymując, że kurs po którym dokonano przeliczenia środków, nie był uzgodniony przez obie strony.

Sprawę omawiano na szczeblu rządowym – we wtorek w Szczecinie premier Jerzy Buzek i kanclerz Gerhard Schroeder zwrócili się do obu fundacji o porozumienie w duchu pojednania.

(PAP)



Jako niezwykle groźną dla polskich mediów określiło Centrum Monitoringu Wolności Prasy zapowiedź zatrudnienia zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki przez antyklerykalny tygodnik „Fakty i Mity". Jednocześnie Centrum zaapelowało do redakcji tygodnika o powstrzymanie się od zatrudnienia Grzegorza Piotrowskiego. To, że Piotrowski najprawdopodobniej zostanie dziennikarzem tego tygodnika, potwierdził jego redaktor naczelny Roman Kotliński. – Ma styl, umie przelać myśli na papier, jest piekielnie inteligentny – w ten sposób Kotliński charakteryzuje na łamach czwartkowego „Super Expressu" zabójcę ks. Popiełuszki. W czwartek wcześnie rano zabójca ks. Jerzego Popiełuszki, Grzegorz Piotrowski, opuścił zakład karny w Opolu. Na zdj.: cela, w której Piotrowski odbywał karę. **(PAP)**

Po czterech dniach poszukiwań odnaleziono ciało Ani

To nie było porwanie

Ciało 2,5-letniej Ani, która zaginęła w poniedziałek wieczorem w Nisku na Podkarpaciu, odnaleziono w czwartek, po południu w rzece Barcówce przepływającej w sąsiedztwie domu, w którym dziewczynka mieszkała.

Ciało Ani zauważyli w wodzie strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Krzeszowa. Dziecko wypłynęło w miejscu oddalonym od domu o 600 metrów.

W czwartek matka dziewczynki poprosiła o pomoc „jasnowidza", który powiedział, że dziewczynka żyje i porwali ją dwaj mężczyźni. Matka apelowała przez radio i telewizję o oddanie jej dziecka.

Po raz ostatni dziewczynkę widział jej starszy brat. Podeszła do niego, kiedy palił ognisko przy ogrodzeniu domu. Odgonił ją, gdyż obawiał się, że może się poparzyć.

O zaginięciu dziecka rodzice zawiadomili policję o godzinie dwudziestej pierwszej w poniedziałek. Natychmiast wszczęto poszukiwania. Kilkuset policjantów, strażaków i żołnierzy przeczesywało lasy i łąki na terenie 15 km kwadratowych, zbadano dna jezior, strumieni i Barcówki. We wtorek w akcji brały udział specjalnie przeszkolone psy z Grupy Poszukiwawczo-Ratunkowej z Nowego Sącza. Gubiły trop przy moście na rzece. **(PAP)**

Pomidor-gigant

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Pomidora „malinówkę" o wadze 1,32 kg wyhodowała Cecylia Kowalczyk na swojej działce w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej. Przypomnijmy, że poprzedni rekord należał do państwa Galickich z gminy Augustów. Ich pomidor ważył 1,27 kg.

Pani Cecylia hoduje pomidory z własnych nasion, które zbiera z dorodnych owoców wyhodowanych w poprzednim roku. Z takiego nasienia został wyhodowany także krzak, który wydał pomidora-giganta. Było na nim jeszcze pięć innych warzyw – każde o wadze około 50 dkg.

Do zasilania pomidorów pani Cecylia używa wyłącznie gnojówki zrobionej z pokrzyw. Co 2-3 lata działkę nawozi obornikiem. Palikowaniem pomidorów i podwiązywaniem ogromnych „malinówek" zajmuje się mąż pani Cecylii.

Państwo Kowalczykowie uprawiają działkę w Czarnej Białostockiej już blisko 12 lat.

– Działka to nasze hobby – mówi Cecylia Kowalczyk.

Zapraszamy do zgłaszania kolejnych rekordów. Będziemy je podawać na łamach „Gazety Współczesnej" oraz – co roku – w specjalnym wydawnictwie. Rekordy można zgłaszać we wszystkich oddziałach „Gazety Współczesnej" lub w naszej głównej siedzibie – przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku, tel. (0-85) 748-74-74.



Cecylia Kowalczyk z Czarnej Białostockiej prezentuje wyhodowanego przez siebie pomidora o wadze – bagatela – 1,32 kg. Taki rekord trudno będzie pobić. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

▌**największa huba** – 45 cm długości i 25 cm szerokości, wiek – ponad 20 lat. Została znaleziona przez Witolda Mokrzyckiego w lesie w Bakaniuku (Suwalszczyzna);

▌**najdłuższe włosy** – w kategorii mężczyźni – wyhodował je na własnej głowie Jarosław Kapitanik z Białegostoku. Długość – 90 cm (nie obcinane przez 12 lat);

▌**najcięższy ogórek** – został wyhodowany na działce Stanisława Dobrowolskiego w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Mikołaja Kopernika przy ul. Mickiewicza w Białymstoku. Ważył 58,5 dkg;

▌**najdłuższy ogórek** – miał 45,5 cm. Został zgłoszony przez Krzysztofa Kołodko podczas II Ogólnopolskiego Dnia Ogórka w Kruszewie;

▌**największy i najcięższy borowik szlachetny** – ważył 51 dkg, a średnica jego kapelusza miała 20 cm. Stanisław Kosiński z Białegostoku znalazł go w lesie we wsi Trzyrzeczki (gmina Dąbrowa Białostocka);

▌**największa i najcięższa pieczarka** – ważyła 1 kg, zaś średnica jej kapelusza wynosiła 38 cm. Znalazł ją Zygmunt Balejko na pastwisku w Kleszczelach. (MN)

Druga edycja konkursu „Internet po polsku"

Ostatni tydzień

Tylko do 26 sierpnia można zgłosić swoją stronę internetową do naszego konkursu i wygrać atrakcyjne nagrody, m.in. sprzęt komputerowy.

Tematyka strony jest dowolna, nie może ona jednak zawierać wulgaryzmów, pornografii, przemocy i treści politycznych. Warunkiem zgłoszenia jest wysłanie witryny nazwy na adres: konkurs@iq.pl oraz kuponu wyciętego z „Gazety Współczesnej" do Klubu Grajewskich Internautów przy Gimnazjum nr 1, ul. Szkolna 12, 19-200 Grajewo.

Na zgłoszenia czekamy do 26 sierpnia. Zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody. W tegorocznej edycji dodatkową nagrodę funduje „Gazeta Współczesna". Zostanie ona przyznana autorowi strony, który wygra w głosowaniu na witrynie www.wspolczesna.pl. Wśród głosujących rozdysponujemy niespodzianki. Burmistrz Grajewa postanowił nagrodzić autora najlepszej strony z Grajewa. Dodatkową nagrodę funduje prezes Stowarzyszenia „Bezpieczne Grajewo".

Organizatorami konkursu są: „Gazeta Współczesna", Urząd Miasta w Grajewie, Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Grajewie, Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo", Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Regulamin konkursu dostępny na stronach: www.wspolczesna.pl, www.konkurs.iq.pl, http://scal.grajewo.net/konkurs.

(an)

Kupon zgłoszeniowy do konkursu

„INTERNET PO POLSKU"

(II edycja)

.....

imię i nazwisko

.....

adres

.....

telefon e-mail

.....

adres zgłaszanej strony www

Kupon należy przesłać na adres:
Klub Grajewskich Internautów przy Publicznym Gimnazjum nr 1
ul. Szkolna 12
19-200 Grajewo

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

Już 7 września konkurs dla prenumeratorów

"PRENUMERATKA XXI WIEKU"



WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
WRZESIEŃ 2001	23,60	16,50	7,10

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na wrzesień 2001 roku
możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A.
w Białymstoku, ul. Kopernika 95, tel. 0800 127 005;
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086) 216 59 63 ,
w Ełku, ul. Mickiewicza 43, tel. (087) 610 30 14,
w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121, tel. (029) 760 89 89
oraz w urzędach pocztowych i u listonosza
w Państwa miejscowości.

Tylko do 20 sierpnia!

Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń:
tel./fax (085) 748-74-24

Noc z disco polo

W piątek, 17 sierpnia, firma „Jard" organizuje w Zajeździe „Wiking" noc z muzyką disco polo. W programie imprezy zaplanowano występy zespołów Mega Dance, Maxel, New Sukces, Salem, Lorens i Lamiko.

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na tę imprezę. Otrzymają je dwie pierwsze osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 10.30 pod nr tel. 748-74-62. (u)

Wakacje z plecakiem

Dzieci i młodzież mogą jeszcze wziąć udział w Wakacyjnej Akademii Turystyki pod hasłem „Lato z plecakiem". Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku organizuje pięciodniowe turnusy wycieczek pieszych.

Od poniedziałku do piątku uczestnicy Wakacyjnej Akademii Turystyki wędrują po szlakach turystycznych, zwiedzają muzea, biorą udział w grach i zabawach. Jest to okazja, aby aktywnie wypoczywając poznać historię regionu i okazy przyrody. Zapisy przyjmuje Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku, ul. Warszawska 43, tel. (0-85) 732-46-24. (d)

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej

Co słychać u Kowalskich ?

pytanie: **Czy występujący w radionoweli „Spadkobiercy" Mistrz jest:**
a/ aktorem
b/ malarzem
c/ muzykiem

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:

Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.

Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

AWSP nie boi się konfrontacji z SLD

Bez kunktatorstwa

BIAŁYSTOK. AWSP nie zamierza w kampanii wyborczej uchylać się od odpowiedzialności za ostatnie cztery lata rządów – zapowiedział poseł Marian Blecharczyk, lider podlaskiej listy AWSP w wyborach do Sejmu. „Inni mówią dużo, my tworzymy przyszłość" – tak brzmi hasło wyborcze AWSP.

– Nie boimy się konfrontacji z SLD – stwierdził Blecharczyk na czwartkowej konferencji prasowej. – Nie działamy kunktatorsko. Chcemy przyznać się w kampanii do tego, czego nie udało się zrobić, do błędów popełnianych przy wprowadzaniu niektórych reform. Ale nie zmienia to faktu, że podjęcie ich było niezbędne. Dzisiejszy stan budżetu potwierdza, że te reformy zbyt późno zostały wdrożone. Wcześniejsze cztery lata rządów SLD zostały zaprzepaszczone.

Zdaniem posła, obecnie najpilniejsza jest korekta reformy służby zdrowia. AWSP chce zmniejszyć liczbę kas chorych oraz zredukować koszta administracji. Blecharczyk pozytywnie natomiast ocenił reformę edukacji.

AWSP zapowiada kontynuację polityki prorodzinnej.

– Nie ma naszej zgody na szukanie łatwych oszczędności w sferze ochrony rodziny, nie pozwolimy na likwidację wspólnego opodatkowania małżonków – stwierdził Blecharczyk.

AWSP będzie dążyć do tego, aby wspólnemu opodatkowaniu podlegała cała rodzina. Blecharczyk skrytykował ministra Bauca za szukanie oszczędności również w tej sferze.

– Minister Bauc chyba do końca nie wie i boję się, że do końca kadencji nie będzie wiedział w jakim rządzie jest ministrem – podsumował Blecharczyk.

Zdaniem Blecharczyka, ostatnie dymisje w rządzie Jerzego Buzka świadczą o tym, że AWSP nie obawia się wyciągania konsekwencji wobec ludzi własnego obozu.

Na podlaskiej liście AWSP znalazło się ostatecznie 20, a nie – jak podaliśmy wczoraj – 21 kandydatów.

– Przegapiliśmy fakt, że jednemu ze zgłoszonych przez nas kandydatów brakuje dwóch miesięcy do ukończenia 21 lat – wyjaśnił Leszek Raciborski, pełnomocnik podlaskiej listy AWSP.

Przypomnijmy, że listę AWSP otwiera poseł Marian Blecharczyk. Z drugiego miejsca wystartuje poseł Marian Jaszewski, a z trzeciego poseł Waldemar Pawłowski. Piąte miejsce zajmuje poseł Marek Kaczyński. Z listy AWSP startuje również wicewojewoda Leszek Lewoc, a także Edmund Suchodolski i Jerzy Andrzej Lach, wiceprzewodniczący sejmiku wojewódzkiego.

(rw)



AWSP nie boi się konfrontacji z SLD

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Kandydaci rezygnują ze startu w wyborach

Nie chcą do Sejmu

BIAŁYSTOK. Kandydaci ROP – Marek Domagała, członek zarządu województwa ds. służby zdrowia i Roman Falkowski zrezygnowali ze startu w wyborach z listy Ligi Polskich Rodzin.

Podlaski ROP wystawił sześciu kandydatów na liście Ligi Polskich Rodzin.

– Wcześniejsze ustalenia były takie, że mam startować do Senatu, a dowiedziałem się, że zostałem zarejestrowany na liście poselskiej (na 26. miejscu) – tłumaczy powody swej decyzji Domagała. – Poczyniłem już przygotowania organizacyjne do startu w wyborach do Senatu, zebrałem wymaganą liczbę 3 tys. podpisów, uruchomiłem środowiska, które mnie popierały. Widziałem się na liście Ligi Polskich Rodzin, ale trzeba było mi na początku powiedzieć, że będę kandydował do Sejmu.

– Marek Domagała sugerował, że chciałby startować z listy senackiej, ale nikt mu tego nie obiecywał – twierdzi Andrzej Fedorowicz, szef podlaskiego sztabu Ligi Polskich Rodzin. – Uznaliśmy, że w wyborach do Senatu mamy wystarczająco mocnego kandydata – Jana Szafrańca. Przecież Marek Domagała podpisał oświadczenie o zgodzie na kandydowanie do Sejmu. Bez tego nie zostałby zarejestrowany przez Okręgową Komisję Wyborczą. A ostateczny kształt listy ustalaliśmy z Edwardem Łuczyckim, szefem podlaskich struktur ROP-u.

– Podlaski ROP nie opuszcza listy Ligi Polskich Rodzin – mówi Łuczycki (numer 3. na liście). – To są indywidualne decyzje kandydatów. **(rw)**

Są już pierwsi uczestnicy regat

Żagle na Siemianówce

W sobotę rozpoczynają się eliminacje Pucharu Polski Jachtów Kabinowych na Siemianówce.

W piątek w Starym Dworze, siedzibie białostockiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, otwarte zostanie biuro regat i rozpocznie się oficjalne przyjmowanie zgłoszeń zawodników. Odbędą się też koncerty szant, dyskoteka, ognisko i wycieczka wąskotorówką.

W sobotę o godzinie 11.30 rozpocznie się pierwszy wyścig. Żeglarze wystartują z przystani w Starym Dworze. Organizatorzy zadbali o oznakowanie dojazdu do Starego Dworu, tak więc zmotoryzowani turyści nie powinni mieć kłopotów.

W południe na przystani rozpocznie się festyn. Grać będzie zespół szantowy The Kuffels. „Kufelsi" zdobyli nagrodę publiczności na ostatnim festiwalu „Kopyść" w Białymstoku. Wystąpią również grupy: Selekt, Sekret i Narewczanki. Chętni będą mogli zrobić zakupy na jarmarku rękodzieła ludowego i staroci.

W niedzielę start do regat nastąpi o godz. 10. O godz. 14 przewidziano oficjalne zakończenie regat, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Organizatorami regat są: Białostocki Okręgowy Związek Żeglarski, Klub Żeglarski „Korab", władze samorządowe gminy Narewka, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Klub Karino. Patronat medialny nad imprezą sprawuje „Gazeta Współczesna".

(ebe)

Pomóc uczniom

BIAŁYSTOK. Osiem tysięcy zeszytów, cztery tysiące bloków rysunkowych i technicznych zebrała „Massa Company" dla najbiedniejszych dzieci, które są pod opieką Stowarzyszenia „Droga". Do akcji włączył się także hipermarket Auchan, który przekaże 20 plecaków, 20 piórników z wyposażeniem i 20 kompletów mazaków. Akcja odbywa się pod patronatem „Gazety Współczesnej" i Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność", a zainicjowana została przez „Massa Company".

– Artykuły te dostaliśmy od naszych dostawców i producentów – powiedziała Cecylia Hermanowicz, szefowa marketingu „Massa Company".

Czekamy na następne sieci handlowe, które mogą włączyć się do akcji. Zbieranie artykułów szkolnych potrwa do początku września.

(KP)

400 lat parafii

W niedzielę o godzinie 16 w kościele pw. Świętych Wincentego Ferrariusza i Bartłomieja Apostoła w Szudziałowie rozpoczną się uroczystości z okazji 400-lecia miejscowej parafii. Uczestniczyć w nich będzie m.in. abp metropolita wrocławski Henryk Gulbinowicz. Specjalnie na tę okazję przygotowano wystawę ilustrującą historię istnienia parafii. Wszystkie zgromadzone tam eksponaty można będzie oglądać do 18 sierpnia w Gminnym Ośrodku Animacji Kultury i Rekreacji.

(db)

SZPITALE

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 17 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

SOBOTA, 18 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – **wewnętrzny.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel.7450-842). Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-05-07), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-05-06).**

NIEDZIELA, 19 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 746-86-62 – dyżuruje oddział położniczy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

Msza przy pomniku

W niedzielę o godz. 17 przy pomniku pamięci 16 białostoczan zamordowanych w 1920 roku przez Sowietów, przy ul. gen. Maczka w Białymstoku rozpocznie się polowa msza św. Po nabożeństwie zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze. Organizatorzy uroczystości – prezydent Białegostoku i parafia pw. św. Kazimierza zapraszają poczty sztandarowe. **(h)**

Wernisaż jednego obrazu

W niedzielę o godz. 18 w Kawiarni Literackiej (podziemia Pałacu Branickich) w Białymstoku rozpocznie się impreza pt. „Wernisaż jednego obrazu". Na wernisażu zaprezentuje się znany białostocki pejzażysta Kazimierz Jurgielaniec. **(ebe)**

Przygotowania do koncertów

Warsztaty Chóru Pokoju

BIAŁYSTOK. W środę w Białymstoku rozpoczęły się IV Warsztaty Młodzieży Artystycznej Polskiego Chóru Pokoju, prowadzone przez Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Cantica Cantamus". Bierze w nich udział 21 osób, przede wszystkim członkowie białostockich chórów prowadzonych przez prof. Violettę Bielecką oraz młodzież z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu i Węgier.

Podczas pierwszych dwóch dni warsztatów odbywały się próby głosów oraz przygotowywanie programu, z którym Chór Pokoju wystąpi na Litwie. Koncerty odbędą się w dniach 23-25 sierpnia, w kościołach w Mickunach, Wilnie i Ejszyszkach. 26 sierpnia o godz. 9.30 Chór Pokoju wystąpi w kościele pw. św. Jakuba w Jedwabnem, a o godz. 17 w kościele pw. św. Krzyża w Łomży.

Dalszy ciąg zajęć warsztatowych odbywać się będzie z udziałem orkiestry składającej się z białostockich muzyków. Warsztaty zakończą się 30 sierpnia o godz. 19.30 koncertem w kościele pw. św. Wojciecha w Białymstoku. Natomiast 31 sierpnia na godz. 19.30 w kościele pw. św. Antoniego w Sokółce i 1 września na godz. 19.15 na cmentarzu Miejskim w Białymstoku zaplanowano koncerty z okazji obchodów 62. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Polski Chór Pokoju śpiewać będzie w tym roku m.in. I Litanię Ostrobramską Stanisława Moniuszki, pieśni tego kompozytora w nowych opracowaniach, „Modlitwę o pokój" Norberta Blachy. **(a)**

Kierowca z promilami

15 sierpnia o godz. 15.30 na trasie Siemiatycze – Rogawka 50-letni mężczyzna jadący samochodem osobowym potrącił 60-letnią rowerzystkę. Kobieta poniosła śmierć. Wszystko wskazuje na to, że kierowca stracił panowanie nad kierownicą, gdyż był w stanie nietrzeźwym – w wydychanym przez niego powietrzu było 3,5 promila alkoholu. Mężczyzna osadzony został w Policyjnej Izbie Zatrzymań. **(jg)**

Dzieci powodzian w Bondarach

Odpoczynek dobrze im zrobi

BONDARY. 44 dzieci powodzian z gminy Klimontów w województwie świętokrzyskim przyjechało w środę na dwutygodniowe kolonie do Domu Wczasowego w Bondarach nad Zalewem Siemianówka. Ich pobyt będzie finansowany z wpłat dokonanych na konto Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". Do 14 sierpnia wpłynęło na nie 16 tys. zł.

– Cieszę się, że tutaj jestem. Jest fajniej niż na koloniach w zeszłym roku. Byliśmy już na basenie, na wycieczce, w sklepach – mówi Ewelina Gradzik z miejscowości Krobielice koło Sandomierza. – Najważniejsze jest jednak to, że u nas w domu już wszystko jest w porządku. A było strasznie. Zwierzęta się topiły, pola, obory i domy zalało.

Na koloniach przebywają dzieci w wieku od 8 do 15 lat. Od razu po przyjeździe wszystkie zostały zbadane przez lekarza.

– Dla dzieci powodzian, które do nas przyjechały, mamy wiele propozycji: dyskoteki, zabawy na świeżym powietrzu, naukę pływania, wycieczki, konkursy plastyczne, muzyczne czy malowanie kamieni – mówi Anna Konikowska, współwłaścicielka Domu Wczasowego w Bondarach, w którym przebywają dzieci powodzian. – Jeżeli znajdą się sponsorzy, dzieci będą mogły pojechać do Białowieży czy Białegostoku.

Wychowawczynie dzieci z Klimontowa twierdzą, że ich podopieczni świetnie się zaaklimatyzowali w nowym miejscu. Nikt nie tęskni za rodzicami. Wszyscy dobrze się czują, z wyjątkiem jednej dziewczynki, którą boli głowa.

– Te dzieci nie przeżyły wielkiej tragedii. Jednak to, co widziały, z pewnością nie było miłe. Odpoczynek od problemów dnia codziennego dobrze im zrobi – stwierdza Karolina Jaworska, jedna z wychowawczyń. **(KP)**



Organizatorzy przygotowali dla dzieci powodzian wiele propozycji spędzenia wolnego czasu FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Wpłat na konto ZRP NSZZ „Solidarność" dokonały następujące instytucje i osoby fizyczne:

Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność" przy: Urzędzie Miejskim w Hajnówce, Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Suwałkach, BPRZiMB, BPIS, Zarządzie Dróg w Bielsku Podlaskim, Zakładzie Energetycznym w Białymstoku, Wojewódzkim Podlaskim ODR, SPZOZ w Suwałkach, Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku, Urzędzie Miasta w Bielsku Podlaskim, Centrum Informatyki ZETO, Podlaskiej Spółdzielni Pracy „Jubilat", Gminnej Spółdzielni w Sokółce, Wodociągach Białostockich, Zakładach Maszynowych Hamech w Hajnówce, PT Necko w Augustowie, Wigierskim Parku Narodowym w Suwałkach, SPZOZ MSWiA, WIOR w Białymstoku, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, Elektrociepłowni w Białymstoku, Wojewódzkim Zarządzie Melioracji, ZPB Fasty S.A., Izby Skarbowej w Białymstoku, ZSP Biaform SA i TI Sklejka i pracowników ZR;

cukiernia R. Dmowskiego, SM Rodzina Kolejowa;

Edward Mieczkowski, Adam Sypytkowski, Włodzimierz Utko, Henryk Łupiński, Mirosław Markowski, Antoni Kozłowski, Krystyna Trekajło, Stanisław Tomaszuk, Kazimierz Garbaczewski, Eugeniusz Stepańczuk, Andrzej Olechowicz i Krystyna Perkowska.

W celu zapewnienia dzieciom atrakcyjnego pobytu na koloniach i wyposażenia ich w przybory szkole, można dokonywać wpłata na konto ZRP NSZZ „Solidarność":

BGŻ S.A. O/Białystok 20301084-116381-2706-1100

Przypominamy, że ZRP NSZZ „Solidarność" oraz „Gazeta Współczesna" prowadzą akcję zbierania darów dla powodzian w białostockich sklepach.

Remonty przed nowym rokiem szkolnym w gm. Sokółka

Podzielona „czwórka"

SOKÓŁKA. 250 tys. zł przeznaczyły w tym roku władze gminy Sokółka na remonty placówek oświatowych. Większość tych pieniędzy poszczególne szkoły wykorzystują w czasie wakacji.

Wartość wszystkich robót budowlanych, jakie mają zostać przeprowadzone do końca grudnia br. w szkołach, dla których organem prowadzącym jest gmina Sokółka, oszacowano na kwotę – 370 tys. zł. Najbardziej kosztowną inwestycją będzie adaptacja strychu na salę gimnastyczną w SP nr 2. Pieniądze na ten cel, w wysokości 120 tys. zł, udało się pozyskać ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Rozpoczęcie remontu przewidziano na drugą połowę tego roku.

Dobiegają końca prace modernizacyjne w budynku SP nr 1. Za przekazane przez gminę 60 tys. zł udało się tam wymienić część okien i pozyskać dodatkową salę lekcyjną.

– W ciągu ostatnich trzech lat najwięcej inwestowaliśmy właśnie w tę placówkę, która jest najstarszą sokólską szkołą – powiedział Czesław Sańko, zastępca burmistrza Sokółki.

40 tys. zł kosztować będzie remont części pomieszczeń Przedszkola Samorządowego nr 5, gdzie zgodnie z decyzją władz miejskich od września mają uczyć się dzieci z klas piątych SP nr 4 (będącej również siedzibą Gimnazjum nr 1). Przygotowywane jest tam oddzielne wejście, pomieszczenia na szatnie oraz łazienki.

– Zbliżający się rok szkolny jest dla nas najtrudniejszy, jeżeli chodzi o możliwości lokalowe. Do Gimnazjum nr 1 będzie uczęszczało 1043 uczniów, więc musieliśmy podjąć decyzję o przeniesieniu części istniejącej tam podstawówki do innych placówek, do SP nr 1 i 2 oraz Przedszkola nr 5 – wyjaśnił Sańko.

Obecnie prace prowadzone są także w SP w Lipinie, gdzie remontuje się łazienki i kanalizację. Koszt tych robót wyniesie 30 tys. zł.

Władze Sokółki zapewniają, że po zakończeniu remontów oraz prac budowlanych szkoły otrzymają w przyszłości odpowiednie środki na wyposażenie swoich pracowni. **(db)**

Impreza na rzecz dzieci powodzian

Żurek przed pałacem

BIAŁYSTOK. Cztery kuchnie polowe staną w niedzielę przed Pałacem Branickich. Gotować będą szefowie kuchni najdroższych warszawskich hoteli. Przyrządzą dla białostoczan cztery potrawy: bigos, zupę pomidorową, żurek polski i grochówkę. Cały dochód z imprezy, przygotowanej przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kucharzy i Cukierników, zostanie przekazany na rzecz dzieci powodzian przebywających na koloniach w Jastarni, organizowanych przez Stowarzyszenie „Droga" ojca Edwarda Konkola.

Do Białegostoku zjadą wielkie kulinarne sławy – m.in. Kurt Scheller, szef kuchni hotelu „Sheraton" (zaliczany do ścisłej światowej czołówki) i Jacek Szczepański z hotelu „Victoria". Przez cały czas trwania imprezy odbywać się będą degustacje przygotowanych potraw. Posiłki będą rozdawane wśród uczestników imprezy, zaś członkowie Stowarzyszenia „Droga" przeprowadzą kwestę na rzecz dzieci powodzian.

Na aukcji będzie można zdobyć piłkę z podpisami piłkarzy kadry narodowej, koszulkę Barcelony, a także album z autografem mistrza olimpijskiego w boksie Jerzego Kuleja. Imprezę będą na żywo relacjonować białostockie rozgłośnie radiowe. **(rw)**

Ostrożnie przy zwózce bel słomy

Nie jechać na przyczepie

REGION. Już ponad 20 osób odniosło ciężkie obrażenia ciała podczas tegorocznych żniw z powodu upadków z wyładowanych belami słomy przyczep – wynika z informacji uzyskanej przez nas w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Białymstoku. Część poszkodowanych przebywa w szpitalach w ciężkim stanie.

Do wypadków dochodzi podczas przewożenia bel słomy, tzw. ciuków, z pola do stodół oraz przy ich rozładunku. Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku zanotował ponad 20 takich zdarzeń.

Przykładowo, w gminie Zabłudów 48-letni Eugeniusz J. spadł z fury i doznał urazu głowy. W tej samej gminie Adam S. – lat 15, zeskoczył z fury wprost na widły. Przebił nogę na wylot. W gminie Kobylin 20-letni Artur M. spadł podczas rozładunku słomy. Nieprzytomnego mężczyznę odwieziono do szpitala. Ma uraz głowy. Józef D., 51-letni mieszkaniec gminy Jaświły, spadł z przyczepy wyładowanej ciukami tak nieszczęśliwie, że połamał żebra i rękę. Podobne dwa wypadki zdarzyły się w gminie Mońki.

– W tym roku takich wypadków jest wyjątkowo dużo. Kiedyś z wyładowanych przyczep spadały głównie osoby starsze. Obecnie wypadkom ulegają młodzi ludzie – powiedział Bartłomiej Królik, specjalista do spraw rolnictwa Okręgowego Inspektoratu Pracy Białymstoku. – Na szczęście podczas tegorocznych żniw nie było ofiar śmiertelnych.

Na wyładowanych ciukami przyczepach nie wolno przewozić osób. Bele bardzo często się rozsuwają i spadają, a wraz z nimi ludzie. Poszkodowani doznają ciężkich obrażeń, głównie złamań (w tym kręgosłupa) oraz urazów mózgu. **(MN)**

Pielgrzymka do Wilna

W piątek po mszy o godz. 6.45, celebrowanej przez arcybiskupa Wojciecha Ziembę, metropolitę białostockiego, spod katedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku wyruszy IX Piesza Ekumeniczna Pielgrzymka Białystok – Grodno – Wilno.

Pątnicy będą w trasie przez dziewięć dni. Zatrzymają się m. in. w Wierzchlesiu, Kuźnicy Białostockiej, Grodnie i Wilnie, gdzie spędzą na modlitwach jeden dzień. Do Białegostoku wrócą autokarami.

– Podczas pielgrzymki, w której przede wszystkim biorą udział katolicy i prawosławni, modlić się będziemy o jedność – powiedział ks. Andrzej Horaczy.

W ubiegłym roku w pielgrzymce wzięło udział 520 osób z Polski, 80 osób z Białorusi i kilka z Litwy. **(KP)**

UŻYTECZNE TELEFONY

POGOTOWIA Policja – **wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007.** Straż Pożarna – **wszędzie 998, poza Wysokiem Maz.– 98, Dąbrową Biał. – 121-008.**

BIAŁYSTOK Pogotowie Energetyczne – **991,** Pogotowie Gazowe – **992,** Pogotowie Ciepłownicze – **993,** Pogotowie Wodn.-Kanal. – **994,** Pogotowie Drogowe – **981,** Pogotowie Opiekuńcze – **73-25-688,** Pogotowie Weterynaryjne – **65-11-542,** Straż Miejska – **65-12-741,** Żandarmeria Wojskowa **77-53-301,** Straż Graniczna – **74-21-543,** Informacja PKP – **94-36,** Informacja PKS – **93-16,** Informacja o usługach – **951,** Telefon zaufania – **988 (czynny codziennie w godz. 16-22),** Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin – **732-22-22,** Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem – **73-22-222, czynny poniedziałki, środy w godz. 15-18,** Telefon zaufania dla dzieci – **742-56-40, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17,** Telefon Zaufania Ośrodka Interwencji Kryzysowej – głównie dla ofiar przemocy domowej – **744-50-28 – czynny całą dobę,** Taxi – **919,** Zakupy na telefon – **742-14-02,** Informacja o lekach – **77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329,** „Droga" **(pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 7432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22),** Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy – **742-14-87 (7.30-15),**

W REGIONIE POGOTOWIE RATUNKOWE We wszystkich miejscowościach tel. **999,** a ponadto: **Bielsk Podlaski,** tel. 730-22-51. **Hajnówka,** tel. 684-22-09. **Drohiczyn,** tel. 655-70-22. **Mońki,** tel. 716-23-67. **Dąbrowa Białostocka,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 15, tel. 71-21-009. **Siemiatycze,** tel. 655-21-24. **POGOTOWIE POLICJI** We wszystkich miejscowościach tel. 997, a ponadto: **Bielsk Podlaski – dyżurny KPP,** tel. 730-77-77. **Drohiczyn,** tel. 655-10-07. **Mońki – dyżurny KPP,** tel. 716-22-81. **Czarna Białostocka,** tel. 71-01-997. **Białowieża,** tel. 68-12-597. **Supraśl,** tel. 71-83-505. **Sokółka – dyżurny KPP,** tel. 682-20-34. **Knyszyn,** tel. 716-70-07. **Choroszcz,** tel. 71-91-997. **Tykocin,** tel. 718-16-55. **Dąbrowa Białostocka,** tel. 71-21-007. **Suchowola,** tel. 712-40-07. **Zabłudów,** tel. 71-88-097.

POGOTOWIE TECHNICZNE Czarna Białostocka: Pogotowie Energetyczne, tel. 71-01-991. **Hajnówka:** Posterunek Energetyczny, tel. 683-25-07, Pogotowie Wodociągowe, tel. 682-24-49. **Mońki:** Pogotowie Elektryczne, tel. 716-27-77.

Suzhou

BIAŁYSTOK „Forum". „Suzhou" to trzymająca w napięciu, hitchcockowska opowieść o miłości, śmierci i obsesyjnym poszukiwaniu ukochanej osoby, która przepadła bez wieści. Zaskakującą popularność filmu młodego chińskiego reżysera Lou Ye można tłumaczyć tym, że „Suzhou" odbiega od tego, co powszechnie kojarzone jest z kinematografią Azji, znaną przede wszystkim z epickiego rozmachu i obrazowego przedstawiania wschodnich tradycji. Szkatułkowa konstrukcja, poetycka wizja mrocznych zaułków Szanghaju, dynamiczne tempo i ciągłe zwroty akcji sprawiły, że wielu krytykom „Suzhou" pokazało nieznane dotąd oblicze kinematografii azjatyckiej.

Suzhou. Chiny-Niemcy, 2000. Reż. Ye Lou. Wyk. Xun Zhou, Hongshen Jia, An Nai.



Gorzka czekolada

BIAŁYSTOK „Syrena". Andre Polonski, pianista wirtuoz, i Marie-Claire Muller, przedsiębiorcza dyrektorka fabryki czekolady, biorą ślub. Pierwszą żoną Andre była Lisbeth, z którą miał syna Wilhelma. Po sześciu latach małżeństwa Lisbeth zginęła w wypadku samochodowym w Szwajcarii.

Tymczasem młoda pianistka Jeanne Pollet odkrywa, że nie jest córką ludzi, których przez całe życie uważała za swoich rodziców – na skutek szpitalnej pomyłki tuż po urodzeniu zajęła miejsce Wilhelma, który zamiast niej trafił do domu Polonskich. Zaintrygowana faktem, że może być córką sławnego Andre Polonskiego, postanawia odnaleźć prawdziwego ojca i pewnego dnia puka do drzwi jego domu...

Gorzka czekolada. Francja -Szwajcaria, 2000. Reż. Claude Chabrol. Wyk. Isabelle Huppert, Jacques Dutronc.



Dziewczyny i chłopaki

BIAŁYSTOK „Syrena". Ryan i Jennifer to dwoje młodych ludzi, którzy w ogóle nie są sobą zainteresowani. Przynajmniej zawsze tak sądzili. Kiedy spotykają się jako dwunastolatki – nie lubią się. Kiedy spotykają się ponownie w wieku nieco starszym – czują do siebie wstręt. Ale kiedy do spotkania dochodzi na uniwersytecie, zasadniczy Ryan i wyzwolona Jennifer nagle odkrywają, że różnice pomiędzy nimi mogą być podstawą niezwykłej przyjaźni. Z pomocą przyjaciół – szalonego i optymistycznego Huntera i flirtującej ciągle Amy – są gotowi, aby odkryć, czego naprawdę pragnie mężczyzna i czego potrzebuje kobieta, i co się z nimi dzieje, kiedy w poszukiwaniach idą za daleko...

Dziewczyny i chłopaki. USA, 2000. Reż. Robert Iscove. Wyk. Feddie Prinze Jr., Claire Forlani, Jasson Biggs. 100 min.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Doktor Dolittle 2" (USA, b.o.), godz. 11.30, 15.00, 17.00, „Wakacje – Żegnaj szkoło" (USA, b. o.), godz. 14.00, 15.30, „Powiedz... tak" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.30, 20.15, „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 20.30 (seans przedpremierowy), „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.30, 22.30 (seans nocny), niedziela „Doktor Dolittle 2" (USA, b.o.), godz. 11.30, 15.00, 17.00, „Wakacje – Żegnaj szkoło" (USA, b. o.), godz. 14.00, 15.30, „Powiedz... tak" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.30, 20.15, „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 20.30 (seans przedpremierowy), „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Tomb Raider" (USA, l. 12), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Wiarolomni" (szwedzki, l. 15), godz. 17.00, „Suzhou" (chiński, l. 15), godz. 19.30, „Że życie ma sens" (polski, l. 15), godz. 21.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela wakacyjne kino dla dzieci „102 dalmatyńczyki" (USA, b.o.), godz. 13.30, „Mały Nicki" (USA, b.o.), godz. 15.00, „Dziewczyny i chłopaki" (USA, l. 15), godz. 16.30 – premiera, „Pearl Harbor" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Gorzka czekolada" (franc.-szwajc., l. 15), godz. 21.00 – premiera.

Białowieża „Żubr", Bielsk Podlaski „Znicz", Dąbrowa Białostocka „Lotos", Łosice Dom Kultury, Siemiatycze „Kameralne", Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Traffic" (USA, l. 15), „Nowe szaty króla" (USA, b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Miss Agent" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Bracie, gdzie jesteś?" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „U progu sławy" (USA, l. 15).

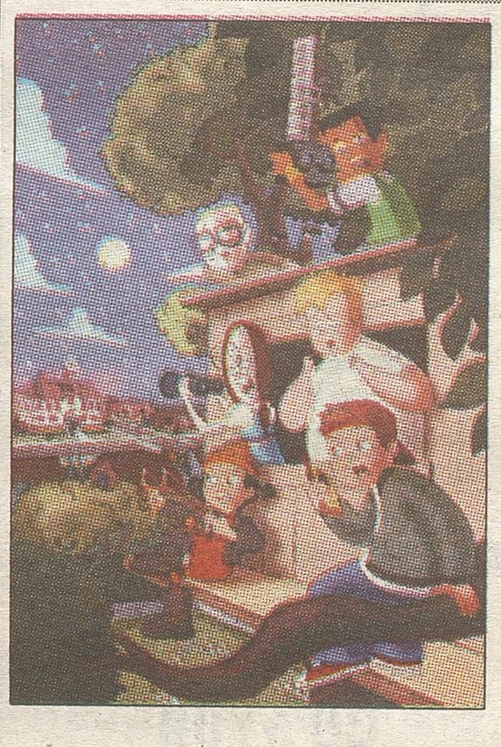
Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15), „Pokemon: film pierwszy" (USA, b.o.).

Poranek Kojota

BIAŁYSTOK „Pokój" – pokaz przedpremierowy. „Poranek Kojota" to komedia o miłości, gangsterach i młodym rysowniku komiksów. Jednym z głównych bohaterów jest oczywiście kojot, który ma bardzo ciężkie życie. Wszędzie czyhają na niego pułapki, a kiedy już w jakąś wpadnie, gotów jest nawet odgryźć sobie łapę, byle tylko wydostać się na wolność. W podobnej sytuacji znajduje się Kuba, młody niespełniony rysownik komiksów. Biedak zakochał się w młodej i ślicznej piosenkarce Noemi, zresztą z wzajemnością. Nie wie jednak, że chłopak Noemi, niejaki Brylant, nie lubi konkurencji. Co gorsza, Brylant jest winny sporą sumkę gangsterowi Dzikiemu i małżeństwo z Noemi poważnie podreperowałoby jego budżet. Także bogatemu ojczymowi Noemi, niejakiemu Prezesowi, niezbyt podoba się fakt, że dziewczyna spotyka się z Kubą. A ci, co zadrą z Prezesem, kończą jako pokarm dla lwów w zoo. Przekonał się o tym przed laty ojciec Noemi... Kuba wpada więc w niezłą kabałę. A ponieważ nie jest kojotem, musi wymyśleć inny sposób niż odgryzienie sobie ręki, aby wydostać się z opresji...

Poranek Kojota. Polska, 2001. Reż. Olaf Lubaszenko. Wyk. Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Milowicz, Tadeusz Huk, Tomasz Dedek, Romek Bugaj, Magdalena Kumorek, Tomasz Bajer, Janusz Józefowicz, Stefan Friedman, Leon Niemczyk. 100 min.





Wakacje: żegnaj szkoło

BIAŁYSTOK „Pokój". Zbliża się lato i uczniowie szkoły podstawowej przy Trzeciej Ulicy myślą już tylko o upragnionych wakacjach. Przedsiębiorczy T.J. Detweiler marzy, by spędzić je z przyjaciółmi, ale ku swemu zaskoczeniu dowiaduje się, że wszyscy jego koledzy wyjeżdżają na obóz... Zostaje więc sam i potwornie się nudzi. Pewnego dnia, przejeżdżając na rowerze obok szkoły, spostrzega tajemniczy zielony płomień emanujący z głównego budynku... Okazuje się, że to były dyrektor tej szkoły, skompromitowany dr Benedict, postanowił zlikwidować wakacje...

Wakacje: żegnaj szkoło. USA, 2000. Reż. Chuck Sheetz. 84 min.

Powiedz... tak

BIAŁYSTOK „Pokój". Mary Fiore jest najbardziej wziętą w San Fransisco specjalistką od planowania ślubów, ponieważ swoją pracę wykonuje z pasją i prawdziwym profesjonalizmem. Nie umknie jej żaden szczegół, który mógłby w jakikolwiek sposób zakłócić przebieg ceremonii. Znakomicie zorganizowana, mająca receptę na każdą, nawet najbardziej nieprzewidzianą sytuację, jest powszechnie podziwiana. A jednak, egzystencja bussineswoman nie do końca jej odpowiada. W pogoni za realizacją cudzych marzeń, Mary zgubiła gdzieś własne szczęście. Mimo że jest piękna i emanuje seksapilem, w życiu prywatnym kroczy od porażki do porażki. Dopiero pojawienie się przystojnego dr. Steve`a Edisona może odmienić los...

Powiedz... tak. USA, 2001. Reż. Adam Shankman. Wyk. Jennifer Lopez, Matthew McConaughey Wilson.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Poranek Kojota", „Wakacje – żegnaj szkoło", „Powiedz... tak", „Gorzka czekolada", „Dziewczyny i chłopaki", „Suzhou", „Lara Croft: Tomb Raider". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i podadzą dwa tytuły filmów, które wyreżyserował Olaf Lubaszenko (oczywiście oprócz komedii „Poranek Kojota"). Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

IV Podlaski Plener Twórców Niepełnosprawnych

Białowieskie integracje

ANNA MIERZYŃSKA

Dzisiaj w Białowieży rozpoczął się IV Podlaski Plener Twórców Niepełnosprawnych, zorganizowany w tym roku pod hasłem: „Przyroda, integracja, sztuka". Kilkadziesiąt osób przez tydzień będzie poznawać Puszczę Białowieską i tworzyć. Specjalnymi gośćmi pleneru będą niepełnosprawni z Litwy i Belgii – spotkanie w Białowieży po raz pierwszy zamieni się w imprezę międzynarodową.

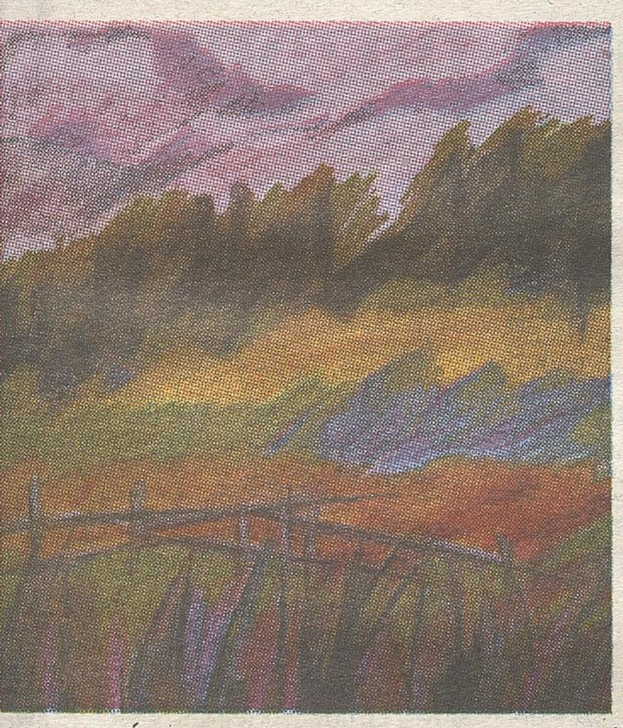


Mariusz Iwanicki, Białystok

Organizatorem pleneru jest białostockie Stowarzyszenie na Rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike" – znane białostoczanom bardzo dobrze, i to od kilku lat. „Nike" co roku drukuje przepiękne kalendarze i pocztówki z pracami osób niepełnosprawnych. W tym roku wystawę podopiecznych stowarzyszenia można też było obejrzeć w galerii „Obuch" w Białymstoku.

Podczas pleneru uczestnicy będą mieli okazję spotkać się z ciekawymi ludźmi. Na poniedziałek, 20 sierpnia, zaproszono Adama Wajraka, dziennikarza „Gazety Wyborczej", który mieszka w jednej z białowieskich wsi. W całej Polsce znany jest ze swoich niesamowitych opowieści o zwierzętach.

W środę niepełnosprawni spotkają się natomiast z Simoną Kossak, wnuczką malarza Wojciecha Kossaka, która jest znanym przyrodnikiem. Profesor Kossak opowie o swoich przygodach, a także zaprezentuje najnowszy film „Kamasutra, czyli nic, co dzikie, nie jest nam obce".



Miłogost Ćwiertnia, Kraków

Organizatorzy pleneru zadbali, by wieczorami żaden z uczestników się nie nudził. Codziennie coś się będzie działo. W niedzielę, 19 sierpnia, odbędą się „Białowieskie integracje", czyli spotkania z ludźmi, przyrodą i sztuką. W Pubie Wejmutka promowany będzie tomik wierszy Borysa Russko „Białowieska Arka", w Pubie „Nad Stawami" zaś można będzie spróbować puszczańskiego miodu, znakomitych potraw kuchni regionalnej, a także kupić wyroby rękodzieła ludowego. Oczywiście nie obędzie się bez prezentacji obrazów twórców niepełnosprawnych.

We wtorek uczestnicy pleneru odwiedzą Twórcze Studio Form Wzorniczych „Hajnówka", natomiast w czwartek w Białowieskim Ośrodku Kultury wystąpi ludowy zespół z Białorusi oraz teatr plenerowy pod kierownictwem Grzegorza Pańkowskiego i Adama Walnego.

Plener rozrósł się organizatorom do wielkiej imprezy kulturalnej. Jeśli wszystko, co zaplanowano, odbędzie się, przyjdzie złożyć stowarzyszeniu gorące gratulacje. Na relację z Białowieży zapraszamy do „Gazety Współczesnej".

Prezentowane obok prace powstały rok temu, podczas III Pleneru Twórców Niepełnosprawnych w Białowieży.

Podlaskie Koncerty Organowe

Propozycja dla melomanów

W cyklu Podlaskich Koncertów Organowych, w rozpoczynający się właśnie weekend odbędą się aż trzy recitale: w Białymstoku, Łomży i Sejnach.

W piątek, 17 bm., o godz. 19.15, z recitalem w białostockiej bazylice katedralnej wystąpi znakomity niemiecki organista prof. Bernhard Haas. Białostoccy melomani pamiętają go sprzed dwóch lat, kiedy to zachwycił wszystkich swoją grą.

W programie recitalu organowego: Jan Sebastian Bach – Passacaglia BWV 582, Zoltan Kodaly – 3 Epigramme, Olivier Messiaen – Reprises par Interversions (aus Livre d`orgue 1951), John Cage – Dream (1948), Max Reger – Fantazja i fuga na temat BACH op. 46.

Bernhard Haas, urodzony w 1964 roku, studiował muzykę kościelną, grę na organach, fortepianie, klawesynie oraz kompozycję na uczelniach w Kolonii i Freiburgu. Naukę gry na organach doskonalił u znanych mistrzów. Zdobył wiele nagród na organowych konkursach krajowych i międzynarodowych, w tym Konkursie F. Liszta w Budapeszcie w 1988 roku. Koncertuje i dokonuje nagrań na całym świecie. W dorobku ma płytę kompaktową z dziełami Liszta, Regera i Strawińskiego. W latach 1989 -1995 był wykładowcą w Akademii Muzycznej w Saarbrucken, obecnie jest profesorem gry na organach w Akademii Muzycznej w Stuttgarcie.

W Sejnach odbywa się VIII Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych „Juniores Priores Organorum Sejnensis", z udziałem młodych organistów z sześciu krajów. W programie oprócz warsztatów, prowadzonych przez profesorów: Juliana Gembalskiego, Józefa Serafina i Bernharda Haasa, są codzienne koncerty w bazylice pw. Nawiedzenia NMP. W piątek o godz. 19 z recitalem organowym wystąpi prof. Julian Gembalski i uczestnicy festiwalu, w sobotę, 18 bm., również o godz. 19 odbędzie się koncert finałowy w wykonaniu uczestników festiwalu.

W niedzielę, 19 bm., o godz. 19, w kościele katedralnym pw. św. Michała w Łomży z recitalem organowym wystąpi Józef Kotowicz, dyrektor artystyczny Podlaskich Koncertów Organowych. **(a)**

Przygoda z piosenką

W siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury przy ul. św. Rocha, czyli w tzw. „Spodkach", trwają warsztaty piosenkarskie, prowadzone przez Jerzego Tomzika. Młodzież nie po raz pierwszy ma szanse pod okiem profesjonalistów podszkolić swoje umiejętności. Tym razem jednak Jerzy Tomzik zaprasza wszystkich zainteresowanych białostoczan na dzień „drzwi otwartych" na warsztatach.

Każdy, kto 21 sierpnia (wtorek) o godz. 10.00 przyjdzie do „Spodków", będzie mógł przekonać się, jak wygląda praca przyszłych piosenkarzy (i piosenkarek, oczywiście). Zwiedzający będą mogli przyjrzeć się ćwiczeniom z emisji głosu, dowiedzieć się, czy mówią poprawnie, czy też może mało wyraźnie... Zobaczą też, jak wygląda praca indywidualna nad piosenką i jak ćwiczy się partie śpiewane wspólnie.

26 sierpnia natomiast odbędzie się koncert finałowy warsztatów, na którym zaprezentują się wszyscy ich uczestnicy. **(ka)**

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa urlopowa).
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa urlopowa).
„Katedralne koncerty organowe" (Bazylika Katedralna), piątek, godz. 19.15, recital organowy w wykonaniu Bernharda Haas (Niemcy).
FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA z cyklu „LETNIE DIVERTIMENTO", niedziela, godz. 18.00 (ogródek kawiarni „Fama"), KWARTET PUZONOWY w składzie: Stanisław Kruciński, Stanisław Olchanowski, Daniel Ramotowski, Piotr Kania.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Here & Now", „Klepsydra – Agnieszka Tarasiuk".
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Secesja", „Prywaciarze 1945-1989", „Jarmark na Jana".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Beata Wasilewicz".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycja czasowa: „Rodowody białostockie", „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Poczta powstańcza walczącej Warszawy", „Pogrom białostocki 1906 r.".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika – Urszula Zawadzka-Wyszkowska".

BIAŁOSTOCZEK (koło Kurian)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Dziedzictwo unicestwione" (poświęcona drewnianym synagogom zniszczonym w czasie ostatniej wojny).

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa. **(MN)**

tom

W Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej można oglądać wystawę rzeźby Andrzeja Powichrowskiego

Ocalone od spalenia

DOROTA NAUMCZYK



Prace Powichrowskiego do końca sierpnia można oglądać w Tykocinie FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Maski nawiązujące do sztuki Czarnej Afryki, wysmukłe figurki oraz oryginalne świeczniki, szkatułki, wisiorki i pierścionki można podziwiać w Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej. Autorem stu prezentowanych rzeźb jest Andrzej Powichrowski.

Andrzej Powichrowski jest 28-letnim białostoczaninem, absolwentem supraskiego Zespołu Szkół Mechaniczno-Rolniczych. Rzeźbą zajmuje się od czterech lat, odkąd wyszedł z wojska.

Tworzy w drewnie, a przede wszystkim w jego chorych częściach zmienionych przez raka. To specyficzna narośl w kształcie kulki (tzw. rak drzewa) decyduje o tym, jaką formę przybierze kolejna rzeźba. Większość prac powstała w drewnie, które nadawało się już tylko na opał (częściowo zleżałym, spróchniałym), stąd też tytuł wystawy – „Ocalone".

Jak pisze Maciej Zdanowicz, rzeźba Andrzeja Powichrowskiego to twórczość ściśle związana z naturą, zrodzona z tego, co daje Puszcza Knyszyńska (w okolicach Supraśla). Stąd też sztuka Powichrowskiego staje się nie tylko formą przekazu wizualnego, ale też działaniem bardziej ekologicznym.

Na wystawie w Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej zaprezentowano około stu rzeźb tego autora. Znajdujące się wśród nich figurki i maski wyraźnie nawiązują do sztuki Czarnej Afryki.

– Świadczy o tym charakterystyczny kształt wydłużonej twarzy, długich rąk i wypukłych ust – mówi Maria Chęcińska, dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej. – Na wszystkich twarzach widać bardzo silne emocje, m.in. ból, zdziwienie, a nawet krzyk. Autor jednak twierdzi, że nie są to złe emocje, a wszystkie swoje postacie nazywa leśnymi elfami.

Powichrowski zajmuje się też sztuką użytkową. W jego kolekcjach znajdziemy wspaniałe szkatuły wykonane m.in. z huby, ozdobione korzonkami i mchem oraz niezwykłe świeczniki z korzeni, pojemniki na kadzidełka z kory, a także oryginalne wisiorki i pierścionki. Stylistyka biżuterii kojarzy się z Orientem, wzornictwo charakterystyczne jest dla basenu Oceanu Spokojnego.

Część prac została pobejcowana, mimo to rzeźby zachowują naturalne kolory: brązu, sepii, ugry i przybrudzonych czerwieni. „To, co najbardziej powinno zachwycać u Andrzeja, to jak potrafi dostrzec piękno w tym, co omijamy na co dzień lub co uważamy po prostu za brzydkie" – dodaje Maciej Zdanowicz.

Wernisaż wystawy „Ocalone" Andrzeja Powichrowskiego odbył się 4 sierpnia br. Prace wystawione w Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej można będzie oglądać do końca sierpnia br.

WARTO ZOBACZYĆ

Warto zajrzeć do warszawskiej galerii „Zachęta" i obejrzeć prezentowane tam trzy (aż) wystawy fotografii. Szczególnie zadowoleni będą zwolennicy fotoreportażu – wszystkie ekspozycje mieszczą się bowiem w tym nurcie. Ekspozycje czynne będą do końca sierpnia.

Część zdjęć Tomasza Tomaszewskiego z cyklu „Cyganie – inni ludzie – tacy jak my" publikowano już w „National Geographic". Fotografie robią jednak zupełnie inne wrażenie w dużym formacie. Cyganie stają się namacalni, ich radość i taniec zaś tak prawdziwe, że samemu chciałoby się poczuć ten szalony rytm.

„O tradycji Romów, ich obyczajach i życiu codziennym wiemy niewiele, a ten brak wiedzy zastępują nam często negatywne stereotypy. Zapragnąłem więc przedstawić historię, której przesłaniem byłaby potrzeba tolerancji wobec tych, którzy są odmienni, co nie znaczy, że gorsi" – napisał Tomaszewski.

Druga wystawa, „Pasażerowie" Tomasza Kiznego, to ponad sto portretów, zrobionych pasażerom metra w kilku europejskich miastach. Fotoreporter pytał ludzi, czy zgodzą się na zdjęcie. Rozmawiał z nimi, wyjaśniał, na czym polega jego praca. Tych, którzy nie chcieli portretu, nie fotografował.

W ten sposób powstał cykl zdjęć bardzo przyjaznych. Na twarzach portretowanych malują się pozytywne emocje. Nie ma tu może ciekawych min i zaskoczonych oczu. Niepodważalną zaletą cyklu jest jednak nie mowity rysunek twarzy – w każ można zauważyć coś nowego, n powtarzalnego.

Pasażerowie powierzyli Kizn mu nie tylko swoje twarze, ale swoje nazwiska. Każdy portret j więc podpisany. Ludzka masa, z ką najczęściej kojarzy nam się tłoczony wagonik metra, tu nab ra indywidualności. Każdy z nas j ważny – takie przesłanie zdaje przekazywać Kizny za pomocą swy zdjęć.

Zupełnie inna jest wystawa „S siadka" Tadeusza Rolke i Chrisa N denthala. Niezwykle subtelny c zdjęć przedstawia młodą Wietna kę – sytuuje ją jednak w mi scach, które każdemu Polakowi k jarzą się z jego ojczyzną. Sielsk krajobrazy, wąskie uliczki, pra wiszące na sznurze – wszystko powoduje, że odnajdujemy na fo grafiach własne wspomnienia. A ob – Wietnamka. Nie płowowłosa dzie czyna o niebieskich oczach, a k czoczarna młoda kobieta. Sąsia ka – niby bliska, a jednocześ zupełnie inna.

Czarno-białe fotografie mają b dzo prostą kompozycję. Szczegó nie rozpraszają uwagi osoby patrz cej i nawet w drugim planie trud odkryć jakiś detal, który stałby s kluczem do zrozumienia cyklu. Kl czem jest bowiem prostota i wraż wość odbiorcy. Bez niej trudno u nać zdjęcia obu fotografików za dzie sztuki.

(k

Letnie Divertimento

Wieczór z puzonami

W kolejnym koncercie z cyklu „Letnie Divertimento", w niedzielę, 19 bm. o godz. 18, w ogródku Kawiarni „Fama", wystąpi Kwartet Puzonowy w składzie: Stanisław Kruciński, Stanisław Olchanowski, Daniel Ramotowski, Piotr Kania.

W programie: G.F. Haendel – „Chorus" z Oratorium „Juda Machabeusz", A. Garfunkel – Scarboroush Fair, W. Comi – „Serenada", G. Bizet – Habanera z opery „Carmen", A. Dworzak – „Humoreska", J. Haydn –„Gloria", H. Berlioz – Marsz Rakoczego, G. Gershwin – „A Portrait", H. Fillmore – „Teddy Trombone", „Shoutin Liza Trombone", W.C. Handy – „St. Louis Blues", S. Olchanowski – „Miłość w żabim stawie", C. Bogay – „Most na rz ce Kwai".

Kwartet puzonowy założony z stał w 1988 roku, z inicjatyw Stanisława Olchanowskiego. P czątkowo brał udział w uroczy stościach kościelnych, następn poszerzał swój repertuar grając m zykę klasyczną i rozrywkową. W stępuje w regionie północno-wsch dnim na różnych uroczystościac Koncertuje także w innych cz ściach Polski, zaproszono go m.i na koncert poświęcony pamięci Cz sława Grudzińskiego w kościele ś Anny w Warszawie. W repertu rze ma muzykę od renesansu p współczesną.

(

RADIO

RADIO AKADERA
Piątek, 17.08.2001 – sobota, 18.08.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 19.08.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

RADIO BIAŁYSTOK
Piątek, 17.08.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 5.45 Zielone studio; 9.10 Studio Lato – prow. Wojciech Grzechowiak; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 26; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 140; 14.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 39; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Dorota Sawicka; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Wibracje na wakacje – prow. Kamil Kalicki; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 140 (powt.); 18.20 Dowcipy Aloszy Awdiejewa; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 39 (powt.); 21.10 Wielkie koncerty – oprac. M. Kozłowski; 21.45 Muzyczny relaks; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski; 23.45 Notturno – oprac. Z. Zając

Sobota, 18.08.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 27; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 Wibracje na wakacje – prow. Piotr Świergalski; 17.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 17.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Robert Piwko

Niedziela, 19.08.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Li tewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasi luk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Jerzy Misiejuk; 8.30 Pod znakam Pahoni – prow. Marek Zabrocki; 9.10 Letnia strona muzyki – oprac. Kamil Kalicki; 10.05 Żeglarska prognoza pogody; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.35 Muzyczny relaks – red. A Maciorowska; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.55 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Przeboje Studia Lato – oprac. Andrzej Ryczkowski; 21.05 Dance Dance – oprac. Piotr Świergalski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Piotr Świergalski

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

❒ KUPIĘ

LOKAL na biuro, centrum, Białystok, ☎0601-148-628.

1335287

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Antoniuk, parter, ogródek, cegła sprzeda PODLASIE. ☎(0-85)66-42-076.

1335275

50 mkw. Bema. ☎(0-85)7-420-055 po 14.00.

1335278

60 mkw. odnowione, Białostoczek, V piętro, tanio. ☎(0-85)6-543-906, ☎66-24-262.

1335192

AUGUSTÓW- pół bliźniaka, ☎0-609-033-506.

1335228

DOM 130 mkw., ☎(087)429-33-21, po 17.00.

1335245

DOM drewniany, stan surowy, ☎(0-86)277-56-71, ☎0501-109-271.

1335220

DZIAŁKĘ budowlaną, Sokółka, Głowackiego, ☎(0-85)741-61-05.

1335205

KAWALERKĘ, cegła, centrum. ☎(0-85)7-427-096.

1335256

KAWALERKĘ, Legionowa (od Akademii Medycznej). ☎(0-85)653-93-43, ☎0-602-490-947.

1335320

M-4+ parking strzeżony. ☎(0-85)74-25-167.

1335262

NOWE, dwupokojowe, Zachodnia, ☎0504-621-149.

1335203

PILNIE i tanio sprzedam dom piętrowy do kapitalnego remontu: Łomża, ☎0609-311-936.

1335244

PÓŁ bliźniaka, stan surowy (Białystok), ☎(0-85)716-22-40.

1335309

SIEDLISKO na Mazurach, budynki do remontu lub do rozbiórki, z ziemią lub bez ziemii, ☎(087)437-70-58.

1335218

❒ WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, umeblowane- Suwałki, ☎(087)566-59-11.

1335232

❒ STANCJE

KAWALERKĘ, ☎(0-85)654-06-42.

1335291

SAMODZIELNE dziewczynie. ☎(0-85)74-10-660.

1335241

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

KOPARKO-ŁADOWARKA Ostrówek. ☎0-608-870-506, ☎(0-85)654-35-70.

1335191

KRYCIE, malowanie dachów, naprawa elewacji i kominów. ☎0-504-83-60-76.

1335199

POLBRUK solidnie, tanio, ☎0604-332-093, ☎(0-85)743-36-15.

1335290

❒ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎0-607-149-302.

1334809

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

C-15 diesel 2-osobowy, (1996), 90.000 km. ☎0-601-669-399.

1335265

ŁADA 1500 (1992)+ gaz, dodatki. ☎(0-86)216-64-36.

1335221

OPEL ascona 1.6s (1985), białe tablice. ☎(0-86)215-75-22.

1335247

OPEL corsa 5-drzwiowy, (1998), 14.500 km, 21.900 zł, ☎(087)566-48-28.

1335234

PRZYCZEPA kempingowa, ☎(087)566-73-80.

1335230

BIZNES

SYNDYK sprzeda sp. z o.o. o profilu robót telekomunikacyjnych. ☎(0-85)676-17-62 8.00-15.00, ☎(0-85)741-16-42 po 19.00.

1335181

NAUKA

CORSO- kurs prawa jazdy 20.08.01 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11. ☎(0-85)653-76-45.

1335225

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus C-330, ☎(0-85)719-72-10.

1335299

CIĄGNIK Ursus C 902, ☎0-604-988-475.

1335303

KOMBAJN "Record", (1988) i inne maszyny rolnicze, ☎(087)563-01-79.

1335237

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie, szczenięta- sprzedam, ☎(087)565-39-09, 0-602-848-838.

1335233

SZNAUCERKA miniaturowa, czarnosrebrna, ☎(0-85)712-40-44.

1335206

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

RURY fi 400 -500 mm PCV, kanalizacyjne, ☎(0-85)675-14-20 po 18.00.

1335208

SPRZEDAM
OKLEJARKĘ JEDNOSTRONNĄ
WĄSKICH PŁASZCZYZN DCKB PRODUKCJA - GRUDZIEŃ 1996 r.
tel. (085) 745-50-58, 744-12-82

N1040605

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA



Znowu robi się gorąco

Lato rozpieszcza nas coraz bardziej. Znowu robi się gorąco i nic się nikomu nie chce. Oczywiście z wyjątkiem uczestników naszej loterii, którzy niezmiennie wygrywają i wygrywają. Chociaż jesteśmy przygotowani na to, że wygranych może być znacznie więcej, wczorajszy dzień nieco nadszarpnął nasze zapasy. Wiemy, że większość z Państwa poluje na największe nagrody, ale warto też zakreślać numerki na pozostałych diagramach na karcie. Zgodnie z regulaminem loterii, na karcie konkursowej może być tylko jedna wygrana. Jeżeli czekacie Państwo na tę cenniejszą, a opuszczacie pozostałe diagramy, może zdarzyć się tak, że stracicie mniejszą wygraną.

Wczoraj wygrane większe i mniejsze zgłosili:

860. Henryk Gadomski – Ostrołęka – miniradio „Sanyo"

861. Eugenia Bułaj – Białystok – radiobudzik

862. Ewa Kondratiuk – Nowoberezowo – komplet szklanek

863. Ewa Zacharczuk – Giżycko – komplet pościeli

864. Wanda Piechowicz – Białe – Zieje – aparat fotograficzny

865. Piotr Fiedoruk – Białystok – komplet szklanek

866. Lech Alicki – Szczuczyn – komplet pościeli

Gratulujemy i serdecznie prosimy o szybki odbiór wygranych nagród.

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej od 9 do 16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów wyciętych z gazety. Prosimy podpisywać karty konkursowe. **(TO)**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
1000 złotych
ROWER GÓRSKI
SPRZĘT AGD (toster, czajnik bezprzewodowy, żelazko z nawilżaczem)
RADIO miniradio (radio, radiobudzik)
KOMPLET POŚCIELI
KOMPLET SZKLANEK – 18 SZT.
APARAT FOTOGRAFICZNY
Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 11 września br. Nagroda główna: **20.000 złotych gotówką**

Życzymy szczęścia!

JAK GRAĆ?

1. Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa" JUBILATKA 3 potrwa od 3 sierpnia 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Jubilatki" uczestnik odcina z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 11 września br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynajmniej jednego etapu „Jubilatki" w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej" nie mogą brać udziału pracownicy „Kresów BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(TO)

KOMUNIKAT

Jeśli musisz płacić - płać za swoje

*Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne obsługujące I Ogólnopolski Otwarty Fundusz Mieszkaniowy pragnie pogratulować wszystkim Klientom, którzy skorzystali z naszej oferty w czerwcu i lipcu. Na Państwa wnioski przedłużamy ją do **22.08.2001** z jednoczesnym ostrzeżeniem, iż oferta jest ograniczona ilościowo.*

Jest to jedyna oferta pozwalająca uzyskać środki na zakup mieszkania, domu lub remont nieruchomości nie pociągająca za sobą konieczności wykazania się zdolnością kredytową.

Oprocentowanie wynosi tylko od 2 do 6% rocznie. Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne gwarantuje stałą wysokość raty nawet przy 20-letnich okresach spłaty. Nasi doradcy finansowi mogą dostosować spłaty do indywidualnych możliwości każdego klienta. Proszę wziąć pod uwagę fakt, iż tylko przy okazji tej oferty możecie Państwo zawiesić spłatę swoich zobowiązań do 6 miesięcy.



Gwarantujemy stałe raty

50.000 - 375 zł 100.000 - 750 zł 200.000 - 1.500 zł

Dowiedzcie się o szczegółach i podejmijcie właściwą decyzję. Zapraszamy do naszych oddziałów na terenie całej Polski!

Biuro Regionalne Towarzystwa Finansowo - Inwestycyjnego
Białystok, ul. św. Rocha 5
III p., pok. 204 (Zielona Kamienica), tel. (085) 746-00-60, 746-00-81

D1040598

Wyrazy
głębokiego współczucia
Pani
BOŻENIE KULESZA
z powodu śmierci

OJCA

składają
współpracownicy
z II Oddziału
Banku Pekao S.A.
w Białymstoku

(1040592)

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę?



ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

KOPARKA KM- 251 z przedłużką. ☎(0-87)615-58-84.

1334767

KOPARKA linowa na 660 starze. ☎(0-86)270-13-42.

1334128

LIAZ Skoda 706 MTV5 (1980), ☎0606-928-923.

114930

LUBLIN, plandeka, (1994), ☎(0-85)676-17-25.

1334830

LUBLIN 3, izoterma, 800 kg, (2000), ☎(087) 520-22-83, 0-606-439-521.

1335009

MAZDĘ protage (1992), cena 14.500. ☎(0-87)516-42-66.

215629

MERCEDES 190, 2,0 diesel (1992/96) sprzedam. Suwałki, ☎0604-236-302.

215622

MERCEDES 190 2,5D (1991). Suwałki, ☎0606-159-692.

215603

MERCEDES 190E 2.0l (1992), stan bdb, 22.000,-. ☎0-603-12-80-78.

1335065

MERCEDES 2,2D, (1981), stan bdb, pilnie, 4.500 zł, ☎(0-85)656-13-11.

1335148

MERCEDES 220D (1978) 4.500 zł. ☎(0-85)719-77-96.

1334250

MERCEDES bus (1992), tanio. ☎(0-85)66-16-326.

1334189

MERCEDES vito 2.3D (1996) 73.000 km, dealerowski, 37.000,-. ☎0-608-686-971.

1334161

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97.

1325562

NISSAN maxima 3,0V6 (1991) automat, 12.200 zł. ☎(0-85)719-77-96.

1334242

NISSAN primera 1.6 (1992). ☎0-605-371-899.

1333639

NISSAN primera 2,0TD, elektryka, klimatyzacja, alufelgi, 28.000 zł. ☎(0-85)711-78-84.

1334236

OPEL astra 1,7D GLS (1992). ☎(0-87)564-12-04 do 15.30, ☎0502-385-005.

215592

OPEL kalibra (1992 r.) benzyna 2l, centralny zamek, elektryczne szyby. ☎0-603-625-209.

1334748

OPEL vectra 1,6 16V (2001) pełne dodatkowe wspomaganie, pełna dokumentacja, 50, 500 zł. ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1334215

OPEL vectra 1,6B, (1992), 13.700 zł, ☎0604-861-312.

1334012

OPEL vectra 1,8 +gaz, ABS, bogata wersja, I miesiąc w kraju, 15.500 zł. ☎(0-85)663-41-03.

1334233

PALIO weekend '98 ciężarowy ☎(085)744-55-48.

1333791

PASSAT (1990) 2.0B+ gaz. ☎0-602-11-92-86.

1333975

PEUGEOT 406 (1997) uszkodzony, 24.000,-. ☎0-502-850-864.

1334180

PEUGEOT partner 1,8B (2000) bogate wyposażenie, 33.000 zł. ☎0-604-959-599.

1334050

POLONEZ (1994) malinowy metalik, 5.100 zł. ☎(0-85)715-61-93.

1334059

POWYPADKOWY 125p. ☎0-601-095-911.

1334629

PRZYCZEPĘ kempingową. Suwałki, ☎0503-948-440.

215610

SAMARA 1300 (1988) zarejestrowana, 2.000 zł. ☎(0-86)273-41-31.

1333873

SEICENTO (2000), 17.500,-. ☎(0-85)65-32-380.

1334041

SIENA 1,6, najbogatsza wersja, ☎(0-85)676-07-84, ☎0501-734-659.

1333659

SIERRA kombi (1990) 1.8TD, 9.500,-. ☎(0-86)272-90-37.

1333936

SILNIK diesla 1,6- volkswagen golf. ☎(0-87)569-34-18.

215614

SKODA felicia (2000). ☎(0-87)567-57-47.

215590

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo F-12, FH, Scania, DAF, Mercedes, inne. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1333976

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, chłodnie, wywrotki- duży wybór naczep, 13,60dł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1334268

STAR 1142 (1997), ☎(086)2192-789.

114928

STAR 200 (1988) lub zamienię. ☎(086)278-40-52.

114914

STAR 266 dłużyca. Dmusy 12.

1331929

STAR W 200, nowa zabudowa, silnik po remoncie Leyland -8.000 zł. ☎0602-64-38-10.

114882

SUZUKI Alto 800, (1996), I właściciel, ☎(086)272-51-56.

1335051

TOYOTA 1.3 (1988), 8500,-. ☎(0-85)71-67-909.

1333606

TOYOTA avensis SOL 18i 16V (2000), pełna opcja, 51.500,-. ☎(0-85)650-21-30, ☎0-607-438-790.

1334145

TOYOTA camry 2.2 (XI 1994), 2500,-. ☎(0-85) 868-45-12.

1335081

TOYOTA carina E, kombi, 2.0 TD, (1996), ☎0609-532-248.

1334491

TRAK bydgoski GR-65 tanio. ☎716-23-49.

1334009

TRANSIT 2500 turbo diesel, (1993), stan bdb, ☎0604-975-564.

1334943

VOLKSWAGEN jetta 1.6TD, (1988), ☎(086) 272-34-64.

1333620

VOLVO 760TD, mercedes 808D, LT 28D, zamiana. ☎(0-86)271-87-86, ☎0-602-210-033.

1333789

VW cady 1.9D, 21.000,-. ☎0-501-514-238.

1333971

VW golf III (1993) 1.4, 17.900,-. ☎(0-85)719-77-54.

1333978

VW passat kombi 2.0 (1991), bogate wyposażenie. ☎0-502-501-644, ☎737-58-87.

1333980

VW T-4 (1992), 2,4D; 9-osobowy, stan bdb. ☎(0-86)278-55-53.

114897

VW vento 1,8 (XII.1992), kupiony w polskim salonie. ☎(0-86)2160-849, 0602-796-239.

114915

WÓZEK widłowy spalinowy Rak. ☎(0-85)66-16-326.

1334191

WYJAZDY po samochody Belgia, Francja, duży wybór aut, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1334095

WYWROTKA (1989). ☎(0-87)615-58-84.

1334765

ZUT w Narwi sprzeda: kamaz 53213 skrzyniowy, (1988), ład. 10 ton, +przyczepa SZAP, (1989), ład. 10t, cena zestawu 10.000 zł. Kamaz 5412, ciągnik siodłowy, (1991), + naczepa MAZ, (1992), ład. 21 ton, cena zestawu 12.000 zł, ☎(0-85)681-63-84 wew. 175, ☎090-203-599.

1333729

ŻUK A-11 skrzyniowy, (1987), po remoncie, ☎743-13-10.

1332538

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

1323741

❒ INNE

SPROWADZAM samochody z Holandii i Belgii na zamówienie, atrakcyjne ceny, ☎0-600-130-720.

1331607

❒ USŁUGI

AUTOFOLIE. "PROFIL" Wilkasy k.Giżycka. ☎0-603-067-452.

1332128

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1

1330356

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.

1330745

SPECTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA STR. 638.

1333861

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

KREDYT odnawialny do 30.000,-. Ubezpieczenie na życie kredytobiorcy. ☎0-602-856-696.

1333557

KREDYTY- współpraca. ☎0601-665-334.

215450

KREDYTY gotówkowe - bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30.

114767

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328637

SZUKAM wspólnika z gotówką do prowadzonej działalności gastronomicznej, ☎0600-615-922, ☎0607-288-626.

1334872

Salon firmowy
komputerów ADAX
Największa księgarnia informatyczna w Białymstoku
computerplus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. (085) 748-91-03, (085) 748-91-04
fax (085) 748-91-01
N1040484

TARTAK kupi 1.000 mszesc. sosny. Przelew przy odbiorze. ☎(0-86)21-95-335 8.00 - 10.00, ☎(0-86)21-95-102.

1333692

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo-emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74

1330651

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

1331232

NAUKA

1,5-roczne Zaoczne Studium Ekonomiczne prowadzi nabór w zawodzie -technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1333766

1-ROCZNE Studium Psychologiczne, Sekretarsko-Asystenckie; ☎(085)65-13-494.

1331576

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.

1319862

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16.

1328364

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85.

1327059

CENTRUM- kurs prawa jazdy 22.08.01 godz. 17.00, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

1334795

EUROPEJSKA Szkoła Biznesu i Administracji kierunki: Administracja, Organizacja Reklamy, Rachunkowość, Ekonomia; ☎(085)65-13-494, Al.Solidarności 15.

1331580

KORESPONDENCYJNE Liceum, egzaminy eksternistyczne, matury, ☎(0-85)654-19-60.

1332066

KURSY: kasjer walutowy, finanse i rachunkowość, rachunkowość od podstaw, komputerowe, agent celny, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12.

1333765

KURSY KOMPUTEROWE: - księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), - podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.

1332242

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57.

1318534

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii prowadzi nabór do szkoły i kursy do licencji I, II stopnia. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎/fax (0-85)742-47-42, ☎0-502-454-047.

1330165

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony prowadzi zapisy do szkoły. Kursy do licencji I, II stopnia. Atrakcyjne warunki. Białystok, Wesoła 11a, ☎(0-85)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, ☎(0-87)610-36-01, 0602-65-08-28

1331

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku, ☎(085)65-13-494.

1331

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych, 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, ☎(0-85)654-68-32, 0608-391-193, zapisy codziennie 9.00-15.00.

1331

POLICELANA Szkoła "ARCHITEKT", Białystok, Wesoła 11A, ☎(0-85)744-35-97, (16.00-18.00), ☎0604-276-729.

1332

PRAWO jazdy. ☎(0-85)7-326-773, ☎0-60 689-847.

1335

PRAWO jazdy 550 lub 600 zł. ☎(0-85)73 89-44.

1331

STUDIUM Marketingu i Reklamy, Integracji Europejskiej; ☎(085)65-13-494, al. Solidarności 15.

1331

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapis ☎(0-85)732-89-44.

1331

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponu zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekon miczne, Policelane Studium Zawodowe: t chnik ekonomista, technik informatyk (róż specjalności) technik administracji, rehab tacja i terpia zajęciowa, agent celny. Bia stok, Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.

1332

TECHNIKUM Włókiennicze Zaocz ne prowadzi nabór na rok szkoln 2001/2002 w zawodzie technik wł kiennik (bez egzaminu). Nauka trwa 3 lata. Białystok, Mickiewicz 43, ☎(0-85)7-324-691.

1331

ZAOCZNE L.O. zapisy. ☎(0-85)732-89-44

1331

ZAOCZNE LO dla dorosłych (po szko podstawowej, zawodowej), ☎(0-85)743-2 77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 3 ☎(0-85)676-18-62.

1333

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohat rów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-0

1331

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turysty zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

1331

ZAOCZNIE: -zbrojarz, -cieśla, -technik b downictwa, -technik mechanik. ☎(0-85) 533-270, ☎0-606-758-757.

1279

TURYSTYKA

AUGUSTÓW- domki letniskowe, kwate ☎(0-87)643-05-33.

215

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-86)476-0 65, ☎0607-436-684.

1328

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711 42-08, 0-604-46-39-27.

1326

BELGIA - piątki. ☎0-608-839-619., ☎0-50 983-555.

1335

BELGIA - piątki. ☎(0-85)739-51-66.

1332

BELGIA - wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-7 54.

1333

BELGIA - wtorek, prywatnie. ☎0-600-79 760.

1333

BELGIA. ☎(0-86)273-81-05, ☎0-604-82 319.

1332

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wi deo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62 85.

1323

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę
☐ stancje

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ antykwariaty

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DOMEK k.Rajgrodu, 6 osób, jezioro, las, cisza. ☎0-604-249-902.

1333872

DOMEK nad Wigrami, pełne wyposażenie do wynajęcia. ☎(0-87)567-94-57, ☎0603-624-089.

215604

MAPY, ATLASY, PRZEWODNIKI. KSIĘGARNIA MAPY. DWORZEC PKS, ☎(085)745-15-61.

1332618

MAZURY, dom nad Jeziorem Rajgrodzkim. ☎0-600-504-477, www.wakacje.mazury.prv.pl

1334564

NIEMCY- najtaniej. ☎(0-87)643-46-63.

1332236

POMOGĘ z problemem do Anglii. ☎0-608-271-606.

1333897

PRZEWÓZ- Italia, Niemcy. ☎(0-87)615-17-54, ☎(0-87)615-29-72, ☎0607-651-036.

215300

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

ŚRODA, Belgia, wideo, ☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383. KOŻUSZKO.

1326643

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1335085

WCZASY, weekendy. Kwatery prywatne. Jezioro Rajgrodzkie, ☎(086)273-32-60.

1334602

WYJAZDY do USA gwarantowane. ☎001708-906-7226.

1333308

ZAKUPY

❐ SKLEPY

KOMIS "RENOMA". Tanie meble nowe i używane, Włókiennicza 7. Dojazd od Częstochowskiej, ☎(0-85)651-00-11.

1331514

Termitech
JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
M1040313

KOSIARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, pilarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69

1329681

❐ HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej- zaprasza. ☎(0-85)653-59-94.

215451

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10,60 MB, CENY Z VAT-EM, ☎(085) 712-17-04, PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT GRATIS.

1334940

BOAZERIA szalówka. ☎(0-87)421-86-20, ☎0-605-825-312.

1330277

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1325602

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

1333714

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1330584

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej- słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.

1333687

ZDROWIE

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1323804

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1327270

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

1327271

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1327274

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1327275

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.

1331892

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

1327276

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

114857

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.

1323605

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

1309593

INTERFERON. ☎0-607-263-266.

1334630

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.

1320581

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

1311130

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwarki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.

1332075

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00 - 17.00, wtorki: 9.00 -13.00. Soboty: 9.00 -14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

1332076

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul.Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.

1332078

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.

1311421

SKUTECZNE leczenie otyłości. Centrum Psychiatryczne, Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎0502-05-50-70.

1332080

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

1335161

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.

1318623

TLENOTERPIA, 1 godzina -30 zł, ☎(0-85)744-73-85.

1332295

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

1309595

WYKONUJĘ różne wzory butów ortopedycznych, ☎(0-85)681-51-45 po 20.00.

1334260

ROLNICTWO

❐ KUPIĘ

JAŁÓWKI wysoko cielne, ☎(0-85)716-13-73, wieczorem.

1334793

KOMBAJN Bolko, prasę Z-224/1. ☎(0-86)275-54-66.

1332437

POSZUKUJĘ dostawców zbóż paszowych: pszenica, jęczmień, pszenżyto. ☎(0-87)568-85-54, ☎0503-089-312.

215607

❐ SPRZEDAM

AGROTECHNIKA- prasy, przyczepy do sianokiszonki, schładziarki, ciągniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0-601-595-703.

1332578

BECZKĘ i pompę do szamba, ☎(0-85)718-11-43.

1333644

BELE samokiszonki- 200 sztuk, 60zł/szt., ☎0-604-440-326.

1335067

C-3603P, przyczepa 732, spawarka, ☎(0-86)271-75-61.

1333640

C-3603P (1984) stan bdb. ☎(0-87)565-00-24.

215620

CHŁODZIARKA do mleka 200 litrowa- wózkowa. Suwałki, ☎(0-87)563-04-07.

215514

CIĄGNIK 2812, C-360, U-912, U-914, U-1014, U-1224, U-1614, MTZ turbo, kombajny, cyklop, przyczepy. Raty zamiana. Toczyłowo k.Grajewa, ☎0502-387-992.

1325566

CIĄGNIK C-335, MTZ-80, ☎0606-856-788, (086)217-42-00.

114884

CIĄGNIK International 1246T, brona talerzowa ciężka 3m, ☎(087)611-15-18.

1334614

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

114096

CIĄGNIK siodłowy Scania uszkodzona kabina (1994), naczepa Vanhol. ☎0-609-048-482.

1333593

CLAAS matador, heder 3m, ☎(0-85)716-83-02.

1333658

CLAAS kompakt 25, 2,60 heder, pełnosprawny, 17.000,-. ☎0-600-669-267.

1334560

DO bizona rozdrabniacz słomy sprawny, ☎0607-89-25-47.

1331357

DOJARKA Westfalia, pompa 800l, 5 aparatów, myjka Cirkomat. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-608-805-319.

1335052

DOJARNIE, schładzalniki- nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54.

1330974

ELEKTRYZATORY bateryjno-sieciowe. ☎(0-8 6)272-55-45.

1333874

EŁCKA CENTRALA NASIENNA
oferuje usługowe:
- suszenie, czyszczenie rzepaku, zbóż,
- oznaczanie wartości siewnej, paszowej nasion,
- przechowywanie nasion.
Sprzedajemy kwalifikowany materiał siewny.
Skupujemy nasiona wyki, peluszki, łubinu.
EŁK, Tęczowa 7,
☎(0-87)610-20-82.

1330216

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.

1332098

GOSPODARSTWO rolne 17,02-ha, budynki nad rzeką Biebrzą, zamienię na mieszkanie, 85.000 zł, ☎(0-85)716-69-86.

1333986

JAŁÓWKI hodowlane cielne, ☎(0-85)650-13-21.

1334224

KOMBAJN buraczany Matrot M-31; electronic, samobieżny, (1990), ☎(0-55)243-65-65.

1334617

KOMBAJN Claas, szerokość hedra 4 m. Cena do uzgodnienia. ☎0502-258-522.

114892

KOMBAJN Claas, ☎(0-87)641-00-98.

1333657

KOMBAJN Claas 3,70 100% sprawny. ☎(0-87) 423-01-78.

1332516

KOMBAJN New Holland, 3,40-m, ☎(0-86) 273-86-72.

1334240

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

1323781

KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające, inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26.

1325272

KOMBAJN zbożowy Fahr 900, prasy belujące Claas, Werger. ☎(0-85)741-84-37.

1333951

KOMBAJN ziemniaczany "Anna", zbiornik do mleka 900-litrowy. ☎(0-86)278-69-22.

114917

KOMBAJN ziemniaczany, buraczany, przyczepa do sianokiszonek. ☎(0-86)273-41-95.

1333875

KOPACZKĘ ciągnikową, oś z kołami. ☎(0-87) 423-01-78.

1334679

UWAGA ROLNICY!!!
CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW - CLAAS, MF, DJ, NH i innych i DO PRAS - WELGER, CLAAS i innych „POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
A1040414

KROWĘ, jałówkę cielną; klacz źrebną (4-letnią): Łomża, ☎0606-398-288.

114923

MAŁY kombajn Claas- 11.000 zł, przyczepa wywrotka- 5.000 zł, ☎(086)273-22-31.

1333772

MTZ, TUR-5, ☎(0-86)278-30-49, (0-86)278-39-39.

114894

OTRĘBY pszenne- 320 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18.

215407

OTRĘBY żytnie- 230 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18.

215406

PETKUS. ☎(0-85)685-20-74 po 20.00.

1334187

PŁUGI "trójki" hydraulicznie obracane, beczkowozy 3-6-8.000 litrów. ☎0606-886-140.

114909

PRASA Welger AP- 61 szerokość podbieraka 1,8 metra, tor, zaczep, stan idealny, pierwszy właściciel. Części zamienne do pras zachodnich. Kąty k.Kolna. ☎(0-86)279-13-94.

1335012

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.

114459

PRZYCZEPA samozbierająca, dmuchawa, Szymany 22, k.Grajewa, ☎(086)273-86-62.

1335058

PRZYCZEPĘ ciągnikową nową, produkcji czeskiej z nadstawkami, kopaczkę do ziemniaków nową, ☎(0-85)719-60-77.

1334179

PSZENŻYTO zbiór 2001 50T. ☎0-607-049-485.

1332902

ROLNICZE maszyny używane, kombajny, ciągniki, pługi- kupno, sprzedaż, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.

215556

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK, JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII, ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.

1331206

SIANO, ☎(0-87)523-97-26.

1335025

SIANOKISZONKA 50 zł/szt. ☎(0-87)568-83-92.

215625

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01
N1040278

SIECZKARNIA jednorzędowa. Sprowadzam samojezdne sieczkarnie, ☎0608-771-201.

1334238

SIECZKARNIA Mengele 4WD, zgniatacz. ☎(0-86)47-63-737, ☎0-600-31-53-93.

1333251

SIECZKARNIE samobieżne i zaczepiane, ciągniki, przyczepy do sianokiszonek, wycinaki, beczkowozy. ☎(0-86)474-26-29, 0604-423-193.

114724

SIECZKARNIE samojezdne, ciągn-kowe claas i inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(087) 423-11-26.

1334103

SPRZEDAM kombajn do kukurydzy Claas jaguar 75SF samobieżny, 3-rzędowy, gniotownik. ☎(0-86)271-71-60, ☎(0-86)271-73-16.

1333566

T25A, kopaczka rotacyjna, przewracarka 7. ☎(0-85)741-96-19.

1333943

TANIO ule warszawskie zwykłe, roje, walce do węzy, ☎(0-86)278-43-16.

1332991

U-912, przyczepa 6-tonowa, wywrotka. ☎(0-86)217-52-49.

114922

URSUS 1012, (1990), ☎(0-87)644-68-21.

1333594

URSUS 1634, inne ciągniki oraz prasy rolujące. ☎0605-687-897, (0-86)47-31-396, 0609-247-063.

114908

URSUS C-355. ☎719-75-80.

1334262

URSUS C-360, sprzęt rolniczy, ☎(0-87)621-12-31, ☎0504-657-322.

1333833

ZBIORNIK Alfa laval 1500l, dojarka, pompa 700l. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-608-805-319.

1335050

ZETOR 7745 (1990), prasy belujące na łańcuch, wałki. ☎(01033-86)217-56-00.

114555

ZETORY: 5211, 7211, 7245, 7711, 7745, 8111- ładowacze. ☎(0-87)516-36-58.

215527

ZIEMIĘ orną, ☎(087)428-05-59.

1333809

ZWIERZĘTA

BORDER collie szczenięta po Interchampionie. ☎(0-85)74-36-212.

1330956

KLACZE wierzchowe ujeżdżone, Grajewo. ☎0-604-928-924.

1332008

KUCYK rasy felińskiej, klacz - 3 lata, ☎(086)273-14-90.

1333778

OWCZARKI niemieckie szczenięta sprzedam. Suwałki, Sejneńska 49.

215627

ROTTWEILERY: ☎(0-86)215-75-13.

114911

SPRZEDAM szczeniaki owczarki niemieckie (po psach rodowodowych): Łomża, ☎0606-398-288.

114924

STARE knury, maciory skupuję, knury, loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.

215488

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
M1040532
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

STARE knury skupuję. Młode knurki, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

215577

SZNAUCERY średnie, SHIH-TZU sprzedam. ☎(0-87)566-66-51.

215630

SZYNSZYLE do hodowli sprzedam. ☎(0-87) 565-11-02.

215580

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.

1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DEKODER Cyfry, ☎(0-85)661-24-16.

1335098

DŁUŻYCE: świerkową, sosnową, brzozową, olchową. ☎(0-87)565-01-77.

215591

KUPIĘ las liściasty, ☎0602-606-332.

114883

KUPIĘ las liściasty. ☎0602-525-921.

114717

MIÓD pszczeli. ☎(0-85)7-186-842.

1331171

TARTAK w Kolnie kupi sosnę tartaczną. ☎(0-86)278-43-20, 0602-23-27-27.

114823

TOPOLA, osika, brzoza, olcha, ☎0502-055-887, ☎090-540-739, ☎(0-87)423-40-08.

1334594

ZŁOM, dobra cena, odbiór. ☎(0-85)74-74-075.

1333431

ZMYWARKĘ profesjonalną:
☎(0-86)216-77-57.

114817

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych.
☎(0-58)550-76-23,
☎0606-46-47-49.

215397

BLACHODACHÓWKA szwedzka -15,99, blacha trapezowa -10,99, dachówka betonowa -16,42, dachówka ceramiczna -20,99. ☎fax. (0-87)621-29-79, ☎0600-311-263.

1328220

DACHÓWKA antyk palona czerwona. ☎(0-85)7-191-993 po 20.00.

1334800

DĄB wysezonowany. ☎(0-85)675-32-38.

1335164

DYLE, deski na cały dom. ☎(0-85)730-35-05.

1332172

FREZARKĘ uniwersalną do metalu, stan idealny. ☎(0-87)64-23-529.

1334688

GITARA basowa, piec basowy LDM 100 Vat. ☎(0-86)272-28-81, ☎0-607-436-580.

1333070

KEYBOARD TECHNICE KN-600, NOWY, TANIO, ☎(0-86)272-34-91.

1334246

KOMPUTER "Notebook". ☎0602-170-397.

215632

MONTAŻOWNICĘ do kół sprzedam. Cena 4.200. ☎(0-87)566-24-42.

215561

ODSPRZEDAM siporeks za pół ceny. ☎0-603-849-192.

1334936

PALETY- tanio. ☎0-609-096-460, ☎(0-86)473-16-00.

1333324

PŁASZCZE p/deszczowe z kapturem zielone nie używane z wojska, 10,-. ☎(0-86)275-27-89, ☎0-605-228-930.

1334137

PŁYTA bukowa klejona łączona na minizłącza, o wymiarach 470x67x4 cm, ☎0605-317-686.

1329482

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB-budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1330645

PŁYTY drogowe: ☎0503-009-754.

114833

PRALKĘ automatyczną "Polar". ☎(0-87)569-34-18.

215613

PUSTAKI, bloczki, ☎(0-85)741-81-96.

1330862

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, www.pol-fran.pl

1331127

SOLARIA. Urządzenia do wyszczuplania, lasery, ☎(0-58)664-64-51.

1327344

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1330646

SUKNIĘ ślubną 39/40 z dodatkami- tanio. ☎(0-87)516-42-66.

215628

SZLIFIERKĘ do płaszczy SPC-20. ☎(0-85) 67-61-581.

1334805

TANIO urządzenia chłodnicze i inne do wyposażenia sklepu. ☎(0-87)621-07-41.

1335076

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby; usługi, transport.
☎(086)4761-546, 4765-049.

114637

URZĄDZENIA- fryzjerstwo damskie, ☎(086)272-14-56, 0-603-872-989.

1335062

WIĘŹBY dachowe, deski, sztachety, domki i inne z własnego surowca. Ceny najniższe.
☎(0-87)611-24-76.

215501

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, od 50,-. ☎0-601-405-145.

1333940

WYWAŻARKĘ do kół komputerową. Cena 7.000. ☎(0-87)566-24-42.

215562

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.

215174

ZBIORNIKI na olej opałowy 1500-litrowe-niemieckie. ☎(0-87)566-77-91, po 18.00.

215612

ZESTAW sypialny nie używany. ☎(0-85) 716-41-38.

1333721

❒ INNE

JACHTY, łodzie żaglowe wykona metodą tradycyjną szkutnik artysta. ☎0608-634-955.

215616

PREZENTER dyskoteki weselnej, ☎(0-85)743-64-05.

1329146

SPROWADZAMY auta na zamówienie, ☎0-501-632-563.

1333690

WRÓŻKA. ☎(0-85)6-515-924.

1334107

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, maszyn. ☎(0-85)74-48-482.

1325406

MATRYMONIALNE

BIZNESMEN pozna sympatyczną przyjaciółkę. ☎(0-85)664-22-44.

1334626

FOTOKATOLOGI, adresy samotnych "Dyskrecja", zadzwoń: ☎0604-507-058.

1326883

INTERESUJĄCE oferty, ☎0601-880-636.

1334627

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.

214450

HYDRAULIKA

HYDRAULIK. ☎(0-85)67-63-756.

1332073

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- Poniedziałek - AUTO-GAZETA
- Wtorek - DOM I WNĘTRZE
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Przed II ligą

Pora na wygraną

Białostocką Jagiellonię w najbliższy weekend czeka kolejny wyjazdowy mecz. Tym razem podopiecznych trenera Wojciecha Łazarka czeka wizyta w Trójmieście – po raz drugi w tym roku. Pierwszy raz jagiellończycy w Gdyni gościli w połowie lipca, kiedy to w Pucharze Ligi zremisowali 1:1 (0:1). W rewanżu w Białymstoku jeszcze raz zremisowali – tym razem bezbramkowo. Białostoccy piłkarze i sam trener nie mieliby pewnie nic przeciw powtórzeniu lipcowego wyniku.

Walczą o całą pulę

– Trudno diametralnie zmienić taktykę, ale na pewno zagramy z lekką asekuracją – powiedział „Współczesnej" trener Wojciech Łazarek. – Zamierzamy jednak grać jak zwykle – ofensywnie i dynamicznie. O ile oczywiście przeciwnik nam na to pozwoli. Zapewniam tylko, że nie będzie założeń gry tylko o jeden punkt. Lepiej się kalkuluje powalczyć o całą pulę.

W Białymstoku wszyscy liczą na to, że w Gdyni piłkarze „Jagi" przełamią złą serię dwóch porażek (domowej z Orlenem Płock 1:3 i wyjazdowej ze Szczakowianką Jaworzno 0:1). Znacznie poprawiłoby nastroje w zespole, jak też i w samym klubie.

– W Jaworznie nie powinniśmy byli przegrać – powiedział trener Łazarek. – Zremisować taki mecz to już sztuka, a jeszcze przegrać. Trzeba wygrać, żeby się koło odwróciło.

Do Gdańska najprawdopodobniej wyjadą Ryszard Ostrowski, który powoli wraca do dyspozycji po kontuzji. Pod znakiem zapytania stoi gra Mariusza Bańkowskiego – ostateczną decyzję podejmie lekarz.

Przez kilka dni z Jagiellonią trenowali dwaj piłkarze z olsztyńskiego Stomilu: Piotr Orliński i Andrzej Jasiński. Być może jednego z nich uda się pozyskać do Jagiellonii już na mecz z Arką.

Arka się zbroi

Gdyńska Arka do meczu z Jagiellonią przystąpi wzmocniona najskuteczniejszym strzelcem ubiegłego sezonu: Michałem Smażyńskim. Do drużyny wraca także środkowy pomocnik Dariusz Zawadzki z reprezentacji narodowej prowadzonej przez trenera Michała Globisza.

W zespole zabraknie natomiast gracza z podstawowej jedenastki: Ireneusza Stencla, który musi odpauzować 4 żółte kartki.

– Wierzymy w zwycięstwo, bo trzeba wreszcie się przełamać – powiedział Mieczysław Gierszewski, trener Arki. – Nie można bez końca remisować – chyba pora już na wygraną.

(PS)

Klub Kibica „Jagiellonii" informuje wszystkich zainteresowanych, że zbiórka wyjeżdżających na mecz II ligi Arka Gdynia – Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok zaplanowana została na sobotę (18 bm.) o godz. 5.30 – dworzec PKP w Białymstoku.

III LIGA

HETMAN BIAŁYSTOK – HUTNIK WARSZAWA

W najbliższą sobotę (18 bm.) o godz. 17 białostocki Hetman rozegra trzecie spotkanie w III lidze. Podopieczni trenera Tadeusza Siejewicza, jak dotąd zbierają jedynie pochwały za ambitną i dobrą grę, ale nie przekłada się to na razie na dorobek punktowy.

Po dwóch porażkach (u siebie ze stołeczną Legią II i wyjazdową z MKS Mława) „hetmańscy" bardzo liczą na zwycięstwo. Niestety o punkty z Hutnikiem będzie bardzo trudno. Zespół ze stolicy – podobnie jak białostoczanie rozpoczął słabo i zajmuje dopiero 16. miejsce z jednym punktem wywalczonym ze Stasiakiem Bak-Pol Gomunice.

W sobotę z pewnością nie zagrają dwaj piłkarze leczący długotrwałe kontuzje: Artur Wojtkowski i Dariusz Drągowski. Pozostali będą do dyspozycji trenera Siejewicza.

– Musimy zdobyć jakieś punkty z Hutnikiem – powiedział Siejewicz. – Liczą się punkty. Musimy wreszcie zagrać skuteczniej, bo nie da się wygrać marnując tyle sytuacji co dotychczas. Nie ukrywam, że przydałby się nam jeszcze napastnik – trzeba będzie poprosić o pomoc Jagiellonię.

STASIAK BAK-POL GOMUNICE – WIGRY SUWAŁKI

Kolejnym rywalem suwalskich Wigier będzie rewelacyjnie spisujący się beniaminek Stasiak Bak-Pol. Mecz odbędzie się w Gomuniach w niedzielne południe.

– Po zwycięstwie na własnym boisku 4:1 z Mławą i remisie 0:0 z Hutnikiem w Warszawie wierzę, że pokonamy pewnie Wigry i zainkasujemy kolejne trzy punkty – stwierdził Mirosław Stasiak, prezes, sponsor i piłkarz Gomulic w jednej osobie. – Nasz klub istnieje dopiero cztery lata i co roku awansował do wyższej klasy. W tym sezonie awansu wprawdzie nie zakładamy, ale nie ukrywam, że interesuje nas miejsce w czołowej piątce. Żeby to osiągnąć musimy wygrywać ze wszystkimi. Wigry zatem też przepłyniemy.

Mirosław Stasiak w meczu z Mławą zdobył dwa gole, a po jednym Maciej Wiśniewski i Brazylijczyk Mauro da Silva. Ta trójka oraz mierzący 195 cm, doskonale grający głową obrońca Hubert Kościukiewicz to najgroźniejsi zawodnicy beniaminka.

– Znam ten zespół i wiem na co go stać – mówi Jan Złomańczuk, trener Wigier. – Szanse na sukces mamy, jeśli nie popełnimy takich błędów, jakie zrobiliśmy w meczu z Polonią Lidzbark Warmiński.

W zespole Wigier zagra już po wyleczeniu kontuzji Krzysztof Pietkiewicz. Wciąż niepewny jest udział Jarosława Bartosiaka. Kibice znad Czarnej Hańczy wierzą, że ich pupile podtrzymają dobrą passę i nie przegrają ósmego z rzędu meczu. Dodajmy, że po raz ostatni na wyjeździe suwalskie Wigry przegrały 1:2 w Warszawie z Gwardią, a miało to miejsce 27.05.br.

(PS, tam

RELAKS NA SPORTOWO

Żeglarstwo

Regaty „Pożegnanie wakacji" o Puchar Burmistrza Rajgrodu. (niedziela, 19 bm. o godz. 10. Przyjmowanie zgłoszeń od godz. 8 w Porcie przy Górze Zamkowej w Rajgrodzie).

Piłka nożna

III liga. Hetman Białystok – Hutnik Warszawa (sobota, 18 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku).

IV liga. Olimpia Zambrów – ŁKS Łomża (niedziela, 19 bm. o godz. 16), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – Orzeł Kolno (niedziela, 19 bm. o godz. 17 na stadionie MOSP przy ul. Antoniukowskiej), Pomorzanka Sejny – KS Stawiski (niedziela, 19 bm. o godz. 16), LZS Narewka – Włókniarz Białystok (niedziela, 19 bm. o godz. 16), Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, 19 bm. o godz. 16), Cresovia Siemiatycze – Sokół Sokółka (sobota, 18 bm. o godz. 16), Supraślanka Supraśl – Panorama Mielnik (niedziela, 19 bm. o godz. 16), Sparta Augustów – Pogoń Łapy (niedziela, 19 bm. o godz. 16).

Klasa wojewódzka. Sobota, 18 bm: GKS Rutki – Unia Ciechanowiec (17). Niedziela, 19 bm: Promień Mońki – Trak Klepacze (16), Tur Bielsk Podlaski – Hetman Tykocin (17), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Iskra Narew (12), Kolejarz Czeremcha – Narew Choroszcz (13), Wissa Purzeczko Szczuczyn – Orlęta Czyżew (14), Znicz Radziłów – Rospuda Filipów (16), Czyścioch Krynki – Polonia Raczki (14).

Klasa A. Grupa I: Wszystkie mecze w niedzielę, 19 bm: Krypnianka Krypno – Gieret Giby (14), Piast Białystok – Europa-Jegrznia Rajgród (11), Rudnia Zabłudów – Iskra Narew (14), Victoria Łyski – Skra Wizna (14), Podlasiak Knyszyn – LZS Raki (14), Kora Korycin – Dąb Dąbrowa Białostocka (14), Skra Czarna Białostocka – Biebrza Goniądz (14). **Grupa II:** GKP Orla – Bobry Barszczewo (14), Relax Uhowo – Pionier Brańsk (14), Orkan Poświętne – OSiR Puszcza Hajnówka (14), LZS Kleosin – Orzeł Kleszczele (14), Gryf Gródek – Husar Nurzec (14), Orzeł Szołajdy – Magnat Juchnowiec (16), GKS Turośń Kościelna – LZS Piliki (12).

Siatkówka plażowa

Turniej siatkówki plażowej. (niedziela, 19 bm. o godz. 11 na Plaży Miejskiej w Gołdapi).

(KS)

Islandia – Polska 1:1

Pobity rekord Górskiego

Reprezentacja Polski zremisowała na Laugardalsvoellur Stadium w Reykjaviku z Islandią 1:1 (1:0) i tym samym pobiła rekord drużyny Kazimierza Górskiego, która w latach 1974-1975 nie doznała porażki w 11 kolejnych spotkaniach. Zespół trenera Jerzego Engela nie zszedł z boiska pokonany już po raz 12.

Środowe spotkanie miało być dla polskich piłkarzy próbą generalną przed zbliżającymi się meczami w eliminacjach mistrzostw świata z Norwegią (1.9) i Białorusią (5.9), ale ze względu na liczne kontuzje skład nie był najsilniejszy. Z różnych względów selekcjoner polskiej reprezentacji nie mógł skorzystać z ośmiu zawodników, którzy znacznie przyczynili się do pierwszego miejsca (po siedmiu kolejkach) Polski w eliminacyjnej grupie 5.

Prowadzenie polscy piłkarze zdobyli dosyć przypadkowo. Nieporozumienie w szeregach obronnych Islandczyków wykorzystał Arkadiusz Bąk, którego długie prostopadłe podanie przejął Hermann Hreidarsson i głową pokonał własnego bramkarza.

Piłkarze gospodarzy po stracie gola próbowali szybko odrobić straty. W 23. minucie w pole karne wpadł napastnik angielskiego Watfordu Heidar Helguson, który uwolnił się spod opieki Marka Koźmińskiego i próbował zaskoczyć Dudka. Polski golkiper wybił piłkę przed siebie, ale żaden z Islandczyków nie zdążył z dobitką.

Pomimo prowadzenia do przerwy, Polacy swoją grą nie zachwycili ani trenerów, ani kibiców, którzy w licznej grupie zjawili się w stolicy Islandii.

W drugiej połowie trener Engel dokonał pięciu zmian, ale korekty w składzie nie poprawiły gry polskiej drużyny. Co więcej, po zdjęciu z boiska po godzinie gry Arkadiusza Bąka, w środku pola przewagę osiągnęli Islandczycy, który stwarzali więcej sytuacji.

W 70. minucie Paweł Kryszałowicz przebiegł z piłką kilkadziesiąt metrów, ale uderzył za wysoko. Wyrównującą bramkę piłkarze Islandii strzelili trzy minuty przed końcowym gwizdkiem. Błąd Radosława Kałużnego wykorzystał Sigporsson i strzałem z najbliższej odległości pokonał Dudka.

Islandia – Polska 1:1 (0:1)
Bramki: Sigporsson (87) – dla Islandii; Hreidarsson (17-sam.) – dla Polski. **Żółte kartki:** Sigporsson (Islandia), Żewłakow i A. Bąk (Polska). **Sędziował:** Mario Van Der Ende (Holandia). **Widzów:** 10 tys.
Islandia: Arason (49 Kristinsson) – Helgason (85 Stigsson), Vidarsson, Gretarsson, Marteinsson, Kolvidsson (46 Gudjonsson), Hreidarsson, Sverisson, Gudmundsson (60 Baldvinsson), Helguson (77 Gudmundsson), Sigporsson.
Polska: Dudek – Kłos, J. Bąk, Koźmiński, Wałdoch (46 Hajto), A. Bąk (60 Kukiełka), Pater (46 Kaczorowski), Krzynówek (46 Kosowski), Kryszałowicz, Kałużny, Żewłakow (77 Dawidowski). **(PAP, KS)**

Od dzisiaj Marek Antoniuk wraz z Damianem Lisieckim grają o mistrzostwo Polski w siatkówce plażowej

O medal dla Podlasia

Już dziś w Krynicy Morskiej spotkają się najlepsi polscy siatkarze plażowi. Turniej finałowy o mistrzostwo kraju zostanie rozegrany w najsilniejszej możliwej obsadzie. Na starcie nie zabraknie przede wszystkim Janusza Bułkowskiego i Bartosza Bachorskiego, którzy stanowią obecnie zdecydowanie najlepszy polski duet. W zawodach udział weźmie zawodnik z naszego regionu – Marek Antoniuk. Razem z Damianem Lisieckim reprezentują Peter Bielsk Podlaski i mają zamiar włączyć się do walki o medale.

– Naszym celem jest znalezienie się w pierwszej „czwórce" mistrzostw. Ostatnio nie szło nam najlepiej. Można się tłumaczyć, że trochę brakuje nam szczęścia, ale nie ma co narzekać, tylko w końcu zacząć wygrywać – powiedział „Współczesnej" Antoniuk.

Para „Petera" dotychczas razem grała w trzech turniejach eliminacyjnych. W dwóch zajęła miejsca 5.-6., pechowo w tie-breakach przegrywając mecze o półfinał. W ostatnim, rozegranym w poprzedni weekend w Mielnie, byli na 7.-8. pozycji. Wygrali w eliminacjach pierwszy mecz 2:0. Potem ulegli Plińskiemu i Głogowskiemu 1:2. Trzecie spotkanie również zwyciężyli 2:0, ale drogę do decydującej gry o półfinał zamknęła im porażka z Robertem Wykowskim i Norbertem Okuniem 0:2. Podczas tego turnieju wiał silny wiatr i piłka wyczyniała rozmaite harce. W wielu momentach decydował przypadek, np. zdarzało się, że piłka dobrze wystawiona przelatywała na drugą stronę siatki.

Zawody wygrała para Bułkowski/Bachorski (Asekuracja Warszawa), która pokonała w finale Plińskiego i Głogowskiego 2:0.

Antoniuk i Lisiecki przygotowywali się do finału w Krynicy Morskiej, gdzie trenowali razem już od poniedziałku. O medal w Krynicy Morskiej będzie bardzo trudno, ale jak twierdzi Antoniuk razem z Lisieckim, jeśli będą mieli „swój dzień", mogą pokonać prawie każdego.

Pula nagród w finale mistrzostw Polski wynosi 50 tysięcy złotych (w turniejach eliminacyjnych wynosiła po 10 tysięcy). Zawody transmituje kodowana Wizja Sport.

(miłk)

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

EUROPA

Grupa 1.
Jugosławia – Wyspy Owcze 2:0 (1:0). Mihajlovic (23), Djukic (85).

1. Rosja	7	17	10:3
2. Słowenia	7	13	11:7
3. Jugosławia	7	12	13:4
4. Szwajcaria	7	11	14:6
5. Wyspy Owcze	7	4	5:17
6. Luksemburg	7	0	2:18

Grupa 2.
Estonia – Cypr 2:2 (0:1). Lemsalu (53), Nowikow (90) – Constantinou (39-karny, 70).

1. Irlandia	8	18	18:5
2. Portugalia	7	15	18:5
3. Holandia	7	14	21:8
4. Estonia	8	8	10:16
5. Cypr	8	8	12:24
6. Andora	8	0	4:25

AMERYKA POŁUDNIOWA

Argentyna pokonując w środę Ekwador 2:0 zapewniła sobie udział w przyszłorocznych piłkarskich mistrzostwach świata, które odbędą się w Korei Płd. i Japonii.

Chile – Boliwia 2:2 (1:1). Salas (35 karny, 77) – Baldivieso (11 karny), Coimbra (73). **Wenezuela – Urugwaj 2:0 (0:0).** Moran (53), Rondon (90). **Brazylia – Paragwaj 2:0 (1:0).** Paraiba (5), Rivaldo (70). **Ekwador – Argentyna 0:2 (0:2).** Veron (20), Crespo (35 karny). Czerwona kartka: Chala (33 Ekwador).

W czwartek odbędzie się ostatnie spotkanie, w którym Kolumbia zmierzy się z Peru.

1. Argentyna	14	35	35:11
2. Paragwaj	14	26	21:13
3. Ekwador	14	25	17:18
4. Brazylia	14	24	24:12
5. Urugwaj	14	21	14:10
6. Kolumbia	13	19	12:12
7. Boliwia	14	14	15:21
8. Peru	13	12	12:17
9. Chile	14	11	14:20
10. Wenezuela	14	7	10:40

(PAP, miłk)

MECZE TOWARZYSKIE

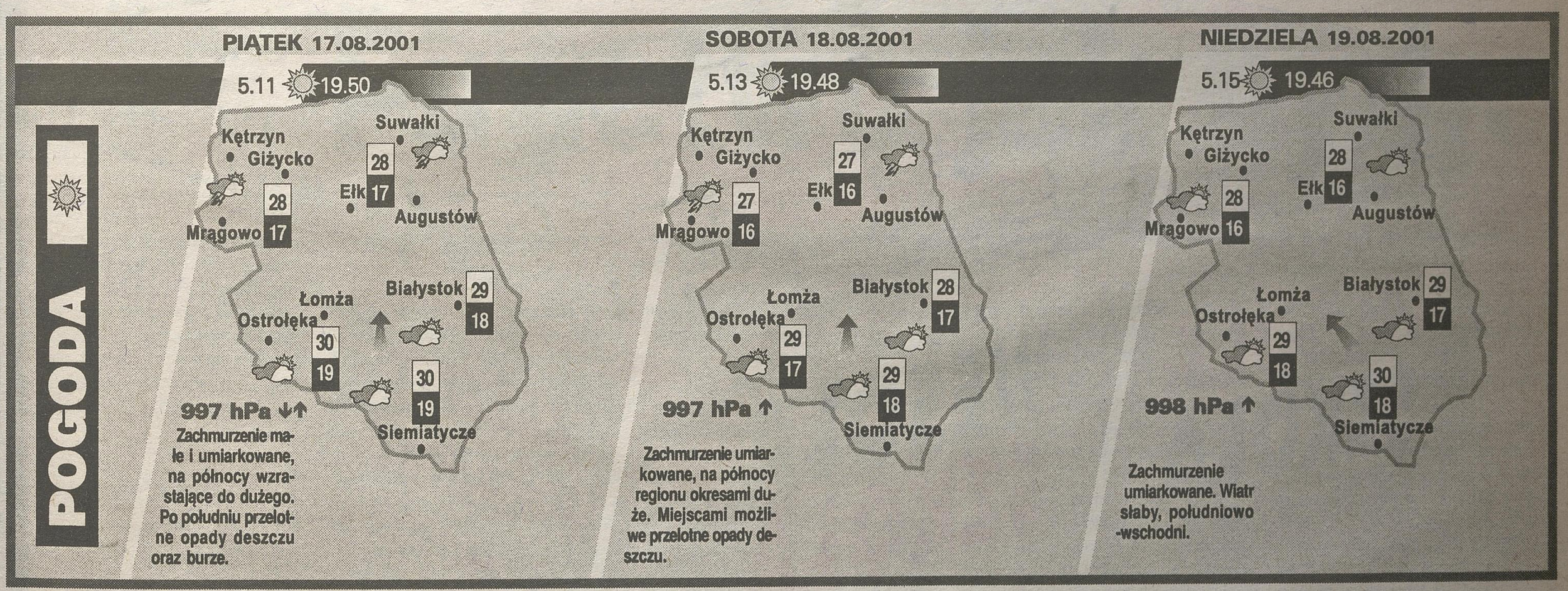
Oprócz towarzyskiego spotkania Islandia – Polska oraz meczów eliminacyjnych grano jeszcze towarzysko na 18 innych stadionach. Norwegowie, nasi najbliżsi rywale w eliminacjach, szczególnie nie zachwycili remisując u siebie z Turcją. Natomiast Ukraińcy, inny grupowy przeciwnik Polaków, przeciwko Łotyszom wystąpili bez dwóch podstawowych napastników: Andrija Szewczenki z AC Milan i Serhija Rebrowa z Tottenhamu Londyn.

Norwegia – Turcja 1:1 (0:0). Ole Gunnar Solskjaer (75 karny) – Sukur (78). **Łotwa – Ukraina 0:1 (0:1)** Meleszczenko (20).

Pozostałe wyniki: Czechy – Korea Południowa 5:0 (1:0), Rosja – Grecja 0:0, Finlandia – Belgia 4:1 (3:1), Litwa – Izrael 2:3 (1:1), Bułgaria – Macedonia 1:0 (0:0), Szwecja – RPA 3:0 (1:0), Słowenia – Rumunia 2:2 (0:1), Irlandia – Chorwacja 2:2 (1:0), Słowacja – Iran 3:4 (3:3), Anglia – Holandia 0:2 (0:2), Węgry – Niemcy 2:5 (0:2), Austria – Szwajcaria 1:2 (0:1), Francja – Dania 1:0 (1:0), Portugalia – Mołdawia 3:0 (1:0), Luksemburg – Gruzja 0:3, Polska U-21 – Szwecja U-21 2:1 (0:0)
Challenge Cup: Japonia – Australia 3:0 (1:0).

(PAP, miłk)

POGODA



„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: PIOTR BIZIUK

www.wspolczesna.pl tom

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!



Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

N1040548

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 SIERPNIA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Do you po naszemu

Kiedy podlascy policjanci zatrzymują cudzoziemców, zaczynają się kłopoty. Policja ma problemy ze znalezieniem tłumaczy języków arabskiego, ormiańskiego, słowackiego. – Kiedyś zatrzymaliśmy Hindusa. Ale wtedy był cyrk – wspominają policjanci. – Nie wiadomo było, co z nim zrobić.

Ale także angielskim funkcjonariusze posługują się w sposób mniej niż umiarkowany

– str. IV

Piraci na falach

Ostatnia tragedia zdarzyła się na jeziorze Kisajno. Holująca narciarza motorówka staranowała łódź wiosłową. 24-letnia pasażerka łodzi wiosłowej zmarła w wyniku odniesionych przy uderzeniu obrażeń. Sprawa bezpieczeństwa na wodzie znowu zagościła w medialnych czołówkach. W opinii zdecydowanej większości komentatorów, największe niebezpieczeństwo na wodzie stwarzają jednostki z napędem motorowym; zarówno łodzie, jak i coraz modniejsze skutery. Ekstremiści żądają wręcz zakazu poruszania się motorówkami, eksmisji motorowodniaków z jezior. Po każdej tragedii z udziałem łodzi motorowej szeregi ekstremistów rosną. Sytuacji nie poprawia fakt pojawiania się na naszych jeziorach coraz potężniejszych i szybszych jednostek. Na niewielkich przecież jeziorach augustowskich pływa łódź o łącznej mocy silników 230 koni mechanicznych. Na jeziorach mazurskich trafiają się „smoki" kryjące pod maską 700 koni mechanicznych! A ich właściciele lubią przyciskać gaz „do dechy"

– str. IV-V

Siemieniem karmione

Czy sąd skaże rodziców za niewłaściwe karmienie dziecka? W życie młodego małżeństwa wychowującego półtoraroczne dziecko wkroczył prokurator. Oskarżył rodziców o narażenie córki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia poprzez stosowanie nieodpowiedniej dla dziecka w tym wieku diety. Akt oskarżenia trafił już do sądu

– str. V

Piękni stuletni

Zwykle odpoczywają w porannym słońcu przed swoimi domami, w południe chowają się w cień. Ich dni płyną monotonnie. Dla nich jednak liczy się ten każdy kolejny dzień życia.

– Dla nas każdy taki dzień to jak dla młodych ludzi rok – mówi stuletni pan Władysław. – Kiedy ma się ponad 100 lat, kolejny przeżyty dzień to sukces.

Większość myśli o śmierci. Stulatkowie mówią, że nie da się o niej nie myśleć. Wielu z nich zdążyło już pochować własne dzieci

– str. VI



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Piraci zeszli do podziemia i akademików

Piractwo jak hydra

JOLANTA GADEK

Policja dzieli osoby łamiące prawa autorskie na piratów okazjonalnych oraz takich, którzy proceder ten traktują jako stałe źródło dochodu lub jako stały sposób dorobienia do pensji. Piraci interesują się nowinkami technicznymi, baczne śledzą popyt na sprzęt audiowizualny, programy, dekodery. Ich zaś stara się wyśledzić policja.

– Im szybciej zaczniesz podrabiać towar, na który aktualnie panuje moda, tym więcej i szybciej zarobisz – taką filozofię życiową mają piraci – mówią policjanci. – Piractwo zmieniło się bardzo na przestrzeni ostatnich lat. Dziś osoby trudniące się tym procederem zarabiają najwięcej nie na rozprowadzaniu płyt CD czy kaset magnetofonowych z utworami muzycznymi, nie na rozprowadzaniu pirackich kaset z filmami, lecz na pirackim oprogramowaniu komputerowym, pirackich filmach na płytach CD-R, podrabianiu kart do dekoderów telewizji cyfrowych.

Giełdy już nie ma

Jeszcze kilka lat temu większość spraw dotyczących praw autorskich prowadzonych przez piony do walki z przestępczością gospodarczą związana była z rozpowszechnianiem płyt CD. Masowo przemycano je na teren Polski, tu zaopatrywano w odpowiednie obwoluty i pudełka. Po szeregu działań proceder ten został ograniczony, aktualnie trudnią się nim głównie Białorusini i Litwini, którzy przywożą na podlaskie bazary po kilkadziesiąt sztuk pirackich nowości.

– Coraz więcej osób ma nagrywarki komputerowe oraz podłączenie do Internetu. Stamtąd można ściągać najprzeróżniejsze utwory muzyczne i komponować własne składanki – mówią policjanci. – Coraz więcej osób też, zamiast szukać piratów na bazarach, korzysta z uprzejmości znajomych z nagrywarkami i w ten sposób gromadzi płytotekę.

Warto dodać, że w świetle przepisów posiadanie pirackich nagrań na swój własny użytek lub też przegrywanie oryginalnych płyt na płyty CD-R tylko dla siebie, nie jest przestępstwem. Przestępstwem jest natomiast rozpowszechnianie takich nagrań w celu uzyskania korzyści materialnych i uczynienia sobie z tego procederu stałego źródła dochodu.

Jeszcze niedawno policjanci organizowali akcje wymierzone przeciwko piratom komputerowym rozpowszechniającym nielegalne oprogramowanie na giełdach komputerowych. Po kilku „nalotach" piraci jednak zeszli do podziemia – umawiają się z klientami w pobliżu dawnych giełd i przekazują towar z ręki do ręki. Encyklopedię na płytach czy programy do nauki języków obcych, które w sklepach kosztują po kilkaset złotych, można u nich nabyć za połowę lub nawet jedną czwartą ceny.

– Ciągle trwa również nielegalny proceder polegający na instalowaniu nielegalnego oprogramowania w nowych, sprzedawanych komputerach – mówi podinsp. Robert Wróblewski, naczelnik wydziału do spraw przestępstw gospodarczych Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Zgodnie z przepisami sprzedawca, jeśli chce sprawdzić działanie sprzętu, powinien zainstalować na dysku program, po czym przed przekazaniem go klientowi powinien ów program skasować. Sprzedawcy tego nie robią, instalacja pirackich programów jest z reguły zachętą do nabycia komputerów właśnie u nich.

Cd. na str. VI

PISZĄ W KRAJU

Zbliża się jesień a wraz z nią przekleństwo polskiego inteligenta – druga edycja „Big Brother".

W „Tygodniku Powszechnym" Joanna Olech w tekście **„Uciechy statystycznego Polaka"** ubolewa nad upadkiem „telewizji inteligenckiej": *Zwycięski pochód głupoty w prasie i telewizji spędza sen z powiek prostego magistra. To, co tak irytuje magistra w reality shows to naruszenie inteligenckiego terytorium. Oto do mediów wdzierają się profani, ignoranci, okupują nasze poletko i na dodatek w zabiegach o przychylność widza wygrywają o kilka długości. Ludzie, których nie zaprosilibyśmy do domu z obawy, że wyżłopią nam Ballantine`a i wyniosą srebrne łyżeczki – przyszli nieproszeni i rozpierają się na naszej kanapie. (...) Ilekroć widzę pana Miecugowa, który legitymizuje swoją inteligencką gębą ten żałosny show – myślę: „Biedaku, kręcisz bicz na własny tyłek". (...) Rodzima telewizja od samego początku realizowała inteligencki model wartości. (...) Pełniła funkcje edukacyjne z zapałem wiejskiej nauczycielki. (...) Nawet najwięksi entuzjaści sojuszu ludu pracującego miast i wsi przystali na tę niepisaną umowę, że telewizja jest sprawą „docenta", a nie „pana majstra".*

Nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby tę zasadę nazwać uzurpacją. Aż do dziś. No bo ilu nas jest? Nas – inteligentów. Siedem procent? Dziesięć? I niby dlaczego mielibyśmy zawłaszczać wspólne, narodowe dobro, jakim są elektroniczne media opłacane ze wspólnego budżetu i abonamentów? Być może prosty, szary obywatel (...) powinien odebrać uzurpatorom to, o co nawet komuniści nie odważyli się upomnieć w imieniu prostego człowieka. Cała telewizja w ręce tych, dla których pytania audiotele są intelektualnym wyzwaniem! Ja nie szydzę, ja płaczę!"

Płakać nie ma potrzeby, gdyż kres Wielkiego Brata może być już bliski. O tym pisze w **„Przeglądzie"** Marek Korolkiewicz w artykule **"Poddasze pełne kamer"**: *Francuska wersja „Wielkiego Brata" święci triumfy, natomiast niemieccy intelektualiści mają nadzieję, że „reality show", który fascynuje miliony w 26 krajach świata, z biegiem czasu się znudzi. Świadczy o tym fiasko trzeciej edycji niemieckiego „Wielkiego Brata". (...) Trzecią edycję „Wielkiego Brata" w Niemczech oglądało pod koniec zaledwie milion widzów (uprzednio oglądalność dochodziła do 5 milionów). Hamburski tygodnik „Der Spiegel" ogłosił śmierć „Big Brothera" i przeanalizował przyczyny zgonu. Tak więc widzowie włączali telewizję, by zobaczyć seks i łamanie tabu. Ale bohaterowie nie zamierzali pozbawiać się godności. Brali prysznic w kąpielówkach i zachowywali się przyzwoicie. W trzeciej edycji „Big Brothera" doszło do zaledwie dwóch przypadków nocnych figlów pod kołdrą, tak niewinnych, że można by pokazać je w filmach dla dzieci starszych. Życie przedstawicieli ludu okazało się banalne i nudne. Takim programem nie można emocjonować się w nieskończoność.*

Czy upadek „Wielkiego Brata" spowoduje jednak powrót do „telewizji inteligenckiej"? Raczej wątpliwe. Czym zatem ma polski inteligent telewizję zastąpić. Może kinem? Też wątpliwe, bo na bilety potrzeba coraz więcej pieniędzy. Pisze o tym Rzeczpospolita: *„W 1994 roku bilet kinowy kosztował średnio 3,51 zł, w 1998 – 10,67, dzisiaj – ponad 13 zł. Ale za film premierowy w dobrej sali trzeba już płacić ponad 20 zł. Tak wysokie ceny są jedną z przyczyn frekwencyjnego zastoju (...)"*

Cóż ci zatem pozostaje polski inteligencie. Chyba tylko pojechać na ryby. Choć dziś na prawdziwe ryby stać też tylko najbogatszych. Tych z „Businessman Magazine": *„Wojaże po świecie to coraz bardziej popularny sposób na łączenie wędkarskiej pasji z urlopem. Stukilogramowa bieługa, większy rekin czy potężny marlin. Ci, którzy choć raz poczuli na haczyku (czy raczej haku) taką rybę, twierdzą, że «moczenie kija» może się stać prawdziwą, mrożącą krew w żyłach przygodą."*

Jedyna pociecha w tym, że im też, tak samo jak rybakom jeziornym, zrywają się zawsze największe sztuki.

SPIĘCIE TYGODNIA

„Dołóżmy starań, by troski o dobro wspólne nie powierzać środowiskom, które unikają pytań o moralną odpowiedzialność za bolesne karty polskiej historii, zaś barwne hasła przedwyborcze cenią wyżej niż elementarne pytania o uczciwość polityków".

(Józef Życiński, arcybiskup, metropolita lubelski)

„Arcybiskup Życiński mówił, że Kościół będzie się trzymał z daleka od wyborów, z daleka od polityki. No, ale powiedziałbym: wilka ciągnie do lasu. A to jest rasowy polityk".

(Krzysztof Janik, sekretarz generalny SLD)



Kobiety odpoczywają w cieniu wielkiego drzewa w centrum wios Siirt w południowej Turcji po ogłoszeniu 13 brn. bezterminowego stra ku. Nie wpuszczą swych mężów do sypialni dopóki nie zreperują wo skowego wodociągu. Od awarii, która przytrafiła się kilka miesięcy t mu, kobiety zmuszone są dźwigać do domu wiadra z wodą kapiącą ulicznego kranu.

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Kilkadziesiąt osób ze średniego i niższego personelu medycznego pikietowało siedzibę Starostwa Powiatowego. Była to manifestacja w obronie miejsc pracy. Protestujący zapowiedzieli na weekend blokadę dróg wylotowych z miasta.

Na dworcu policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy zdemolowali przedział w pociągu relacji Gliwice – Suwałki. Wszyscy byli pijani. Pochodzą z Łap i okolic.

BIAŁYSTOK

Zbankrutowała firma kolporterska „Goniec Podlaski". Pozostawiła za sobą olbrzymie długi. Jej właściciel sprzedał dom i wraz z rodziną uciekł do USA.

Ponad 1000 osób wyruszyło w XVI Ogólnopolską Pieszą Pielgrzymkę Prawosławną na Świętą Górę Grabarkę. Jest to największa prawosławna pielgrzymka w kraju. Organizuje ją Bractwo Młodzieży Prawosławnej. Pielgrzymi mają do pokonania 143 kilometry. Na miejsce dotrą w sobotę, 18 sierpnia.

CIECHANOWIEC

Zakończyły się III Prezentacje Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego. Wzięło w nich udział 50 zespołów i solistów.

FILIPÓW

Po wielodniowych poszukiwaniach odnaleziono i wydobyto ciało dziewczyny, która utonęła podczas nurkowania w jeziorze Białym. Agnieszka P. z Kielc nurkowała z narzeczonym. Chłopak stracił z nią kontakt na głębokości 25 m. Przyczyny tragedii nie są jeszcze znane.

GRAJEWO

Około 200 pracowników miejscowego szpitala maszerowało ulicami miasta. W ten sposób protestowali przeciwko przekształceniu szpitala w spółkę „Szpital Powiatowy". Pracownicy podejrzewają, że przekształcenie doprowadzi do zwolnień.

ŁOMŻA

W poniedziałek centrum miasta było pozbawione prądu (jedna z głównych ulic nawet przez 5 godzin). Sparaliżowało to pracę wielu firm. Normalnie funkcjonował jedynie bank posiadający zasilanie awaryjne.

MIELNIK

Kilkuset wykonawców, w tym artyści mniejszości narodowych żyjących w Polsce, wzięło udział w „Muzycznych dialogach". W ciągu dwóch dni licznie zgromadzonej w mielnickim amfiteatrze publiczności zaprezentowało się dwadzieścia zespołów z kraju i zagranicy reprezentujących mniejszości: białoruską, ukraińską, litewską, rosyjską i cygańską. Była kapela słowacka i niemiecka, wykonawcy muzyki żydowskiej i polskie zespoły folklorystyczne. „Muzyczne dialogi" są ogólnopolskimi prezentacjami kultury mniejszości narodowych.

SUPRAŚL

Odbyły się uroczystości ku czci Ikony Matki Bożej, która znajduje się w miejscowym monastyrze. Wzięło w nich udział ok. 2 tys. wiernych. Święto Supraskiej Ikony Matki Bożej jest jednym z najważniejszych w supraskim klasztorze prawosławnym.

WĘGORZEWO

Odbył się przegląd kapel szantowych. Impreza spotkała się z zainteresowaniem ponad tysiąca mieszkańców i turystów. Pierwszą nagrodę wyśpiewała Urszula Leśniewska z Giżycka.

(kk)

PRZEGLĄD KRAJOWY

W 81. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Salwami armatnimi przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie rozpoczęły się w środę główne uroczystości Święta Wojska Polskiego. Wzięli w nich udział m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Jerzy Buzek. Po zmianie wart i przemówieniu prezydenta złożono wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego zademonstrowała musztrę paradną. Część reprezentacyjnych oddziałów, w tym pododdziały konne, przemaszerowało do Łazienek.

Pielgrzymi na Jasnej Górze. Ponad 200 tysięcy osób uczestniczyło w środę na Jasnej Górze w uroczystościach jednego z najważniejszych świąt maryjnych – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Na obchody przybyły liczne pielgrzymki piesze. Tylko w grupach zorganizowanych przyszło na Jasną Górę ponad 116 tysięcy wiernych, pokonując często po kilkaset kilometrów, a idących nawet przez 19 dni.

Zatoka jednak zatruta! Po spłynięciu fali powodziowej do Zatoki Gdańskiej prawie wszystkie kąpieliska nad jej wodami zostały zanieczyszczone. Jedynie w Krynicy Morskiej i Piaskach można się kąpać bez obaw. Im bliżej ujścia Wisły, tym woda jest bardziej zanieczyszczona. Fala powodziowa przyniosła do Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego tony nieczystości. Z najnowszych analiz próbek wody wynika, że w kąpieliskach Mierzei Wiślanej na szczęście nie ma bakterii coli.

Zlot czarownic. Kilkadziesiąt kobiet z całej Polski bierze udział w Pomorskim Zlocie Czarownic, któ odbywa się w Słupsku. Wśród atra cji przewidziano spotkanie z duche księżnej Anny von Croy – najbardz znanej władczyni ziem pomorskic Turyści i mieszkańcy Słupska czasie festiwalu mogli obejrzeć tani czarownic z miotłami i zawody na n skuteczniejsze czary.

Jarmark Dominikański. Gdańsku dobiegł końca Jarmark Św tego Dominika. To największa w k ju impreza plenerowo-handlowa. tym roku w ramach jarmarku pob rekord Guinnessa w pieczeniu n dłuższego na świecie warkocza ciasta drożdżowego. Cukiernicy i pi karze zapletli i upiekli 37-metrow warkocz. Pieczenie tej gigantyczn plecionki trwało 6 godzin.

„Rewelacyjne" prawybory. Wprost rewelacyjnie, głównie d Samoobrony, zakończyły się praw bory w Bystrzycy Kłodzkiej. Wygra co prawda koalicja SLD-UP (tylko p nad 33 proc. głosów) ale drugie mie sce zajęła Samoobrona – 16 pro Prawie wszystkie ugrupowania (poz AWSP) przekroczyły próg wyborcz Obserwatorzy te „rewelacyjne" w niki tłumaczą tym, że niektóre ugr powania zwoziły wyborców do lok wyborczych oraz przekupywały elek torat wódką.

Koktajlem Mołotowa w katedrę. 49-letni mieszkaniec Wrocław chciał podpalić wrocławską katedr Podczas nabożeństwa wrzucił bu telkę z rozpuszczalnikiem. Wier ugasili pożar i zatrzymali podpalacz Był to ten sam mężczyzna, któ podobnego czynu dopuścił się mie siąc temu. Jest chory psychicznie.

Rekordowa klacz. W Janowie Pod laskim zakończyła się tradycyjna auk cja koni arabskich czystej krwi. Rekor dową cenę aukcji uzyskała klacz Egn za którą 120 tys. dolarów zapłaciła żon perkusisty zespołu The Rolling Sto nes.

Dowcipniś? Nieznany sprawc odciął linę, po której sześciu chłop ców zeszło do jaskini Koralowej w Sokolich Górach. Młodzi grotołazi nie mieli szans na powrót. Na szczęście przed wyprawą o swoich planach po wiadomili rodziców. Pomoc nadeszła po kilkunastu godzinach.

Spokojny Woodstock. Tegoroczny Przystanek Woodstock prze biegał spokojnie. Nie zanotowano żadnych incydentów. W imprezie wzięło udział kilkudziesięciu wykonawców muzyki młodzieżowej i ok. 200 tys. publiczności. Przystanek Woodstock jest imprezą organizowaną przez Jurka Owsiaka w dowód wdzięczności wolontariuszom, którzy zbierają pieniądze podczas akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(kk)

REGIONAŁKI

– Dochodziła godz. 2.30, kiedy zadzwonił telefon u dyżurnego suwalskiej policji. W słuchawce dało się słyszeć jedynie krzyk kobiet i dzieci. Jakiś przerażony kobiecy głos wydukał w końcu adres. Policjanci nie wiedzieli, co zastaną w jednym z mieszkań znajdujących się przy ul. Kościuszki. Spodziewali się albo jakichś bandytów, albo awanturującego się męża. Chwilę później wszystko się wyjaśniło. W nocy przez otwarte okno do mieszkania wleciały trzy nietoperze – „Kurier Poranny"

Wampiry. Po prostu wampiry.

■■■

– Chcesz porządzić województwem podlaskim? Interesuje cię stołek wojewody Krystyny Łukaszuk? Nie ma sprawy! Zwycięży ten, kto zaoferuje za niego najwyższą cenę w naszej telefonicznej licytacji. W piątek, który był pierwszym dniem licytowania urzędu wojewody, najwyższą cenę zaproponował pan Czesław Dworakowski z Łap. Postawił 10 drzwi wewnętrznych, 50 żeberek aluminiowych i jeszcze na dokładkę 100 dolarów – „Gazeta w Białymstoku"

Wojewoda za żeberka! To nie żadna licytacja tylko barter!

■■■

– Po godzinie odezwał się Stanisław Kondracikowski, dyrektor Przemysłu Mięsnego Białystok. W pierwszej chwili zawahał się, słysząc, ile zaproponował pan Dworakowski. – Nie wiem, to spora kwota – zamyślił się przez chwilę. Jednak kiedy dodaliśmy, iż może również postawić jakiś towar, odparł bez namysłu: – Dobrze, więc stawiam 2000 zł w konserwach mięsnych – Ta sama „Gazeta w Białymstoku", tylko dzień później.

Wojewoda za żeberka, za konserwy mięsne! – strach pomyśleć, czym to się skończy, kiedy zaczną licytować rolnicy

■■■

– Przystojny kawaler, szczupły, średniego wzrostu, katolik, uczciwy, skromny, abstynent, niekarany, bez zobowiązań, wykształcenie średnie, pracuję w Suwałkach. Proszę o listy od kobiet o podobnych wartościach, kobiety które nie są zdecydowane na małżeństwo niech lepiej nie piszą (...). Chciałbym zamieszkać u dziewczyny, bez różnicy na wsi, czy w mieście – ogłoszenie w rubryce „Kącik samotnych serc" "Gazety Współczesnej".

Małżeństwo za mieszkanie? Kryzys na rynku mieszkaniowym musi być bardzo poważny, skoro ludzie zdolni są do takiej desperacji.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Polska w pigułce

Odbyły się prawybory. Lokalizuje się je w miejscowości, która zdaniem ośrodków badań opinii publicznej, jest tzw. Polską w pigułce. Czyli preferencje wyborcze w tej miejscowości i okolicach są bardzo zbliżone do preferencji ogólnopolskich. Amerykanie mają na przykład od wielu lat jedno takie miejsce. W Polsce w tym roku tylko sam OBW wytypował trzy takie miejscowości, a ogółem prawybory zaplanowano przynajmniej w trzydziestu. Jeżeli to jest Polska w pigułce, to tych pigułek jest już cała apteka...

KONRAD KRUSZEWSKI

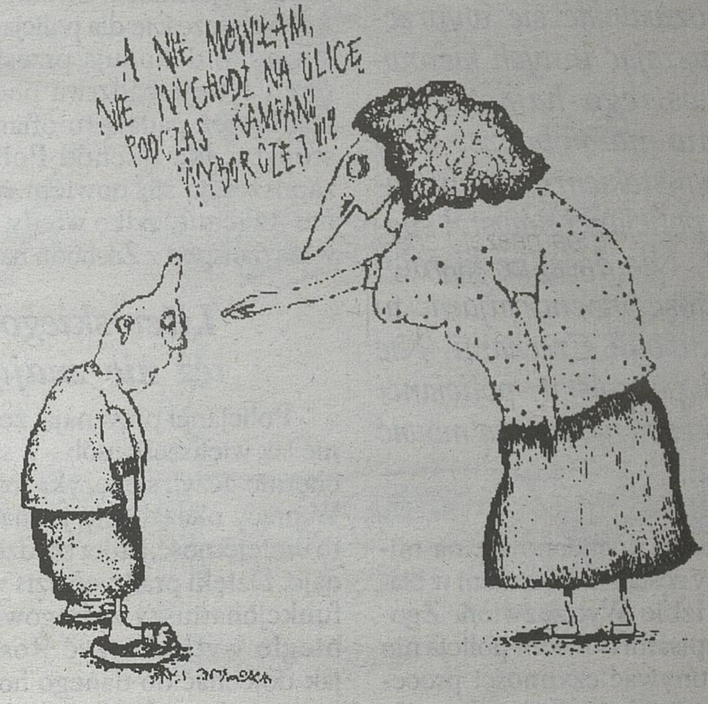
W prawyborach w Bystrzycy Kłodzkiej doszło do szoku. Samoobrona zajęła drugie miejsce, co nijak nie zgadza się z ogólnopolskimi sondażami opinii publicznej. Dodatkowo w tych prawyborach do parlamentu weszli prawie wszyscy, a zwłaszcza ci, których notowania nie przekraczają błędu statystycznego, czyli mieszczą się w granicach 0-3 proc., a ich wpływy ograniczają się do kanapy, na której zasiadają liderzy.

Teraz komentatorzy zastanawiają się nad przyczynami takiego dziwnego zachowania się Polski w pigułce. A przyczyna jest jedna. Jeżeli co roku zmienia się miejscowości i co roku jest ich coraz więcej, to jest to apteka, a nie Polska w pigułce. Oczywiście jeśli chodzi o preferencje wyborcze, bo pod innymi względami Bystrzyca Kłodzka okazała się jak najbardziej Polską w pigułce – zwłaszcza w przypadku sposobu agitacji wyborczych i reakcji na tę agitację elektoratu.

Najskuteczniejsze narzędzia agitacji, jakie tam wystąpiły, to w kolejności od miejsca trzeciego w górę: budziki, salceson czarny i hit sezonu – czysta wódka czeska. Nie napiszę, jaki komitet, którym z tych produktów karmił elektorat, bo mnie powloką do sądu w trybie wyborczym, czyli natychmiast. Tak jest u nas skonstruowane prawo, że komitetowi wyborczemu wolno rozlewać wódkę po elektoracie, a mnie nie wolno o tym napisać, jeśli nie chcę do końca roku zarabiać pieniędzy tylko po to, aby spłacać kredyt zaciągnięty na przeprosiny w mediach. W każdym razie te media, które nieopatrznie podały, jaka partia przywiozła ze sobą czeską wódkę już są pozwane do sądu. Co ciekawe, pisanie o polewaniu jest przestępstwem, podczas gdy sama czynność polewania wódki jest przecież dobrodziejstwem.

A do wódki najlepszą zakąską jest czarny salceson. Potem tylko trzeba nakręcić budzik, żeby z tego oszołomienia dobrami procentowymi obudzić się na wybory i... wyniki są takie, jak w Bystrzycy.

I właśnie dlatego Bystrzyca okazała się Polską w pigułce, bo pokazała w jaki sposób i czym można elektorat przekupić. Gdyby podczas prawdziwych wyborów ten scenariusz udało się powtórzyć na skalę ogólnopolską (czyli wóda, zakąska i jakiś prezencik niekonsumpcyjny, choćby zegareczek na rękę) to Polską rządziłaby koalicja Samoobrony z PSL-em, Alternatywą Ligą Rodzin Polskich PiS-em oraz UW (bo UW w każdą koalicję wchodzi bez mydła). Niestety, ordynacja wyborcza nie pozwala na takie zachowania. Nie uda się więc nam chociaż raz napić za partyjne pieniądze, w przynajmniej niewielkim rewanżu za to, że politycy ciągle piją za nasze.



Najskuteczniejsze narzędzia agitacji, jakie wystąpiły w Bystrzycy Kłodzkiej, to w kolejności od miejsca trzeciego w górę: budziki, salceson czarny i hit sezonu – czysta wódka czeska. Nie napiszę, jaki komitet, którym z tych produktów karmił elektorat, bo mnie powloką do sądu w trybie wyborczym, czyli natychmiast. Tak jest u nas skonstruowane prawo, że komitetowi wyborczemu wolno rozlewać wódkę po elektoracie, a mnie nie wolno o tym napisać, jeśli nie chcę do końca roku zarabiać pieniędzy tylko po to, aby spłacać kredyt zaciągnięty na przeprosiny w mediach. Co ciekawe, pisanie o polewaniu jest przestępstwem, podczas gdy sama czynność polewania wódki jest przecież dobrodziejstwem.

Podobnie jak elektorat na prezenty reagują też parlamentarzyści, bo przecież wywodzą się z ludu i zachowania ludu nie są im obce.

Od kilku tygodni toczy się dyskusja czy polscy politycy mogą przyjmować prezenty niczym jacyś południowoamerykańscy wodzowie indiańscy, którzy w zamian za paciorki i wodę ognistą ofiarowywali konkwistadorom to, co mieli najlepszego, czyli złoto oraz kobiety jako nałożnice. Wbrew pozorom niewiele się się w tej materii zmieniło. Wodę ognistą zastąpiły wysokomarkowe szampany i wina wytrawne, za paciorki robi wysokiej klasy sprzęt komputerowy. W miejsce złota ofiarodawcy zadowalają się korzystnym głosowaniem przepychającym jakąś ustawę przez Sejm.

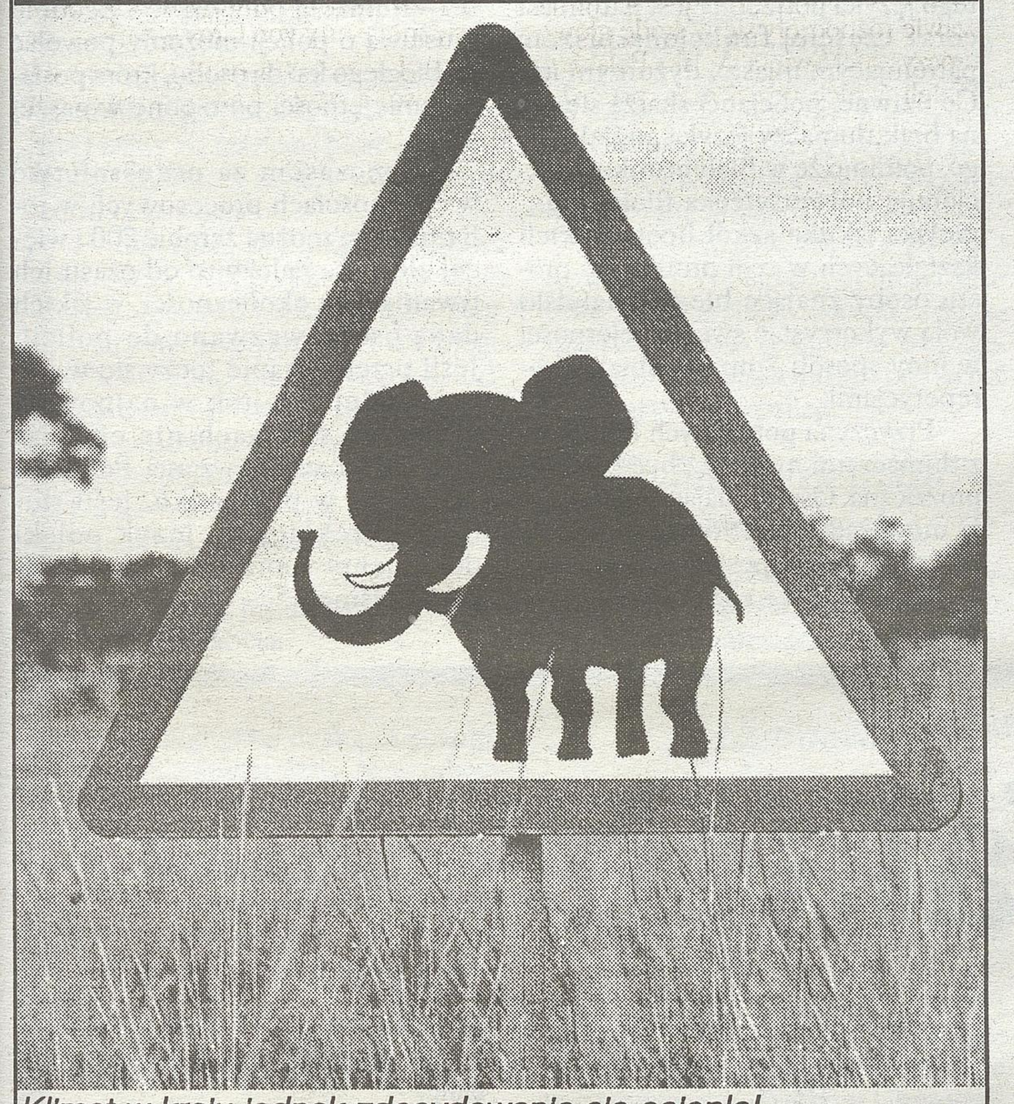
Dyskusja o paciorkach (zwanymi z racji wyższego poziomu cywilizacyjnego prezentami) rozgorzała po tym, jak jeden poseł przyjął od ambasadora chińskiego laptopa. Potem wypowiadali się inni i posła ganili, bo okazało się, że ten paciorek był za kosztowny. Generalna teza wypowiedzi zdecydowanej większości polityków była taka, że paciorki można przyjmować, żeby nie sprawiać przykrości ofiarodawcom, tylko trzeba dbać, żeby nie były zbyt kosztowne. Na przykład skrzynkę wina, dlaczego nie? – dowodził jeden sejmowy profesor.

Z całym szacunkiem dla profesora, ale butelka dobrego wina może spokojnie kosztować tysiąc złotych, zatem skrzynka tego trunku z łatwością przekroczy wartość tego nieszczęsnego laptopa.

Ten poseł od laptopa przyznał się również, że wcześniej także otrzymywał prezenty, w tym dywan z Turcji i kosztowną japońską lalkę z laki. Zapomniał tylko wyjaśnić czy te prezenty wpisał do deklaracji majątkowej. Jakoś nikt na to nie zwrócił uwagi, bo wszyscy zajęci byli tym laptopem, ale przecież turecki dywan, zwłaszcza gdy jest tkany z jedwabiu (takie są najcenniejsze), kosztuje wielokrotnie więcej niż laptop. A kosztowna japońska laleczka? Cena zależy od jej wieku i od reprezentowanej wartości artystycznej.

Jak zatem widać Polska w pigułce, zarówno Polska polityków, jak i Polska ich elektoratu, różni się od siebie tylko wartością przyjmowanych paciorków. Tu szampan i kawior w drogiej restauracji, tam czeska wódka (tania bo z przemytu) i czarny salceson na zagrychę. Tu laptopy i tureckie dywany, tam budziki. Różna jest tylko estetyka. Etyka znajduje się na takim samym poziomie.

FOTKI



Klimat w kraju jednak zdecydowanie się ociepla!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Notowania dziur polskich

35, 40, 45, 50, 60, 67, 90 – to nie są wyniki losowania Multilotka. To wyrażone w miliardach złotych prognozy dotyczące przyszłorocznego deficytu budżetowego. Prognozy te przedstawia prasa na podstawie informacji państwowych urzędników o nigdy nie ujawnianych nazwiskach oraz na przewidywaniach samego wicepremiera Janusza Steinhoffa.

Do końca roku pozostało jeszcze kilka miesięcy, zatem można obstawiać kolejne liczby. Nagrodą za trafny typ jest kryzys finansowy państwa.

Murarz domy muruje

Premier był w Piekarach Śląskich i robił tam za murarza. Wmurował okno w domu bezrobotnego Pawła Suchego i Beaty Suchej, jego żony, jeszcze pracującej.

Żeby premier mógł pomachać kielnią, trzeba było go przebrać w drelich, bo na budowę stawił się w garniturze rządowym. Dom, w którym pracował pan premier, pochodzi od fundacji, która współfinansuje budowę domów potrzebującym. Przez to, że pan premier dołożył swoją robociznę, dom jest tańszy – o jakieś 20 zł. Należy wierzyć, że inwestycja nawet z takim oknem się opłaci. Państwo Suchy się cieszą, bo mają nadzieję, że okno nie wypadnie. Ich optymizm potwierdza pani premierowa Ludgarda, która powiedziała dziennikarzom, że pan Buzek nigdy jeszcze nie murował, ale jak się już za coś weźmie, to wykona to solidnie. I to jest prawda. Pan Buzek nigdy nie był premierem, ale jak już się za premierowanie zabrał, to pięknie mu się ono udało. Patrz notowania powyżej.

Pisarz pisze zeznania

Lada dzień na rynku księgarskim ukaże się książka Słowika. Nie jest to książka ornitologiczna, bo Słowik, to pseudonim poszukiwanego listem gończym Andrzeja Zielińskiego, jednego z szefów gangu pruszkowskiego.

Książka jest napisana piękną polszczyzną, choć policjanci, którzy już wielokrotnie Słowika łapali i którym on kilkakrotnie uciekał, twierdzą, że jego znajomość alfabetu nie jest wystarczająca, aby się poprawnie podpisać. Należy to uznać jednak za złośliwość, ponieważ w swojej książce Słowik prawdopodobnie ujawnia nowe fakty na temat zabójstwa szefa policji generała Papały. Jeśli zatem policjanci udadzą się do księgarni, kupią książkę i ją przeczytają, to mają szansę dowiedzieć się, kto zabił im szefa.

Z potrzeby serca

Wyjaśniła się sprawa kradzieży serca niejakiego Sobiepana czyli Ordynata Jana Zamoyskiego. Wnętrzności zostały skradzione z krypty katedry zamojskiej. Jak twierdzili specjaliści, serca nie mogli ukraść kardiolodzy potrzebujący narządu do transplantacji, ponieważ organ pochodzi z II połowy XVII wieku, jest więc lekko przechodzony. Ich zdaniem, kradzieży mieli dokonać profesjonaliści, którzy ominąwszy uprzednio misterne zabezpieczenia, zabrali serce wraz ze srebrną urną. Był to jedyny taki zestaw występujący w Polsce i przez to był niezwykle cenny.

Z wypiekami oczekiwano zatem, na jakiej zachodniej aukcji dzieł sztuki i zabytków serce Ordynata „Sobiepana" Zamoyskiego zabije i jaką cenę osiągnie.

Nie zabiło, bo okazało się, że doskonale chroniony zabytek klasy zerowej ukradła... para nastolatków. Chłopak zrobił to z potrzeby... serca. Jego ukochanej bardzo podobała się srebrna urna, w której serce spoczywało i uznała, że jest to znakomity pojemnik na biżuterię.

Sezon na posłów

Żniwa w pełni, a zatem na drogach sezon myśliwski. Rolnikowi Leszkowi z Wierzchowisk (piękna Lubelszczyzyna) udało się nawet upolować posła.

Jak zwykle nocą, i jak zwykle nieoświetloną przyczepą, polski rolnik zwoził ze szwagrem słomę z pola. Szwagier był po to, aby oświetlać drogę latarką. Razem zastawili pułapkę. Oddajmy jednak głos myśliwemu: „Przyczepa nie miała oświetlenia, dlatego specjalnie nadkładałem drogi, żeby jak najbezpieczniej dojechać. Jedną nitkę drogi przejechałem, stanąłem i czekałem, aż droga będzie wolna. Kiedy szwagier dał znak latarką, że można, ruszyłem. Zdążyłem ujechać parę metrów, wtedy walną we mnie samochód posła.

Na misterny plan ze szwagrem migającym latarką w roli głównej dał się nabrać poseł Henryk Wujec. Przebywa w szpitalu. Na szczęście czuje się dobrze. Rolnik Leszek, który posła UW upolował, nosi nazwisko, nomen omen, Chrześcijanek

(kk)

Policja ma kłopoty ze znalezieniem tłumaczy

Do you po naszemu

Dwa TIR-y jechały bardzo szybko nie pozwalając się wyprzedzić, zmuszając innych kierowców do ostrego hamowania, zjeżdżania na pobocze. Gdy pod Białymstokiem pojazdy zatrzymali policjanci powstał spory kłopot. Nie dość, że kierowcy byli dość mocno pijani, to w dodatku byli Czechami. Nie rozumieli po polsku, policjanci z drogówki zaś nie umieją mówić po czesku...

Na drodze dogadano się na migi. Kierowcy zostali umieszczeni w białostockiej Izbie Wytrzeźwień. Zgodnie z przepisami bowiem policja nie może wykonywać czynności procesowych z udziałem pijanych osób. Gdy Czesi trzeźwieli, mundurowi gorączkowo poszukiwali tłumacza języka czeskiego.

– Kiedyś współpracował z nami jeden białostoczanin, ale aktualnie nie ma go w mieście – opowiada jeden z policjantów. – Znaleźliśmy telefon do czeskiego tłumacza mieszkającego w Warszawie. Mężczyzna stwierdził, że chętnie nam pomoże, ale pod warunkiem, że przywieziemy go do Białegostoku i odwieziemy z powrotem. Na to ze względów finansowych nie mogliśmy sobie pozwolić.

Wreszcie któryś z funkcjonariuszy przypomniał sobie, że w Łapach mieszka polsko-czeskie małżeństwo. Czech, który ożenił się z Polką, zgodził się wystąpić w roli tłumacza.

Zgodnie z przepisami, jeśli polska policja przesłuchuje obywatela obcego państwa, musi zrobić to w obecności tłumacza. Obcokrajowiec musi zrozumieć przedstawiane mu zarzuty oraz musi mieć możliwość złożenia wyjaśnień w swoim języku.

Na szczęście dla policjantów Czesi rzadko dokonują przestępstw na terenie województwa podlaskiego, rzadko też padają tu ofiarami przestępstw. Na wschód Polski Czesi zapuszczają się bowiem sporadycznie – z reguły tylko wtedy, gdy przewożą transport z Zachodu na Wschód...

Litewskiego też nie znają

Policjanci przyznają, że – podobnie jak większość osób – w szkole niechętnie uczyli się języka rosyjskiego. W pracy okazało się jednak, że jest to umiejętność, która bardzo się przydaje. Dzięki praktyce dziś większość funkcjonariuszy z drogówki potrafi biegle wytłumaczyć Rosjaninowi jak dojechać do danego hotelu, parkingu, jak znaleźć trasę do granicy. Nie zawsze jednak umiejętność ta wystarcza, żeby przesłuchać obcokrajowca do protokołu. Dlatego tłumacze języka rosyjskiego współpracujący z policją mają pełne ręce roboty. Ze znalezieniem tłumacza tego języka nie ma na szczęście kłopotów – policjanci kontaktują się z wykładowcami na filologii rosyjskiej, ci zaś przysyłają pracowników uczelni lub studentów z IV i V roku, którzy biegle władają tym językiem.

Na teren województwa podlaskiego przyjeżdża też wiele Białorusinów, Ukraińców, Litwinów. Wszyscy oni znają dobrze język rosyjski, więc najczęściej właśnie w tym języku prowadzone jest przesłuchanie.

– Czasami mamy jedynie problemy z Litwinami, którzy z powodu narodowych animozji nie chcą mówić po rosyjsku, domagają się tłumaczy języka litewskiego, a z tym jest już problem. Z reguły po dłuższych lub krótszych negocjacjach dają się jednak przekonać i rozmawiamy po rosyjsku – mówi policjant z dochodzeniówki.

Z Arabem ani rusz

Policja ma także problemy ze znalezieniem tłumaczy języków arabskiego, ormiańskiego, słowackiego.

– Kiedyś zatrzymaliśmy Hindusa. Ale wtedy był cyrk – wspominają policjanci. – Nie wiadomo było, co z nim zrobić. Poradziliśmy sobie z dużym trudem.

Policji brakuje także tłumacza języka rumuńskiego, a, jak wiadomo, obywatele tego państwa dość często są zatrzymywani z powodu nielegalnego pobytu na terenie naszego państwa, za drobne kradzieże. Wielu Rumunów pada też ofiarami rozbojów czy pobić. Nie ma tłumacza języka bułgarskiego, z Bułgarami najczęściej udaje się jednak porozumieć w języku rosyjskim.

Przedstawicielom organów ścigania trudno też znaleźć tłumaczy języków: francuskiego czy flamandzkiego.

– Na szczęście mamy kontakt z jednym tłumaczem języka niderlandzkiego. Dzięki temu udaje się porozumieć z Belgami – mówią policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego białostockiej komendy miejskiej. – Przydałoby się jednak więcej takich osób. Wiadomo, że nikt nie siedzi w domu i nie oczekuje przez cały czas na nasze wezwanie – tłumacze mają przecież swoje prywatne sprawy, chorują, wyjeżdżają na urlop, chodzą na imprezy...

Niepotrzebny papier

Wielu obcokrajowców różnej narodowości odwiedzających Białystok zna język angielski. Ale znajomość tego języka wciąż jest niewielka wśród policjantów. Wielu z nich chodzi na różne kursy, dokształca się prywatnie. Dotyczy to jednak głównie oficerów wyższego szczebla, znajomość tego języka potrzebna jest natomiast coraz częściej funkcjonariuszom patrolującym miasto, dyżurnym itp. Co dziwne, policjanci skarżą się też na brak tłumaczy języka angielskiego, pomimo że w Białymstoku funkcjonuje uniwersytecka filologia angielska i kilka szkół licencjackich kształcących w tym profilu. Po prostu osoby znające biegle angielski wolą wykorzystać swe umiejętności w inny sposób – np. dorabiając korepetycjami.



Przyczyna policyjnych kłopotów z tłumaczami może też być bardziej prozaiczna. Osoby znające obce języki mogą sądzić, że tłumaczem może być tylko osoba posiadająca stosowne uprawnienia – egzamin państwowy itp.

– Nie chodzi przecież o dok ment, osoba, która występuje w ch rakterze tłumacza nie musi mieć upr nień tłumacza przysięgłego, waż żeby posiadała stosowne umiejęt ści – tłumaczą policjanci. – Zgod z ustawą o policji możemy powo na biegłego każdą osobę, która pos da umiejętności potrzebne w nas pracy.

Tymczasem za uczestnictw w czynnościach procesowych w li tłumacza można zarobić 200 i wi cej złotych. Zależy to od czasu t trwania oraz okoliczności, w jaki daną osobę wezwano do polic Jeśli przesłuchanie toczy się w n cy, a dzieje się tak w najpowa niejszych sprawach nie cierpi cych zwłoki, stawka wzrasta. Podobn dzieje się w przypadku, jeśli th macz przekłada na język polsk dokumenty sporządzone niewyr źnym pismem.

Jolanta Gade

Najszybsi powinni być najostrożniejsi

Piraci na falach

Ostatnia tragedia zdarzyła się na jeziorze Kisajno. Holująca narciarza motorówka staranowała łódź wiosłową. 24-letnia pasażerka łodzi wiosłowej zmarła w wyniku odniesionych przy uderzeniu obrażeń. Sprawa bezpieczeństwa na wodzie znowu zagościła w medialnych czołówkach.

Najgroźniejsze są motorówki

W opinii zdecydowanej większości komentatorów, największe niebezpieczeństwo na wodzie stwarzają jednostki z napędem motorowym; zarówno łodzie, jak i coraz modniejsze skutery. Ekstremiści żądają wręcz zakazu poruszania się motorówkami, eksmisji motorowodniaków z jezior.

Po każdej tragedii z udziałem łodzi motorowej szeregi ekstremistów rosną. Sytuacji nie poprawia fakt pojawiania się na naszych jeziorach coraz potężniejszych i szybszych jednostek.

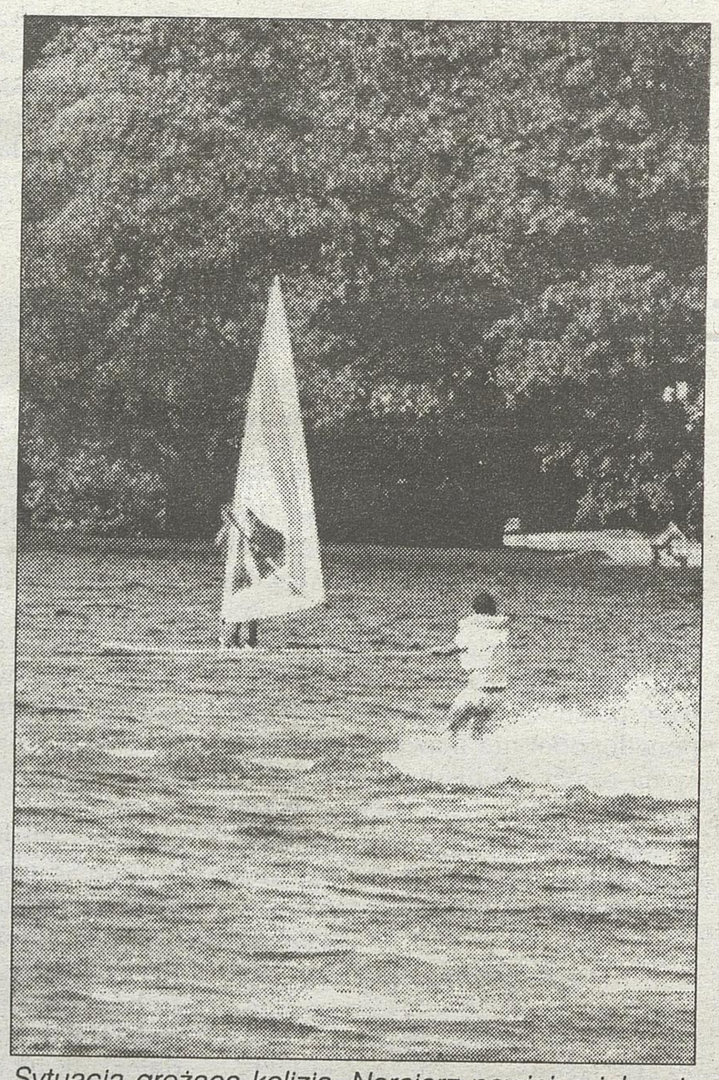
Na niewielkich przecież jeziorach augustowskich pływa łódź o łącznej mocy silników 230 koni mechanicznych. Na jeziorach mazurskich trafiają się „smoki" kryjące pod maską 700 koni mechanicznych! A ich właściciele lubią przyciskać gaz „do dechy".

Jeszcze większe zagrożenie stwarzają skutery, których użytkownicy upodobali sobie popisywanie się wymyślnymi piruetami tuż przy plażach, kąpieliskach i żaglowych marinach.

W Mikołajkach, tuż przy wiosce żeglarskiej, para skuterów zderzyła się, co zostało powitane... burzą oklasków. Żeglarze stojący w porcie mieli dość wywoływania przez rozhulane skutery nieustannej nieprzyjemnej fali.

Ostatnio burmistrz Ostródy zaproponował ustanowienie zakazu poruszania się motorówek na małych akwenach i ograniczenie pływania na pozostałych.

Jednak motorowodniacy również mają swoje potężne lobby, o czym może świadczyć zmniejszająca się z roku na rok liczba jezior ze strefą ciszy.



Sytuacja grożąca kolizją. Narciarz powinien jak najszybciej odpłynąć od deskarza. Tym bardziej że deskarz może go nie zauważyć.

Narciarze potęgują zagrożenia

Prawdziwym postrachem innych użytkowników jezior są motorówki z holowanymi narciarzami. Tak było w przypadku tragedii na Kisajnie. Holujący narciarza sternik większą uwagę zwracał na to, co dzieje się za rufą, niż obserwował to, co jest przed dziobem.

Sytuacji nie poprawiają mający cechy kamikaze narciarze, którzy daleko wyjeżdżają poza kilwater motorówki „zamiatając" niemal całe jezioro.

Okazuje się jednak, że zasady poruszania się na wodzie bardzo drobiazgowo określają sposoby zachowania się przez takie tandemy (przedstawiamy je obok). Szkop w tym, że zasady te nie są przestrz gane.

Na augustowskim jeziorze Ne ko motorówka rozpoczyna hol narci rza na kąpielisku, niemal po gł wach kąpiących się. Podobnie dzie się na jeziorze Rospuda, przy popu larnym kąpielisku na Gołej Zośce.

Uprzykrzone „drobnoustroje"

Zarówno motorowodniacy, ja i żeglarze zgodnie za to wyżywają s na windsurfingowcach. „Deska rze" nazywani są uprzykrzonym „drobnoustrojami" zawsze pętającymi się nie tam, gdzie trzeba. Rzad ko też obserwowałem, żeby ktoś ust

Wybrane przepisy ruchu na wodzie

- Ruch żeglugowy na polskich drogach wodnych jest prawostronny.
- Jednostki turystyczne i sportowe mogą pływać przy takiej sile wiatru, aby nie istniało zagrożenie bezpieczeństwa (na Wielkich Jeziorach Mazurskich obowiązuje zakaz pływania przy wietrze 6 stopni w skali Beauforta przyp. – aut.).
- Jednostki komercyjne (z pasażerami) mają pierwszeństwo przed jednostkami sportowymi turystycznymi.
- Jednostka holująca narciarza powinna być obsadzona co najmniej dwoma osobami. Oprócz sternika musi być obserwator, którego zadaniem jest ciągła obserwacja narciarza. Przy mijaniu i wyprzedzaniu narciarz obowiązany jest trzymać się w śladzie torowym jednostki holującej.
- Jednostki sportowe i turystyczne o napędzie mechanicznym (motorowym) ustępują miejsca jednostkom żaglowym i turystycznym.
- Każda jednostka wyprzedzająca powinna ustąpić z drogi jednostce wyprzedzanej.

Czy sąd skaże rodziców za niewłaściwe karmienie dziecka?

Siemieniem karmione

W życie młodego małżeństwa wychowującego półtoraroczne dziecko wkroczył prokurator. Oskarżył rodziców o narażenie córki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia poprzez stosowanie nieodpowiedniej dla dziecka w tym wieku diety. Akt oskarżenia trafił już do sądu. Sprawa czeka na wyznaczenie terminu rozprawy...

AGNIESZKA ŻERO

Małżeństwo Z. wynajmuje piętro w jednorodzinnym domu przy jednej z białostockich ulic. Na oba dzwonki nikt nie reaguje. Cicho, pusto, nie słychać kroków na schodach. Przy kolejnej próbie innego dnia po kilku dzwonkach w oknie kuchennym pojawia się głowa kobiety.

– Ich nie ma, wyjechali z dzieckiem. Wie pani oni się tak czują zaszczuci przez wszystkich, na pewno nie chcą rozmawiać. Wyjechali – tłumaczy kobieta.

Po dłuższej rozmowie okazuje się, że kobieta jest babcią dziecka, a mamą Haliny Z., teściową Norberta. Spokojnie tłumaczy zasady wiary swojej córki oraz zięcia.

– Dla nich, dla niego to sprawa zasadnicza. Nie pójdzie z dzieckiem do lekarza. Albo lekarze albo Bóg. Z wiary nie zrezygnuje. A dla niego zwrócenie się do lekarzy jest odstępstwem od wiary – tłumaczy.

Z zapewnień babci wynika, że wnuczka pięknie się rozwija, już chodzi, a nawet biega. Jest uśmiechnięta i ruchliwa. Jak każde niemal dwuletnie dziecko.

– Ta dieta jej służy, naprawdę – zapewnia babcia.

Winna szczepionka

Dieta jednak, zdaniem lekarzy, a następnie prokuratury stała się powodem wycieńczenia organizmu dziecka. Jak podała w prokuraturze matka, dieta składa się z owoców, chleba pełnoziarnistego, siemienia lnianego, mleka sojowego, migdałowego, pestek nasion, olejów nierafinowanych i płatków kukurydzianych. Zdaniem lekarzy, dieta jest zbyt skromna, by dziecko rozwijało się prawidłowo.

Sara urodziła się we wrześniu 1999 r. Matka Halina Z., 25-letnia studentka ostatniego roku Uniwersytetu w Białymstoku przez kilka miesięcy karmiła ją piersią. Po około roku dziecko przeszło na mleko sojowe i – decyzją rodziców – na dietę tylko roślinną. W październiku dziewczynka została zaszczepiona przeciwko żółtaczce.

– I po tej szczepionce zaczęła chorować – tłumaczy babcia, a i takie zeznania złożyła matka Sary.

Dziecko zrobiło się żółte i słabe, co zaniepokoiło właściciela domu. Stanisław C., który wynajmuje piętro młodemu małżeństwu, skontaktował się najpierw z sanepidem, obawiając się, że dziecko zapadło na chorobę zakaźną, a następnie z lekarzem. Lekarz obejrzał dziecko i wypisał skierowanie do szpitala, na co absolutnie nie chcieli zgodzić się rodzice.

Zaniepokojeni lekarze zwrócili się do sądu. W pierwszych dniach grudnia Sąd Rodzinny nakazał hospitalizować dziecko w szpitalu bez zgody rodziców. Karetka musiała przyjechać w towarzystwie policji.

Żadnych lekarstw i kroplówek

Z karty leczenia szpitalnego wynika, że do szpitala przyjęto dziecko w wieku 18 miesięcy: „dziewczynka apatyczna, niedożywiona, sucha szorstka skóra, obrzęki, nadżerki w kącikach ust, przyspieszona czynność serca, szmery nad sercem, powiększona wątroba i śledziona". Po kilkudniowym pobycie dziecko ze szpitala zakaźnego skierowano do Kliniki Onkologii DSK.

Z relacji lekarzy wynika, że podczas pobytu dziecka w szpitalu rodzice sprzeciwiali się podawaniu córce leków i żywienia inną dietą niż roślinna. Napisali oświadczenie: „Nie wyrażam zgody na podawanie jedzenia szpitalnego mojej córce oraz nie wyrażam zgody na podawanie jej kroplówki ani innych leków". Oświadczenie podpisali oboje.

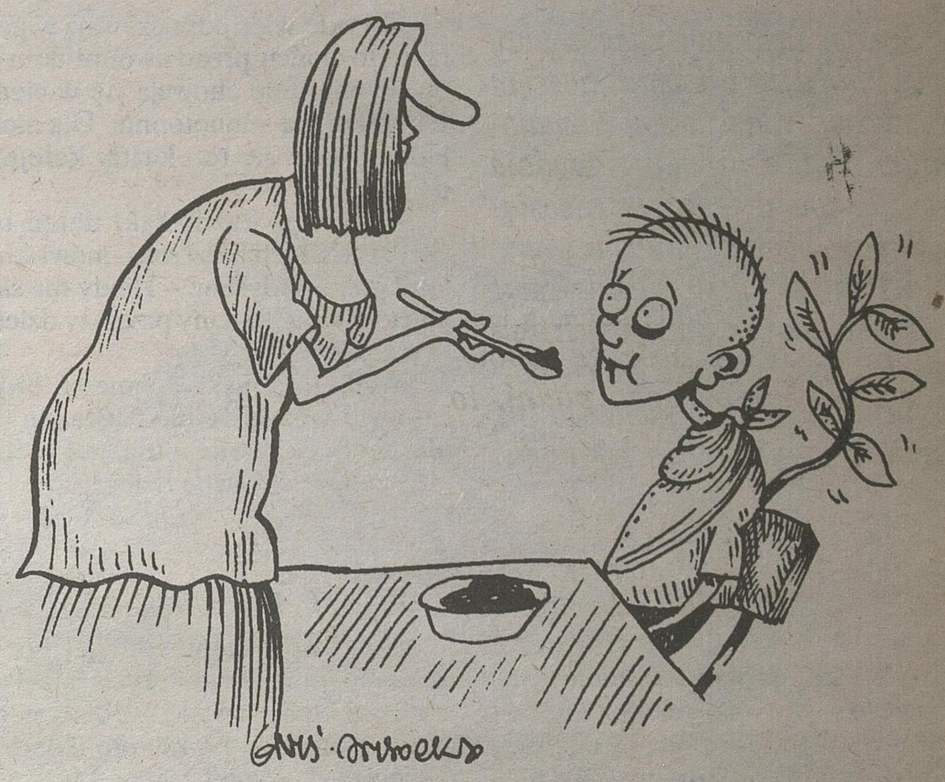
Lekarze z DSK powiadomili prokuraturę 18 grudnia ub.r. Tego samego dnia rodzice napisali prośbę o wypisanie dziecka ze szpitala. „Prośbę są motywuję tym, że nie zachodzi bezpośrednie zagrożenie życia dziecka oraz tym, że dziecko po dwudniowym odpoczynku od leków i kroplówek i po odżywianiu, jakie zaleca Bóg dziecka wykazuje znaczną poprawę zdrowia psychicznego i fizycznego, co potwierdzają wyniki badań i obserwacji". Szpital absolutnie nie zgodził się na wypisanie ze szpitala, tłumacząc to tym, że nie został zakończony proces leczenia. Tym bardziej, że wcześniej, zanim dziecko trafiło do szpitala, przybrało na wadze przez 9 miesięcy tylko 500 g.

Boża dieta

Lekarze i pielęgniarki składając zeznania przed prokuratorem byli zgodni, że duży wpływ na sytuację ma ojciec. To on głównie nie zgadzał się na podawanie leków.

– Odniosłam wrażenie, że matka była pod presją psychiczną ojca – powiedziała jedna z lekarek.

Do szpitala rodzice przynosili własne pożywienie, którym karmili dziecko. Kiedy ich nie było, dziewczynkę karmiły pielęgniarki, a czasem rodzice innych dzieci. Zdaniem lekarzy, dieta, którą karmiona jest Sara nie dostarcza organizmowi koniecznych witamin i pierwiastków organicznych, działa również alergizująco.



22 grudnia dziecko zostało wypisane do domu. Rodzice otrzymali szczegółowe zalecenia oraz terminy zgłoszenia się na badania kontrolne do poradni hematologicznej i psychosomatycznej. Norbert i Halina nie zamierzali dostosować się do tych zaleceń. Kierownik kliniki, kiedy minął termin ich wizyty, ponownie zwrócił się z pismem do sądu. Prokuratura w tym czasie prowadziła postępowanie przeciwko rodzicom. W końcu przedstawiła obojgu zarzut narażenia córki na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Zdaniem prokuratury, rodzice dziewczynki przez kilka miesięcy od września ub.r. do marca br. stosowali nieodpowiednią dla dziecka w tym wieku dietę, co doprowadziło do niedożywienia, niedokrwistości drugiego stopnia, owsicy. Mimo wezwań lekarza, nie poddali dziecka szczepieniom ochronnym, lekarskim badaniom kontrolnym, uniemożliwili badanie szpitalne. Nie podawali też dziecku lekarstw, które mogłyby poprawić stan zdrowia.

Halina w swoich wyjaśnieniach przed prokuratorem twierdziła, że choroba Sary to skutek szczepionki przeciwko żółtaczce. Natomiast od chwili wypisania ze szpitala, kiedy to ponownie karmiona jest dietą roślinną, jej stan zdrowia się poprawia.

– „Zaczyna samodzielnie chodzić, jest wesoła, śmieje się i rozrabia w domu... Nasza wiara opiera się na Słowie Bożym – Bibli i Biblia warunkuje nasze postawy życiowe... Wiara nakazuje odżywianie się roślinami i tak jest napisane w Biblii" – wyjaśniła matka.

Pan Bóg Lekarz Twój

Norbert Z. rozpoczął składanie zeznań od cytatu: „Jeżeli będziesz pilnie słuchać głosu Pana Boga Twego i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego i jeżeli zważać będziesz na wszystkie jego przykazania i strzec będziesz wszystkich jego przepisów, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom ja Pan Twój Lekarz".

– „I ja w to wierzę. Bóg jasno i wyraźnie w swoim słowie przestrzega przed szukaniem ratunku u człowieka... Wybierając Boże błogosławieństwo nie mogę podporządkować się omylnej istocie ludzkiej. Posłuszeństwo Bożemu Słowu gwarantuje zdrowie duchowe, które jest ważniejsze niż zdrowie fizyczne". – wyjaśniał przeplatając swoje słowa cytatami z Biblii chociaż nie zawarł bezpośrednio cytatu, który mówi, że Bóg nakazuje jeść tylko rośliny.

– „Wierzymy, że chorobę naszej córki Bóg chce wykorzystać, aby wszyscy dowiedzieli się, że on jest jedynym lekarzem, jedynym ojcem, doradcą, sędzią, on jest wszystkim i dziękujemy mu za to. Amen" – zakończył swoje wyjaśnienia Norbert Z.

– On jest dobrym człowiekiem, dobrym mężem i ojcem – zapewnia babcia Sary. – Dla niego zwrócenie się do lekarzy jest rezygnacją z wiary, a tego nie może zrobić. Bóg jest najważniejszy.

Okazuje się, że teściową Norbert też odsyła do Biblii, jeśli pojawiają się u niej wątpliwości.

– Ja czytam, owszem, staram się zrozumieć, ale może jestem za głupia, by to wszystko pojąć. Mój zięć nie ma takich wątpliwości – zastanawia się przez chwilę – ale dziecku ta dieta służy. Dobrze się rozwija.

W swoich zeznaniach rodzice przyznali, że od 1996 r. należą do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Zdaniem pastora, nie należą od chwili kłopotów z dzieckiem.

– Właściwie to sami od nas odeszli, zrezygnowali. Zapraszaliśmy ich na rozmowę z Radą i z całym zgromadzeniem. Ja również chodziłem do nich do domu rozmawiać, aż do chwili, kiedy wyproszono mnie za drzwi – mówi pastor Mariusz Zaborowski.

Babcia Sary tłumaczy, że Norbert popadł w konflikt z pastorem i dlatego tak się stało. A opinie lekarzy ze szpitala złożone w sądzie i prokuraturze są również wynikiem tego, że Norbert popadł z nimi w konflikt.

– Nasza wiara nie zakłada takich restrykcji, jak Norbert to tłumaczy. On ucieka od rozmowy o konkretnych sprawach. Ze mną też rozmawiał za pomocą cytatów z Biblii – dodaje pastor.

Pastor pamięta kilkunastomiesięczną Sarę. Była szczuplutka, słaba. Brało się ją na ręce, a ona nie utrzymywała głowy w pionie, leciała na boki.

– A ich pani widziała? Tacy szczupli oboje.

Wyznawcy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego byli przerażeni postępowaniem państwa Z. Zaprosili ich na spotkanie. Jedno, potem drugie.

Podczas spotkania ze zgromadzeniem głos zabierał tylko Norbert, Halina milczała. On odpowiadał, cytował Biblię, a gdy zabrakło mu argumentów, zabrał żonę za rękę i wyszedł.

– Co to teraz będzie w sądzie – martwi się babcia Sary – dziecko zabiorą i oddadzą do domu dziecka? Mogą? Przecież ani córka, ani zięć nic złego nie zrobili swojemu dziecku. Oni je naprawdę kochają.

---

pił drogi żaglowi z deską. A przepisy wyraźnie stwierdzają, że windsurfer ma pierwszeństwo przed łodzią motorową.

Być może owe lekceważenie „deskarzy" bierze się z faktu iż do uprawiania tej formy wodniactwa nie są potrzebne żadne patenty i egzaminy.

Ochrona żeglarzy i łodzi wiosłowych

Te dwie kategorie są na wodzie wyraźnie uprzywilejowane. Wszystkie jednostki sportowe i turystyczne o napędzie mechanicznym muszą ustępować miejsca łodziom żaglowym i wiosłowym. Wynika to chociażby z jednej z fundamentalnych zasad poruszania się na wodzie, że jednostka mniej manewrowa ma pierwszeństwo przed jednostką o lepszej zwrotności, bardziej manewrowej.

Żaglówki i łodzie wiosłowe mogą poruszać się na naszych akwenach praktycznie wszędzie. Nie mają stref zabronionych.

Tymczasem łodzie o napędzie motorowym na mocy zarządzenia Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Giżycku nie mogą na przykład pływać w odległości bliższej niż 100 metrów od plaż i kąpielisk. Każdy z nas, który chociaż krótko przebywał nad mazurskimi czy augustowskimi jeziorami potwierdzi, że jest to przepis nagminnie łamany.

Ochroną wręcz całkowitą cieszą się według przepisów zacumowane na kotwicach łodzie wędkarskie. Jest to kolejny martwy przepis. Niedawno na jeziorze Rospuda wędkarze zwijali wędki po półgodzinnym wędkowaniu. W odległości nie większej niż 20 metrów od spławików przemykały motorówki.

Bezkarność

Stan bezpieczeństwa na naszych wodach pogarsza się z roku na rok. Opinie znawców tematu są zgodne: łamane są nagminne przepisy prawa żeglugowego a sprawcy są bezkarni.

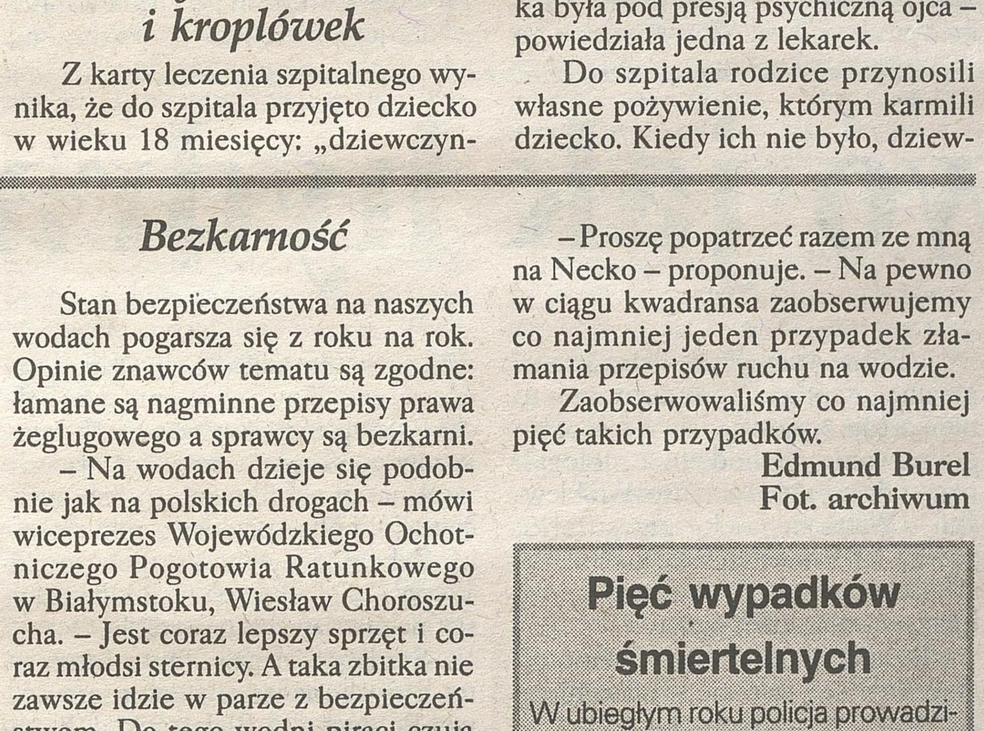
– Na wodach dzieje się podobnie jak na polskich drogach – mówi wiceprezes Wojewódzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, Wiesław Choroszucha. – Jest coraz lepszy sprzęt i coraz młodsi sternicy. A taka zbitka nie zawsze idzie w parze z bezpieczeństwem. Do tego wodni piraci czują się coraz bezkarniejsi. Nie ma pieniędzy na paliwo do łodzi policyjnych, z problemami finansowymi boryka się nasze Pogotowie. I jest tak jak jest.

Jego słowa potwierdza członek Zarządu Wojewódzkiego WOPR, augustowiak, Alfred Smyk:

– Proszę popatrzeć razem ze mną na Necko – proponuje. – Na pewno w ciągu kwadransa zaobserwujemy co najmniej jeden przypadek złamania przepisów ruchu na wodzie.

Zaobserwowaliśmy co najmniej pięć takich przypadków.

Edmund Burel
Fot. archiwum



Skuterek sprzed dwudziestu lat. Ongiś budziły tylko sensację, dziś stanowią jedno z większych zagrożeń na śródlądowych akwenach.

Pięć wypadków śmiertelnych

W ubiegłym roku policja prowadziła dziewięć dochodzeń dotyczących przestępstw z artykułów kodeksu karnego o spowodowanie wypadków w ruchu wodnym. Śmierć w wodnych kolizjach poniosło pięć osób. Dwie zostały ranne.

W województwie podlaskim żyje kilkadziesiąt osób, które przekroczyły już setny rok życia

Piękni stuletni

Stu lat życzymy zwykle przy okazji urodzin i imienin naszym rodzicom, rodzeństwu i znajomym. Setne urodziny wydają się dla wielu wiekiem nieosiągalnym, niemal symbolicznym. Na Podlasiu jest kilkadziesiąt osób, którym przy rozmaitych okazjach życzyć trzeba lat co najmniej dwustu. Sto skończyli już bowiem przynajmniej rok temu.

URSZULA KLIMCZUK

Żyją teraz spokojnie. Pomimo sędziwego wieku wstają skoro świt. Kobiety wciąż jeszcze garną się do przygotowywania posiłków, mężczyźni – chcieliby pracować w polu.

Życie większości z nich wiązało się z ciężką pracą, wychowywaniem dzieci i doglądaniem gospodarstwa.

Każdy dzień to sukces

– Ciągle było coś do roboty – mówi pani Barbara z Białegostoku, która w tym roku skończyła 100 lat. – Ja zresztą nie mogłam siedzieć bez zajęcia. Wiecznie mnie gdzieś goniło. A autobusów wtedy prawie nie było. Wszędzie chodziliśmy piechotą. Sprzątaliśmy mieszkania szczotką, podłogę szorowaliśmy szmatą i proszkiem. Prało się ręcznie, wodę – nosiło w wiadrach ze studni – nawet w Białymstoku.

Dzisiaj zwykle rzadko opuszczają już własne domy i podwórka. Większości z nich zdrowie i stan fizyczny nie pozwala na pracę fizyczną.

Zwykle więc odpoczywają w porannym słońcu przed swoimi domami, w południe chowają się w cień. Ich dni płyną monotonnie. Dla nich jednak liczy się ten każdy kolejny dzień życia.

– Dla nas każdy taki dzień to jak dla młodych ludzi rok – mówi stuletni pan Władysław. – Kiedy ma się ponad 100 lat, kolejny przeżyty dzień to sukces.

Większość myśli o śmierci. Stulatkowie mówią, że nie da się o niej nie myśleć. Wielu z nich zdążyło już pochować własne dzieci.

Życie to nie bajka

Stulatkowie zamieszkujący Podlasie wspominają swoje życie jako lata ciężkiej pracy i walki. Kobiety najczęściej urodziły po kilkoro dzieci i pracowały w gospodarstwie. Mężczyźni natomiast pracowali w polu.

W domu się nie przelewało. Często brakowało nie tylko pieniędzy, ale i jedzenia.

Jedną z najstarszych mieszkanek Podlasia jest pani Maria Wanagiel z Suchowoli. Pani Maria urodziła się w 1895 r.

– Życie to nie bajka – mówi pani Maria. – Ale mimo to, każdy chce, aby jego własna opowieść trwała jak najdłużej. Mam więcej niż sto lat. A mimo to, nadal chcę oglądać wschody i zachody słońca.

Pani Maria z sentymentem wspomina dawne czasy. Czasy młodości, podróży i zabaw.

– Nie było bogato, ale nie załamywaliśmy się – opowiada. – Kiedyś ludzie byli inni, bardziej otwarci, przyjaźnie nastawieni. Pomagali sobie wzajemnie, wspierali się. Lata 20. to były piękne czasy. Czasy eleganckich dam, szarmanckich mężczyzn. Było zupełnie inaczej niż teraz.

– To już nie wróci... – dodaje pani Jadwiga z Chodorówki.

Pani Jadwiga również skończyła już 100 lat. Teraz żyje spokojnie. Sama dba o siebie.

– Kiedyś nie miałam czasu, żeby ot tak sobie siedzieć – opowiada staruszka. – Ciągle się kręciłam. A to w kuchni, a to wokół domu, a to w gospodarstwie. Teraz chyba kobiety mają mniej zajęć. Kiedyś przygotowanie posiłku zajmowało zdecydowanie więcej czasu. Dzisiaj można kupić pizzę i to wystarcza. Za to teraz sobie odpoczywam. Nigdzie się już nie spieszę. Cieszy mnie każdy kolejny dzień.

Oj, podobałem się kobietom

Pan Władysław Błażejewski mieszka w Klepaczach w gminie Choroszcz. Sto lat skończył w tym roku. Urodził się w styczniu 1901 r. w Tomaszowie Mazowieckim. Pomimo sędziwego wieku, pan Władysław zachowuje się nadal jak prawdziwy dżentelmen. Każdą kobietę z gracją całuje w rękę.

Młodość upłynęła mu na podróżach. Wraz z X Pułkiem Ułanów przejechał całą Polskę.

Walczył w wojnie przeciw bolszewikom w 1920 r. Był też łącznikiem w Armii Krajowej podczas II wojny światowej. Dzisiaj nie wszystko już pamięta. Za to z codziennym życiem radzi sobie wciąż jeszcze bardzo dobrze. Choć nie dosłyszy, jest samodzielny. Sam sobie szykuje śniadania i kolacje, tylko obiady przynosi mu synowa. Starość nieco go już przygarbiła. Twarz ma jednak ciągle zdrową i jędrną. Nie wygląda na swoje ponad sto lat.

– Kiedyś to było inne życie – wzdycha dostojny stulatek. – Kobiety się koło mnie kręciły. Podobałem się im, oj podobałem – mówi z uśmiechem pan Władysław. – Ja też je lubiłem. – Teraz to się wszystko skończyło. – Młodość to piękna rzecz – wzdycha. – Niestety, szybko mija.

Pan Władysław jest, a właściwie – był, tzw. złotą rączką.

– Wszystko umiał zrobić – opowiada jego synowa. – Był zdunem, stolarzem, kucharzem i żołnierzem w jednym. Sąsiedzi bardzo go cenili.





P. Niemczynowicz

– Piece stawiałem takie, że inni mi zazdrościli – wspomina pan Władysław. – Bardzo lubiłem tę robotę. Wykonywałem piece dla wszystkich, którzy o to prosili. Praca paliła mi się w rękach.

Pan Władysław dochował się pięciorga dzieci. Do dziś żyje tylko najstarsza córka i najmłodszy syn.

– Moja córka ma już 76 lat – opowiada pan Władysław. – Prawda, że to dziwnie brzmi, kiedy mówi się, że dziecko ma 76 lat? – śmieje się pan Władysław. – Jestem też już prapradziadkiem. I to podwójnym – mam dwoje praprawnucząt. Jedno ma 5 latka drugie – 5 lat. Jestem dumny, że moje prawnuki mają już własne dzieci, a ja mogę patrzeć, jak one dorastają. Prapraprawnucząt już nie doczekam....

Piractwo jak hydra

Cd. ze str. I

Zdaniem policji, nie to jest jednak największym problemem, lecz stosowanie pirackich oprogramowań przez duże firmy. Dla przykładu – aż 27 dysków z pirackim oprogramowaniem policjanci zabezpieczyli w łomżyńskiej firmie PEPEES, która jest notowana na giełdzie.



P. Niemczynowicz

W akademikach przy ul. Zwierzynieckiej policjanci zabezpieczyli ponad 1700 płyt CD-R, na których znajdowało się kilkadziesiąt najnowszych filmów – hitów kinowych. Studenci sprzedawali płyty po 15 zł za sztukę.

– Firmę stać było na nabycie oryginalnego oprogramowania, mimo to niemal całe znajdujące się w niej oprogramowanie pochodziło z nielegalnego źródła – mówi podinsp. Wróblewski. – Warto dodać ku przestrodze, że PEPEES musi zapłacić karę w wysokości 60 tys. USD. Podatek od tej kwoty zasili budżet państwa.

W każdej firmie, niezależnie od tego, ile w niej jest stanowisk komputerowych, w każdym z komputerów powinno być zainstalowane oryginalne oprogramowanie. Tymczasem – zwłaszcza w mniejszych zakładach – popularne jest kupowanie jednego licencjonowanego programu i kopiowanie go do pozostałych komputerów.

Studenci potrafią

Piraci opracowali też system kompresji filmów zarejestrowanych na płytach DVD, które – zdaniem ich twórców, miały być nie do podrobienia. Korzystając z systemu DIVX, przegrywają filmy na płyty CD-R. Dzięki takiemu procederowi na każdym nielegalnie rozpowszechnionym filmie zarabiają „na czysto" po 12-15 zł. Nabywców jest wielu, gdyż jeden film na DVD w sklepie kosztuje średnio cztery razy drożej.

Takim właśnie procederem trudnili się studenci z białostockich akademików, zatrzymani przez policję wiosną tego roku. Funkcjonariusze zdają sobie sprawę z faktu, że te działania nie zlikwidowały całkowicie piractwa w akademikach.

– Znacznie je jednak ograniczyły. Studenci, których zatrzymaliśmy, prowadzili proceder na szeroką skalę – ogłaszali się w Internecie, prowadzili działalność wysyłkową na terenie całej Polski. Zabezpieczyliśmy ponad 100 przekazów pocztowych potwierdzających wysłanie płyt z filmami, trudno oszacować, ile płyt sprzedali z ręki do ręki. Zabezpieczyliśmy u nich ponad 1,7 tys. płyt. Było na nich kilkadziesiąt najnowszych kinowych hitów.

Studenci ściągali filmy z Internetu. Byli abonentami sieci internetowej Politechniki Białostockiej, która dysponuje bardzo dobrym serwerem, dzięki czemu np. przesyłanie za pomocą poczty elektronicznej filmu z akademika do akademika trwa bardzo krótko, podobnie jak ściągnięcie filmu z Internetu na twardy dysk.

Zdolny hajnowianin

Policjanci z „pege" zrealizowali też drugą w Polsce sprawę dotyczącą podrabiania kart telewizji cyfrowych. 37-letni mężczyzna, który od dłuższego czasu miał zarejestrowany warsztat naprawy telewizorów, uczynił sobie stałe źródło dochodu z nielegalnego rozprowadzania dekoderów do odbioru telewizji cyfrowych, wyprodukowanych przez siebie kart Cyfry i Wizji TV. Mężczyzna też potrafił aktualizować wspomniane karty.

Mężczyzna został zatrzymany w drodze do Warszawy, gdzie – jak twierdzą policjanci – na giełdzie Wolumen sprzedawał podrobione karty do TV cyfrowej.

– W samochodzie miał przewoźny punkt aktualizacji i produkcji tych kart. Ponieważ Hajnówka jest niewielką miejscowością i nie ma w niej zbyt wielu odbiorców Cyfry czy Wizji, mężczyzna znalazł klientów w stolicy. Prowadził też działalność wysyłkową – mówi podinsp. Robert Wróblewski.

Od początku roku w woj. podlaskim zabezpieczono ok. 21 tys. sztuk płyt CD o wartości ponad 459 tys. zł – większość z nich na przejściach granicznych.
W br. policja wszczęła 35 postępowań przygotowawczych z Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
W ramach prowadzonych spraw zabezpieczono 2344 sztuki płyt CD-R o wartości ponad 225 tys. zł (większość z nich stanowią płyty zabezpieczone w białostockich akademikach). Ponadto policjanci zabezpieczyli 9 centralnych jednostek komputerów i 5 dysków twardych o wartości 42 tys. zł. Wartość zainstalowanego oprogramowania w zabezpieczonych komputerach oszacowano na ponad 151 tys. zł.
Ponadto funkcjonariusze zabezpieczyli 455 kart Cyfry i Wizji TV, kilkadziesiąt dekoderów i czasz z konwerterami, programatory o łącznej wartości 100 tys. zł.
Podlaska policja wszczęła także 8 postępowań przygotowawczych z Ustawy o znakach towarowych. Zabezpieczono podrobione wyroby takich firm, jak: Adidas, Nike, Reebok o łącznej wartości ponad 26 tys. zł. (jg)

Ponad milion Polaków rocznie uczęszcza na wakacyjne kursy. Niektórzy chcą zdobyć nowe umiejętności, inni – po prostu poznać nowych ludzi.

Joga na urlopie

Czas wakacji i urlopów od zawsze kojarzył się z wypoczynkiem i plażowaniem. Jednak na wczasy nad morzem czy też wycieczkę do Turcji trzeba wydać co najmniej 1,5 tys. zł, więc nie wszystkich stać na takie przyjemności. Wiele osób zmuszonych jest spędzić wakacje w miejscu zamieszkania. Niektórzy jednak świadomie wybierają urlop w mieście, zdając sobie sprawę z tego, że będzie to okazja do zdobycia nowych umiejętności...

DOROTA NAUMCZYK

Grażyna jest nauczycielką. Rok temu udało jej się z pomocą rodziny kupić mieszkanie, więc teraz każdy zaoszczędzony grosz przeznacza na jego wyposażenie. Nic więc dziwnego, że – mimo dwumiesięcznych wakacji – nigdzie nie wyjeżdża. Mówi, że nie stać ją na wyrzucenie dwóch tysięcy na tygodniowe leżakowanie na zatłoczonej plaży. Nie oznacza to jednak, że całymi dniami siedzi przed telewizorem. Grażyna znalazła inny sposób na satysfakcjonujące wakacje w mieście. Zapisała się na dwa letnie kursy – dwumiesięczny przyśpieszony kurs języka angielskiego i 10-dniowe warsztaty z zakresu jogi.

Wakacyjne odchudzanie

Grażyna nie jest wyjątkiem. Z danych statystycznych wynika, że co roku ponad milion Polaków uczęszcza na różnorodne kursy wakacyjne. Na 10-dniowe warsztaty „Fitness & Dance", które odbywały się w Białymstoku w dniach 1-10 sierpnia br. zapisało się ponad 80 osób. Każdy mógł wybrać sobie jedną z trzech proponowanych form ruchu: aerobic i step dance, TBC (ćwiczenia z ciężarkami) lub też jogę połączoną ze strechingiem (rozciąganiem). Wśród uczestniczek warsztatów znalazły się jednak i takie osoby, które zapisały się na wszystkie zajęcia. Do klubu fitness przychodziły przez 10 dni, codziennie na cztery godziny – od 17 do 21. Wśród nich znalazła się również Grażyna.

– Kosztowało mnie to 130 zł i wiele wysiłku fizycznego, jednak wcale nie żałuję – wspomina Grażyna. – Dzięki takim regularnym ćwiczeniom udało mi się bowiem znacznie poprawić kondycję fizyczną, rozciągnąć mięśnie i ścięgna, a przede wszystkim zrzucić 1,5 kg nadwagi. Gdybym nie zapisała się na warsztaty, to pewnie spędziłabym te dni zajadając chipsy przed telewizorem.

Grażyna jest zadowolona, że wykorzystała wakacje na pracę nad swoją kondycją fizyczną oraz... umysłową. Od początku lipca uczestniczy bowiem w tzw. „błyskawicznym kursie języka angielskiego".

Błyskawiczny angielski

Prawie wszystkie szkoły języków obcych prowadzące w ciągu roku tradycyjne zajęcia, w okresie wakacji ogłaszają specjalną ofertę edukacyjną. Już w czerwcu pojawiają się w gazetach ogłoszenia o treści: „Angielski w trzy tygodnie", „Naucz się w lipcu niemieckiego". Kwestia możliwości nauczenia kogoś płynnego władania językiem obcym w tak krótkim czasie, budzi pewne wątpliwości. Jednak faktem jest, że chętnych na tego typu kursy nie brakuje.

Białostockie szkoły językowe oferują „błyskawiczny" i „przyśpieszony" kurs angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Za 60 godzin zajęć rozłożonych zaledwie na jeden miesiąc (kurs błyskawiczny) lub dwa miesiące (kurs przyśpieszony) trzeba zapłacić od 300 do 400 zł.

– Pod koniec sierpnia wyjeżdżam do rodziny w Stanach Zjednoczonych, więc znajomość angielskiego z pewnością mi się przyda – mówi Wojtek Fiłończuk, uczestnik „błyskawicznego" kursu języka angielskiego. – Wiem, że za dwa miesiące niewiele można się nauczyć, ale dla osób, które nie wyjeżdżają na wakacje z miasta, a miały już wcześniej kontakt z językiem obcym, takie kursy to znakomita oferta, bo przy tak intensywnym trybie zajęć można sobie wiele przypomnieć, powtórzyć.

Pilot czy kierowca?

Wśród uczestników „przyśpieszonych" i „błyskawicznych" kursów języków obcych znajdują się też osoby, które uczestniczą równocześnie w kursie pilotów wycieczek zagranicznych. Znajomość języka obcego jest bowiem jednym z warunków zostania pilotem.

– Zawód pilota wycieczek zagranicznych jest, uważam, niezwykły, bo daje możliwość zwiedzania obcych krajów, a biuro podróży jeszcze płaci za to pensję – mówi Jolanta Dobrowolska, która ukończyła już „błyskawiczny" kurs języka angielskiego, a teraz uczestniczy w kursie dla przyszłych pilotów. – Myślę jednak, że za pracą pilota będę rozglądała się w stolicy, ponieważ warszawskie biura podróży lepiej płacą i oferują wyjazdy w ciekawsze miejsca.

Za stacjonarny kurs pilotów wycieczek zagranicznych trzeba zapłacić około 400 zł, zaś za intensywny, połączony z praktyką, np. wycieczką do Francji lub do Włoch – około 700 zł.

Najpopularniejszym kursem wakacyjnym wydaje się jednak być kurs prawa jazdy. Chętnych nie odstrasza nawet cena, a przecież na taki kurs trzeba wydać co najmniej 550 zł. Białostocka Akademia Startu, specjalizująca się w organizowaniu tego typu kursów, proponuje 5 tygodni zajęć przygotowujących do egzaminu na prawo jazdy. W cenie: zajęcia teoretyczne, materiały dydaktyczne i 20 godz. praktycznej nauki jazdy. Tylko w białostockiej Akademii Startu z kursu na prawo jazdy „korzysta" około 50 osób miesięcznie.

Żeby sobie dorobić

Niektóre białostockie firmy organizują też kursy adresowane do osób, które chcą sobie na wakacjach dorobić.

– Latem otwiera się mnóstwo różnych stoisk ulicznych, warzywniaki, budki z lodami oraz kawiarniane ogródki z piwem – mówi Krystyna Krysiewicz, specjalista ds. szkoleń w białostockim Ośrodku Kształcenia Kursowego Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy. – Aby móc zatrudnić się w takim letnim ogródku, trzeba mieć tzw. minimum sanitarne oraz znać obsługę kas fiskalnych. I te dwa kursy cieszą się podczas wakacji bardzo dużą popularnością.

Uczestnictwo w trzydniowym kursie z zakresu obsługi kas fiskalnych kosztuje 140 zł, zaś za dwudniowe szkolenie z zakresu minimum sanitarnego (kończące się egzaminem) trzeba zapłacić 150 zł.

Równie popularnym podczas wakacji kursem są podstawy obsługi komputera. Za 40 godz. zajęć uczestnicy płacą 250 zł. Jak poinformowano nas w Ośrodku Kształcenia Kursowego, na letnie kursy komputerowe zapisują się głównie nauczyciele, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje, aby po wakacjach ubiegać się o awans np. na stopień nauczyciela mianowanego czy też dyplomowanego.

Natomiast nauczyciele lub studenci, którzy chcą dorobić na wakacjach, zapisują się na kursy wychowawców kolonijnych. Za 36 godz. zajęć realizowanych podczas 7-10 dni trzeba zapłacić 100 zł. W każdym takim kursie uczestniczy 20 osób.

– Kursanci mają w programie m.in. zajęcia praktyczne – mówi Michał Lisowski, dyrektor białostockiej Akademii Startu. – Wywozimy ich do Puszczy Knyszyńskiej, gdzie uczymy organizacji różnorodnych gier i zabaw w słoneczne dni, a innego dnia zapraszamy na basen, gdzie dowiadują się, jak zorganizować czas dziecku, kiedy na dworze pada.

Zmienić zawód

– W swojej ofercie mamy też kursy adresowane do osób, które chcą zmienić zawód – dodaje Krystyna Krysiewicz z Ośrodka Kształcenia Kursowego Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy.

Dosyć popularne są np. kursy sprzedawcy. Uczestnicy podczas 100 godzin zajęć poznają zasady organizacji sprzedaży, marketingu, towaroznawstwa, uczą się obsługi kas fiskalnych oraz dowiadują, jak powinny wyglądać ekspedientki z różnych branż handlowych, jak powinno wyglądać stoisko i jak prezentować towar. Za kurs sprzedawcy trzeba zapłacić 680 zł.

Zupełną nowością na białostockim rynku są zaś kursy archiwistów.

– To znakomita szansa dla tych, którzy marzą o zmianie zawodu, a przy tym charakteryzują się pewną dokładnością, lubią porządek – przyznają pracownicy Ośrodka Kształcenia Kursowego. – Aktualnie wiele firm na rynku pada i w związku z tym jest potrzeba archiwizowania i przechowywania akt pracowniczych przez wiele lat. Powstają więc prywatne archiwa, a ten właśnie kurs przygotowuje do tego, aby takie archiwum otworzyć bądź stać się jego pracownikiem.

Kurs archiwisty obejmuje 100 godz. zajęć i kosztuje 980 zł.

Pani Krystyna Krysiewicz przyznaje, że w porównaniu do lat ubiegłych, w tym roku znacznie zmniejszyło się zainteresowanie wakacyjnymi kursami przygotowującymi do zawodu przedstawiciela handlowego. Jeszcze kilka lat temu przedstawiciele handlowi zarabiali bowiem całkiem spore pieniądze, więc ludziom opłaciło się zapłacić 580 zł za ponad 120-godzinny kurs, po którym można było znaleźć niezłą pracę. Teraz zaś rynek pracy nasycił się już przedstawicielami handlowymi, pracodawcy mają coraz większe wymagania, a i trudno już zarobić w tym zawodzie „dobre pieniądze".

Natomiast do wciąż popularnych należy kurs pracownika biurowego. Uczestnicy, a właściwie uczestniczki, mogą wybrać jedną z trzech specjalizacji: sekretarka-asystentka dyrektora, kadrowa, płacowa. Cały kurs obejmuje 200 godzin, podczas których odbywają się zajęcia m.in. z biurowości, marketingu, obsługi komputera i urządzeń biurowych, komputeropisania. Panie, które wybiorą specjalizację sekretarka, uczą się też, jak należy ubierać się do pracy, jak robić makijaż i czesać włosy, a nawet jak podawać kawę i nalewać wino. Za kurs pracownika biurowego trzeba zapłacić ok. 1,5 tys. zł.

Poznać swoją moc

Od kilku już lat niesłabnącą popularnością cieszą się wakacyjne kursy sprzyjające poznaniu siebie, duchowemu rozwojowi i niekonwencjonalnej medycynie. Coraz więcej chętnych notują tzw. Treningi Superpamięci. Ci bardziej nieufni zapisują się z ciekawości, podejrzewając, że ma to coś wspólnego z czarną magią. Później przekonują się, że polega to po prostu na poznaniu pewnych mechanizmów zapamiętywania. Za dwudniowy trening pamięci trzeba zapłacić od 100 do 150 zł. Jednak osoby, które go ukończyły, twierdzą, że naprawdę warto. Szczególnie przydatny jest dla studentów, którzy w ciągu krótkiego czasu muszą „połykać" wiele książek.

Popularne stały się też kursy Silvy, czyli Samokontroli Umysłu, podczas których można poznać tajniki różnorodnych technik rozwiązywania problemów. Zajęcia zazwyczaj trwają od 3 do 5 dni, a za udział w nich trzeba zapłacić od 200 do 350 zł.

Natomiast mniej znane wśród mieszkańców Podlasia – a niezwykle popularne w centralnej Polsce – są kursy Reiki. Ich uczestnicy zdobywają m.in. umiejętność udrażniania własnych kanałów energetycznych. Dwudniowe warsztaty Reiki organizuje m.in. Podlaskie Centrum Szkolenia Psychotronicznego „Bionesa". Koszt uczestnictwa – 300 zł.

„Bionesa" organizuje też wakacyjne warsztaty samodoskonalenia „Poznaj swoją moc". W sierpniowych warsztatach samodoskonalenia uczestniczyło kilkanaście osób. Odpłatność – 300 zł.

– Uczestnictwo w tych warsztatach daje nam absolutne zrównoważenie energetyczne, uczy pracy ze swoją energią i panowania nad emocjami – mówi Elżbietą Zawistowska z „Bionesy".

Natomiast w ten weekend w Podlaskim Centrum Szkolenia Psychotronicznego odbędą się warsztaty NLP, czyli Programowania Neurolingwistycznego. Za dwa dni zajęć uczestnicy płacą 350 zł.

– NLP to już bardzo znane warsztaty. Niektóre firmy przysyłają do nas swoich pracowników, głównie kadrowców na zajęcia NLP – opowiada Elżbieta Zawistowska. – Uczestnicy tych warsztatów nabywają umiejętność stymulowania własnego potencjału, umieją pozbyć się starych, blokujących nas schematów myślowych, budować właściwe relacje z innymi ludźmi oraz radzić sobie ze stresem.

– Letnie kursy są znakomitą okazją, aby oderwać się od codziennych zajęć, odpocząć po roku zawodowej pracy, nauczyć się czegoś nowego, a przede wszystkim poznać nowych ludzi – podsumowuje Grażyna, która podczas każdych wakacji uczęszcza na jakieś „warsztaty z ogłoszenia".



P. Niemczynowicz

U mężczyzny policjanci znaleźli ponad 400 podrobionych kart do telewizji cyfrowych, 9 dekoderów telewizyjnych, 23 czasz z konwertorami Cyfry+ i Wizji TV, kilka programatorów oraz płyty CD z pirackim oprogramowaniem. Wartość zabezpieczonych przedmiotów oszacowano na 100 tys. zł.

Policjanci twierdzą, że liczba takich przestępstw będzie rosła. Coraz więcej osób chce odbierać programy telewizji cyfrowych, gdyż proponują one programy i filmy znacznie ciekawsze od tych dostępnych w telewizji publicznej i pozostałych telewizjach rozpowszechnianych przez nadajniki lub w sieciach telewizji kablowych. Ich aktywacja, wszelkiego rodzaju kaucje za dekodery i abonament są jednak dość drogie. Stąd bierze się popyt na podrobione karty, konwertery i programatory.

Ostatnio policja sprawdza także, czy telewizje kablowe działające w większych miejscowościach woj. podlaskiego uiszczają stosowne opłaty za rozpowszechnianie zagranicznych programów. Ostatnio podczas kontroli w telewizji kablowej działającej na os. Dziesięciny w Białymstoku ujawniono, że dostarczała ona program Discovery 6,5 tys. odbiorcom i nie płaciła ani grosza firmie Sony Vision, która ma prawa autorskie do rozpowszechniania Discovery. Opłata za jednego abonenta, do którego program dociera drogą kablową wynosi 25 centów. Operatorzy sieci uważali, że skoro mają zgodę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na emisję Discovery, to nie muszą już za nią płacić.

– Tymczasem to jest tak jak z samochodami – to że auto ma homologację nie oznacza, że można je dostać za darmo – mówią policjanci.

Jolanta Gadek

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

O tym, że „13" nie musi być feralna przekonała się, nieliczna zresztą, grupa wędkarzy – uczestników Maratonu Wędkarskiego „Wizna 2001".

Zdaniem Janusza Lipskiego, współorganizatora spławikowej imprezy nad Narwią, tegoroczne wyniki nie są rewelacyjne w odniesieniu do uzyskiwanych w latach poprzednich. Tegoroczna, sygnowana numerem 13, impreza była papierkiem lakmusowym w badaniu zasobów rybnych Narwi, rzeki szczególnie hołubionej przez liczne grono mieszkańców Łomży na czele z Karolem Urbańskim, dyrektorem biura Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży.

Test nie wypadł rewelacyjnie. Ogółem startowało 75 zawodników z 18 ekip, o 6 mniej niż w roku ubiegłym, którzy wyłowili 91,3 kg ryb różnych gatunków. Grand Prix wygrał Andrzej Sosnowski krąpiem o wadze 350 gramów. Był też akcent negatywny, coraz częściej zresztą pojawiający się na zawodach wędkarskich, dostarczenie do komisji wagowej leszcza złowionego, być może złapanego siecią, uprzedniego dnia i wykazującego oznaki rozkładu. Wszak chodzi o uzyskanie punktowanego miejsca i nagrody.

Zawody tego typu rozgrywane nad rzeką z wędkami, w przeciwieństwie do imprez z piłką na stadionie, nie mają charakteru widowiskowego. Nie wykazują też znamion proekologicznych, co zawsze daje się zauważyć na miejscu imprezy.

Jedynym momentem widowiskowym imprezy jest zmasowany atak wrzucania kul zanętowych do rzeki, co było przyczynkiem wyjścia gałek ocznych z orbit Wojciechowi Koronkiewiczowi, dziennikarzowi z Telewizji Białystok.

Średnio – zdaniem wspomnianego Janusza Lipskiego, obserwatora bardzo wnikliwego – jeden uczestnik wrzucił ponad 20 kg wszelakiej maści komponentów zanieczyszczających rzekę.

Aktem końcowym, po zważeniu ryb i obliczeniu punktów, jest uhonorowanie mistrzów nagrodami, dyplomami i pucharami ufundowanymi przez organizatora.

Punktacja drużynowa:

I
„HALS" Białystok – 13,3 kg ryb;

II
Poczta Ostrołęka – 12,0 kg ryb;

III
PKP Białystok – 9,9 kg ryb.

Indywidualnie na pudle, bezapelacyjnie najlepszy łowca Maratonu Wędkarskiego „Wizna 2001", stanął Andrzej Michalczuk z PSS „Społem" Białystok z wynikiem: leszcz 2,00 kg.

Nagrody rozdano, puchary wręczono, championów ustalono. Pozostaje jednak pytanie złożone:

Czy tego typu imprezy są proekologiczne oraz kto, w świetle obowiązującego prawa wodnego, jest zobligowany uprzątnąć teren po imprezie, przypominający mini wysypisko?

REMIESZ
belona@wspolczesna.pl



Tatarzy polscy wznawiają działalność artystyczną

Młodzieżowy Buńczuk

28 czerwca br. podczas uroczystego wieczoru zorganizowanego z okazji 40-lecia Gminy Muzułmańskiej w Białymstoku, w kinie „Forum", zaprezentował się po raz pierwszy w całej okazałości młodzieżowy zespół tatarski „Buńczuk". Znany wcześniej tylko wąskiemu gronu osób, tym razem posiadał wielką widownię, na której obok przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, Wojska Polskiego i licznie zgromadzonych krewnych i znajomych, znalazła się także duża grupa osób przybyłych z różnych stron kraju, nie będących pochodzenia tatarskiego, lecz zainteresowanych dziejami i kulturą tej małej grupy etnicznej w Polsce.

Na program występów zespołu „Buńczuk" złożyła się recytacja wierszy poetów polskich, począwszy od Juliusza Słowackiego, w których twórczości znalazły się wątki tatarskie. Zaprezentowano też wiersze poety gdańskiego, z rodowodem tatarskim, Selima Chazbijewicza, a także wiersze poetów miejscowych poświęcone nie tylko Tatarom, ale i Ziemi Podlaskiej. Recytowali zatem młodzi Tatarzy z wielkim przejęciem poezję Wiesława Kazaneckiego, Jana Leończuka, Michała Czajkowskiego czy Marty Cywińskiej. Między recytacjami dano pokaz tańców krymskich, zbiorowo, parami i solowo. Wiele braw zebrała solistka zespołu Monika Milkamanowicz. Była też piosenka tatarska o Bachczeseraju, którą wykonała Elwira Szehidewicz. Nie obeszło się też bez popisu solowego gościa z Krymu, Lewizy Bikbułatowej, choreografa i członkini zawodowego zespołu artystycznego Tatarów krymskich z Symferopola. Na zakończenie przed prezentacją całego zespołu, Emilia Mucharska przedstawiła wiersz o treści religijnej, lecz utrzymanym w duchu ekumenicznym: „I zapyta Pan" poetki krakowskiej Anny Kajtoch, przyznającej się do dalekich korzeni tatarskich.

Jak twierdzi Halina Szahidewicz, twórczyni tego zespołu i obecna przewodnicząca Gminy Muzułmańskiej w Białymstoku – „Naszym zadaniem jest nie tylko nawiązywanie do tradycji naszej grupy etnicznej, lecz także i prezentacja Podlasia jako naszej ziemi rodzinnej od kilku już stuleci. W repertuarze naszego zespołu nie może zabraknąć nigdy poezji polskiej, zawsze nam najbliższej. I jeśli kiedyś przyjdzie nam wystąpić przed swymi współplemieńcami za granicą, to musimy tam być jako ambasadorzy naszego kraju, nie inaczej".

Wiele wniosła do rozwoju zespołu, wymieniana już wyżej, Lewiza Bikbułatowa, która w tym celu gościła już 2 razy w Białymstoku. Jej zasługą stało się nauczenie młodych białostoczan z rodowodem tatarskim, wykonywania narodowych tańców Tatarów krymskich. Ostatnio przywiozła ona na tę okazję kilka strojów ludowych, w które ubrane były pary taneczne, jak i solistki podczas wspomnianego wieczoru. Padła nawet myśl, aby stworzyć strój ludowy dla Tatarów polskich, który musiałby zawierać także elementy podlaskie.

O powołaniu takiego amatorskiego zespołu artystycznego w Białymstoku myślano już wiele lat wstecz. Ale nie było ku temu należytej okazji, a ówczesne władze wolały traktować Tatarów jako zanikającą już społeczność. Co prawda, podczas I „Orientu Sokólskiego" w 1976 r. miejscowy zespół wokalny wykonał kilka piosenek Tatarów nadwołżańskich, ale szybko to odeszło w zapomnienie. Natomiast sama owa myśl nie umarła i stale się tliła, aż nadszedł rok 1989, kiedy można było o tym poważnie pomyśleć. I nie bez oporów w samym środowisku tatarskim, zespół zaczął być tworzony, początkowo jako młodzieżowa grupa recytatorska. Potem przyszła kolej na piosenki i tańce.

Warto przypomnieć, że amatorski ruch artystyczny był znany Tatarom jeszcze w latach międzywojennych. Wówczas wzorem polskich zespołów amatorskich, tworzono także tatarskie. Powstawały one głównie w skupiskach tatarskich w województwach wileńskim i nowogródzkim. Najbardziej znane były w tym drugim województwie, a działały w samym Nowogródku, Słonimie i Mirze. Organizowane były także sporadycznie, tj. z jakiejś jednej okazji, bez kontynuowania dalszej działalności. Początkowo ich twórcami były oddziały Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów Rzeczypospolitej, jakie znajdowały się w miejscowościach zamieszkałych przez Tatarów. Ale oddziały te zajmowały się także inną działalnością, m.in. oświatową i charytatywną i ich rolę w organizacji amatorskiego ruchu artystycznego przejmowały często oddziały tatarskie Związku Strzeleckiego. Tak też się stało w latach trzydziestych w Nowogródku i Słonimie.

W repertuarze amatorskich zespołów tatarskich były pieśni i tańce ludowe polskie. Wystawiono także jednoaktówki i znane i popularne skecze. Jednak pod wpływem przebywających w Polsce emigrantów politycznych, Tatarów z Powołża i Krymu, niektórzy ich przedstawiciele dążyli, aby młodzież tatarska poznawała ich pieśni i tańce. Tatarzy polscy ulegali temu, ale też pozostawali stale przy repertuarze polskim, uważając, że jest on im tak samo bliski jak twórczość ludowa Powołża i Krymu. Inaczej było w Warszawie, gdzie w tamtejszej gminie muzułmańskiej wielu było przybyszów z Powołża osiadłych w stolicy jeszcze przed pierwszą wojną światową. Ich zespoły młodzieżowe wykonywały przy różnych okazjach wyłącznie swoje pieśni i tańce ludowe.



Solistka zespołu „Buńczuk" Monika Milkamanowicz

Nie wiadomo jak sprawa ta przedstawiała się w skupiskach tatarskich w województwie białostockim. Nic nie wiadomo, aby takie zespoły artystyczne były w Grodnie, Sokółce czy Skidlu. Coś niecoś wiemy więcej o Kruszynianach, gdzie w latach trzydziestych zorganizowany był mieszany tj. polsko-tatarski oddział strzelecki. W jego działalności była też przewidziana twórczość artystyczna.

Jakie będą dalsze losy zespołu „Buńczuk"? Czy wszystko zakończy się na tym efektownym popisie w „Forum"? Był to, jak na razie, pierwszy tak duży jego popis. Po tym, można przyznać sukcesie, młodzież jest chętna do dalszej pracy. Ich rodzice mogli tylko marzyć o takim zespole, a niektórzy z nich wspominają do dziś, nie bez wzruszenia, jak przed laty tańczyli w „Zielonych Kurpiach". „Buńczuk" tworzy przede wszystkim młodzież z Białegostoku, choć są wśród nich także i tacy, którzy dojeżdżają z terenu województwa.

Ali Miśkiewicz

NAGRODY SĄ DO OBEJRZENIA W SIECI SKLEPÓW RTV/AGD



Doświadczona przez los

Z Ewą Błaszczyk rozmawia Andrzej Leśniewski

Jaki wpływ wywiera na Panią natura, przyroda?

Ogromny. Niebo, skały, woda, słońce, zapachy zawsze na mnie oddziaływają. Martwię się kiedy kończy się już sierpień i zaczyna żółknąć trawa, bo wydaje mi się, że to listopad. Uwielbiam kiedy świat zaczyna się zielenić i uwielbiam słońce. Generalnie jestem zmarzluchem i cały czas jest mi zimno. Marznę również psychicznie, zwłaszcza kiedy jest sino na dworze i brakuje światła.

Mieszka Pani w Warszawie we własnym domu z małym ogrodem. Czy nie myślała Pani, aby przeprowadzić się gdzieś na wieś niedaleko stolicy, blisko natury tak jak robi to ostatnio wiele osób również z Pani środowiska?

Nie, ponieważ to musi być dostosowane do możliwości, jakie stwarza nam życie. Tutaj mam pracę, może gdybym malowała albo pisała to pewnie bym się zdecydowała na taki krok, są faksy, Internet, komórki. Mam małe dzieci, wszystkie ważne sprawy są tutaj. To jest optymalne co można mieć w Warszawie, tutaj prawie jest wieś, a w siedem minut dojeżdżam pod Kolumnę Zygmunta.

Co lubi Pani w swoim zawodzie?

Iluzję, to że można przez chwilę być kim innym. Chociaż to mnie tak nie kręci, jak to, iż spotykam się w pracy z ludźmi, którzy posiadają charakterystyczną wyobraźnię, piszą, tworzą. Jest to barwne i ciekawe.

Co spowodowało, że wybrała Pani sobie taki trudny zawód?

Miałam spory kłopot ze sobą. Jakoś tak się stało, że przez szkołę z otwartego dziecka stałam się zamkniętą w sobie i piekielnie nieśmiałą. Nie można było z tym żyć. Jednocześnie interesowałam się emocją, psychiatrią, psychologią jednego człowieka. Nawet chciałam to studiować, ale chodziło mi o coś więcej w tym zagadnieniu. Potem zakochałam się w kimś, kto był po szkole teatralnej i powędrowałam na jego przedstawienie dyplomowe. Łapałam się na tym, że analizowałam postacie literackie. Wreszcie doszłam do wniosku, że one też mają emocje i można przebywać w kręgu takich analiz i grzebać sobie w mózgu.

Co Pani czuje oglądając siebie na ekranie telewizora, na przykład w serialu „Zmiennicy"?

Lubiłam Stasia Bareję i wszystkie jego filmy oglądam podobnie, jak taki ciepły dokument tamtych czasów. To jest kronika, zapis o dziwo ciepły i inteligentny. Jeśli chodzi o siebie, to nie mam jakiegoś konkretnego zdania, biegałam z wąsami i było całkiem fajnie.

Co dalej ze śpiewaniem?

Śpiewam sobie. Tak mi się życie potoczyło i nie mogę pokazać szerszej widowni mojego programu. Ostatnio zrobiłam dla telewizji dziewięć teledysków, wydałam płytę. Lubię śpiewać, ale ciężko mi jeździć po Polsce z recitalami, bo mam taką a nie inną sytuację w domu.

Gram także w Teatrze Studio w sztuce „Zachodnie Wybrzeże" Corteza i zaczynam serial.

Jaki to będzie serial?

Zagram w polsatowskim serialu pt. „Adam i Ewa", ale tak naprawdę dużo zdjęć będę miała od połowy czerwca.

Kogo Pani zagra?

Taką trochę z pretensjami właścicielkę restauracji o imieniu Jolka, która sobie nawet czasami śpiewa. Nie wiem do końca jaka będzie ta rola, bo jest dopiero pisana przez scenarzystów.

Czy miała Pani możliwość pokierowania inaczej swoim życiem?

Mogłam zostać z Niemczech, wtedy kręciłam film za filmem i rzeczywiście miałam poważny moment zawahania, zakręt. Pewnie wszystko potoczyłoby się inaczej. Jednak nie zdecydowałam się zostać i cieszę się z takiego wyboru.

Czego żałuje Pani z przeszłości?

Gdybym miała przerabiać tę ścieżkę jeszcze raz, to dobijałabym się o pewne rzeczy o wiele intensywniej i ostrzej. Starałbym się wybierać pewne rzeczy i walczyć o nie do końca. Byłabym jeszcze bardziej samodzielna.

Jeszcze bardziej?

Tak, wiele lat byłam wolnym strzelcem, bez etatu. Postawiłabym na takie życie jeszcze mocniej po to między innymi, aby nie łudzić się, że państwo zapewni mi godną emeryturę. Pracowałabym dla siebie i bardziej prywatnie, a nie dla różnych instytucji.

Chyba bardzo Pani nie lubi być zależną od kogoś, czegoś.

Tak, dlatego że bardzo smakuje mi wolność i odpowiedzialność. Trzeba wyrąbać sobie samemu kawałek rzeczywistości i w tym funkcjonować. Przynajmniej wiadomo wtedy o co chodzi w tym wszystkim.

Bardzo wiele osób interesuje się i przejmuje zdrowiem Pani córeczki. W jakim stanie jest obecnie Ola i jakie są szanse na jej powrót do zdrowia?

Ona jest teraz między trzecią, a czwartą fazą w ośmiostopniowej skali Insbruckiej. Już jest rytm snu i czuwania, wodzenie wzrokiem, pierwsze reakcje emocjonalne w postaci uśmiechania się, zaczyna połykać co jest niezwykle ważne. Należy dalej nad nią pracować, być cierpliwym, czuwać, pilnować. Około trzydziestu osób jest zaangażowanych w to, żeby bez przerwy robić badania, porównywać, konsultować, rehabilitować i opiekować się Olą.

Czy te osoby pomagają Pani bardziej bezinteresownie, czy też jednak wymaga to dużych pieniędzy?

Różnie. Tam gdzie ludzie chcą pomóc robią to bezinteresownie. Jeśli to jest czyimś zawodem i chce się coś dodatkowo, to trzeba zapłacić. W zakresie szpitala wszystko funkcjonuje tak jak powinno, są tylko kwestie konsultacji i prywatnych dyżurów pielęgniarskich. To jest jednak konieczne, bo ona już leży tyle miesięcy i mogłaby się ponownie zakrztusić nawet śliną w nocy, więc trzeba przy niej cały czas czuwać.

Czy ten przypadek, kiedy przez zachłyśnięcie dziecko zapada w śpiączkę, jest odosobniony?

To się zdarza, takie zachłyśnięcie jest jak utopienie. Ola się utopiła w szklance herbaty.

Co mówią lekarze, jak długo ten stan może jeszcze potrwać?

W neurologii nie ma żadnych reguł. Gdyby była dorosłą, to można by było mówić o negatywnych prognozach. U dzieci jednak mózg nie jest jeszcze tak rozwinięty i jest plastyczny. Bywa, że dzieci z tego wychodzą, ale to jest zupełnie indywidualne i nieprzewidywalne. Ola po każdej remisji idzie, chociaż w żółwim tempie, ale ciągle idzie do przodu.

Czy konsultowała się Pani ze specjalistami za granicą?

Tak, przyjechał profesor Gestelbrand z największego światowego ośrodka dla takich spraw, który stworzył właściwie literaturę światową na ten temat. Polscy lekarze cały czas są w kontakcie z kliniką w Wiedniu.



Jak często bywa Pani w szpitalu, jak wygląda Pani życie codzienne?

Wszyscy mamy takie szychty w szpitalu, poza tym jest drugie dziecko, dom, praca zawodowa i muszę to jakoś pogodzić. Wielu rzeczy się uczę, bo przez ponad siedemnaście lat nie zajmowałam się połową takich rzeczy, które teraz robię i muszę robić sama, bo nie mam wyboru. Olą i domem zajmuje się głównie niania, która bardzo mi pomaga w tym wszystkim. Mama mojego męża gotuje obiady dla Oli, mój brat jeździ i załatwia mi różne sprawy. Wszystko mamy poukładane jak w szwajcarskim zegarku. Jeżeli jeden trybik wypadnie to wszystko zaczyna się komplikować. Ja jestem w poniedziałek, środę, piątek sobotę w szpitalu, a niedziele staram się spędzać z Manią. W międzyczasie staram się wyjeżdżać na koncerty gdzieś niedaleko albo kręcę coś.

Jak radziła Pani i jak radzi sobie teraz psychicznie z tą sytuacją?

To jest proces bardzo trudny. Nie mniej był taki moment, że dziewięć miesięcy temu byłam w bardzo marnej formie.

Czy przyłapywała się Pani na tym, że ma pretensje do Boga albo losu, że takie nieszczęścia Panią dotknęły. Zmarł Pani mąż, a córka ciężko zachorowała?

Nie, powiedziałabym nawet, że zbliżyłam się do takich trudnych spraw jaką jest wiara, Bóg. Raczej staram się myśleć, że to wszystko jest po coś. Założyłam w sobie, że to idzie ku czemuś i jeszcze coś będzie.

Nadzieja?

Tak. Właściwie jeśli nie, to co mi pozostaje. Wiele osób przekazuje mi dużo otuchy, dzięki nim uczę się pewnych rzeczy od nowa, poznaję nowe sytuacje i emocje przekazywane przez ludzi, których bardzo potrzebuję. Dzięki temu w dużej mierze mogę znieść tę sytuację poprzez to, że coś dostaję od ludzi i to od kompletnie mi nieznanych, albo od takich, od których bym się nie spodziewała takich reakcji i zachowania. Moje środowisko zachowało się tak jak w stanie wojennym, szybko zorganizowali pierwszy koncert charytatywny dla Oli, kiedy ja nie wiedziałam jak się nazywam i w jakim świecie żyję. To było nadzwyczajne.

Ludzie pomagają mi również w taki sposób, kiedy na bazarze, gdzie kupuję warzywa, a ktoś nieznajomy podchodzi do mnie i ze łzami w oczach daje mi różaniec swojej matki. Co chwilę spotykam się z takimi przypadkami ze strony nieznanych mi ludzi, a potem ten ktoś staje się dla mnie bliską osobą. Często jakiś człowiek łapie mnie za rękę i pyta się, jak czuje się córka. W życiu zawodowym doświadczyłam również sporego zainteresowania, ale nigdy nie było takie delikatne jak ze strony obcych mi ludzi. I to jest cudowne. Dostaję także ogromne ilości listów.

O czym piszą do Pani?

Piszą do mnie ludzie ciężko doświadczeni przez los, chorzy, biedni i piszą wstrząsające listy. Piszą, że chociaż nie mają siły, to muszą mnie jakoś wesprzeć duchowo. Piszą, że gdzieś mnie widzieli na ulicy, chcieli podejść ale nie mogli się przełamać.

Jak przyjęła całą tę sytuację Pani druga córka Mania?

To jest bardzo trudny temat, bo ona ma tylko siedem lat, a zdarzyło się w jej życiu przez ostatni rok, jak na takie małe dziecko, bardzo dużo przeżyć. Strasznie musimy uważać, żeby nam nie wpadła w jakąś nerwicę, albo żeby się nie załamała. Teraz pójdzie sama do pierwszej klasy, a do przedszkola chodziła cały czas z Olą. Obserwuję Manię, czy się coś złego się z nią nie dzieje, trzeba jej pilnować, bo może się zranić na cał. życie. Konsultuję się również z psychologiem i tak to wygląda.

Jak córka przyjęła śmierć ojca, a Pani męża?

Wtedy to one jeszcze były dwie. To było trudne i jakoś walczyłyśmy. Wiedziałam, że muszę iść do przodu jak koń i ciągnąć wszystko. Natomiast wypadek Oli przeciął ten kierunek. Teraz trzeba patrzeć na Manię, chuchać na nią. Staram się poświęcać jej dużo czasu, ale jednak myślami często jestem przy Oli w szpitalu.

Czy stara się Pani z nią rozmawiać o tej sytuacji, czy ona ją rozumie?

Mania rozumie bardzo dużo i to jest po prostu niebywałe. Ona jest zarazem bardzo dziecinna i bardzo dojrzała. Najbardziej słucham się intuicji, znam ją, jesteśmy ze sobą i czujemy co jest ważne i potrzebne, nic na siłę.

Czy lubi się Pani krzątać po domu, coś gotować?

Nie gotuję codziennie obiadów, nie sprzątam dywanów, wolę iść i zarobić jakieś pieniądze, aby to ktoś inny zrobił. Bardzo lubię, i o dziwo, umiem czasami coś dobrego ugotować. To mi sprawia nawet radość, jeśli robię to dla kogoś. Lubię w ogóle komuś coś dawać, żeby się cieszył. Wtedy mam wiele energii, aranżuję cały dom, ogród, nawet się uśmiecham się, robię sałatki, kupuję wino, gotuję i zapalam świece.

Do czego ma Pani słabość?

Do harmonii, piękna, do koloru morza, do wina wieczorem, do ciepłego piachu. Wtedy coś się we mnie wygładza.

Czy znajdzie Pani czas , aby gdzieś wyjechać z córką w wakacje?

Jeśli będzie lepiej z Olą, to być może, bo w ubiegłym roku nawet o tym nie myślałam. Teraz będę musiała pomyśleć o Mani, ale nie wiem na ile stan Oli będzie się poprawiał. Tyle się teraz u Oli dzieje, to nie jest taki stabilny stan, że to się równiutko poprawia. Po drodze są bardzo silne tąpnięcia. Mania to doskonale rozumie, czasami ktoś ją chce zabrać na jakiś wyjazd, ale ona wtedy pyta go, czy mama pojedzie. Owszem mama pojedzie, tylko musi zabrać ze sobą szpital. Pewnie jeśli wyjedziemy, to będę cały czas wisieć na telefonie, albo wskoczę w samochód w przyjadę do szpitala.

Czy lubi Pani zwierzęta?

Oczywiście, w domu mam dwa jamniki jeden szorstkowłosy Berek, drugi standardowy Koniak. Jest nam z nimi raźniej, dzieci uwielbiają się z nimi bawić.

Nie zapytam Panią o marzenia, bo wiadomo jakie są, ale o to co chciałaby Pani jeszcze zrealizować w życiu?

Dziwne rzeczy przeżywam teraz. Jestem poddana jakiemuś procesowi, mam świadomość, że coś się ze mną dzieje. Nie wiem jak to długo będzie trwało i do jakiego punktu dojdę. Na pewno nie jestem tą samą osobą, którą byłam dwa lata temu. Zawsze myślałam, że trzeba jeszcze coś innego robić, a teraz czuję jakby się wszystko otwierało i trudno jest mi o tym mówić.

Kiedyś wiedziałam, jak będzie wyglądało moje życie, a teraz nie wiem nic. Zaczynam i muszę zaczynać, bo mam małe dzieci.

Dziękuję za rozmowę.

Walczą, by nie wylądować na dworcu albo pod mostem. Szukają domu dla siebie i rodziny, ale nikt nie chce im pomóc.

Cztery ściany (z) marzeń

Kazimierz Wysocki, powiat Mońki, bezdomny. Maria Łapińska, Białystok, bezdomna. Tak podpisują się na pismach, których całe stosy wysyłają do najrozmaitszych urzędów. Nie śmierdzą, noszą czyste ubrania. Kobiety są starannie uczesane. Niczym nie różnią się od innych ludzi. A jednak: są bezdomni.

ANNA MIERZYŃSKA

Do redakcji przychodzą z teczkami pełnymi papierów: prośby, urzędowe odpowiedzi, dokumenty z pomocy społecznej, karty choroby, opinie, listy... Świadectwa ich zmagań. Walczą, by nie wylądować na dworcu albo pod mostem. By ktoś sobie o nich przypomniał i pomógł. Za wszelką cenę walczą o dom.

– Jestem bezdomny, rozumie pani? Nie mam gdzie się podziać. Mieszkam kątem u znajomych, ale jak długo? Nie mam dokąd iść ani do kogo wracać. Nie mam nic – mówi Kazimierz. – A wszystko dlatego, że spalił mi się dom.

Teczka Kazimierza

Kwiecień 2001: *„Zwracam się z uprzejmą prośbą o przydzielenie mi mieszkania komunalnego, ponieważ spalił mi się dom."*

Maj 2001: *„Aktualnie w zasobach mieszkaniowych gminy nie ma żadnych wolnych lokali mieszkalnych".*

Maj 2001: *„Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody, bym mógł zamieszkać w małym, bardzo małym mieszkaniu (...). To mieszkanie jest puste, ponieważ rok temu zmarł jego lokator".*

Lipiec 2001: *„Nie wyrażam zgody na zajęcie wymienionego we wniosku lokalu, ponieważ nie jest pan zameldowany w Białymstoku."*

– Teraz nigdzie nie jestem zameldowany, ani w Mońkach, ani w Białymstoku – mówi rozgoryczony Kazimierz. – Nie mam adresu. I nikogo to nie obchodzi.

Teczka Marii

Lipiec 1998: *„W odpowiedzi (...) informuję, iż (...) Zarząd Miasta Białegostoku nie umieścił Pani na ostatecznej liście podstawowej osób uprawnionych do wynajęcia mieszkania w roku 1998."*

Grudzień 1998: *„Informuję, że mieszkanie z zasobów komunalnych może otrzymać tylko i wyłącznie osoba umieszczona na liście osób uprawnionych."*

Kwiecień 2001: *„Odpowiadając (...) informuję, że nie została Pani umieszczona na liście..."*

– Jestem bezdomna od ośmiu lat. Z trójką dzieci tułam się po schroniskach – mówi Maria. – Ostatnio mieszkałam w Domu Samotnej Matki w Wasilkowie, ale i stamtąd chcą mnie już wyrzucić. Tam nie można mieszkać zbyt długo, a ja tam byłam od półtora roku.

Historia Kazimierza

Pewnej kwietniowej nocy w niewielkiej miejscowości niedaleko Moniek wybuchł pożar. Palił się dom jednorodzinny. Mieszkał w nim tylko jeden człowiek, który zdążył wybiec i nic mu się nie stało. Budynek spłonął jednak doszczętnie. Strażacy stwierdzili później, że pożar rozpoczął się od niesprawnej instalacji elektrycznej.

– Zostałem bez niczego. Nie miałem ani ubrania, ani butów. Wszystko dali mi ludzie – opowiada Kazimierz. – Miałem nadzieję, że w tak trudnej sytuacji pomoże mi gmina. Że dostanę mieszkanie zastępcze, żeby mieć gdzie się podziać. Myliłem się.

Rozmawiał z burmistrzem i zastępcą, pisał pisma. Owszem, uznano, że lokal mu się należy, ale gmina niestety nie posiada teraz żadnego wolnego.

– Nie zaproponowano mi niczego. A ja chętnie bym zamieszkał gdziekolwiek, byleby tylko mieć dach nad głową. Na razie jest ciepło, ale przecież niedługo zima. Co ja ze sobą zrobię? – zastanawia się.

Gmina zaproponowała, by zwrócił się do ośrodka pomocy społecznej o zapomogę – za nią mógłby wynająć stancję. Kazimierz otrzymał stały zasiłek w wysokości 364 zł, ale to nie rozwiązuje sprawy.

– W Mońkach nikt mi domu nie wynajmie, bo ja chory jestem – wyjaśnia mężczyzna. – Mam padaczkę i cierpię na zaniki pamięci, jestem inwalidą II grupy. Mieszkania mogę szukać w Białymstoku, ale na to trzeba mieć dużo więcej pieniędzy.

Kazimierz żyje z renty – 406 zł miesięcznie. Jak sam mówi, przy oszczędnym gospodarowaniu wystarcza. Byleby tylko mieć gdzie się podziać.

Wypatrzył w Białymstoku (teraz mieszka w mieście, u znajomych) puste mieszkanie. W starej kamienicy, opalane węglem i zniszczone, ale zawsze – cztery ściany. Od sąsiadów dowiedział się, że od roku, kiedy zmarł poprzedni lokator, nikt tu nie mieszka. Mógł wprowadzić się na dziko, ale nie chciał. Pomyślał, że lepiej będzie całą sprawę załatwić legalnie. Wystąpił więc o zgodę na zajęcie lokalu. Pismo złożył w Urzędzie Miejskim, w Urzędzie Wojewódzkim, w Zarządzie Mienia Komunalnego, a nawet w Prokuraturze Rejonowej.



Nie mam dokąd iść ani do kogo wracać. Nie mam nic. A wszystko dlatego, że spalił mi się dom.

Zgody nie dostał, bo to nie jego rejon. On przecież jest zameldowany w Mońkach, więc białostockie lokale komunalne mu nie przysługują.

– Nie chcę iść do schroniska Caritas. Tam obowiązują pewne zasady, wprowadzono ograniczenia. A ja jestem przecież wolnym człowiekiem, chcę żyć według własnych zasad – tłumaczy Kazimierz.

Ostatnio w Mońkach rozdzielono między potrzebujących pięć mieszkań komunalnych. Kazimierza nie ma wśród piątki szczęśliwców.

– Nawet nie powiedzieli mi, dlaczego nie dostałem mieszkania. Aby otrzymać wyjaśnienia, muszę złożyć oddzielne podanie – mówi rozżalony mężczyzna. – Czy ktoś może mi wytłumaczyć, dlaczego stałem się bezdomny?

– Pan Kazimierz nie może otrzymać lokalu komunalnego, bo nie spełnia ustalonych przez zarząd kryteriów – wyjaśnia Andrzej Szydłowski z Urzędu Miasta i Gminy w Mońkach. – Przede wszystkim musiałby przez minimum pięć lat mieszkać lub pracować w Mońkach – nie w gminie, ale w samym mieście. Co mają robić mieszkańcy innych miejscowości w gminie? Trudno powiedzieć.

Historia Marii

Maria ma niewiele ponad trzydzieści lat. Szczupła, starannie ubrana. Obok niej trójka dzieci: dwóch chłopców i dziewczynka.

– Jestem bezdomna. Od ośmiu lat nie mam stałego meldunku. Prosiłam już o lokal do remontu, o lepiankę, o barak. O cokolwiek – opowiada młoda kobieta. – Ciągle jednak słyszę, że są rodziny w gorszej sytuacji niż moja. I z roku na rok coraz trudniej mi w to uwierzyć.

Maria nigdy tak naprawdę nie miała domu. Najpierw mieszkała na wsi, z ojcem alkoholikiem. Razem z matką i siostrą uciekła do miasta. Tu było lepiej, ale tylko na początku. Potem matka zaczęła pić.

– Wychowywałyśmy się na ulicy. Żebrałyśmy o chleb, dokarmiali nas sąsiedzi. Już wtedy obiecałam sobie, że jak będę dorosła, to moje dzieci będą miały wspaniały dom i nigdy nie przeżyją tego co ja – płacze. – I co wyszło z tych obietnic?

Kiedy Maria wyszła za mąż, zamieszkała u teściów. Potem wyjechała z mężem za granicę. Gdy wrócili do Białegostoku, z czteromiesięcznym Krzysiem na ręku, nie było już domu. Teść wymeldował całą ich rodzinę, nawet swego syna.

– Nie mieliśmy dokąd pójść. Była zima. Wylądowaliśmy na dworcu. Nie miałam mleka dla Krzysia, starszy synek był brudny i głodny. W końcu sprzedałam swoją ciepłą kurtkę. Ładna była, naprawdę. Kupił ją jakiś taksówkarz – opowiada Maria. – Pieniądze wystarczyły nam na jedną dobę w hotelu. Kupiłam Krzysiowi mleka, umyliśmy się, dzieci się nagrzały – pochyla głowę. – Dużo przeszliśmy, naprawdę.

Od tygodnia Maria mieszka na stancji. Opłacił ją mąż, który niedawno wyszedł z więzienia i dostał dorywczą pracę. Ale za kilka miesięcy będzie miał drugą sprawę i być może znów pójdzie siedzieć.

– Utrzymujemy się z alimentów i zasiłku pielęgnacyjnego. Z mężem jestem w separacji – wyjaśnia. – To miłe mieszkanie, ale ile czasu tu pobędziemy?

Sąsiedzi nie lubią rodziny Marii. Najczęściej przeszkadzają im dzieci. Są nadpobudliwe, mają nerwice. Wszystkie znajdują się pod stałą opieką psychologów, a 8-letnią Kasią zajmuje się Poradnia Zdrowia Psychicznego. Dziewczynka przeszła porażenie mózgowe. Dzięki staraniom matki chodzi, mówi, czyta i pisze. Ale często miewa napady złości, staje się agresywna i przeraźliwie krzyczy.

– Jej krzyk jest nie do wytrzymania. Człowiek nie wie, co ze sobą zrobić, gdzie się schować. Ale przecież ona nie robi tego specjalnie – tłumaczy matka.

Dzieci mają też problemy w szkole. Przenoszone z miejsca na miejsce, nawet nie zdążą poznać nowej klasy, gdy już trafiają do innej. Zdaniem psychologów to właśnie powoduje nerwicę: rodzeństwu brakuje poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji.

– Mamo, daj 20 groszy – do pokoju wbiega Krzyś. Jest ładnie ubrany, rezolutny. – Bardzo proszę, tylko 20 groszy.

– Nie mam, naprawdę nie mam. Przecież wiesz, że nie mamy pieniędzy – odpowiada Maria. Gdy za synem zamykają się drzwi, pyta z niepokojem: – Nie widać po nich, że mamy problemy, prawda?

Nie widać. To i dobrze, i źle. Dobrze, bo stwarza wrażenie normalności. Źle, bo kto spojrzy na dzieci, nie chce uwierzyć, że Maria ma z nimi jakieś kłopoty.

Najstarszego, Bartka, kiedyś dotkliwie pobił jakiś uczeń. W szpitalu okazało się, że ma krwiaka mózgu. Prawdopodobnie czeka go operacja.

– Bartek opowiadał, że ten chłopiec pobił go, bo mu się nie podobała jego twarz. Jak to możliwe? – po twarzy Marii wciąż płyną łzy. – Gdybyśmy mieli własny kąt, wszystko by się zmieniło. Nikt by nas nie mógł wyrzucić, nawet gdyby Kasia się rozkrzyczała. A tak? Przecież moje dzieci wyrastają jako bezdomne! One nawet nie wiedzą, co to znaczy prawdziwy dom! Zawsze, gdy się wprowadzamy do kolejnego mieszkania, pytają mnie, czy tutaj zostaniemy na zawsze...

– Mamo, dlaczego płaczesz? – pyta Krzysiek, który niespodziewanie otwiera drzwi pokoju.

– Nie płaczę. Przecież wiesz, że mama nie płacze – odwraca twarz Maria.

– Płaczesz, widzę – stwierdza syn.

– Ale dlaczego?

– Ja naprawdę rzadko płaczę. Staram się nie okazywać uczuć, duszę wszystko w sobie – wyznaje Maria. – To dlatego jestem taka chuda. Ale po co mam sobie i dzieciom ciągle przypominać o naszej sytuacji?

Ja przecież nie mam adresu...

Maria, Kazimierz. Jest ich coraz więcej. Nie mają pieniędzy na kupno drogich mieszkań, a bliscy – z różnych przyczyn – nie są im w stanie pomóc. Do mediów zwracają się w akcie desperacji – nie wiedzą już, dokąd jeszcze mogliby pójść. Ich walka o to, by nie wylądować pod mostem czy na dworcu, niewielu obchodzi.

– Nawet nie mogę powiedzieć, jak się można ze mną skontaktować. Nie mam telefonu. Na razie mieszkam w Białymstoku, ale ile czasu jeszcze? – Kazimierz pochyla głowę. – Sam do pani przyjdę. Tak będzie najłatwiej.

Problem mieszkań komunalnych i socjalnych, które każda gmina ma obowiązek zapewnić osobom potrzebującym, narasta z roku na rok. Gminy nie budują budynków o takim przeznaczeniu, bo nie mają na to pieniędzy.

W kwietniu 2001 r. w Białymstoku na wynajęcie mieszkania z zasobów komunalnych oczekiwało 11 rodzin, które umieszczono na liście na rok 1999 oraz 38 rodzin z listy z roku 2000. Na wykwaterowanie z budynków o złym stanie technicznym i pod inwestycje gminy czekało 76 rodzin. Nie zrealizowano jeszcze ponad 160 wyroków sądowych orzekających eksmisje z prawem do lokali socjalnych. Do białostockiego Zarządu Mienia Komunalnego w tym roku trafiło ponad 800 wniosków o przyznanie mieszkania komunalnego, tymczasem (razem z nowo wybudowanymi blokami) wolnych lokali będzie tylko ok. 150.

Jeszcze gorzej jest w małych gminach wiejskich – tam rocznie zwalnia się (średnio) jedno mieszkanie.

W Mońkach na liście oczekujących zapisano 22 rodziny. Niektóre z nich na mieszkanie czekają już 11 lat. W tym roku gmina zaadaptowała strych w bloku i zbudowała tam pięć lokali komunalnych. To jednak rzadkość. Na przyszły rok nikt nie planuje tego typu inwestycji.

Miasto Latających Doktorów

W niespełna trzydziestotysięcznym miasteczku Alice Springs, będącym niekoronowaną stolicą australijskiego interioru – Czerwonego Środka, znajduje się kościół-pomnik wdzięczności. Nazywany jest John Flynn Memorial Church, a wybudowany został przez aborygenów w podzięce pastorowi – twórcy Latających Doktorów.

ANIELA ŁABANOW

W interiorze, obejmującym 20 proc. powierzchni, żyje jeden procent wszystkich mieszkańców Australii, a osiedla oddalone są o setki kilometrów od większych skupisk ludności. Pomoc medyczną niosą ludności od siedemdziesięciu lat Latający Doktorzy – lekarze z bazy Royal Flying Doctor Service w Alice Springs. Był wśród nich i Polak, kpt. Henryk Landsberg, który wiele razy lądował na pustkowiach. Ratował chorym życie, ryzykując swoim. Jego przygody zapełniłyby wieloodcinkowy serial.

W Alice Springs, w budynku pierwszego szpitala – Adelaide House, mieści się dziś John Flynn Memorial Museum. Natomiast ekspozycja, mówiąca o historii powietrznej formacji, czyli Królewskiej Służby Latających Doktorów, znajduje się w bazie blisko centrum miasta, którą można zwiedzać. Samoloty sanitarne stoją, oczywiście, na najbliższym lotnisku.

Pastor

Prezbiteriański pastor John Flynn, pierwszy w Australii podjął starania o zapewnienie opieki medycznej mieszkańcom interioru. Obserwował, jak wędrowali oni tygodniami po bezdrożach do najbliższego lekarza, jak umierali przy zapaleniu wyrostka robaczkowego.

W 1912 roku Flynn założył pierwszy szpital w głębi Australii, ale rozwiązał on problem tylko najbliższej okolicy. Pastor szybko zdał sobie sprawę, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby radio i samolot. Zainteresował sprawą inżyniera-radiowca Alfreda Traegera, który po latach prób i błędów w roku 1928 skonstruował niewielki aparat nadawczo-odbiorczy, napędzany dynamem. Umożliwiał on przesyłanie wiadomości na odległość 500 km. Samoloty sanitarne znane już były od lat 20., wynalazek Traegera umożliwił założenie pierwszej bazy Latających Doktorów w Clancurry.

Inne większe miejscowości też chciały mieć własnego Latającego Doktora. W tym i Alice Springs. Kościół prezbiteriański nie dysponował jednak środkami, które mogłyby sprostać zapotrzebowaniu na usługi. Pastor przekazał więc służbę lotniczą nowo powstałej organizacji o nazwie Royal Flying Doctor Service. Obecnie działa dwanaście stacji RFDS, które tworzą rozbudowaną sieć radiowo-komunikacyjną i medyczną, obejmując obszar równy Europie Zachodniej.



Przed kościołem z aborygeńskimi malowidłami stoi drogowskaz z odległościami do różnych miast świata

Na linii telegraficznej

Miasto Alice Springs sięga początkami roku 1871. Najpierw była stacja przekaźnikowa na linii telegraficznej pomiędzy Adelaide a Darwin: na stały ląd wyciągnięto wtedy kabel biegnący pod wodą z Jawy. Stacja została wybudowana w pobliżu niewysychającego zbiornika wodnego w korycie okresowej rzeki Todd. Nazwa ta pochodzi od nazwiska inspektora stacji telegraficznej w Adelaide Charlesa Todda, a pobliski strumień od imienia jego żony – Alice. W kilka lat później założono miasto o nazwie Stuart, które miało być początkową stacją linii kolejowej, zbudowanej jednakże znacznie później. Dopiero w 1933 roku osada zyskała nazwę Alice Springs, ale Australijczycy mówią po prostu „Alice."

Przeciągnięcie linii telegraficznej przez pustynny środek Australii nie było wcale sprawą prostą. Przy budowie używano wielbłądy, sprowadzone z Afganistanu wraz z opiekunami. Zwierzęta te służyły również jako główny środek transportu przed nastaniem kolei. Teraz, hodowane na farmach, są atrakcją turystyczną.

Przodkowie – gąsienice

Alice Springs jest ojczyzną aborygenów z plemienia Arrente. W miasteczku, które nazywają Mparntwe, do dziś mieszka spora ich grupa. Sercem tego regionu jest zlewisko rzek Charles (Antheke Ulpeye) i Todd (Lhere Mpamtwe), niedaleko Wzgórza Anzac.

Według tradycji aborygeńskiej, wszystkie elementy topografii miasta powstały w wyniku działalności przodków – gąsienic Yeperenye, Ntyarke i Unterrengatye, które przywędrowały tu z gór MacDonella. Choćby Wzgórze Anzac upamiętniające żołnierzy walczących na frontach I i II wojny światowej, od którego rozpoczyna się zwiedzanie miasteczka. Aborygeni nazywają wzniesienie „Siedzibą snów drzewa korkowego" i wiążą z legendą o kobietach, które spędziły tutaj całe życie. Ze wzgórza rozciąga się wspaniały widok na najbliższą okolicę i Góry MacDonella.

Łodzie z nogami

Alice żyje z turystyki. Mnóstwo tu hoteli, schronisk, pensjonatów. Przyjezdnym proponuje się wiele wycieczek: miasteczko jest przecież bazą wypadową do sławnego na całym świecie monolitu Uluru, skał Olgas, Królewskiego Kanionu i wielu rezerwatów. Urządza się też barwne festiwale, na których bawią się mieszkańcy z turystami. Jest Octoberfest z przeróżnymi atrakcjami, rodeo z udziałem prawdziwych poganiaczy bydła, są wyścigi konne oraz na wielbłądach i wreszcie jedyne w swoim rodzaju regaty i to z konkurencjami niemal w każdej klasie – jachtów, dwójek, ósemek itd. Ponieważ korytem rzeki Todd woda na ogół nie płynie, w tym również w porze regatów, w dnach łodzi wycina się otwory i wyścigi sprzętu pływającego odbywają się per pedes.

Wyschnięte koryto rzeki Todd, poprzecinane mostami, z wysokimi brzegami i piaszczystymi wysepkami, robi dość dziwne wrażenie. Suchą nogą można nim dojść do historycznej stacji telegraficznej, jednej z dwunastu, wzniesionych z miejscowego kamienia w 70. latach XIX wieku. Funkcjonowała do roku 1932, obecnie zamieniono ją na placówkę muzealną. Obok, wśród malowniczych wzgórz znajduje się skansen ery pionierów, z zabudowaniami wypełnionymi zabytkowymi już przedmiotami. Jest kuźnia, powozownia, dom mieszkalny.



Wiatrak – pozostałość z początków osadnictwa

Pierwszy aborygen z obywatelstwem

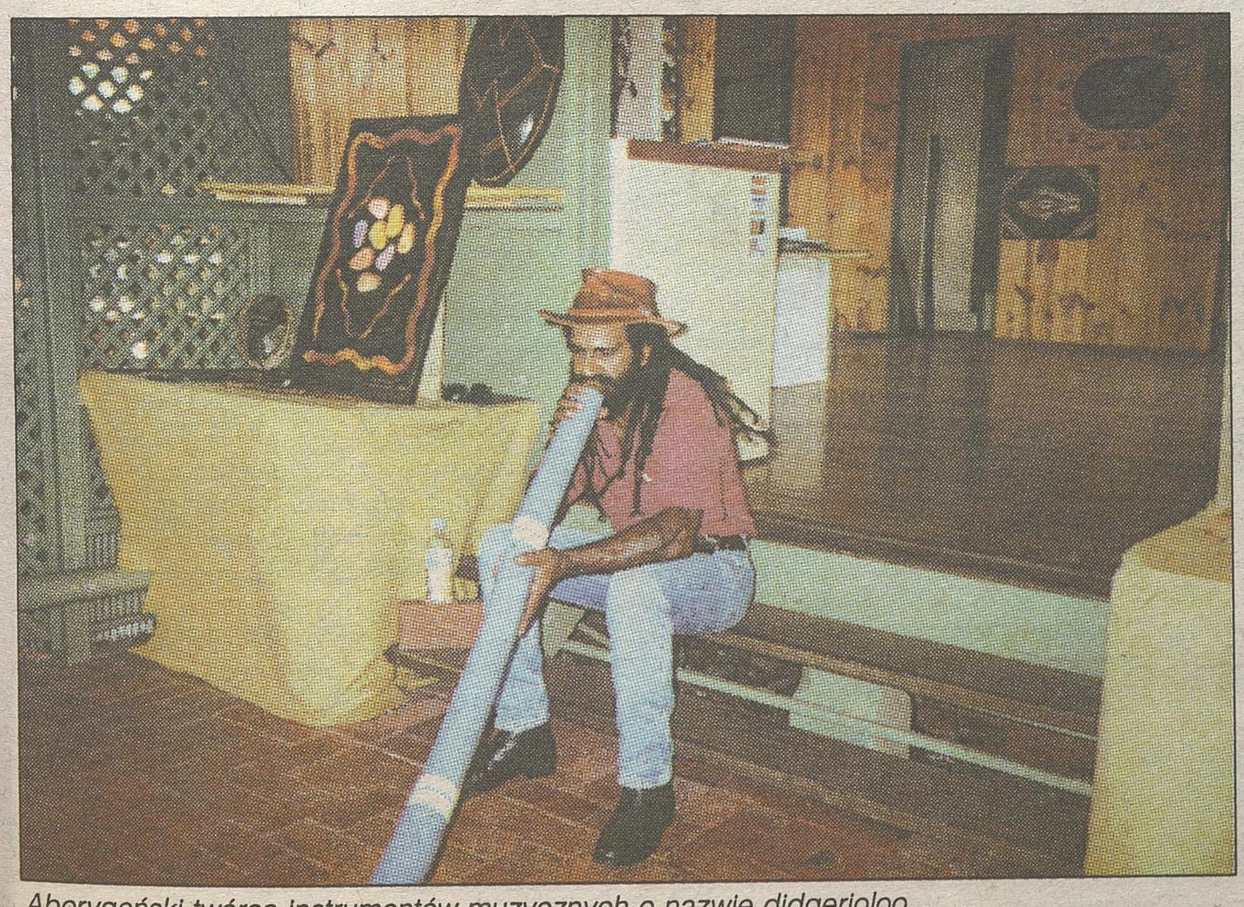
Na krańcu cmentarza w Alice Springs odwiedzany jest grób Alberta Namatjiry, pierwszego aborygena z obywatelstwem australijskim, przyznanym dopiero w roku 1957. Namatjira to również pierwszy aborygeński malarz, który zdobył sławę. Jego nagrobek stanowi mozaika ułożona z terakotowych płytek, a przedstawiająca trzy miejsca w Górach MacDonella, do których udawał się we śnie. Szkliwo pokrywające mozaikę ozdobione zostało przez równie utalentowaną córkę Namatjiry, Elaine.

Dziś w Alice, zwłaszcza w pasażu Todd Mall, pełno jest galerii z obrazami aborygeńskich twórców. Ich talent nie jest kwestionowany, a sztuka aborygeńska stała się bardzo modna. Ale w roku 1934, gdy Namatjira zaczynał malować swoje krajobrazy przedstawiające środkową Australię, było zupełnie inaczej. Turystom, oprócz obrazów o niespotykanym w innej twórczości wzornictwie i oszałamiającej kolorystyce, oferuje się także rytualne maski, instrumenty muzyczne, bumerangi, oszczepy i różne inne przedmioty. Na ogół bardzo drogie.

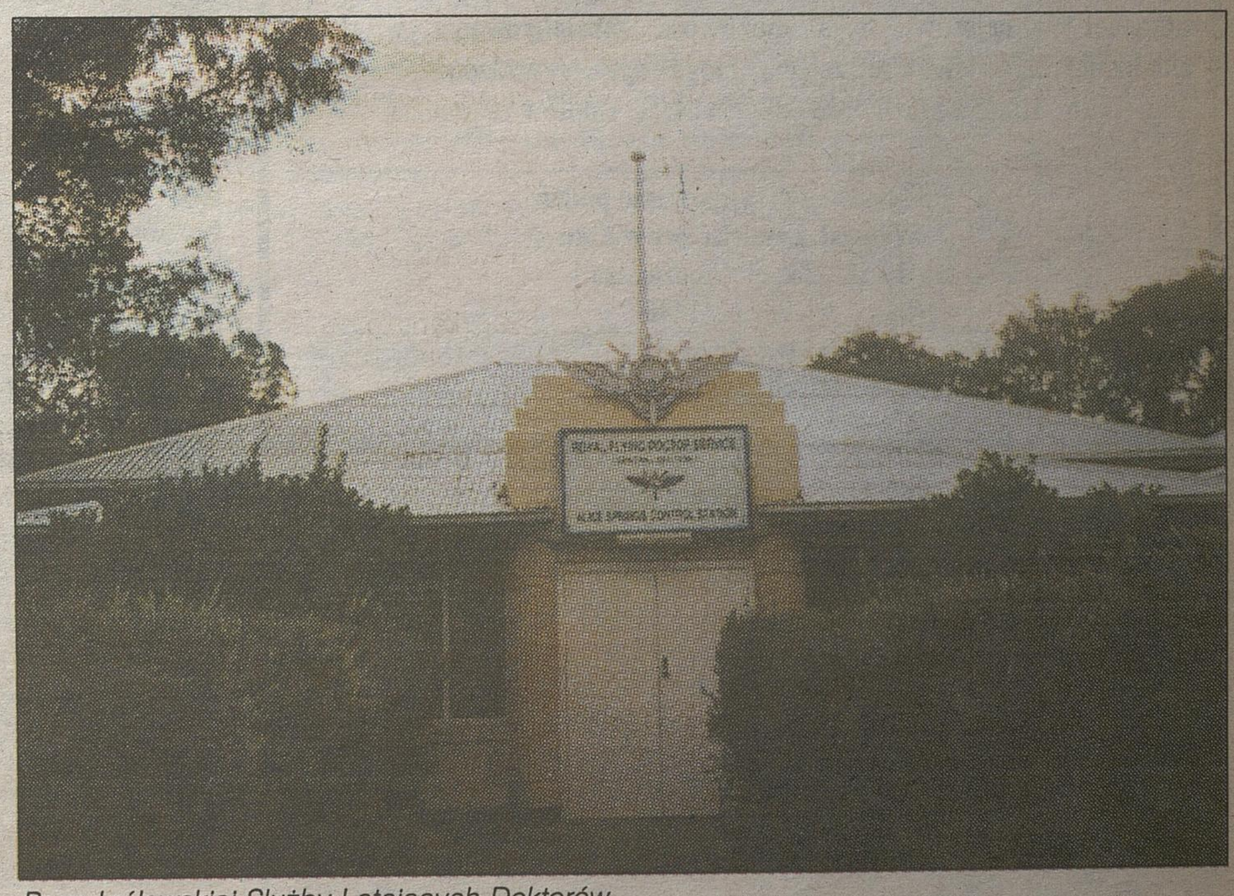
Szkoła w eterze

Australijską specjalnością, oprócz Latających Doktorów, jest School of the Air. Szkoła Radiowa ma siedzibę na peryferiach Alice Springs. Stąd nadaje się lekcje dla dzieci mieszkających na odległych farmach, sprawdza ich prace domowe, wydaje świadectwa.

Fot. Autorka



Aborygeński twórca instrumentów muzycznych o nazwie didgerioloo



Baza królewskiej Służby Latających Doktorów

Nr 57

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Organizatorzy „Lata z MOSiR-em" twierdzą, że bieżący rok był naprawdę gwiaździsty

Moc imprez

Wydaje mi się, że to najbardziej udany sezon na plaży. Dotychczas nie mieliśmy tylu znakomitych wykonawców, w ciągu zaledwie 2 miesięcy – twierdzi Jacek Mrozek, kierownik działu turystyki, wypoczynku i rekreacji MOSiR w Ełku.

Tego roku gościli w Ełku m.in.: Arka Noego, Kasia Kowalska, Edyta Bartosiewicz, Urszula, Kasa Chorych, Lady Pank. Tymczasem w sobotę, 18 sierpnia, na plaży miejskiej w Ełku odbędą się wybory „Miss Lata 2001". Jak dotychczas, do konkursu zgłosiło się 13 kandydatek. Organizatorzy zapewniają, że nagrody są bardzo atrakcyjne, m.in. zestaw multimedialny, sprzęt AGD i rower. Po wyborach wystąpi zespół Waterloo – dwie dziewczyny, które śpiewają covery grupy ABBA. Gwiazdą wieczoru będzie debiutantka z Sopotu i aktorka z serialu „Klan" – Kaja Paschalska.

Na niedzielę zaplanowano kolejne atrakcje. O godz. 18 będzie można pobawić się przy muzyce mechanicznej granej przez deejay`a. Później wystąpi zespół BOYS, a po nich – DE MONO.

– Należałoby tutaj dodać, że koncerty zostaną przeprowadzone na profesjonalnej scenie, ustawionej na tle jeziora – mówi kierownik działu turystyki, wypoczynku i rekreacji MOSiR w Ełku. – Jedną z większych atrakcji będzie balon o wysokości 25 metrów, wznoszący się ponad całą imprezą. Będzie można nim polecieć.

Organizatorami imprezy jest MOSiR Ełk oraz Night Club Laguna. To jednak nie wszystko – 2 września, na plaży miejskiej zostanie pożegnane „Lato z MOSiR-em". Gwiazdą wieczoru będzie Varius Manx.

– Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej, albo przynajmniej podobnie – dodaje J. Mrozek. – Jesteśmy również bardzo zadowoleni z pozytywnych opinii i społeczeństwa dotyczących imprez. Wynika z nich, że chyba spełniliśmy oczekiwania mieszkańców.

(xku)

REKLAMA

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Wydział Zamiejscowy w Ełku

Utworzony na podstawie decyzji Ministra Edukacji Narodowej nr DNS-1-0145-156/AM/Rej.23/99 z dnia 29 lipca 1999r.

Oferuje studia licencjackie na kierunku :
Zarządzanie i Marketing
o specjalnościach:
- zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
- ekonomika turystyki i hotelarstwa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstw

studia inżynierskie na kierunku:
Informatyka

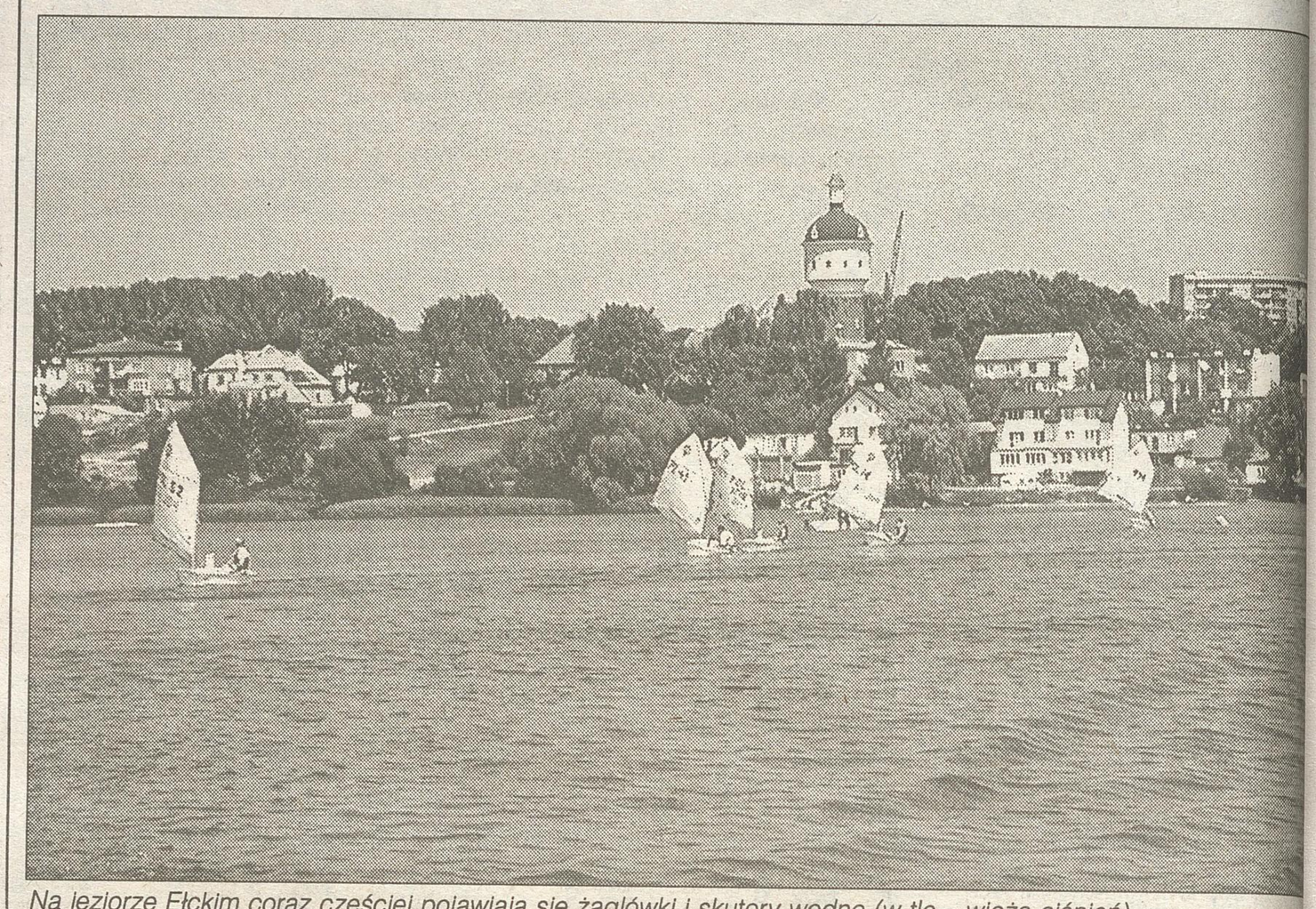
Warunki przyjęcia:
1. złożenie kompletu dokumentów
2. rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu
3. opłacenie wpisowego i pierwszej raty czesnego

Studenci zamiejscowi mają możliwość zakwaterowania w domu akademickim. Niektóre zajęcia mogą być prowadzone w języku angielskim. Istnieje możliwość odbycia części studiów za granicą.

Informacje i przyjmowanie podań:
Wydział Zamiejscowy w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grodzieńska 1
tel. 087 6211446
www.wsfiz.edu.pl
e-mail: elk@wsfiz.edu.pl

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem:
Urząd Miasta w Ełku,
Wydział Planowania i Rozwoju Miasta,
ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk,
e-mail um@elk.com.pl,
tel. 610 92 51 w. 281 i 282

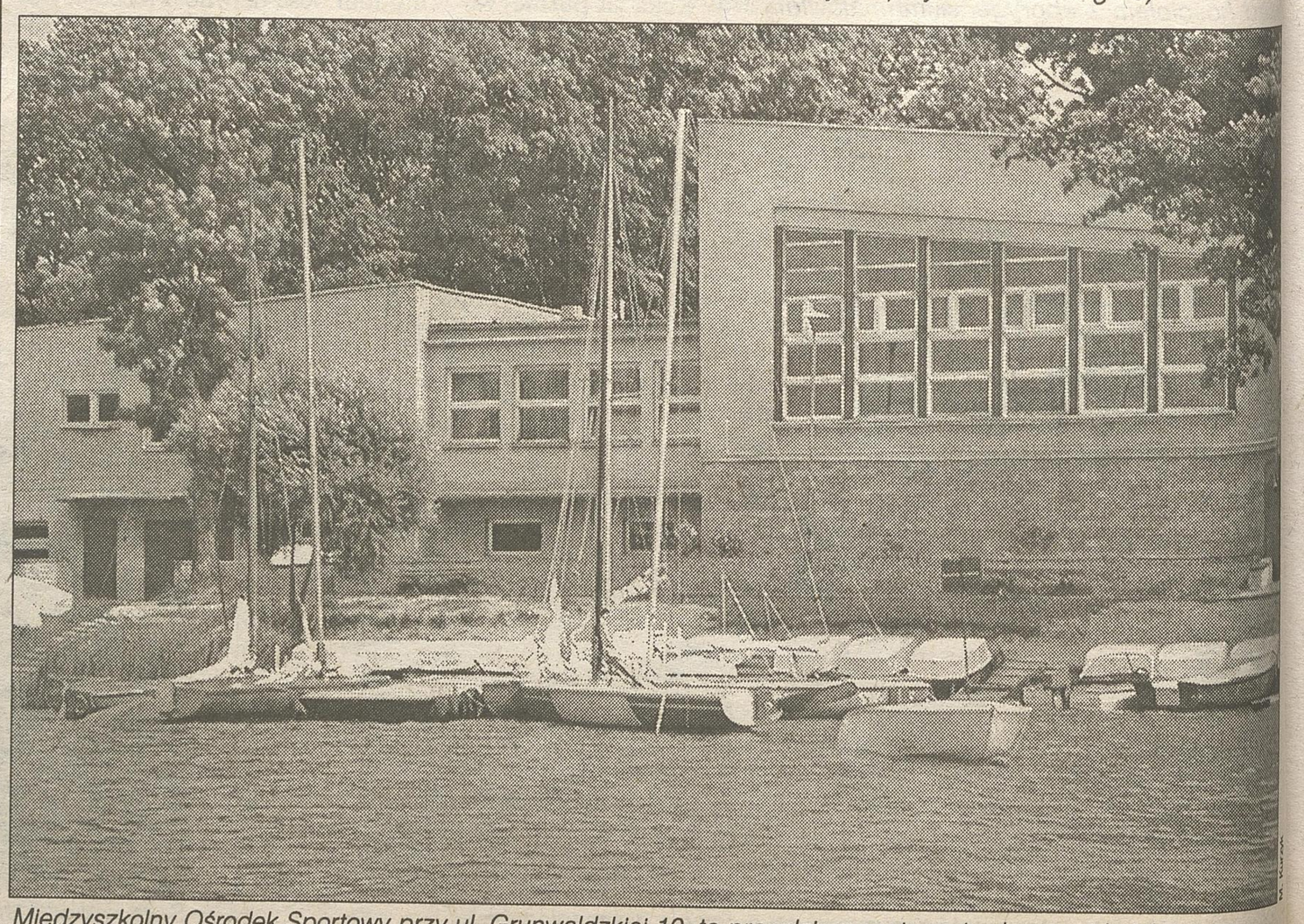
POZNAJ EŁK



Na jeziorze Ełckim coraz częściej pojawiają się żaglówki i skutery wodne (w tle – wieża ciśnień)



Miasto inwestuje w rewitalizację zabytkowych kamienic (na zdjęciu budynek przy ul. Słowackiego 6)



Międzyszkolny Ośrodek Sportowy przy ul. Grunwaldzkiej 10, to prawdziwe centrum żeglarstwa i kajakarstwa

PO STRUNACH

Bez litości

O mały włos, a skończylibyśmy jak Oasis! No, może nie nosilibyśmy takich śmiesznych fryzur i nie bilibyśmy dziennikarzy... Na szczęście w porę uzmysłowiliśmy sobie, że jeśli tworzenie sztuki łączysz z pompowaniem własnego ego, powstaje wielkie, nadęte gówno.

Fran Healy (TRAVIS)

Nie pamiętam kompletnie niczego (z lat 1995-98 – red.). Tamte lata nie istnieją dla mnie. Co ciekawe, nie istnieje żaden dokument, który mógłby mi przypomnieć, co robiliśmy w tym czasie. Podejrzewam, że byliśmy w wielu ciekawych krajach, chyba odwiedziliśmy także Hongkong. Jednak naprawdę nic nie pamiętam.

Noel Gallagher (OASIS)

Gdy przychodzi do mnie koleś i pyta, jak rozpętać rewolucję, mówię mu: „Stary, zacznij od porządków wokół siebie. Czy jesteś pewny, że dobrze traktujesz swoją kobietę? Unikaj nadmuchanej nowomowy, która źle się kończy. Zacznij od rewolucji w swojej dzielnicy, od projektów, które możesz zrealizować."

Manu Chao

W Polsce „prawdziwy hip hop" kojarzy mi się z roots reggae z Chin czy satanistycznym death metalem z Afryki.

Bartek „Fisz" Waglewski

Wszystkie cytaty za sierpniową „Machiną"

BOB MARLEY „One Love: The Very Best Of Bob Marley And The Wailers"

Island/Universal Music Polska (5 $trun)



Podobnie jak niedawno wydana kompilacja „1" chyba najlepiej oddawała geniusz (przynajmniej jeśli idzie o przebojową stronę) **THE BEATLES**, tak ta chyba najpełniej oddaje znaczenie dorobku niekoronowanego króla reggae. Znalazło się na niej 20 remasterowanych utworów pełnych buntowniczego żaru i prawdziwych emocji, a jednocześnie będących przebojami już nie tylko reggae, ale całej pop muzyki. Są tu więc m.in. „Get Up, Stand Up", „I Shot The Sheriff", „No Woman No Cry" (w wersji koncertowej), „Jamming", „Could You Be Loved", „Redemption Song" czy „Iron Lion Zion". „Przynętą" na fanów jest niepublikowany wcześniej, singlowy remiks utworu „I Know A Place". Wystarczy powiedzieć, że to tylko część zebranych na „One Love..." hitów, by stwierdzić, że wybór jest naprawdę bez zarzutu (stąd najwyższa ocena płyty) i zarazem uświadomić sobie, jak duży wpływ wywarł na muzykę **MARLEY**. I dlatego, nawet jeśli ktoś ani jego, ani reggae nie lubi, bo wszak obowiązku takiego nie ma, to tę płytę powinien jeśli nie kupić, to przynajmniej jej posłuchać.

DJ BĘBEN

Sierpniowa machina...



na okładce której znalazła się bynajmniej nie wirtualna Angelina **JOLIE**, stara się dojść, dlaczego sztuczne dziewczyny są łatwiejsze i lepsze od prawdziwych. Nie przeszkadza to jednak, by zachwycać się piękną, 20-letnią Marią **GÓRALCZYK**, która nie chciała całować się w filmie „Bellissima". Tematy seksu i płci pojawiają się też w wywiadach z David'em **DUCHOVNY**'m (który mówi o zdejmowaniu gaci i aseksualności serialu „Z Archiwum X") oraz z liderem **TRAVIS** Franem **HEALY**'m, którego zdaniem mężczyźni są głupi i sikają do umywalek na stacjach benzynowych. Wątki filmowe kontynuowane są podczas rozmowy z reżyserem Grzegorzem **PACKIEM**, który pozwolił dzieciom ulicy nakręcić film o nich samych oraz w trakcie wertowania życiorysu „ryczącej czterdziestki" Godzilli, która od czasu narodzin trzykrotnie utyła i urosła o 50 m, ale nie wyładniała. **machina** rozmawia też z twórcą hitu „Bongo Bong", lewicowym partyzantem, posiadającym 16 kart kredytowych – Manu **CHAO** oraz odwiedza Bartka **FISZA** Waglewskiego, który zamiast pójść w ślady ojca-rockmana, tworzy inteligentny hip hop, a w wolnych chwilach maluje obrazy. Międzynarodowo robi się, kiedy subiektywny miesięcznik z jednej strony namawia Polaków do nauki capoeiry – brazylijskiej mieszanki tańca i bezkontaktowej samoobrony, a z drugiej – odkrywa nieznane oblicze Moskwy, czyli przedstawia raport z tamtejszych underground'owych klubów, w których gra wiele zadziwiających zespołów. Ponadto **machina** przedstawia kolejne etapy zarażania się cyklozą, czyli uzależniania się od rowerów i podsłuchuje prowadzoną przy filiżance kawy rozmowę o tym, po co jest ubranie. Wreszcie – jak zawsze subiektywnie – recenzuje płyty, książki, filmy i gry komputerowe oraz – choć już bardziej obiektywnie – bo wspólnie z czytelnikami wybiera najlepsze polskie momenty filmowe, by na koniec poczęstować plotkarskim i nie pozbawionym ostrości „Przecierem". Dołączony do numeru **magnes** skupia się tym razem na odkrywaniu zagranicy w Polsce.

Aby poznać tajemnice sztucznych dziewczyn, fenomen capoeiry lub wspomnianą zagranicę wystarczy zadzwonić w piątek, 17 sierpnia o godz. 12 pod nr telefonu (085) 748 74 74 i odpowiedzieć na pytanie: w jakim ostatnio filmie główną rolę zagrała Angelina Jolie?

DJ BĘBEN



WEEZER „Weezer" (3 $truny)

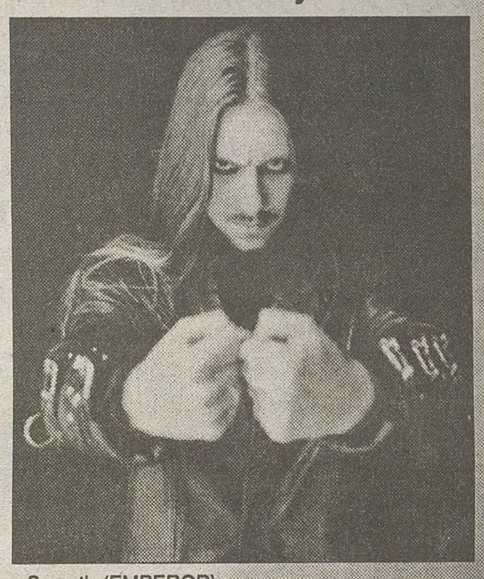
Interscope/Universal Music Polska

Grupa **WEEZER** powraca do źródeł swojej twórczości. Nowy album to proste, gitarowe granie z melodyjnymi, beatlesowskimi wokalizami. Wprawdzie muzyka łatwo wpada w ucho, jest skoczna i rytmiczna, ale przy dłuższym słuchaniu odnosi się wrażenie, że brakuje jej motoryki, a całość jest nieco rozmydlona i bezpłciowa. Kompozycje oparte są na wybrzmiewających, nietłumionych akordach, granych na przesterowanych gitarach. Przez tę ścianę dźwięku o nieco brudnym brzmieniu przebija się melodyjny, może nieco zbyt mało energiczny śpiew Riversa **CUOMO**, autora całej zawartości płyty. Prosta perkusja i rytmiczne riffy w niektórych kompozycjach zdradzają inspirację muzyką punkową, ale nie tą z epoki **SEX PISTOLS**, a raczej bliższą estetyce współczesnego punk rocka. Naleciałości te słychać w otwierającym płytę „Don't Let Go" i chociażby w takich piosenkach jak „Crab" i „Simple Pages". Spokojniej i już prawie bez przesterowanych gitar jest w „Smile" i „Island in the sun". Zwłaszcza ten ostatni, ze względu na nośny refren, przy odrobinie szczęścia mógłby stać się radiowym przebojem. Zastanawia jedynie fakt, iż płyta zawiera tylko dwadzieścia osiem minut muzyki. Biorąc pod uwagę, że poprzedni album grupy ukazał się pięć lat temu, jest to posunięcie co najmniej ryzykowne. Tym bardziej, że przyzwyczailiśmy się już raczej do płyt, których muzyka szczelnie wypełnia pojemność nośnika CD. Czyżby chłopakom nie starczyło pomysłów, aby „spiąć" jeszcze parę akordów? A może jest to zmyślnie przemyślany fortel, polegający na wywołaniu w słuchaczu wrażenia niedosytu? Jeżeli chłopaki rzeczywiście obrały sobie taki cel, to chyba im nie wypaliło. Dwadzieścia kilka minut, mimo wszystko monotonnych minut muzyki, to wystarczająca dawka. W większej ilości mogłaby się okazać ciężkostrawna.

(man)

METAL NEWS ▪ METAL NEWS ▪ METAL NEWS

Black`owa jesień



Samoth (EMPEROR)

Fani black metalu powinni być usatysfakcjonowani jesiennymi zapowiedziami wydawniczymi. We wrześniu ukażą się nowe płyty: **DARKTHRONE** „Plagueweilder" oraz **DARK FUNERAL** „Diabolis Interium". Natomiast na początku października w sklepach pojawi się kolejne dzieło **EMPEROR**, zatytułowane „Prometheus: The Discipline of Fire and Demise".

Nagrywanie trzeciego albumu, który prawdopodobnie będzie nosił tytuł „Chapter Three" zakończyli właśnie niemieccy black metalowcy – **AGATHODAIMON**. Płyta ukaże się jednak parę tygodni później niż to planowano – w połowie listopada. Zespół potrzebuje bowiem więcej czasu, aby zapewnić, że okładka będzie spełniała ich wymagania.

Natomiast we wrześniu zaszywa się w studio wraz z Peterem **TAGTGREN**'em formacja **IMMORTAL**. Nowy album ma pojawić na początku lutego przyszłego roku, po czym pod koniec marca 2002 r. **IMMORTAL** (plus **HYPOCRISY** i **WARHAMMER**) wyruszy na trasę. Czy ten zestaw odwiedzi Polskę – nie ma jeszcze żadnych ustaleń.

Nadciąga KATAKLYSM

Wiadomo już natomiast, że 12 września w warszawskim klubie „Proxima" zagrają szaleni Kanadyjczycy z **KATAKLYSM**. Wystąpią w ramach trasy, promującej nowy album „Epic (The Poetry Of War)", który ukaże się na początku września.

Na żywo...



Krabathor

W Chłapowie koło Władysławowa, w dniach 24-26 sierpnia odbędzie się Dying Art Open Air Festiwal. Zagrają m.in. **KRABATHOR, PANDEMIA, TRAUMA, DEVILYN, DEMISE, HATE, DOMAIN, WITCHMASTER, DAMNATION, MISTERIA, YATTERING** oraz około 20 innych zespołów. Początek: w piątek – o godz. 16 a w sobotę – o godz. 14. Koncert poprowadzi Jaro.Slav. z **LUX OCCULTA**.

Bilety na oba festiwalowe dni kosztują w przedsprzedaży (prowadzi ją sieć Empik w całej Polsce) 45 zł, a w dniu imprezy na miejscu – 55 zł. W cenę wejściówki wliczona jest opłata za pole namiotowe. Istnieje także możliwość rezerwacji biletów przez Internet pod adresem e-mail`owym: dyingart-rezerwacja@wp.pl.

Jako prawdziwa metalowa uczta zapowiada się tegoroczny „Mystic Festival", którego gwiazdą będzie **MAYHEM**. Ponadto wystąpią **CHILDREN OF BODOM, ZYKLON, SINISTER** i **BEHEMOTH**. Niedawno swój udział potwierdził także norweski **SOURCE OF TIDE**, którego liderem jest Lord PZ z **PECCATUM**.

Festiwal odbędzie się 13 października w Hali „Wisły" w Krakowie. Początek koncertu – o godz. 13, wstęp – od godz. 12. Bilety w przedsprzedaży kosztują 65 zł, w dniu koncertu – 80 zł. Więcej informacji pod numerem (012) 38 92 135.

LACRIMOSA dwa razy

Po raz pierwszy w Polsce pojawi się jeden z najlepszych zespołów gotyckich – **LACRIMOSA**. 1 listopada wystąpi wraz z supportem w „Stodole" w Warszawie, a dzień później – w krakowskiej Hali „Wisły". Wcześniej – 1 października należy spodziewać się kolejnego dzieła Tilo **WOLFF**'a, które będzie nosić tytuł „Fassade".

Powracają obrzydliwcy

Po długiej przerwie w działaniu death metalowi „obrzydliwcy" z **PUNGENT STENCH** właśnie skończyli nagrywanie nowej płyty, która pojawi się na początku października. Ponadto wytwórnia Nuclear Blast wyda w ramach serii „Classics" dwa zremasterowane, wcześniejsze albumy zespołu: „Been Caught Buttering" and „Dirty Rhymes and Psychotic Beats".

Z innych zapowiedzi warto wspomnieć o nowych płytach **MESHUGGAH** „Rare Trax", **DESTRUCTION** „The Antichrist" i **ROLLINS BAND** „Nice", które ukażą się pod koniec sierpnia. Na wrzesień zapowiadane są m.in. „Uncivilization" **BIOHAZARD**, „Dunkle Energie" **UMBRA ET IMAGO**, „No World Order" **GAMMA RAY**, „Live In L.A. (Live & Raw)" **DEATH**, „Violent Revolution" **KREATOR** i „Killing Ground" **SAXON**. Z kolei październik to czas nowych albumów m.in. **SINISTER** „Creative Killings", **KING`a DIAMOND`a** „Abigail Part II", **GRAVE DIGGER** „The Grave Digger" i **THERION** (tytuł jeszcze nieznany).

Acidzi w koncernie

Po wieloletniej współpracy z niezależnymi firmami (nie licząc epizodu z Warnerem) **ACID DRINKERS** podpisali kontrakt z polskim oddziałem jednego ze światowych koncernów, należących do tzw. wielkiej piątki – Sony Music Polska. Pierwszym wydawnictwem, jakie obejmuje kontrakt, będzie płyta „Acidofilia?" – już 13. w historii grupy. Nagrania rozpoczną się w grudniu, a premiera przewidziana jest na kwiecień 2002 r.

opr. DJ BĘBEN

KAJA PASCHALSKA „Kaja Paschalska"

Magic Rec. (2+1/2 $truny)



Muzyczny debiut Kai **PASCHALSKIEJ**, popularnej Oli z telewizyjnego serialu „Klan", nie powinien nikogo dziwić. Śpiewające aktorki to już nie nowość, a raczej regularne zjawisko na naszej scenie muzycznej. Bo czyż jest prostsza metoda na sprzedanie płyty niż napisanie kilku przyjemnych, łatwo wpadających w ucho piosenek, które później zaśpiewa znana i lubiana dziewczyna z popularnego telewizyjnego tasiemca? Chyba nie. Tym bardziej, jeżeli w produkcję płyty zaangażuje się osobę, mającą w swym dorobku spore osiągnięcia w tym zakresie. Tak jest w przypadku albumu Kai **PASCHALSKIEJ**, przy którego produkcji palce maczał Tony **CATANIA** – odpowiedzialny m.in. za sukces debiutanckich albumów Scatman **JOHN`a** i **R`n`G**. Kilka piosenek we współpracy z Markiem **CZAPSKIM** napisał też Krzysztof **ANTKOWIAK**, pamiętany głównie jako nieopierzony młodzian śpiewający piosenkę o „Zakazanym owocu". Jak się łatwo domyśleć, piosenki śpiewane przez Kaję są lekkie i utrzymane w tanecznych rytmach. Jest odpowiedni beat, podrasowany elektroniką, na drugim planie – odrobina brzmień naturalnych instrumentów i melodyjne aranżacje, czyli podstawowe składniki typowej współczesnej muzyki tzw. „środka". Kompozycje trzymają równy poziom, czyli nie wyrastają ponad przeciętną, ale też nie rażą nieudolnością czy prymitywizmem. Trzeba przyznać, że debiutancka płyta młodziutkiej Kai umiejętnie wpasowała się w potrzeby współczesnego rynku muzycznego. Piosenki mieszczą się w przepisowych długościach, a aranżacje nie grzeszą oryginalnością. Ale chyba o to dziś chodzi w nastawionym na masowość przemyśle muzycznym. Potwierdził to tegoroczny festiwal w Opolu, gdzie Kaja wygrała konkurs debiutów. Co dalej? Myślę, że teraz płyta będzie się dobrze sprawdzała na dyskotekach i to nie tylko tych szkolnych.

(man)

METRO ZAPRASZA

Białostocki klub „Metro", mieszczący się przy ul. Białówny przygotował dla Czytelników „Po $trunach" po cztery podwójne zaproszenia na dwie imprezy.

W piątek, 17 sierpnia w klubie odbędzie się party z cyklu MP², podczas którego zagra **DJ K1 Kriz** wraz z gośćmi. Natomiast w sobotę, 18 sierpnia „Metro" zaprasza na imprezę „Mix Up vol. 4". Techno i minimal techno grać będą **DJ Extase** i **Phase 909** z Warszawy oraz **DJ V2** z Białegostoku.

Aby odebrać zaproszenia, wystarczy zgłosić się dziś, 17 sierpnia (wraz z aktualnym wydaniem „Gazety") do Biura Gry „Gazety Współczesnej".

DJ B.

Redaktorzy „Po $trunach" ze zdumieniem stwierdzili, że ogromna dziura budżetowa ulokowała się akurat w ich szafie pancernej i pochłonęła wszystkie nagrody. W tej sytuacji (tola) zaproponował wprowadzenie nagród rotacyjnych, czyli przekazywanie ich w ramach solidarności społecznej Czytelnikom przez Czytelników, Pit – opodatkowanie muzyków na emeryturze, natomiast DJ Bęben zasugerował, aby sprzedać okręt-pamiątkę ORP Błyskawica (zamiast samolotu wielozadaniowego), co od razu poprawiłoby stan kasy. Okazało się jednak, że przewidująca Sierotka Losująca umieściła wcześniej wszystkie nagrody w bankach szwajcarskich, dzięki czemu losowanie odbyło się bez przeszkód. I tak nagrody trafią do Anety Sadowskiej i Iwony Małyszko z Białegostoku, które zgodnie z prawdą historyczną odpowiedziały, że na Korsyce urodził się Napoleon Bonaparte. Obie panie zapraszamy do Biura Gry „GW".

Dziś pytanie z gatunku filmowych. W jakim serialu gra Kaja Paschalska:

a) „Klan", b) „13 posterunek", c) „Graczykowie"?

Na odpowiedzi z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 231



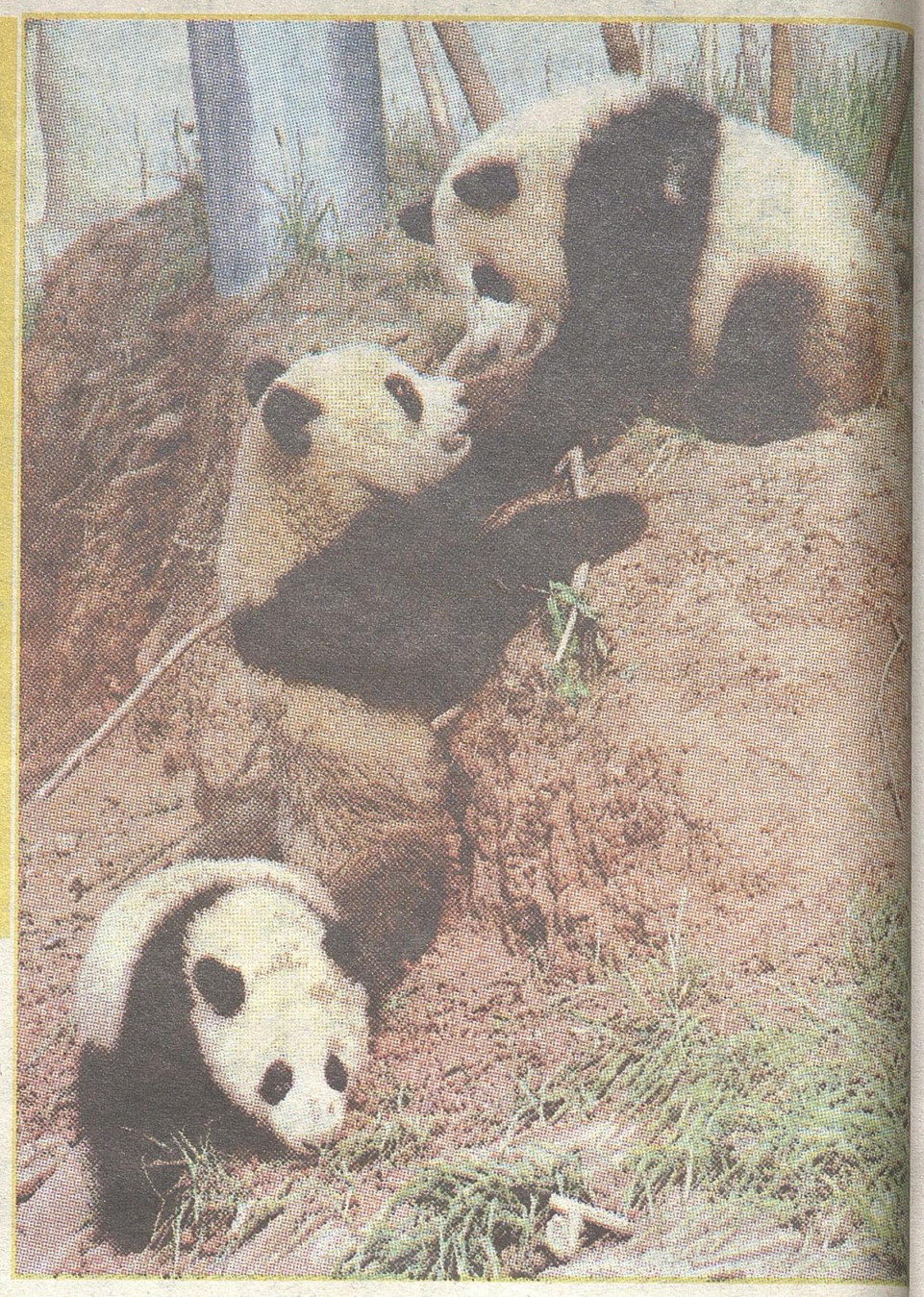
Cześć! Ostatnie dwa tygodnie wakacji pewnie większość z Was spędzi na przygotowaniach do szkoły. Przecież tyle jest do zrobienia, do kupienia, do załatwienia... Tylu rzeczy potrzeba. Sądzę, że Wasi rodzice też będą mieli pełne ręce roboty. Pamiętajcie o tym i bądźcie dla nich bardziej mili.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 406. otrzymują: ***Ela Kozłowska z Bakałarzewa, Martyna Trzcinka z Białegostoku oraz Ania Kozłowska z Suwałk.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

Na zdjęciu widzicie młode pandy bawiące się na wybiegu w ośrodku naukowo-badawczym w Chengdu w Chinach. Tutejsi naukowcy od lat pracują nad sposobami uratowania pandy wielkiej, symbolu Chin, przed całkowitym wyginięciem. Gatunek ten niezwykle rzadko rozmnaża się w niewoli. Jednak niedawno naukowcy z ośrodka poinformowali, że aż 13 pand wielkich spodziewa się potomstwa, a narodziny kolejnych małych pand wielkich oczekiwane są w ciągu najbliższych miesięcy.
Fot. PAP



WSPÓŁCZESNA 410 DZIECIOM

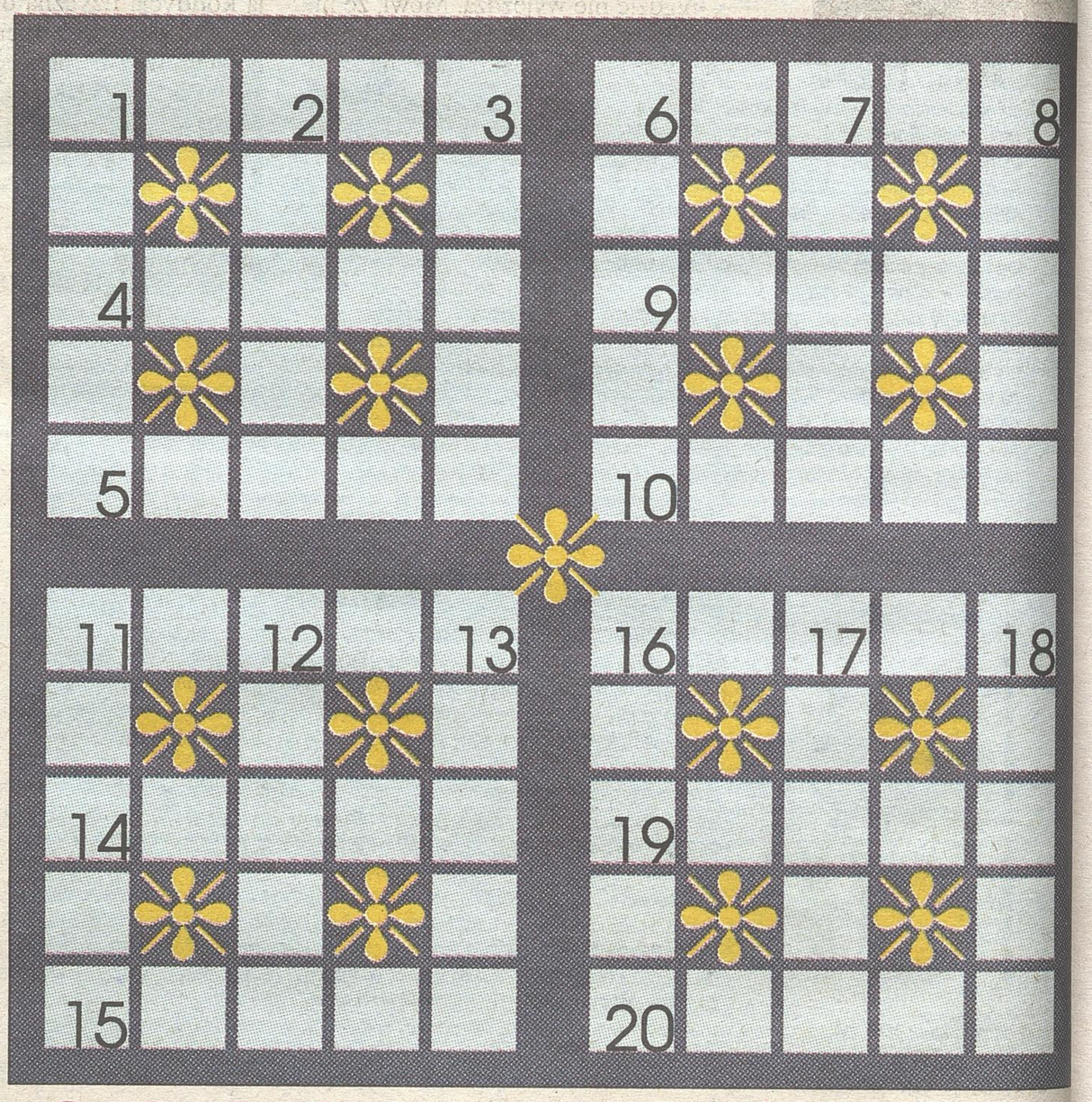
Cześć Dzieciaki!

TERAZ MY

Wygląda na to, że Basia Żeruń z Bielska Podlaskiego i Marzena Prychocka z Kolonii Lewickie stały się moimi stałymi współpracownicami. Dziś znów prezentuję ich zadania – cztery małe krzyżówki Basi i logogryf z hasłem Marzeny. Życzę powodzenia w rozwiązywaniu.

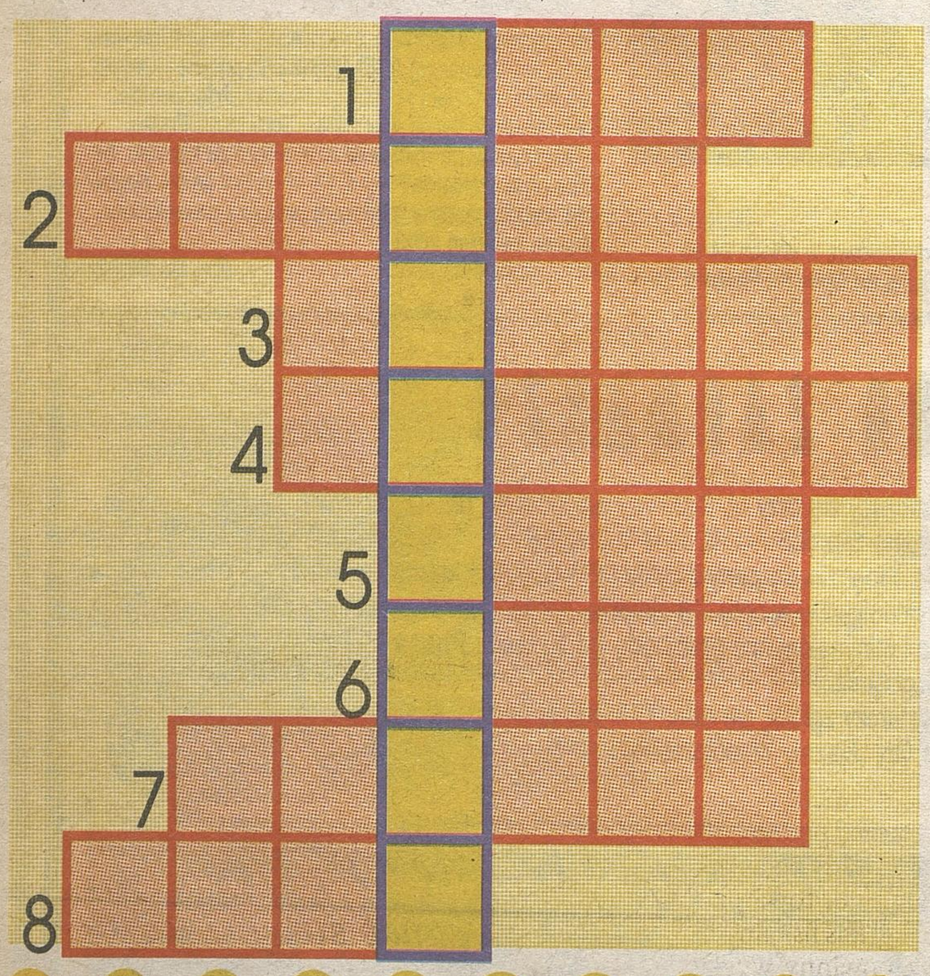
KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1. Gotuje się go z kapusty i mięsa. 4. Szlachetny metal używany w jubilerstwie. 5. Ma ją każda rzecz. 6. Bardzo jadowity wąż zwany okularnikiem. 9. Smażony z jajek. 10. Gra w teatrze. 11. Inaczej koń. 14. „Żona" kota. 15. Mała nora. 16. Oświetla. 19. Ciche mówienie. 20. Daje mleko. PIONOWO: 1. Kombajn lub zwierzę. 2. Setna część złotego. 3. Pomieszczenie na narzędzia. 6. Pień drzewa bez gałęzi. 7. Trzeba go skasować po wejściu do autobusu. 8. Jesienny kwiat. 11. Groźny dla człowieka morski drapieżnik. 12. Potoczna nazwa motocykla. 13. Na spódnicy Szkota. 16. Mały las. 17. Biały napój. 18. Z rodziny Opla.



LOGOGRYF Z HASŁEM

1. Na przykład gimnastyczna. 2. Ptak z długim czerwonym dziobem i z długimi czerwonymi nogami. 3. Imię sławniejszego Pazury. 4. Bardzo pracowity owad. 5. Uważa się go za najlepszego przyjaciela człowieka. 6. W wierszu Jana Brzechwy tańcowała z nitką. 7. Inaczej tornister. 8. Zostaje po ściętym drzewie.



WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Jedno z rodziców. 2. Wyrzuca ją wulkan. 3. Używa ich taternik. 4. Gruby sznurek używany przez alpinistów. 5. Do, re, mi i tak dalej. 6. Niezbędna na lekcji geografii. 7. Ryba najczęściej przyrządzana na wigilię.



Konkurs „Massy" i „Gazety Współczesnej"

Narysuj swoje wakacje

Podczas wakacji może zdarzyć się wszystko! Warto to zapamiętać i narysować. „Gazeta Współczesna" i firma „Massa Company" oraz Centrum Handlowe „Marko" zapraszają wszystkich przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w wielkim wakacyjnym konkursie rysunkowym. Swoje przygody można namalować lub narysować pod warunkiem, że wszystko zmieści się na kartce z bloku rysunkowego (format A-4). Honorowy patronat nad konkursem objął podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński.

Przez całe wakacje, aż do 20 września, w każdy wtorek i piątek w „Gazecie Współczesnej" będziemy drukować specjalne kupony. Wystarczy wyciąć pięć z nich, nakleić na rysunek (oczywiście z drugiej strony) i przesłać pod adresem „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 lub „Massa Company": 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul. Generała Władysława Andersa 38. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 6 października w „Gazecie Współczesnej".

Na uczestników konkursu czekają rowery górskie, hulajnogi, zestawy gier oraz inne atrakcyjne nagrody. (jaż)



OFERTA SPECJALNA DLA ROLNIKÓW

ZAKŁADY AZOTOWE "PUŁAWY" S.A. jak co roku wprowadzają

posezonową bonifikatę na SALETRĘ AMONOWĄ

Rolnicy, którzy skorzystali z ubiegłorocznej oferty i zakupili saletrę przed sezonem, zaoszczędzili 200 zł na tonie nawozu.

Nie zwlekaj, skorzystaj z posezonowej bonifikaty.

Już od sierpnia tańsza saletra amonowa

w fabrycznych punktach sprzedaży, na terenie całej Polski.

ZAKŁADY AZOTOWE „PUŁAWY" S.A. 24-110 PUŁAWY, AL. TYSIĄCLECIA P.P.13, TEL: 081/ 8876114, FAX 081/ 8876161

N1040042

---

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

D1040214

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.

N1040227

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH

„CERAMIKA"



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

N1040280

WĘGIEL
NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55

PW BAZAROL SC.

M1030265

KSIĘGARNIA EDUKACYJNA

ZAPRASZA!

Wszystkie podręczniki w jednym miejscu!!!
Nowo otwarta księgarnia pod patronatem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (WSiP) zaprasza uczniów i nauczycieli do zakupu podręczników, scenariuszy lekcyjnych, metodyki oraz pomocy szkolnych.

Białystok, ul. Sienkiewicza 18
tel./fax 743-61-80

Ełk, ul. Armii Krajowej 18
tel. (087) 621-32-44

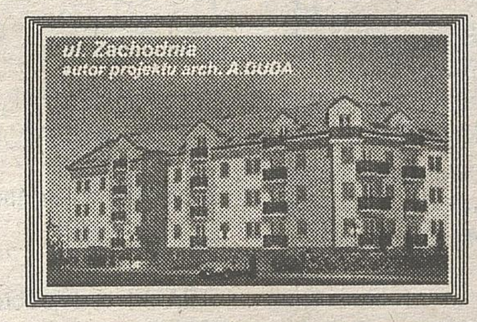
Suwałki, ul. Chłodna 5
tel. (087) 565-11-59

czynna 10°° - 18°°, sobota 10°° - 15°°

Zapraszamy

M1040457

MIESZKANIA



Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
- *mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²*
- *stała cena od dnia umowy*
- *płatność w dogodnych ratach*
- *realizacja III kw. 2002 r.*

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- 4 pok. 85,40 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8°°-16°°, w soboty 9°°-13°°
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

N1040334

STIHL®

PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH!
LANCA ROTACYJNA GRATIS

✓ *NOWOCZESNE* ✓ *NIEZAWODNE* ✓ *BEZPIECZNE*



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT**

N1036108

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Wydział Zamiejscowy w Ełku

prowadzi nabór w systemie stacjonarnym, zaocznym i wieczorowym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing** o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

Studenci mają możliwość zaliczania semestru za granicą.

Warunki przyjęcia:
1. Złożenie kompletu dokumentów.
2. Rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu.
3. Opłacenie wpisowego i pierwszej raty czesnego.

Informacje i przyjmowanie podań:
Wydział Zamiejscowy w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grodzieńska 1
tel. (0 87) 621 14 46, 621 61 46
19-300 Ełk, ul. 3 maja 10 (budynek kurii)
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl

N1040549

TYLKO 397 PLN MIESIĘCZNIE

OCTAVIA 1,9 SDi Diesel
TYLKO 47.000 zł!!

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



SKODA OCTAVIA

UWAGA! ZAPRASZAMY NA JAZDĘ PRÓBNĄ FABIĄ SEDAN

SKODA FABIA TYLKO 30.690 zł
(poduszka powietrzna, immobilizer, obrotomierz, gwarancja nadwozia 10 lat)
cena samochodu: 47.000 PLN
wkład własny: 27.000 PLN
okres kredytu: 72 miesiące

ŠKODA Kredyt

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

N1040579

Zakład Energetyczny Białystok S.A. zawiadamia, że z okazji Dnia Energetyka odprawiona zostanie w Świętej Wodzie k.Wasilkowa Msza Święta w intencji Energetyków Podlasia.

Uroczystość odbędzie się w dniu 26 sierpnia 2001 roku o godzinie 12.00.

Serdecznie zapraszamy obecnych i byłych pracowników do udziału w tej uroczystości.

(1040502)

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N1040293

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE
SZKŁO BUDOWLANE
okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit
mar-GLASS
Białystok, ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

N1040332

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R". 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19.

1331850
BELGIA, farma do 30 lat, ☎0503-672-791.

1335165
BRYGADĘ tynkarską. ☎0-605-241-180.

1335134
BRYGADĘ tynkarzy. ☎0-605-241-180.

1334212
CHAŁUPNICTWO, koperta+ znaczek. Marian Antończak, Sterławki Wielkie, 11-520 Ryn.

1332530
DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa, 790 brutto. ☎0501-07-21-00.

1324361
FIRMA zatrudni młodą, dyspozycyjną, nie uczącą się osobę z dobrą znajomością obsługi komputera (szczególnie programu Corel DRAW) na stanowisko specjalisty ds. marketingu i reklamy. Tel. (086)219-89-06.

114905
FIRMA zatrudni osobę do wykonywania prac budowlanych i wykończeniowych. Tel. (086)219-89-06.

114906
FRYZJERKĘ. ☎0-604-302-029.

1334829
GRAJEWO - restauracja organizuje wesela, chrzciny, stypy, itp. ☎0-601-397-141.

1331918
HURTOWNIA zatrudni pracowników, wysokie zarobki. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.

215631
OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-60 lat). ☎(0-85)66-35-435.

1333580
PILNIE. Zlecimy składanie długopisów- dostawa, odbiór. ☎0-602-36-15-43.

1330372
PILNIE! Umieścimy płatną reklamę (pojazdy, budynki) do 2.500 -umowa, ☎0602-39-49-31.

1324364
RECEPCJONISTĘ (recepcjonistkę) z referencjami. ☎(086)2720-630.

114844
SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894.

1330369
TYNKARZA gipsowego zatrudnię: ☎0604-065-175, 0604-695-168.

114864
UMIEŚĆ reklamę (samochody, obiekty) do 2.000,-. ☎0-607-052-518.

1330370
ZATRUDNIĘ FIRMY ORAZ OSOBY DO SPRZEDAŻY POŻYCZEK TEMPO PLUS BEZ PORĘCZYCIELI ORAZ INNYCH PRODUKTÓW FINASOWYCH, ☎0606-646-237.

1334963
ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych masarzy. Staż minimum 5 lat w zawodzie. ☎(0-85) 716-20-37.

1333759
ZATRUDNIMY. Cały kraj, ☎(0-24)355-66-33.

1333786
ZATRUDNIMY chałupniczo, ☎(024)355-72-62.

1333266
ZATRUDNIMY lakiernika przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5, ☎(0-87)565-04-79.

215608
ZBIORY runa leśnego - Szwecja. ☎0-504-980-496.

1330633

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AUGUSTÓW "THEO". ☎(0-87)643-54-96.

215413
"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.

215605
MAZURSKA Korporacja Nieruchomości www.mkn.com.pl. Ełk - ☎(0-87)621-30-02, Giżycko - ☎(0-87)429-33-27, Olecko - ☎(0-87)520-13-86, Pisz- ☎(0-87)423-29-62.

1330703

❒ KUPIĘ

SIEDLISKO, okolice Puszczy Białowieskiej, ☎(0-85)743-79-81.

1334252
ZIEMIĘ, okolice Knyszyna, ☎0600-629-305.

1335074

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Grochowa, ☎(0-85)745-20-17.

1335136
2-POKOJOWE, Gruntowa. ☎0-605-086-172, ☎(0-85)651-99-48.

1332024
2-POKOJOWE, ☎(0-85)654-41-62.

1331503
2-POKOJOWE 48 mkw. Kleosin. ☎(0-85) 868-10-34.

1332092
35 mkw., 1-pokojowe, Piłsudskiego, 45.000 zł, ☎(0-85)742-43-38.

1334624
39 mkw. III piętro, Piłsudskiego, 50.000,-. ☎(0-85)6-530-049.

1335039
44 mkw. Szarych Szeregów. ☎(0-85)716-39-20, ☎0-503-39-92-47.

1334481
50 mkw.: Skłodowskiej, Białystok. ☎(086)2188-223, (085)742-00-82.

114876
60 mkw. Białostoczek. ☎(0-85)651-60-55.

1332624
61 mkw. osiedle zamknięte, Mickiewicza. ☎(0-85)732-48-92 po 20.00.

1333694
62 mkw. osiedle Piasta. ☎(0-85)7-413-524.

1330642
ATRAKCYJNE 3-pokojowe w centrum Suwałk, z garażem lub bez. ☎(0-87)566-28-16, ☎0503-180-071.

215589
BUDYNKI z ziemią 8 ha lub bez ziemi, ☎(087)428-34-75.

1334766
DOM, Bielsk Podlaski, ☎(0-85)730-46-18 po 17.00.

1334906
DOM- centrum Knyszyna, tanio. ☎(0-85)716-70-25.

1331935
DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.

215493
DOM 140 mkw. działka 850 mkw. Krzywe k.Suwałk. ☎(0-87)563-07-03.

215594
DOM bliźniak z dobudówką: Łomża, ☎(0-86)216-02-34, 215-76-11.

114788
DOM do rozbiórki drewniany. ☎(0-85)716-36-90.

1334631
DOM drewniany do rozbiórki, ☎(0-85)719-29-63.

1334785
DOM drewniany, działka 800 mkw., ☎(0-85) 710-19-33.

1334060
DOM (działka 340 mkw.): Łomża, Marynarska 3.

114896
DOM murowany. Suwałki, ☎(0-87)567-25-08, ☎(0-87)569-34-69.

215509
DOM w Narwi. ☎(0-85)743-78-81.

1333579
DOM wolnostojący w Suwałkach. ☎(0-87)517-30-99.

215599
DOM z budynkami gospodarczymi. Sypytkowski Tomasz, Kurejewka k.Grajewa.

1333883
DZIAŁKA budowlana Bielsk Podlaski. ☎(0-85) 730-27-86.

1335156
DZIAŁKA Księżyno 2000 mkw. Skrzynki do jabłek. ☎650-30-21.

1332371
DZIAŁKA uzbrojona 4200 mkw., Mrozy k.Ełku, usługi turystyczne, stacja paliw, ☎(087)610-24-01.

1333744
DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.

1331493
DZIAŁKĘ 1,2 ha z domem drewnianym w Zambrowie -całość lub na dwie części: ☎(087)423-62-88.

114898
DZIAŁKĘ budowlaną, Kleosin, ☎0605-086-624.

1334569
DZIAŁKĘ budowlaną, Niewodnica Korycka, ☎(0-86)476-01-72.

1335026
DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)744-18-33.

1333215
DZIAŁKĘ budowlaną 1100 mkw.: Jeziorko gm. Piątnica. ☎(0-86)219-15-66, 0608-059-365.

114920
DZIAŁKĘ budowlaną w Suwałkach. ☎(0-87)643-43-37.

215516
DZIAŁKĘ usługowo- rzemieślniczą 983 mkw. z budynkiem- Suwałki. ☎(0-87)567-54-16 po 16.00.

215623
DZIAŁKI budowlane po 2,5 ha, 7 km od Suwałk przy lesie. ☎(0-87)567-54-18.

215584
DZIAŁKI budowlane w Sokółce. ☎(0-85)711-39-87.

1331875
DZIAŁKI nad jeziorem Tajno k.Rajgrodu. ☎0-600-600-574, ☎(0-87)610-48-54.

1332127
DZIAŁKI rolne od 0,8 ha, 2 USD/mkw., Woroszyły k.Wasilkowa, ☎(0-85)719-76-38 po 18.00.

1334987
EŁK, domek, osiedle pod lasem. ☎(0-87)620-74-64.

1333882
EŁK, działki budowlane uzbrojone, gotowe domy jednorodzinne. ☎(0-87)621-44-44.

1334265
GARAŻE blaszaki 3x5 1300 zł. Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe- tanio. ☎090-314-885, ☎(0-41)26-32-742.

1332147
GOSPODARSTWO rolne, zabudowania. Zadworzany k.Sokółki. ☎(0-85)711-78-09.

1334945
GRAJEWO, Południe, M-4, II piętro, tan ☎(086)272-71-62, 0-502-162-324.

1333
GRAJEWO. Działki budowlane, niskie b downictwo, całość 7.760 mkw., ☎(0-32)2 23-95, wieczorem.

1328
GRAJEWO. Kopernika, działka 1 ha, Toc łowo, las 1 ha, ☎(0-86)611-24-83.

1334
JAGŁOWO, obrzeża Parku Biebrzańskieg dom drewniany, 50.000,-. ☎(0-87)644-3 67, ☎0-604-522-146, ☎0-602-154-696.

1334
KAWALERKĘ, (1996), Wasilków, pilni ☎(0-85)719-44-29.

1333
KAWALERKĘ. Augustów, ☎0604-858-62

215
LAS, olszyna, ☎(0-85)711-78-09.

1334
M-3 centrum Suwałk. ☎0605-201-954.

215
M-3 nowe, wyposażenie lub zamienię na pokojowe. ☎(0-87)621-00-43 po 20.00.

1335
M-4, 56 mkw., Parkowa 14, ☎0602-60-9 55.

1332
M-4: umeblowane; glazura, terakota, no okna "Hajnówka", drzwi antywłamanio (50.000 zł) -Łomża. ☎(0-86)218-64-17.

1149
M-4 w Łomży: ☎0608-742-576.

1149
M-5 (72,18 mkw.). Suwałki, ☎0600-43 137.

2156
MAGAZYN, ul. Handlowa 150, 2x300 mkw. lub wynajmę. ☎742-45-57.

1330
MIESZKANIE, 47 mkw, Olecko, ☎(087)52 25-85.

1332
MIESZKANIE, 61 mkw (wieżowiec), E ☎(087)610-92-44.

1332
MIESZKANIE, centrum Łap, ☎(0-85)71 62-08, wieczorem.

1334
MIESZKANIE, garaż w Wilkasach k.Giż cka. ☎(0-87)429-83-43.

1333
MIESZKANIE 45 mkw., I piętro, Ełk, ☎(87)621-00-55.

1333
MIESZKANIE 52 mkw. Suwałki, ☎(87)567-87-66.

2155
MIESZKANIE 60 mkw. Bystry k.Giżycka ☎(0-87)425-06-29.

1334
MIESZKANIE 65 mkw. podwójny garaż działka. Przebród, ☎(0-87)563-81-12.

2155
NIERUCHOMOŚĆ w Piszu 4300 mkw, z bu dynkiem magazynowym 700 mkw. Całość utwardzona, ogrodzona, wszystkie media ☎(086)218-70-16.

1149
OKAZJA! 2-pokojowe, cegła, garaż, tani niski czynsz, 79.000 zł, ☎(0-85)662-42-42.

1335
POLE 1 h na przedmieściu miasta Augusto wa, w tym budynek gospodarczy i sad, ☎(606-148-412.

1333
RUDA k.Grajewa, dom, budynek gospodar czy, garaż, działka 2.100 mkw., ☎(0 71)337-33-46, ☎(0-86)272-48-19.

1334
SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jezio rem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.

1333
SIEDLISKO, okolice Mikołajek, ☎(0-87)421 36-11.

1330
SPRZEDAM dwupokojowe. Wynajmę lokal handlowy w Giżycku. ☎(0-85)6-515-608.

1334
TANIO 4-pokojowe, umeblowane, Wasilkowska, ☎(0-85)675-12-82.

1333
TANIO po likwidacji sklepu sprzęt HiFi Jamaha, ☎0607-288-626.

1334
TRASA Giżycko- Mikołajki, działki, domek Kozin 16A. ☎(0-87)428-03-40.

1333
UZBROJONE: 4,20, 3,30, 1,50, 1,18, ☎0602-642-007.

1335
WYREMONTOWANĄ kawalerkę- Suwałki, Północ. ☎(0-87)565-63-52.

2156

❐ POSZUKUJĘ

3-POKOJOWEGO mieszkania, parter, I piętro, os. Białostoczek, ☎0603-115-257.
1334973

❐ ZAMIENIĘ

32 mkw. na większe. ☎(0-85)71-08-169.
1333576

WŁASNOŚCIOWE M-5, centrum -Siemiatycz na podobne Białystok, ☎0603-042-047, ☎0608-652-007, wieczorem ☎(0-85)744-88-67.
1334141

❐ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Towarowa, ☎(0-85)722-41-31.
1335178

35 mkw., parter, ścisłe centrum Białegostoku na gabinet, ☎(0-85)718-66-30.
1333728

38 mkw., ☎(0-85)740-01-36.
1333770

DO wynajęcia M-3 w Łomży, ☎0604-582-959
114931

KAWALERKA, ☎0602-794-825.
1334258

LOKAL 120 mkw. Grajewo. ☎(0-86)272-45-36.
1333906

LOKAL 130 mkw. z zapleczem socjalnym, klimatyzowane, alarm, Pułaskiego, ☎0606-610-570, ☎0606-264-777, ☎(0-85)74-65-425.
1333532

LOKAL 35 mkw., Mońki, centrum lub sprzedam, ☎(0-85)716-58-04.
1334506

LOKAL 37,5 mkw. naprzeciw PZU. Suwałki, ☎0602-308-827.
215548

LOKAL handlowy w Łomży - pow. 1000 mkw., Aleja Legionów 60A - do wynajęcia. ☎(0-86)218-26-71.
114921

LOKAL w DH "Wigry" do wynajęcia. Suwałki, ☎0603-212-119.
215593

MIESZKANIE- centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)563-06-19.
215597

MIESZKANIE 2-pokojowe. ☎0-600-792-760.
1333902

NOWE, dwupokojowe, Zachodnia, ☎0604-621-149.
1334911

NZOZ, gabinety lekarskie, lokale do wynajęcia w Suwałkach, ul. E. Plater. ☎0601-616-288.
215506

POSZUKUJĘ lokalu handlowego na sklep - minimum 150 mkw., centrum. ☎0608-610-609.
114895

SKLEP spożywczy do wynajęcia (całkowite wyposażenie): k.Dworca PKS Łomża, ☎(0-86)2169-453.
114925

WYNAJMĘ 2 niezależne lokale w centrum handlowym w Siemiatyczach, 160 mkw. i 600 mkw., ☎0602-716-744.
1333691

WYNAJMĘ domek letniskowy o wysokim standardzie nad Jeziorem Rajgrodzkim. ☎0-607-43-66-13.
1333774

❐ STANCJE

KAWALERKĘ. ☎(0-85)72-15-129 po 20.00.
1333866

POKOJE uczennicom: Łomży, ☎(0-86)2190-520.
114847

POKÓJ 2 uczniom, ☎(0-85)653-01-28.
1335179

POKÓJ studentce. ☎(0-85)6-522-150.
1334819

UCZNIOM, ☎(0-85)6-522-736.
1333904

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.
1288823

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1330429

AUTOMATY do bram, tanio, ☎(0-85)743-21-116.
1331852

BRAMY, ogrodzenia, kraty, ☎(0-85)718-90-05, ☎0608-420-744.
1333590

DOCIEPLANIE budynków, ☎(0-85)710-41-10.
1333679

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1330657

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1330655

RAK-BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
N1040234

GLAZURA, remonty, ☎(0-85)66-18-921.
1334173

KONSTRUKCJE drewniane, więźby dachowe, wykańczanie wnętrz, remonty. ☎0609-083-673.
215515

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
● krawężniki, obrzeża
● płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1040716

KOSTKA granitowa od 32 zł/mkw., kamień budowlany, piaskowiec, ☎0608-14-79-80.
1334788

NAJTANIEJ żwir zagliniony pod polbruk. ☎0-502-534-532.
1334577

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY,
ZABUDOWY, SYPIALNIE,
BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
N1040228

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową ☎(085)743-68-38, 653-77-12.
1332776

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85)742-36-26, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl.
1323946

PŁYTY gipsowe, panele, glazura. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.
215555

POLBRUK, starobruk - kompleksowo, ☎(0-85) 710-41-10.
1333681

POLBRUK - kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.
1330589

POSADZKI betonowe mixokretem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.
215602

PROFESJONALNE projektowanie, zakładanie ogrodów. Rośliny ozdobne. "Abies", ☎0604-124-558, ☎0604-073-426.
1328691

REMONTY, wykańczanie wnętrz. Suwałki, ☎(0-87)567-57-59.
215600

RUSZTOWANIA -wynajem, ☎(0-85)743-21-116.
1331851

RUSZTOWANIA. Złączą krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.
1333247

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.
1330931

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1330650

TYNKI gipsowe agregatem, malowanie, szpachlowanie, ☎(0-85)744-42-21.
1330422

USŁUGI hydrauliczne, ☎(086)218-01-14.
114853

WYKONUJEMY tynki gipsowe maszynowe, ☎0603-695-251, (086)219-27-17, 218-17-74, 218-46-05.
114867

ZABUDOWY BALKONÓW.
ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV,
ALUMINIUM. ZALUS,
(085)653-77-37, MALMEDA 17,
(WWW.ZALUS.COM.PL)
1332600

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.
1299304

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.
1331871

❐ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1333567

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
1331067

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.
1335003

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)663-47-93.
1334954

❐ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)66-34-606, ☎0603-128-033.
1322181

BUSEM- kraj, niedrogo. ☎0-604-861-985.
1331511

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.
1333244

FORD transit, ☎(0-85)663-58-58.
1334930

OSTRÓWKIEM. ☎0-605-830-333.
1329289

TRANSPORT po kraju, chłodnie, plandeki, niskopodwoziówka 1-24t, duży wybór aut. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
1333952

ŻWIR starem najtaniej. ☎0-605-830-333.
1329283

❐ INNE

INSTALACJE elektryczne. Montaż urządzeń, tanio, ☎0605-623-868.
1333667

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0601-56-61-81.
1328718

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06
1320693

REKLAMA, frezowanie www.abaplus.com.pl ☎(0-85)730-00-35.
1334333

RENOWACJA antyków, ☎(0-85)662-70-15.
1332591

WYWÓZ nieczystości płynnych i gruzu budowlanego, tanio, ☎(085)675-27-36.
1331130

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.
1335138

❐ MEBLE

MEBLE na zamówienie, ☎(0-85)662-70-15.
1332592

AUTOMOTO

❐ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY, ☎(0-85)716-48-16.**
1328991

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.
1330647

KUPIMY autobusy Autosan H10-10 lub H9-20/21, ☎(0-85)711-35-39.
1334991

POLONEZA po wypadku. ☎(0-85)65-68-812.
1334021

POWYPADKOWE, całe, kupię- gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1330648

❐ SPRZEDAM

2 lanosy 1,5S (1997/98) 15.000 zł, ☎(086)2192-789.
114927

ASTRA hatchback 1,6 (1993) 12.900 zł. ☎0-600-26-76-02.
1334222

ASTRA kombi 1,6 (1992) 11.900 zł. ☎0-600-26-76-02.
1334225

AUDI 80, 1,6 TD, (1989), 14.000 zł, ☎0609-627-085.
1335152

AUDI 80 (1988): ☎(0-86)218-24-66.
114902

AUDI 80 quattro (1991), 14.200,-. ☎0-600-26-76-02.
1334077

AUTOKOMIS DOBRZYNIEWO k.Nowego Aleksandrowa. TVB str. 636. ☎0-606-229-293, ☎(0-85)719-71-96.
1334072

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.
1334098

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2 (róg Krakowskiej). Raty, zamiany, kupujemy. ☎(0-85)746-03-48.
1331023

BMW 316i (1993) obniżany, 14-ramienne felgi (nowe), granatowa perła, atrakcyjny, pilnie, 20.500,-. ☎0-602-691-110.
1334058

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.
1303552

CIĄGNIK Jelcz 417 +naczepa Brandys (1997) stan db, 24.000 zł. ☎0-605-735-290.
1334143

CIĄGNIK siodłowy Jelcz C620 (1992) 3-osiowy, stan db, 15.000 zł. ☎(0-85)653-11-99, 0-601-241-441.
1334151

CIĄGNIK siodłowy Renault Major R-350 (1991) lekko uszkodzony: zderzak i okular, 21.500 zł. ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.
1334264

CIĄGNIK siodłowy Volvo F-12 400ps, globtroter (1991) na poduszkach, nowe opony, 45.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1334007

CITROEN xsantia 2.0i gaz (1994), 18.000,-. ☎(0-85)873-28-87, ☎0-604-096-414.
1334178

CORDOBA '96 pierwszy właściciel, salon ☎(085)746-01-80.
1333793

DAEWOO lanos 1.5 (1998) bezwypadkowy, 18.800,-. ☎0-606-229-293, ☎(0-85)719-71-96.
1334397

FIAT 126p (1997), ☎(086)2179-008.
114913

FIAT palio weekend 1,4K -20.000 zł. ☎0602-64-38-10.
114881

FIAT tempra, 1,6, (1994), ☎(0-87)621-12-31, ☎0504-657-322.
1333832

FIRMA AUTO BUZUN
W BRUKSELI PROWADZI
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH
OD PIERWSZEGO
WŁAŚCICIELA
MŁODYCH ROCZNIKÓW,
CENY OKAZYJNE.
☎00-32-476307149,
FAX 00-32-2-343-92-66.
215411

FORD fiesta, 1,1, (1996), trzydrzwiowa, 60.000 km, ☎(0-87)615-29-53, ☎0600-681-178.
1335030

FORD focus automat, stan idealny, 35.500,-. ☎0-604-281-051.
1334045

FORD minivan (1996) wersja amerykańska, złoty metalik. ☎(0-86)272-88-38.
1333705

FORD sierra 2,3D kombi (1990/96) 7.800 zł. ☎0-601-405-145.
1334201

FORD transit (1994) ciężarowo-osobowy, 26.000,-. ☎(0-86)272-83-25, ☎0-604-102-337.
1333065

FORD transit 2,5D (1990). ☎(0-87)565-33-77, ☎(0-87)567-39-45.
215596

FORD transit 2.0 benzyna, gaz (1986). ☎0-605-552-077.
1334052

FORD transit (1994): ☎(0-86)278-32-52.
114916

GALANT '94 nowy model ☎(085)744-55-48.
1333792

GOLF III 1.4 (1992), 14.900,-. ☎0-600-762-602.
1333989

HONDA CBR 600 F1, bardzo ładna, pilnie, 6.500 zł. ☎0-608-746-678.
1334176

IVECO bliźniaki, peugeot J5 tanio, 6.500,-. ☎653-19-46.
1334066

JELCZ -3 sztuki, 4 przyczepy, "Nysa", multikar, Żuka; ☎(0-86)278-30-49, (0-86)278-39-39.
114893

JELCZ 325W +HDS, ☎(0-85)715-64-26.
1332299

KAMAZ wywrotka skrzyniowa z HDS. ☎(0-87)516-13-46.
215609

KOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.
1331231

KOMIS, ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1331227

NAJTAŃSZE KOMPUTERY W POLSCE
WEDŁUG PISMA KOMPUTER ŚWIAT
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do nowo otwartego punktu handlowego w MAKRO
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel.: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel.:744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel.:744-43-64
Al. Jana Pawła II 92 lok. 51 (Front hall MAKRO)
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
Jedynie TAM liczne rabaty
WWW.SIMMTECH.PL
N1040358

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych
SENATOR
► POKOJE DZIECIĘCE
► SYPIALNIE, SZAFY
► PRZEDPOKOJE
► DRZWI NA WYMIAR
► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
Białystok, C.H. Aneks — ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
Bielsk Podlaski, — ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
1040483

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Andrzej Sarwa, „Wielki leksykon roślin leczniczych", Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 445.

Nie jest to pierwsza książka Andrzeja Sarwy poświęcona roślinom, że wymienię choćby „Lecznicze nalewki" czy „Lecznicze przyprawy". Proponowany leksykon jest jednak pozycją szczególną, wartą uwagi. Charakteryzuje bowiem aż ponad 1700 roślin użytkowych, z których większość ma właściwiści lecznicze. W poszczególnych hasłach znalazł się opis botaniczny rośliny, jej występowanie, informacje o wartościach leczniczych i ich działaniu oraz o sposobach stosowania w różnych dolegliwościach. Część szczegółową poprzedza omówienie rozmaitych sposobów prowadzenia kuracji ziołowych. Często zdarza się, iż nie przywiązujemy należytej wagi do roślin, niewiele o nich wiemy, nie zadajemy sobie trudu, aby je poznawać. A przecież „bez roślin nie moglibyśmy żyć nie tylko my, ale i żadne zwierzę". Warto więc posiadać choć trochę informacji na temat roślin, a „Leksykon..." zdaje się być najbardziej odpowiednią pozycją umożliwiającą ich zdobycie.



Lawrence LeShan, „Jak medytować. Podręcznik dla poszukujących samych siebie", przeł. Mariusz Trawiński, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Poradnik", Poznań 2001, s. 171.

Autor książki to praktykujący psychoterapeuta, pionier badań nad terapeutycznymi i etycznymi konsekwencjami medytacji. „Jak medytować", kolejna książka tego autora, to źródło inspiracji i praktycznych wskazówek dla wszystkich poszukujących wewnętrznego spokoju, samowiedzy i sposobu uwolnienia się od stresu. LeShan w prosty i przystępny sposób przedstawia kilka różnych typów medytacji i podpowiada, jak zdecydować, który z nich będzie dla danej osoby najlepszy. Czerpiąc z buddyzmu, zen, sufizmu, jogi, mistycyzmu chrześcijańskiego i żydowskiego, opisuje określone ćwiczenia i programy – począwszy od liczenia oddechów i prostych mantr, a skończywszy na ćwiczeniach grupowych i rozbudzaniu świadomości sensorycznej.

„Poważne uprawianie medytacji to trudne zadanie; często rozwiewają się nasze nadzieje, a przecież odczuwamy głęboką satysfakcję, kiedy naszym udziałem staje się ta najstarsza, a zarazem niepowtarzalna ludzka przygoda. Mam nadzieję, że będzie dla ciebie znaczyła tyle samo, ile znaczy dla mnie" – kończy wstęp do książki jej autor. Ten sam wstęp rozpoczyna jednak zdanie, które do mnie przemawia bardziej: „Medytacja jest jak powrót do rodzinnego domu".

(o)

80. urodziny Julii Hartwig

Julia Hartwig – wybitna polska poetka i eseistka – obchodzia w miniony wtorek 80. urodziny. Urodziła się 14 sierpnia 1921 roku w Lublinie. Tam też zdała w 1939 roku maturę. Jej ojcem był pionier polskiej fotografii Ludwik Hartwig, zaś starszy brat – Edward – jest wybitnym artystą fotografikiem.

Julia Hartwig zadebiutowała w latach 40. Do bardziej znanych jej tomików wierszy należą: „Chwila postoju", „Czułość", „Czuwanie", „Obcowanie". Opublikowała także m.in. „Pożegnania", „Wolne ręce", „Dwoistość", „Wybór wierszy", „Nim opatrzy się jesień", „Zobaczone". W 1999 roku najnowszy wówczas zbiorek wierszy Julii Hartwig – „Zawsze od nowa" – otrzymał tytuł książki grudnia Warszawskiej Premiery Literackiej. Tomik ten jest przeglądem całej twórczości poetki. Wyboru 100 utworów dokonała sama autorka.

Julia Hartwig ma w swoim dorobku wiersze liryczne, nostalgiczne, filozoficzno-refleksyjne, niekiedy nawiązujące do znanych wydarzeń historycznych i współczesnych. W najnowszych wierszach trzymająca dotąd na uwięzi emocje i uczucia, klasycyzująca poetka prezentuje się jako niebywale bezpośrednia, otwarcie opowiadająca o targających nią uczuciach. Kilka wierszy nawiązuje do nieobecności ukochanego mężczyzny – zmarłego w 1996 roku męża, również wybitnego poety i tłumacza Artura Międzyrzeckiego. Niektóre wiersze Julii Hartwig były śpiewane przez artystów – m.in. Marka Grechutę, Leszka Długosza i Bernarda Ładysza.

Poetka jest również autorką reportaży zebranych w książce „Z niedalekich podróży". W 1980 roku opublikowała zbiór szkiców pt. „Dziennik amerykański", a w roku 2001 – „Zawsze powroty – Dzienniki podróży", w których opisała swój pobyt we Francji, przede wszystkim w Paryżu, a także w Nowym Jorku, w latach 1986-1992.

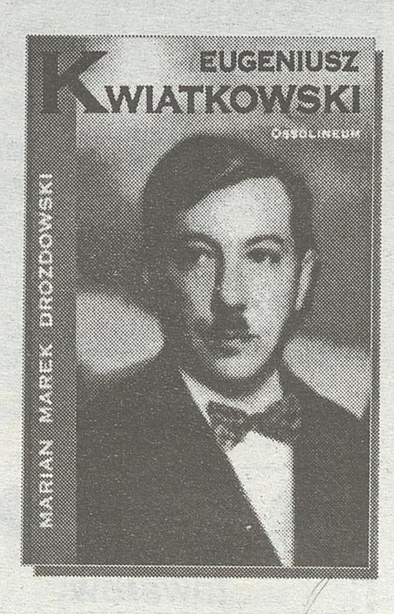
Istotnym elementem jej dorobku literackiego są przekłady. Szczególne zasługi ma Julia Hartwig w zaznajamianiu polskiego czytelnika z poezją amerykańską. Wraz z mężem – Arturem Międzyrzeckim – opublikowała monumentalną pracę przynoszącą polskie tłumaczenia najwybitniejszych wierszy współczesnych poetów amerykańskich, pt. „Antologia poezji amerykańskiej". Dziełem poetki są również tłumaczenia utworów dawnych i nowych poetów francuskich, a także monografia literacka pt. „Apollinaire" wydana w 1961 roku i przełożona m.in. na język francuski.

Julia Hartwig jest laureatką m.in. nagrody poetyckiej PEN Clubu za rok 1996. Współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym", „Kresami", „Twórczością", „Bydgoskim Kwartalnikiem Literackim" i „Zeszytami Literackimi". Dziesięć lat temu poetka otrzymała przyznaną po raz pierwszy literacką nagrodę im. Georga Trakla – austriackiego poety zmarłego w Krakowie w 1914 roku. Konkurs był organizowany przez Konsulat Generalny Austrii w Krakowie.

(opr. tm)

OD DESKI DO DESKI

Eugeniusz Kwiatkowski



W Serii Biografie wrocławskiego Ossolineum ukazała się książka Mariana Marka Drozdowskiego pt. „Eugeniusz Kwiatkowski". Jak zapewnia edytor, spełni ona oczekiwania tych wszystkich, których interesują losy znanych ludzi (szczególnie tych, którzy „...kreowali historię i nadawali ton życiu politycznemu Polski po roku 1918" oraz chcieliby poznać kulisy ich życia publicznego i prywatnego").

Po tomach, poświęconych cesarzowi Ottonowi III, Ignacemu Paderewskiemu, Augustowi II Mocnemu, Józefowi Piłsudskiemu czy Romanowi Dmowskiemu – postaciom, które tkwią w świadomości każdego średnio wykształconego Polaka, teraz oto jest biografia Eugeniusza Kwiatkowskiego, człowieka, którego nazwisko nigdy nie było eksponowane w podobnym stopniu.

A warte jest ono uwagi tym bardziej teraz, w czasach gospodarki rynkowej i otwarcia naszego kraju ku Europie, kiedy w sferach władz najbardziej powinny liczyć się logika i konsekwencja działania oraz przenikliwość polityczna – jedne z licznych zalet charakteru Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Urodzony w Krakowie Eugeniusz Kwiatkowski dzieciństwo spędził w rodzinnych majątkach ojca pod Zbarażem, co miało ogromny wpływ na kształtowanie się jego świadomości patriotycznej podbudowywanej lekturą książek Sienkiewicza. Wcześnie osierocony przez ojca, jako uczeń związał się z ugrupowaniami patriotycznymi. Był inżynierem chemikiem, żołnierzem Legionów, autorem wielu publikacji, politykiem (ministrem przemysłu i handlu: 1926-1930 oraz wicepremierem do spraw gospodarczych: 1935-1939).

Zainicjował m.in. budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz portu i miasta Gdyni, był zwolennikiem interwencjonizmu państwowego w gospodarce. Zapisał się złotymi zgłoskami w rozwoju gospodarki morskiej II Rzeczypospolitej. Jego rola w PRL-owskiej polityce morskiej i gospodarce określana jest jako nowatorska, choć też bulwersująca (był m.in. delegatem Rządu do Spraw Wybrzeża w latach 1945-1948).

Autor książki, zafascynowany wyraźnie postacią bohatera, uznaje go za najwybitniejszego – po Władysławie Grabskim – polityka gospodarczego II Rzeczypospolitej. Kwiatkowski był główną postacią jego dysertacji doktorskiej, która została opublikowana w 1963 r.

Eugeniusz Kwiatkowski zmarł 22 sierpnia 1974 r. Dotąd nie brak wyrazów uznania dla jego postawy i działalności ze strony różnych opcji. „Jego dokonania – wzorowego katolika, utrzymującego dobre stosunki z hierarchią kościelną, pisze autor – podkreślali m.in. (...) abp Tadeusz Gocłowski, opiekun Duszpasterstwa Ludzi Morza. Wysoko ocenił zasługi E. Kwiatkowskiego Jan Paweł II w swej homilii na Westerplatte. 13 czerwca 1997 r. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przekazał córkom Kwiatkowskiego Order Orła Białego przyznany pośmiertnie ich ojcu na wniosek członka Kapituły Jana Nowaka-Jeziorańskiego – wielkiego admiratora jego dzieła".

(kon)

Marian Marek Drozdowski „Eugeniusz Kwiatkowski", Ossolineum, Wrocław 2001.

Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?



Nie da się przecenić zasług Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego w szeroko pojętej edukacji rodziców. Zdaje się, iż temu właśnie rzeczony wydawca poświęca szczególną uwagę, choć i pozostała bogata część oferty wydawniczej jest starannie opracowana i przemyślana. Już w samej tylko serii „Psychologia dziecka" czytelnik miał okazję poznać tak wartościowe, pożyteczne i praktyczne pozycje, jak choćby „10 błędów popełnianych przez dobrych rodziców", „Wymarzone dzieciństwo", czy „Opowiadania dla Twojego dziecka". „Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić?" to kolejna książka tej serii. Tym razem mowa jest o tym, jak ważna jest konsekwencja w ustalaniu granic, które pozwolą dziecku jak najlepiej orientować się w otaczającym je świecie.

Pytania zawarte w tytule zwykle budzą wiele emocji, a odpowiedzi na nie jest niemal tyle, ilu odpowiadających. Znamy to na co dzień. Kiedy ojciec mówi: „nie wolno", mama często wtrąca: „nie przesadzaj, to tylko dziecko". Czasem swoje trzy grosze dorzuci i babcia, głaszcząc wnuka po główce i pozwalając na jeszcze więcej. Nawet dorosły miałby problem w takiej sytuacji, cóż dopiero dwulatek, czy nawet dziesięciolatek. A poza tym zapominamy, że dzieci potrafią doskonale wykorzystywać takie sytuacje.

Robert MacKenzie, autor książki, jest psychologiem wychowawczym i terapeutą rodzin. Od lat szkoli rodziców i nauczycieli w dużym okręgu szkolnym w Północnej Kalifornii, a także przygotowuje warsztaty prowadzone na terenie całych Stanów Zjednoczonych w ramach własnego programu „Wytyczanie granic". Pracując jako terapeuta, spotykał wielu rodziców sfrustrowanych złym zachowaniem swoich dzieci, choć wydawało im się, że dokładają wszelkich starań, by być skutecznymi w działaniach wychowawczych. Większość z nich pragnęła, by dzieci z nimi współpracowały i były odpowiedzialne. Rodzice ci nie wiedzieli jednak, jak skutecznie to dzieciom komunikować. Omawiana książka powstała z myślą właśnie o tych rodzicach, ale mogą z niej także skorzystać wszyscy ci, którzy pragną „lepiej komunikować się z dziećmi i wytyczać im jasne granice".

Czytając wstęp odnosi się wrażenie zbytniego optymizmu autora. Kiedy mówi: „Zapomnij o kazaniach, pogróżkach, karach i próbach perswazji. Nie będziesz już ich potrzebował" – mimo woli na twarzy pojawia się uśmiech. „Koniec także z kłótniami i próbami sił. Twoje dzieci będą rozumiały, co chcesz im powiedzieć, jeśli nauczysz się wytyczać stałe granice i wspierać swoje słowa skutecznymi działaniami". Uważasz, że w Twoim przypadku to niemożliwe? Warto sprawdzić. MacKenzie przedstawia bowiem techniki pomocne w powstrzymaniu niewłaściwego zachowania dzieci, które wydają się być skuteczne. Są one alternatywą wobec często spotykanej w takich przypadkach nadmiernej surowości lub pobłażliwości, wynikającej niejednokrotnie z przekonania, że i tak nic się nie da zrobić. Metoda, którą proponuje MacKenzie jest prosta, uporządkowana i dostosowana do kolejnych etapów rozwoju dziecka. Autor zapewnia, iż sprawdziło ją i z powodzeniem stosuje wiele tysięcy nauczycieli i rodziców, a jest ona skuteczna od drugiego roku życia aż do wieku nastoletniego. Kluczem do sukcesu, według autora, jest właściwa komunikacja, której można się nauczyć i konsekwencja.

(tm)

Robert MacKenzie, „Kiedy pozwolić? Kiedy zabronić? Jasne reguły pomagają wychowywać", przeł. Olena Waśkiewicz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, seria „Psychologia dziecka", Gdańsk 2001, s. 326.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
2. R. Kisiel, **Strzegom – Dobromierz 1745,** Bellona
3. E. Segal, **Bez sentymentów,** Albatros, Kuryłowicz



Początek lat 50. Dziewiętnastole... nia Nina Porter podejmuje prac... w kancelarii nowojorskiej agenc... teatralnej. Jest mimowolnym świadkiem bezpardonowej wal... o władzę i uznanie. Po kilku la... tach sama zostaje agente... i szybko pnie się na szczyty. Jed... nocześnie wiąże się z człowie... kiem, na którym ciąży opinia nie... udacznika i pechowca. Nie mogąc mieć własnych dzieci de... cydują się na adopcję. Ogromne problemy wychowawcze przera... stają Elliota. Zostawia żonę i dziecko i wyjeżdża do Kalifornii. Tam otwierają się dla niego nowe możliwości...

4. K. Grochola, **Nigdy w życiu!,** WAB
5. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny,** Media Rodzina
6. W. Szpilman, **Pianista,** Znak
7. H. Fielding, **W pogoni za rozumem,** Zysk i S-ka
8. I. Wolff, **Cel matrymonialny. Rok z dziennika Tiffany Trott,** Amber
9. Ch. Mopsik, **Kabała,** Cyklady
10. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak

(o)

W warszawskim Muzeum Literatury

„Kijów Bułhakowa"

Zdjęcia i pocztówki z Kijowa przełomu XIX i XX wieku oraz pamiątki po Michaile Bułhakowie można oglądać na otwartej w czwartek, 9 sierpnia, w warszawskim Muzeum Literatury wystawie „Kijów Bułhakowa".

Autor „Mistrza i Małgorzaty" przez większą część swego dorosłego życia związany był z Moskwą, jednak dzieciństwo i młodość spędził w Kijowie, gdzie m.in studiował medycynę. Wystawa „Kijów Bułhakowa" ma potwierdzić tezę o decydującym wpływie, jaki na kształtowanie się osobowości artystycznej pisarza wywarła ukraińska stolica.

Prezentowane w Muzeum Literatury zbiory udostępniły Muzeum Historii Miasta Kijowa i literacko-memorialne Muzeum Michaiła Bułhakowa. Ekspozycja składa się z trzech części. Pierwsza poświęcona jest miastu – jego architekturze i historii, druga pamiątkom po pisarzu i jego rodzinie, trzecia prezentuje biografię i twórczość Bułhakowa oraz jej znaczenie dla literatury. Wystawa „Kijów Bułhakowa" jest jednym z wydarzeń cyklu „Kijów w Warszawie, Warszawa w Kijowie". Będzie czynna do 5 września.

(o)

ZA TYDZIEŃ KOLUMNĘ POŚWIĘCIMY KSIĄŻKOM EDUKACYJNYM

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

UCZESTNIK CORRIDY / AROGANCJA		PYTA / BADA WARUNKI PRACY		ŚCIERKA / PRACOWNIK NP. „GW"		RŻYSKO		RODZAJ STATKU / ZEPSUTE JAJKO	KREWNA CYKLAMENU		DAWNIEJSZY ZMROK					
	12		5			28		3				32				
SILICIUM / CZĘŚĆ TALMUDU			27		8	RZEKA W SERBII		19			CENTRUM BRZUCHA					
		1				JESTEŚMY W NIEJ OD DAWNA					24					
LUBI PIELESZE / IMIĘ OLEJNIK										FIZYK WSZECHCZASÓW		IMIĘ ŁUBASZENKI				
26					15			11								
17			30			NP. SYCYLIA		LOKOMOTYWOWNIA	2							
DAWNIEJSZY PATROL NOCNY					KĄTOWNIK / STAROŻYTNOŚCI MÓWNICA	29					13					
MIESZKANIEC NOWEJ ZELANDII / DRZEWO TROPIKALNE, SAGOWIEC			22					WYŁANSOWAŁ „DIANĘ" / NP. ETAN	7							
GATUNEK ZBOŻA		ZGRYZOTA / DUŻY ZBIORNIK NA PALIWO			14			10	IMIĘ FITZGERALD		MOŻE BYĆ Z LUFCIKIEM					
23																
				MIASTO WE WŁOSZECH / WŁADCA WIATRÓW	6				20			NP. AUGUST II MOCNY				
WÓŁ DOŃ NIE PASUJE / DAWNY GNIEW				31			PLAMA Z ATRAMENTU									
						KRZEW OWOCOWY	21			4		16				
RYBKA AKWARIOWA				9		25	MUŁ	18								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

1. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – aforyzm Mieczysława Szargana

ZNÓW ZŁAMAŁA PRAWO / DO ODWANIANIA		PRZEPŁYWA PRZEZ GENEWĘ / EPIDEMIA		PRZEWÓD W DYSZY TURBINY PAROWEJ	2	WIERZBA ALBO DIABEŁ	18	MIASTO W CHINACH / IMPREZA SPORTOWA	5	WALUTA GAMBII / WANADOWIEC		CIZIA / ROŚLINA OLEISTA			
	17														
SZEF CHASYDÓW / WYMYŚLNOŚĆ						KOPCI / TŁOCZENIE POWIETRZA									
				25						14		6			
8		28				19		4			16				
IMIĘ RINN / BIEŁUGA							IMIĘ MĘSKIE (STOPA PO ROSZADZIE)								
				29											
10			SZUKA ZACZEPKI / IGLIWIE TECHNICZNE						20			3			
MIASTO W USA (TEKSAS)					IMIĘ KOZIDRAK	7	WZIĘCIE DO UŻYTKOWANIA	11	MĄDRY PO SZKODZIE		MASKA SILNIKA				
CHWAST Z RZEPAMI		POETA CZESKI / IMIĘ LIPIŃSKIEGO			12		15	NARZĘDZIE MURARSKIE		CZĘŚĆ SPŁATY		WAGA OPAKOWANIA			
		21													
27				SKAŁA OSADOWA		24									
DUKT / ROSYJSKI PIEŚNIARZ LUDOWY				26		ROŚLINA OZDOBNA		23			1				
		9		INACZEJ ETIONAMID								13			
RYBKA AKWARIOWA						OZDOBA ŚCIENNA	22								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	☆
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29		

2. Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Jerzego Leca

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 33, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 33". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 33 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 31 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Barbara Topczewska z Białystok – „Martin Eden" (Jack London), Waldemar Troc z Białegostoku – „Złote Wybrzeże", (Nelson Demille), Stanisław Kozłowski z Bakłarzewa – „Zioła" (Stefan Buczacki), Danuta Jamańska z Białegostoku – „Złote Aspen" (Janet Dailey).** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

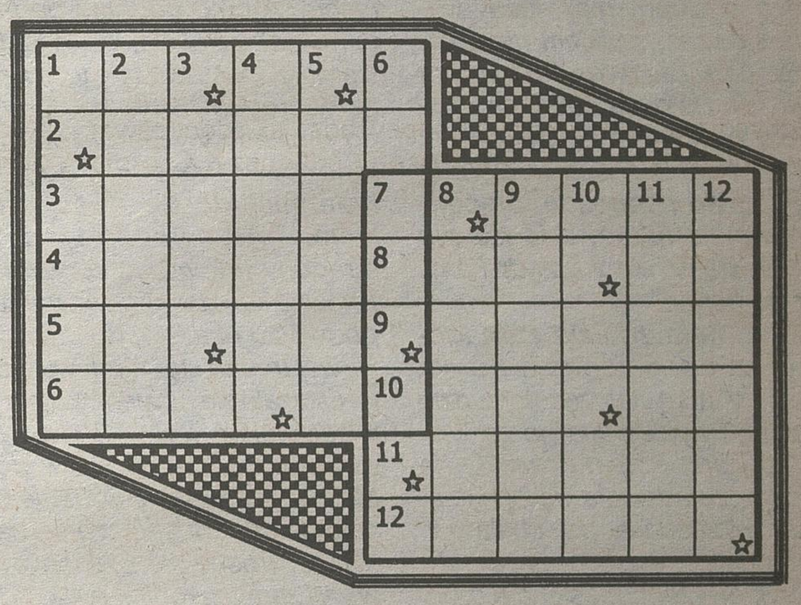
UWAGA

Mieszkańców z Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (TO)

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. SYJAMSKIE KWADRATY MAGICZNE

Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.
1) chuligański wyczyn, 2) męski but sznurowany, z krótką cholewką, 3) błękit królewski, 4) rzeźbiarz amerykański, twórca tzw. mobili anagram wyrazu Delrac), 5) wrażliwy na piękno, 6) pospolity zając, 7) stan autonomiczny w zachodniej Birmie (Ankara po roszadzie), 8) dokładka, 9) odmiana bajki, 10) lek z owoców aminka, 11) wyraz nieakcentowany, 12) konstruktor rewolweru 7-strzałowego.



4. SZYFROGRAM

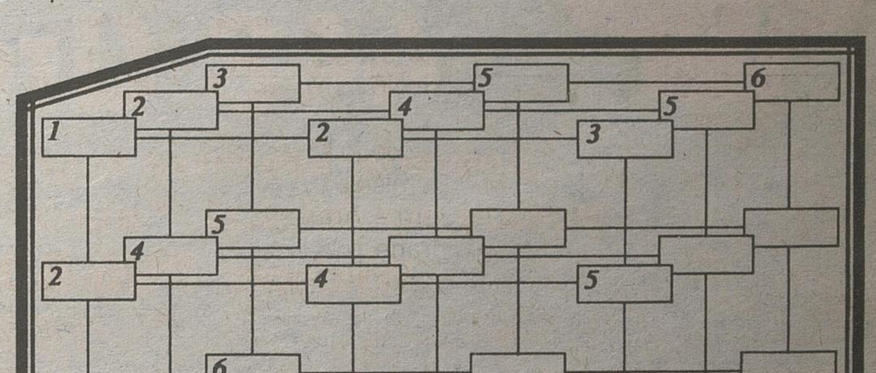
Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą przysłowie polskie.
A) pęd wyrastający z dolnej części pnia drzewa, B) poetycki śpiew, C) trzecia pod względem wielkości wyspa Japonii, D) przełożona opactwa benedyktynek lub klarysek, E) rodowód.
Prawoskośnie: 2-22) najdłuższy dopływ Dniepru (anagram wyrazu sedan).

A	28	2	9	20	6	15
B	10	17	25	23	12	5
C	19	4	14	29	7	26
D	27	21	30	18	11	24
E	1	13	16	8	3	22

5. SYLABOWY SZEŚCIAN MAGICZNY

Poziomo, pionowo i w głąb:
1 – wróżenie z kart albo tarapaty
2 – solica Mali
3 – słodycze
4 – twórca i prorok islamu
5 – inaczej badminton
6 – pierwszy stopień do piekła

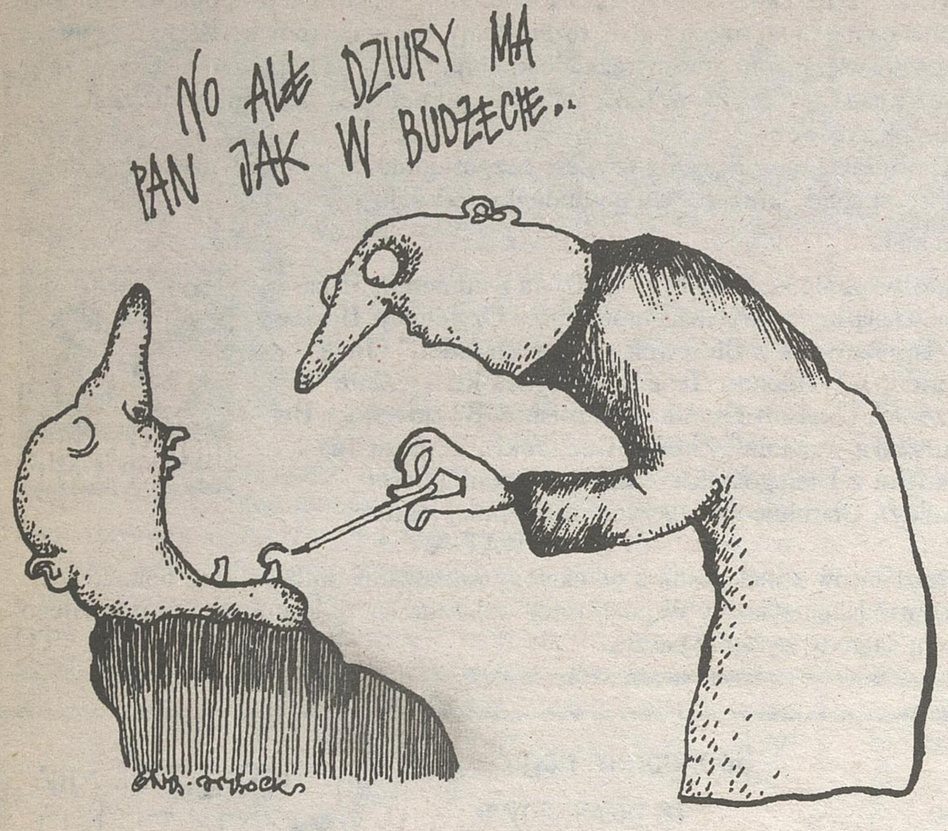
HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 31.

1. Pieniacze żyją pozwami. 2. Prośba niebiosa przebija. 3. Ryba w wodzie nie utonie. 4. Rzeczoznawca. 5. Pracownik.

jk



CHORA SPRAWA

Przodem do tyłu

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja tylko co powrócił ze stolicy. Z Warszawy, znaczysie.

– Ooo! Nareszcie pan się ruszył.

– Jake tam nareszcie, ja w tym roku pare razy już sie ruszał. Raz był pod Surażem, u braciszka mojej baby Lilki. Dwa pojechał na grzyby...

– Mówię o podróżach poważniejszych, nie o kilkugodzinnych wyjazdach za miasto.

– Nu w Surażu całe był ja trzy dni, nie godziny.

– Wszystko jedno... dobrze i co tam w stolicy?

– Prawde mówionc nu to nie wiem, bo był prawie że półżywy.

– Co się stało!?

– Podróż mnie dobiła.

– No ta, no oczywiście. Pewnie było gorąco...

– Goronc dla mnie małe piwo. Do goronca ja przywykły bo ja w dawnych czasach jezdził na lekomotywie, wtenczas w jej nie take tam upały czasem byli. Piec roztworzysz, a tu jak nie buchnie... nu nie o tym dzisiej chciał ja mówić. Mnie nie upał zmenczył ani nic tam podobnego, tylko jazda w Zenkowym cienkuszu.

– Samochodem pan jechał?

– W jedne strone. Tylko. Co ja przeżył na tej szosie do Warszawy, to niżadne słowo nie wypowie, ani żadny literata nie opisze. Trzy czy cztery te godziny, z duszo na ramieniu jakeść wojne ja przeżywał komunikacyjne, sie w oparcie tylko wkulał i jak w koncu wysiad, to powiedział: wiencej nigdy! Czy ja ojca matke zabił, żep na take wystawiony być katuszy?

– Co się stało?

– Chiba dawno jechał samochodem do stolicy, że się wogle pyta. Zenka cienkusz jezdzi nie za szybko, przepisowo to dziewindziesiontko, nu a wszystke druge dujo najmniej jakeś sto pindziesiont na godzine. Siedzisz a tu żżuuu i mija ciebie jakaść tam landara, pare centymetry z boku od twojej kabiny. Jeden huk i jedne tylko wycie... nawiasowo mówionc, czemu prawie nikt porzondku na tej szosie nie pilnuje? Tam nie tylko osobowe te taksówki zapsztalajo jak rakiety, ale też tak samo cienżarówki wielke jak chałupy. Wszystko tylko śmiga... pienć rozbitych samochody w rowach ja naliczył. Dwa na dachu, dwa na boku a jeden przodem do tyłu.

– Słucham?

– Niech sam jedzie to na pewno take cóś zobaczy, co ja tutej dużo bende mówił. Dość, że po przyjezdzie mówie ja do Zenka – ty mnie bratku wieź na dworzec kolejowy, do powrotu swoim tym cienkuszem nie namówisz.

– I nie namówił?

– Jasne, że i oczewiscie. Ja po ciongiem wracał i powiem szczerz że tego żałuje.

– No masz tobie! Trudno pa nu dogodzić...

– Nie o dogodzenie tutej sie ro chodzi, a tylko o styd.

– Co proszę?

– Dzisiej ja dla jego mówił, że k lejarz ze mnie... znaczy były.

– I bez mówienia pamięta o tym, panie Czesiu złociutki.

– Nu jak skoro tak chiba to zr zumie, że sie stydze za to, co kole terez sie nazywa.

– Chodzi panu o brudne wa gony, czy o brak papieru w ub kacjach?

– Ni o jedno, ni o druge. Teg oczewiscie też sie stydze, ale ni tak strasznie dużo. W pierszym rzęd dzie niech sie zastydzajo te hulta co jak tylko siondo do pociongu z zaodraz muszo coż zasmiecić, czy po kroić nożem albo wybić. Mnie o ca kowicie inne sprawe sie rozchodz co o wiele bardziej ona jest stydliw Wjeżdża pociong na dworzec Bial stok i podróżny ź miejsca pałko p łbie otrzymuje.

– Co takiego!?

– To przenosnia moja była lec racka taka tylko. Pałka to dworcow jest budynek...

– I za pana czasów też nie by ło lepiej.

– Nu fakstycznie, tylko, że to st rożytne czasy wtenczas byli. Pocion od nas tutej szed na dworzec ten W lenski do Warszawy, a tam też tak s mo taki samy syf był jak i u nas. Te rez wsiada człowiek na Centralny w Ełuropie, a wysiada nawet nie ta w jakejść pipidówce, tylko na komplet nym już zadupiu. I ciekawość bier co te ludzi sobie o nas myslo, co w Białystoku nigdy dotond być nie b li? Ja na miejscu władzy nic by w mi scie nie budował, dziury wolał pozo stawić by w ulicach, urzendników p barakach ulokował i nie robił wog żadnej drugej inwestyci, aż dopo kond dworca porzondnego by n pobudował. Dworzec to jest miasta w zytówka... prawda, władza pociongie nie jezdzi, ona zaiwania taksówko...

– Pewnie ma pan rację.

– Żadne pewnie, racia moja ob solutna... dobra. Co tu dużo gada kiedy wogle nie ma o czym mówi Daje, idziem lepiej na te nasze po ske, co ostatnio jakoś w telewiźii prz im nikt nie mruga.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Sobowtór Miecia

Karol już przez rok pomieszkiwał u Żanety jako jej ślubny mąż, kiedy wydarzyła się rzecz całkiem nieoczekiwana. Oto zadzwonił dzwonek u drzwi, weszła duża baba, chwyciła Karola za kołnierz i powiedziała: „Dość już tego łajdaczenia się z tą zdzirą! Zakład podupada, pracownicy nie mają szefa, a ja już nie mam siły użerać się z urzędnikami. Marsz do domu!"

I zanim Żaneta zdołała zareagować, duża baba kopnęła Karola w część, w którą najczęściej ludzie są kopani, i wyciągnęła go za włosy na korytarz. Potem powlokła na podwórko, załadowała do czekającego tam Mercedesa i odjechała z piskiem opon.

Karol był, owszem, męski, ale o posturze raczej mikrej. Zdobył się jednak na słowny protest i jeszcze w samochodzie nieśmiało zauważył, że musiała zajść jakaś pomyłka.

– Pomyłka! Mieciu, nie żartuj! – duża baba aż się zatrzęsła z oburzenia. – Czy ja ciebie, łajzo, nie znam!

– Ależ droga pani! Ja się nie nazywam Mieczysław i łajzą nie jestem, to jest karygodna pomyłka i jakieś zaniedbanie, ja się nazywam Karol.

– Dobra, dobra Mieciu, teraz to ty się możesz nazywać nawet Ludwik XIV, ale ja nie po to majątek wydałam na detektywów, żeby ciebie wyśledzili, żebyś zwiódł mnie byle Karolem.

Duża baba jechała 200 km do miejscowości B., więc Karol miał czas żeby zapoznać się ze swoim życiorysem. A ona gadała i gadała, zatem dowiedział się, jak to ją, biedną sierotkę, zostawił rok temu spłakaną w środku nocy. Jak to wyszedł po papierosy i już nie wrócił. Jak rano towar przywieźli do hurtowni i nie miał kto się zająć wyładunkiem. – Ale teraz to ty mi za ten stracony rok wszystko wyładujesz z nawiązką – zakończyła parkując na podwórzu okazałej willi.

Nawet trochę się Karolowi spodobało. Okazało się bowiem, że jest współwłaścicielem willi i hurtowni artykułów spożywczych. Ma w dodatku Mercedesa oraz mieszkanie na mieście, jako zabezpieczenie na przyszłość. Trochę się zdenerwował, bo w willi zaraz zarobił w pysk, gdyż nieopatrznie zapytał, jak duża baba ma na imię. – Nie udawaj łajzo, że nie pamiętasz! Lucyna! Twoja ślubna Lucyna!

Taki majątek, jaki nieoczekiwanie przypadł Karolowi w udziale mógł powalić z nóg, nic zatem dziwnego, że przez kilka tygodni nie powracał do Żanety. Co prawda, on sam twierdzi, że bał się choćby nos wychylić na ulicę, bo Lucyna śledziła go, trzymała twardą ręką i biła z byle powodu, na co były dowody w postaci sińców. Niestety, już zniknęły.

Chodził więc przez kilka tygodni do roboty w hurtowni, aż któregoś dnia tak jakoś poszedł, że tam nie trafił. Zjawił się natomiast pod drzwiami mieszkania Żanety. Jak należało przypuszczać, nie czekała na niego. Nawet mu nie otworzyła, tylko przez okno wyrzuciła jego szczoteczkę do zębów i przybory do golenia.

Jak niepyszny wsiadł w pociąg i wrócił do Lucyny. Za karę zamknęła go w piwnicy i trzymała tam przez dwie doby. Miał czas, żeby obmyślić strategię działania, zrozumiał bowiem, że Żaneta nie była przygotowana na tego rodzaju niespodzianki życiowe. Postanowił jej wszystko wyjaśnić listownie.

Wysłał kilka listów, w których wyjaśniał jaką jest nieszczęsną ofiarą jakiejś tragicznej pomyłki losu. Że nie zna żadnej Lucyny, że musi chyba być jakimś sobowtórem tego nieszczęsnego Miecia, który uciekł od tej herod-baby Lucyny. Długo mu nie wierzyła, ale w końcu przekonał ją jeden argument, że przecież gdyby było inaczej, to nie zostawiałby dla nie tak wielkiego majątku, jakim ten Miecio dysponuje. Kiedy już następnym razem zamiast do hurtowni trafił na dworzec, a stamtąd pociągiem do Żanety, przyjęła go z otwartymi ramionami.

O dziwo, tym razem Lucyna nie zjawiła się, aby wywlec Karola za włosy z domu. Za to po kilku tygodniach przyszło wezwanie do sądu. Na adres Żanety, ale na nazwisko Mieczysława W. Karol jednak poszedł, żeby sprawdzić, o co chodzi. I okazało się, że jest oskarżony o posiadanie dwóch żon, czyli przestępstwo nazywane bigamią.

Próżno tłumaczył, że to jakaś pomyłka, sobowtór i takie tam podobne. Sąd zażądał dowodu, że jest Karolem a nie Mieczysławem. I nie wiadomo, jakby ta historia się skończyła, gdyby nie wrócił prawdziwy Mieczysław. Był, jak twierdził za granicą. Na robotach w Niemczech. I wyobraźcie sobie, że był do Karola zupełnie niepodobny. **(kk)**

REKLAMA

Studio Lato Radia Białystok
w Zabłudowie

19 sierpnia od 13.00 w Parku Zamkowym

448 Urodziny Zabłudowa

Koncerty, konkursy, nagrody, niespodzianki, mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy "A", pokazy paralotnicze, "wioska dziecięca", jarmark twórców ludowych, pokazy walk rycerskich.

Wystąpią: DUO BOYS, ZNAD MERECZANKI, ELENA RUTKOWSKA, FORMACJA RYCERSKA DWA MIECZE

CZEREMSZYNA i KASA CHORYCH

Studio Lato Radia Białystok

TYSKIE Tyskie Browary Książęce

kurier Poranny

WYDAWNICTWO BENKOWSKI

GAZETA współczesna

Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz